

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

ISSN 1509-5304
eISSN 2450-0801

University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

XXV/4
2023

Prace
Językoznawcze
Papers in Linguistics

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board

MARIA BIOLIK – przewodnicząca, założycielka „Prac Językoznawczych” (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSLAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), ARTUR REJTER (Katowice, Polska), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZULOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną (referencyjną) wersją czasopisma jest wersja elektroniczna / The primary (reference) version of the journal is the online version.

Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Kolegium redakcyjne / Associate Editors

IZA MATUSIAK-KEMPA, IWONA KOSEK, RENATA MAKAREWICZ, MONIKA CZEREPOWICKA

Redaktor zeszytu / Issue Editor

IZA MATUSIAK-KEMPA

Sekretarz redakcji / Assistant Editor

IZA MATUSIAK-KEMPA

Redaktorzy tematyczni / Section Editors

IWONA KOSEK, MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ, EWA KUJAWSKA-LIS, ANNA DARGIEWICZ, MARIOLA WOŁK, EWA HRYCYNIA

Redaktorzy językowi / Language Editors

KATARZYNA KODENIEC, IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor

MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki

PIOTR PRZYTUŁA

Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

Katedra Języka Polskiego i Logopedii

10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obitza 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13

e-mail: pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl

online: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>

ISSN 1509-5304 (druk), eISSN 2450-0801 (online)

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2023

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2023

Nakład: 75

Ark. wyd. 19,75; ark. druk. 16,75

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. 1123

Spis treści

Artykuły

Mikołaj Rychło, Krzysztof Tomasz Witczak: Proto-Saamic * <i>ruottē</i> ‘soot’: a native word or a borrowing? / Pralapońskie * <i>ruottē</i> ‘sadza’: wyraz rodzimy czy zapożyczenie? ...	5
Adam Siwiec: Uwagi o nazewnictwie obiektów związanych z pobytem turystycznym na Roztoczu: zabiegi nazwotwórcze i kontekst marketingowy	19
Daria Ławrynow: Trawestacje biblijne jako element propagandy antyreligijnej na przykładzie tekstów prasowych w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim z lat 1924–1932	37
Magdalena Osowicka-Kondratowicz: Z problemów rozwoju mowy. Na przykładzie dzieci pięcioletnich z miasta Olsztyna	53
Ewa Gacka: <i>Pacjent, klient, uczeń</i> , czyli jak nazwać osobę korzystającą z pomocy logopedycznej	65
Grażyna Stachyra: Sytuacja komunikacyjna a język muzycznej audycji autorskiej w cyklu „Muzyka Współczesna” w Radio Newonce	81
Iwona Borys, Joanna Nawacka: Kategoria płci w komunikacji językowej (na przykładzie polskich i rosyjskich tekstów prawnych)	97
Dorota Antoniewska-Lajus, Sylwia Skuza: Francuskie i włoskie nazewnictwo odcieni w dyskursie modowym – analiza porównawcza	125
Aneta Banaszek-Szapowalowa: O gatunkowości listu w dyskursie konfliktu	147
Katarzyna Kozińska: What motivates and influences students learning English in the hybrid mode of studying? / Co motywuje i wpływa na uczenie się angielskiego przez studentów w trybie nauki hybrydowej?	161
Anna Krzyżanowska, Monika Sulkowska: Formuły konwersacyjne w glotto-dydaktyce – studium przypadku	177
Małgorzata Kołodziejczak, Marta Wrześniewska-Pietrzak: <i>Fala</i> jako metafora epidemii COVID-19 w polskiej prasie	193
Edyta Manasterska-Wiącek, Marta Wójcicka: Dziecięca wizja pandemii	213
Katarzyna Liber-Kwiecińska: Opowiedzieć okrucieństwo – analiza zachowań niewerbalnych świadków zbrodni wojennych	227

Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Katarzyna Skrzypczak: Fenomen reklamy w językoznawstwie. Kilka uwag o monografii Aleksandry Radziszewskiej <i>Pragmalingwistyczne wyznaczniki skuteczności komunikacyjnej tekstów reklamowych</i>	255
Recenzenci tomu XXV „Prac Językoznawczych”	263

Contents

Articles

Mikołaj Rychło, Krzysztof Tomasz Witzak: Proto-Saamic * <i>ruottē</i> ‘soot’: a native word or a borrowing?	5
Adam Siwiec: On names of tourist facilities in Roztocze – Naming procedures and the marketing context	19
Daria Ławrynow: Biblical travesties as a part of anti-religious propaganda (based on Polish, Russian and Ukrainian press texts from 1924–1932)	37
Magdalena Osowicka-Kondratowicz: On problems of speech development – A study among five-year-old children from the city of Olsztyn	53
Ewa Gacka: <i>Patient, client, student</i> , or how to name a person participating in speech therapy	65
Grażyna Stachyra: The communication situation and the language of the original “Contemporary Music” series in Newonce Radio	81
Iwona Borys, Joanna Nawacka: The gender category in linguistic communication (in Polish and Russian legal texts)	97
Dorota Antoniewska-Lajus, Sylwia Skuza: French and Italian names of colour shades in fashion discourse – a comparative analysis	125
Aneta Banaszek-Szapowalowa: The letter genre in conflict discourse	147
Katarzyna Kozłowska: What motivates and influences students learning English in the hybrid mode of studying?	161
Anna Krzyżanowska, Monika Sułkowska: Conversational formulae in glotto-didactics – case study	177
Małgorzata Kołodziejczak, Marta Wrześniewska-Pietrzak: <i>The wave</i> as a metaphor for the <i>COVID-19 epidemic</i> in the Polish press	193
Edyta Manasterska-Wiącek, Marta Wójcicka: A children’s image of the pandemic	213
Katarzyna Liber-Kwiecińska: Telling the cruelty – an analysis of nonverbal behaviours of war crimes witnesses	227

Reviews, discussions, reports, announces

Katarzyna Skrzypczak: The role of language in advertising. Several remarks on <i>Pragmalingwistyczne wyznaczniki skuteczności komunikacyjnej tekstów reklamowych</i> by Aleksandra Radziszewska	255
Reviewers of the 25 th volume of „Papers in Linguistics”	263

ARTYKUŁY

Mikołaj Rychło
Uniwersytet Gdański
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1821-7219>
e-mail: mikolaj.rychlo@ug.edu.pl

Krzysztof Tomasz Witczak
Uniwersytet Łódzki
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>
e-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl

Proto-Saamic **ruottē* ‘soot’: a native word or a borrowing?*

Pralapońskie **ruottē* ‘sadza’: wyraz rodzimy czy zapożyczenie?

Abstract

The aim of the article is to explain the origins of the Saami words: (northern dialect) *ruohtti* ‘thick layer of soot’, (Inari dialect) *ryetti* ‘soot’, derived from the Proto-Saamic **ruottē* ‘soot’. It is uncertain whether the Proto-Saamic word is inherited or borrowed from a foreign source. The article takes into account both possibilities. Firstly, PSaa. **ruottē* ‘soot’ may be derived from the Finno-Ugric **rata* (**rota*) ‘hot steam, vapor, fog’ attested in Permian and Ugric languages. The juxtaposition is phonologically impeccable and semantically acceptable, as long as we assume the following cycle of semantic changes: ‘hot steam’ > ‘fog, vapor’ > ‘smoke’ > ‘smog’ > ‘incomplete combustion residues’ > ‘soot’. Secondly, the Proto-Saamic term can be considered to have been borrowed from a Germanic source, cf. OS. *hrot* m. ‘soot’, MDu. *roet* n. ‘grease, soot’, Du. *roet* n. ‘soot’, OHG. *ruoz* m. ‘id.’, G. *Ruß* m. ‘id.’ (< WG. **hrōta-* m./n. ‘soot’). This etymology is possible for phonological and semantic reasons; however, it is not easy to indicate the ways of adopting the Germanic appellation, attested only in West Germanic languages, into Proto-Saamic. On the other hand, the possibility that WG. **hrōta-* was borrowed in prehistoric times from a Saami source should be strictly excluded.

Keywords: borrowings, Finno-Ugric languages, Germanic-Saamic relations, prehistoric language contacts, Saami languages, Uralic vocabulary

* **Acknowledgements:** The present article is part of a research project entitled *Pre-historic contacts between Indo-European and Uralic* (2019–2022), financed by the scholarly development fund of the Faculty of Philology, University of Lodz. We are grateful to Penny Shefton for proofreading this paper.

Abstrakt

Celem artykułu jest objaśnienie genezy wyrazów saamskich: (dialekt póln.) *ruohhti* ‘gruba warstwa sadzy’, (dialekt Inari) *ryetti* ‘sadza’, wywodzących się z pralapońskiego archetypu **ruottē* ‘sadza’. Nie ma pewności, czy pralapoński wyraz został odziedziczony, czy zapożyczony z obcego źródła. W artykule bierze się pod uwagę obie możliwości. Po pierwsze, plap. **ruottē* ‘sadza’ może wywodzić się z ugrofińskiego prototypu **rata* (**rota*) ‘gorąca para, opar, mgła’, poświadczonego w językach permskich i ugrojskich. Zestawienie jest doskonale pod względem fonologicznym i dopuszczalne pod względem semantycznym, o ile założymy następujący cykl przemian znaczeniowych: ‘gorąca para’ > ‘mgła, opar’ > ‘dym’ > ‘smog’ > ‘pozostałości niecałkowitego spalania’ > ‘sadza’. Po drugie, termin pralapoński może być uznany za zapożyczenie ze źródła germańskiego, por. stsas. *hrot* m. ‘sadza’, śrhol. *roet* n. ‘smar, sadza’, hol. *roet* n. ‘sadza’, stwn. *ruoz* m. ‘ts.’, niem. *Ruß* m. ‘ts.’ (< zach.germ. **hrōta*-m./n. ‘sadza’). Ten wywód jest prawdopodobny z fonologicznego i semantycznego punktu widzenia, ale nielatwo wskazać drogi przejścia germańskiego apelatywu, poświadczonego wyłącznie w językach zachodniogermańskich, do języka pralapońskiego. Z drugiej strony, należy stanowczo wykluczyć ewentualność, że termin zachodniogermański **hrōta*- został przejęty w prehistorycznych czasach ze źródła lapońskiego.

Słowa kluczowe: germańsko-saamskie relacje, języki saamskie, języki ugrofińskie, prehistoryczne kontakty językowe, słownictwo uralskie, zapożyczenia

1. Introduction

There are several terms for ‘soot’ in the Saamic (or Lappic) languages (Witczak, Rychło 2022: 269–287). One of them is only attested in two separate dialects, namely in Northern Saami and Inari Saami, see Saa.N *ruohhti* ‘thick layer of soot / großer Ruß’, Saa.I *ryetti* ‘soot’. Both these words go back regularly to the Proto-Saamic archetype **ruottē* ‘soot’.

In our article we would like to discuss the origin of the afore-mentioned Saami words. In Section 2, we intend to review the possibility of a Finno-Ugric derivation, which has not been taken into account in earlier scholarly literature. In Section 3, we review an alternative hypothesis, according to which PSaa. **ruottē* ‘soot’ is treated as a Proto-Germanic borrowing reflecting PG. **hrōta*- m./n. ‘soot’. In Section 4, we want to demonstrate that PG. **hrōta*- m./n. ‘soot’ cannot be a prehistoric Saami loanword for phonological reasons (the initial phoneme **h-*, absent in the Saami languages, is perfectly acceptable in OS. *hrot* m. ‘soot’). Moreover, the West Germanic term **hrōta*- seems to be a purely Germanic innovation derived from PG. **sōta*- n. ‘soot’ (< PIE. **sōdo-*) by means of the Indo-European prefix **k^hu-*. Our conclusions and suggestions will be formulated in Section 5.

2. Proto-Saamic **ruottē* ‘soot’ and Finno-Ugric **rata* (**rota*) ‘hot steam, fog, vapour, mist’: Is there any relationship between them?

The Proto-Saamic word **ruottē* ‘soot’, if it represented a Finno-Ugric ingredient in the Saami vocabulary, hypothetically could derive from the alleged Pre-Saami archetype **rātä* and further either from FU. **rata*, or FU. **rota*. It is worth emphasizing that Karoly Rédei in his *Uralisches etymologisches Wörterbuch* reconstructs FU. **ratə* (**rotə*) ‘Dampf, Nebel’ on the basis of Udmurt, Zyriene and Khanty lexical data (Rédei 1986–1988: 420). Theoretically, the Saami forms can be related to the Finno-Ugric root in question. Of course, it is necessary to discuss phonological and semantic aspects of the suggested derivation. Let us go on to discuss Finno-Ugric lexical data:

SAAMI: Saa.N *ruohhti* ‘thick layer of soot / großer Ruß’, Saa.I *ryetti* ‘soot’ (< PSaa. **ruottē* ‘soot’ < Pre-Saamic **rātä* < FU. **rata* or **rota*);

PERMIC: Udm. *жы* / *жу* ‘hot burning coals; hot coals, heat / каленые горящие угли; раскаленные угли, жар’, *жуаны* / *жуанэ* ‘to burn, ignite / гореть, зажечься’ (Wichmann 1954: 53), (Kazan dialect) *žu* ‘glowing coal’; Zyr. *py* / *ru* ‘steam, vapour, mist / пар, туман, мгла’ (Lytkin, Guljaev 1970: 244; 1996: 174), (Sysola dialect) *ru* ‘steam, fog / Dampf, Nebel’, Pe. *ru* ‘steam, spirit, smell, air / пар, дух, запах, воздух’ (Rédei 1968: 77; 1996: 174), Yaz. *ru* ‘steam’ (< PPe. **ru*, originally perhaps ‘hot steam / heißer Dampf’);

KHANTY: Kh. *rut* ‘steam, vapour, (cold) mist / пар, туман’, (Kazym dialect) *rot* ‘cold mist rising from the brooks / von den Bächen aufsteigender kalter Nebel’, (Tremjugan dialect) *páčəm rut* ‘id.’ (Karjalainen 1905: 138).

Earlier comparisons in the Uralic literature: Zyr.+Kh. (Toivonen 1927: 189; Collinder 1977: 125); Zyr.+Kh.+?Udm., probably related to Fi. *röka* ‘to smoke’ (Lytkin 1964: 209); Udm.+Zyr.+Kh., but their relationship to Fi. *röka* ‘to smoke’ and Vog. *peɣ* ‘heat’ is doubtful (Lytkin, Guljaev 1970: 244); ?Udm.+Zyr.+Kh. (Rédei 1986–1988: 420; 1996: 174).

It should be stressed that the Udmurt, Zyriene and Khanty terms, as well as the Saami ones, demonstrate the initial consonant **r* and a back vowel in the root (probably FU. **a* or **o*). The medial phoneme **t* is preserved in Khanty and Saami, whereas it was completely lost in the Permic languages (Udmurt and Zyriene). Reflexes of the final vowel were regularly eliminated in the Permic and Ugric languages, but the possible Saami equivalent suggests the original vowel **a* (hence Pre-Saamic **ä* and Proto-Saamic **ē*), see Tables 1 and 2.

Table 1. Comparison of the regular reflexes of some selected Uralic phonemes

Finno-Ugric	*r	*a	*o	*t	*-a
Proto-Saamic	*r	*uo	*uo	*tt	*-ē
Proto-Permic	*r	*u	*u	∅	-∅
Proto-Khanty	*r	*ā	*ā	*t	-∅

Source: our own work.

On the other hand, Fi. *röka* ‘to smoke’ and Vog. *pez* ‘heat’ show the front vowel (FU. **ä*) and the different consonant **k* in the intervocalic position. Karoly Rédei reconstructs two Uralic prototypes **reŋkə* ‘warm, hot / warm, heiß’ (Rédei 1986–1988: 422–423) and **reŋə* (or **rekə*) ‘warm; warmth, heat / warm; Wärme, Hitze’ (Rédei 1986–1988: 423, 883) on the basis of the Permic, Ugric and Samoyed terms. He rejects the connection of the Uralic root in question with Fi. *räkki* ‘heat / Hitze’ and Hu. *reked-* ‘to get stuck / stecken bleiben’, as well as its relationship with the Permic forms (Udm. *žu* ‘glühende Kohle’, Zyr. *ru* ‘Dampf’), which evidently demonstrate a back vocalism.

The descent of the Saami term for ‘soot’ and FU. **rata* or **rota* ‘hot steam, fog, mist’, also ‘glowing coal’, is perfectly possible from the phonological point of view, as demonstrated in Table 2.

Semantic aspects of the suggested comparison of the Saamic terms for ‘soot’ with the Finno-Ugric root **rata* (or **rota*) ‘smoke, fog / Dampf, Nebel’ may be easily explained on the basis of the Udmurt terms denoting ‘hot burning coals’ or ‘glowing coal’. The soot represents a “black powder that is produced when wood, coal, etc. is burnt” (Hornby, Wehmeier 2010: 1459). If the soot is usually created by burning coals, then the suggested Saami-Udmurt relationship seems to be well established from the semantic point of view. The Zyriene and Komi-Permiac equivalents of the Udmurt noun denote ‘steam / Dampf’, secondarily also ‘fog, mist’ (i.e. ‘туман, мгла’ in Russian). Etymologists commonly suggest that the sense of the Proto-Permic archetype **ru* should be reconstructed as ‘hot steam / heißer Dampf’, cf. e.g. Rédei’s words summarized earlier opinions: “Die Bedeutung ‘glühende Kohle’ im Wotj[akischen] entwickelte sich möglicherweise aus einer früheren Bedeutung ‘heißer Dampf’” (Rédei 1986–1988: 420). The Khanty (Ostyak) terms do not express ‘a hot steam’, i.e. a gas or a vapour into which boiling water changes, but rather ‘a cold mist rising from brooks’. In fact, the semantic change ‘hot steam’ > ‘steam’ > ‘fog, mist’ > ‘cold mist’ can be easily explainable in the North Siberian environments of the Ostyak tribes.

Table 2. Three Finno-Ugric roots in comparison

Languages	FU. <i>*ćata</i> ‘hundred’ (a loanword from Indo-Iranian <i>*ćatám</i> n. ‘100’)	FU. <i>*rata</i> or <i>*rota</i> ‘hot steam, fog, mist’, secondarily ‘glowing coal, soot’	FU. <i>*kota</i> ‘tent, hut, house’
Saami	Saa.N <i>ćoatte</i> ‘hundred’, also <i>ćuodi</i> (analogically generalized weak grade), Saa.I <i>ćyeti</i> ‘id.’ etc. (< PSaa. <i>*ćuottē</i> ‘hundred’)	Saa.N <i>ruohtti</i> ‘thick layer of soot / großer Ruß’, Saa.I <i>ryetti</i> ‘soot’ (< PSaa. <i>*ruottē</i> ‘soot’)	Saa.N <i>goatte</i> ‘tent; Lapp hut’, Saa.L <i>kāhtē</i> ‘id.’ etc. (< PSaa. <i>*kuottē</i> ‘tent, hut’)
Finnic	Fi. <i>sata</i> ‘hundred’, Est. <i>sada</i> ‘hundred’ (< BFi. <i>*sata</i>)	?	Fi. <i>kota</i> ‘tent, Lappic hut; summer kitchen’, Est. <i>koda</i> ‘house, building, porch, summer kitchen of the peasants’ (< BFi. <i>*kota</i>)
Mordvin	Mrd.E <i>śado</i> ‘hundred’, Mrd.M <i>śada</i> ‘hundred’ (< PMrd. <i>*śadā</i>)	?	Mrd.E <i>kudo</i> ‘house, living room’, Mrd.M <i>kud</i> ‘id.’
Cheremis (Mari)	EMa. <i>šüδō</i> ‘hundred’, HMa. <i>šüδə</i> ‘hundred’ (< PCher. <i>*šüδə</i>)	?	EMa. <i>kuδo</i> ‘Mari summer hut’, HMa. <i>kuδə</i> ‘id.’
Permic	Udm. <i>śu</i> ‘hundred’, (Kazan) <i>śü</i> ‘hundred’; Zyr. (Sysola) <i>śo</i> , dial. <i>śo</i> , <i>śu</i> ‘hundred’ (< PPe. <i>*śu</i> ‘hundred’)	Udm. <i>žu</i> ‘hot burning coals, heat’, (Kazan) <i>žu</i> ‘glowing coal’; Zyr. <i>ru</i> ‘steam, vapour, mist’, Pe. <i>ru</i> ‘air, steam, smell’, Yaz. <i>ru</i> ‘steam’ (< PPe. <i>*ru</i> ‘hot steam, glowing coal’)	Udm. <i>kor-ka</i> ‘house, room’, (Sarapul) <i>kar-ka</i> ‘house’, <i>vu-ko</i> ‘mill’; Zyr. (Sysola) <i>ker-ka</i> , <i>vić-</i> <i>ko</i> ‘church’, Pe. <i>ker-ku</i> , <i>vić-ku</i> ‘id.’, (< PPe. <i>*ku</i> ‘house’)
Khanty (Ostyak)	Kh. (Vach) <i>sat</i> , (Upper Demjanka) <i>so</i> , (Obdorsk) <i>sat</i> ‘hundred’ (< PKh. <i>*sāt</i> ‘hundred’)	Kh. (Tremjugan) <i>rut</i> ‘steam, vapour, cold mist’, (Kazym) <i>ro</i> ‘cold mist rising from the brooks’ (< PKh. <i>*rāt</i> ‘mist’)	Kh. (Vach) <i>kat</i> ‘house’, (Upper Demjanka) <i>χot</i> , (Obdorsk) <i>χat</i> ‘id.’ (< PKh. <i>*kāt</i> ‘house’)
Mansi (Vogul)	Vog. (Tavda) <i>šġt</i> ‘hundred’, (Lower Konda) <i>šāt</i> , (Pelymka) <i>šġt</i> , (Sosva) <i>sāt</i> ‘id.’	?	?
Hungarian	Hu. <i>száz</i> ‘hundred’	?	OHu. <i>ház</i> ‘room’, Hu. <i>ház</i> ‘house; family’

Source: our own work.

If we accept the tentative hypothesis that the Saami term for ‘soot’ (reconstructed as PSaa. **ruottē*) represents a straightforward reflex of FU. **rata* (**rota*), then the original semantics of the Finno-Ugric prototype should be verified or discussed afresh. The reflexes of the Finno-Ugric nominal root demonstrate four slightly different meanings: ‘soot’ (in Saami), ‘glowing coal’ (in Udmurt), ‘steam, fog, mist’ (in Zyriene) and ‘cold mist rising from the brooks’ (in Khanty). Theoretically, FU. **rata* (or **rota*) could denote ‘hot steam, fog, mist’, but also ‘smog’, i.e. ‘a mixture of fog and smoke’. Of course, it is also plausible that the semantics, preserved in Udmurt (‘glowing coal’), were primitive or relatively not far from the original meaning. Many cognates display considerable differences in meaning, e.g. Polish *wabić* ‘to decoy, allure, lure’ vs. English *weep* (Rychło 2016: 103–124). In such cases, it is important to explain the mechanisms of semantic change. A feasible development from ‘glowing coal’ through ‘hot steam’ to ‘soot’ can be conceptually justified with the help of metonymic extension. A similar change occurred in the English word *brass*. The basic sense ‘a yellow alloy of copper and zinc’ became extended metonymically to denote: ‘a decorative object made of brass’, e.g. *shining brasses stood on the mantelpiece*. Additionally, the word *brass* may refer to ‘brass wind instruments (including trumpet, horn, and trombone) forming a band or a section of an orchestra’, e.g. *the brass were consistently too loud*. Likewise, within the concept ‘soot’, we may discern earlier phases of its obtaining, such as: ‘glowing coal’ or ‘steam’.

3. Proto-Saamic **ruottē* ‘soot’ and West Germanic **hrōta-* ‘soot’

As far as we know, Jorma Koivulehto (2003: 298) was the first scholar who explained the Northern Saami *ruohhti* ‘(thick layer of) soot / großer Ruß’ as a possible West Germanic borrowing (“aus dem Germanischen”), cf. G. *Ruß* m. ‘soot’ (< West Germanic **hrōta-* ‘id.’). The excellent Uralicist Ante Aikio (known also under his Saami name Luobbal Sámmol Sámmol Ánte) takes a slightly different position suggesting that Saa.N *ruohhti* was borrowed from an unattested Nordic noun **hrōta-* (Aikio 2020: 9). In fact, the actual distribution of **hrōta-* is limited to the West Germanic vocabulary:

3.1. OS. *hrot* m. ‘soot’; OHG. *ruoz* m. ‘soot’, G. *Ruß* m. ‘id.’ < WG. **hrōtaz* m. (*a*-stem) ‘soot’; MDu. *roet* n. ‘grease, soot’, Du. *roet* n. ‘soot’ < WG. **hrōtan* n. (*a*-stem) ‘soot’ (Kroonen 2013: 249).

We can agree with Aikio that this word could not have been borrowed directly into the Saami dialects either from G. *Ruß* m. ‘soot’, or from OHG.

ruoz m. ‘id.’. Such a likelihood seems hardly possible for phonological reasons, as well as on account of chronology and geographical distance. Theoretically, other attested West Germanic forms, like OS. *hrot* m. ‘soot’, MDu. *roet* n. ‘grease, soot’, Du. *roet* n. ‘soot’, may be treated as a likely source. All of them retain the phoneme **t*, which is regularly rendered as *-tt-* in Saami. Phonologically, it is also conceivable that the word has a Low German source, though what remains without explanation is the circumstances in which the speakers of Old Saxon or (Old) Dutch established language contact with the prehistoric Saami people. This is why we should also take into consideration Aikio’s conjecture that the Saa.N *ruohhti* ‘thick layer of soot’ might be a borrowing from an unattested Nordic source. Aikio adds valuable comments to his suggestion:

The origin of the Germanic word remains unknown [...], but the Saami form shows that it must have once occurred in Norse, too. The distribution of the word is limited to North and Inari Saami, but despite this the borrowing is probably quite old, considering that no trace of the word survives in Norse. The loan etymology is both phonologically and semantically completely transparent, and as such requires no further comment (Aikio 2020: 9).

Aikio (2020: 9) strongly suggests that an unattested Nordic term **hrót* (< NG. **hrōtan* n. ‘soot’) can be reflected as a loanword in two Saami dialects. Of course, the direction of borrowing in the northern (Scandinavian) area cannot be established with certainty. However, the influence of the Saami language on Proto-Germanic seems hardly acceptable for phonological reasons. Note that the initial phoneme **h-*, which is absent in the Saami languages, appears in OS. *hrot* m. ‘soot’. Thus, the Old Saxon lexeme begins with the consonant cluster *hr-*, which is inadmissible in the Uralic languages. This is why the West Germanic noun **hrōta-* ‘soot’ cannot be treated as a foreign loanword taken from a Saami source.

4. West Germanic **hrōta-* ‘soot’ from the etymological point of view

Most modern linguists claim that the etymology of WG. **hrōta-* m./n. ‘soot’ cannot be established with certainty. The following remarks in modern etymological dictionaries: “Herkunft unklar” (Kluge, Seebold 1999: 697); “No certain etymology” (Kroonen 2013: 249). Guus Kroonen postulates a possible comparison with OE. *hrūm* m. ‘soot’ (< PG. dial. **hrūmaz* m.), whose “suffixation remains unclear” (Kroonen 2013: 249). We wish to argue that WG. **hrōta-* can be treated as an inherited compound which

includes the basic noun (PG.) **sōta-* n. ‘soot’, attested in the Northern and Western Germanic areas.

4.1. ON. *sót* n. ‘soot’, OE. *sōt* ‘id.’, MLG. *sōt* ‘id.’ < PG. **sōta-* n. ‘soot’ < IE. dial. (Northern) **sōdo-* n. ‘soot’ ← PIE. **sed-* ‘to sit’ (Orel 2003: 360; Witczak, Rychło 2022: 273).

Apart from this root, the compound also contained the morpheme **k^hu-* (with the sense ‘bad’), which in the course of time became a prefix of the augmentative or pejorative function WG. **h-* (earlier CG. **hw-* < PG. **hwu-*)¹. The intervocalic phoneme **-s-* is always retained in Proto-Germanic after the original (Indo-European) stress and changed to PG. **-z-* and later to **-r-* if the original stress did not immediately precede. In other words, the phonological development of West Germanic **hrōta-* ‘soot’ can be reconstructed as follows:

4.2. IE. dial. (Northern) **k^hu-sōdo-* n. (secondarily m.) ‘bad soot; thick layer of soot’ > Early PG. **hwusōta-* > PG. **hwuzōta-* > Late PG. **hwurōta-* > Early CG. **hwrōta-* > WG. **hrōta-* m./n. ‘soot’ (Witczak, Rychło 2022: 277).

The Proto-Germanic noun **hwīlō* f. ‘while’ can also be analyzed as a compound containing the Indo-European prefix **k^hu-* and the basic noun (PIE.) **u^éileh₂* f. ‘period, time’. The lexical data taken from some Indo-European subgroups, including Indo-Aryan, Germanic and Slavic, is presented in Table 3.

Table 3. Two Proto-Indo-European terms for ‘period, time’ in a diachronic perspective

Proto-Indo-European	PIE. <i>*u^éileh₂</i> f. ‘period; time’	PIE. <i>*k^hu-u^éileh₂</i> f. ‘bad period; bad time’
Late Indo-European	IE, dial. (Eastern) <i>*u^éilā</i> f. ‘period, time’	IE. (Eastern) <i>*k^huu^éilā</i> f. ‘bad period, bad time’ and (Northern) <i>*k^héilā</i> f. ‘while’
Indo-Aryan	Ved. <i>velā</i> f. ‘limit, boundary, end; distance; coast, shore; limit of time, period, season, time of day, hour’, Pa. <i>velā-</i> f. ‘shore, time’, Pj. <i>velā, belā</i> m. ‘time’, La. <i>velā</i> m. ‘time’, Hi. <i>ber</i> f. ‘limit, season, time’ etc. (Turner 1966: 702; Mayrhofer 1970: 261)	Pj. <i>kuvel</i> f. ‘lateness’ < IAr. <i>*ku-vēlā</i> f. ‘bad time’; Pj. <i>kuvelā</i> adj. ‘late’; La. <i>koel</i> adj. ‘unsuitable, untimely’ < IAr. <i>*ku-vēlya-</i> adj. ‘late, untimely’ (Turner 1966: 173)

¹ According to Ringe (2006: 92), “labiovelars were delabialized next to **u*. This probably reflects the persistence of the PIE rule, operating as a surface filter. All the certain new examples involve **u* that developed from syllabic sonorants [...] and some also involve labiovelars that arose by the merger discussed in the preceding paragraph”. What Ringe is referring to is the process by which “labiovelars and sequences of velar plus **w* merged (Ringe 2006: 90), see e.g. ON. *kursi, kussi* m. ‘bull calf’ < NG. **kursan-* m. ‘bull calf’ (Kroonen 2013: 312) < PG. **kwuwursan-* < Northern IE. **g^hu-u^rson-* m. ‘bull’ < IE. **g^hu-u^rson-* m. ‘cow-bull’, cf. Ved. *go-u^rśán-* m. ‘bull’, Toch. A *kayurś*, Toch. B *kaurśe* ‘bull’ (< IE. **g^hou-u^rson-* m. ‘bull’).

cont. Table 3

Nuristani	Ash. <i>wēl</i> , Waig. <i>wēl</i> , Kt. <i>wēl</i> ‘time, season, year’ < PNur. <i>*wailā</i> f. ‘id.’ (Turner 1966: 702)	Not attested
Dardic	Kashm. <i>vil</i> f. ‘short space of time’, <i>vēla</i> , <i>vēra</i> m. ‘time, hour’, <i>vēri</i> f. ‘time, occasion’, Sh. <i>bēl</i> , <i>bil</i> ‘at the time of’ < PD. <i>*vailā</i> - f. / <i>vaila</i> - m. ‘time’ (Turner 1966: 702)	Kashm. <i>kōvizi</i> , <i>kōzi</i> adv. ‘at a bad or inauspicious time’ < PD. <i>*ku-vērya</i> - adj. ‘being at a bad time’
Iranian	Bal. <i>vēlā</i> ‘a mealtime, time’, Wan. <i>vel</i> f. ‘dinner, a mealtime; food’ (Morgenstierne 2003: 87) < Iranian <i>*vāilā</i> f. ‘period, time’	Not attested
Germanic	Not attested	Go. <i>hweila</i> f. ‘period, while’, ON. <i>hwíla</i> f. ‘bed’ (originally ‘period of resting’), Far. <i>hwíla</i> f. ‘rest. repose; bed’, Elfld. <i>waila</i> f. ‘while’; OE. <i>hwīl</i> f. ‘while’, E. <i>while</i> ; OFri. <i>hwīl(e)</i> f. ‘while’; OS. <i>hwīla</i> f. ‘while’; MDu. <i>wile</i> f. ‘while’; OHG. <i>wīla</i> , <i>hwīla</i> ‘while’, G. <i>Weile</i> ‘while’ (Lehmann 1986: 199–200; Kroonen 2013: 266–267).
Slavic	Not attested	OCz. <i>čila</i> f. ‘while’, adv. <i>včile</i> ‘now, at once, immediately’ < PSL. <i>*čila</i> f. ‘while, period’ (Ślowski 1976: 198).

Source: our own work.

The examples listed in Table 3 lead to the conclusion that the original Proto-Indo-European cluster **k^hu^h*, clearly attested in some Indo-Aryan languages, was simplified to **k^h*- in some northern dialects of Late Indo-European, including Proto-Germanic and Proto-Slavic. The Indo-Aryan languages preserved not only the productivity of the pejorative suffix *ku-*, but also the primitive status of the compound.

The simplification of the cluster **k^hu^h*- must have appeared as early as in the Late Indo-European times, as documented by two similar words for ‘worm’: IE. **ur̥mis* and IE. **k^hur̥mis*. According to most etymologists (Porzig 1954: 208, 215; Pokorny 1959: 649, 1152), both these terms can be reconstructed for Proto-Indo-European. Moreover, they are frequently treated as “zwei Reimwörter” (Porzig 1954: 208). The distribution of the related forms in the Indo-European languages is presented in Table 4.

Table 4. Two related terms for ‘worm’ in the Indo-European languages

Proto-Indo-European	PIE. <i>*uǵm̥is</i> m. ‘worm’	PIE. <i>*k^hu-uǵm̥is</i> m. ‘a kind of worm; a bad worm’
Late Indo-European	IE. <i>*uǵm̥is</i> m. ‘worm’, also IE. dial. <i>*uǵmos</i> , <i>*uormós</i> m. ‘worm’ and (Eastern) ‘ant’	IE. <i>*k^hǵm̥is</i> m. ‘a kind of worm’
Indo-Aryan	? Ved. <i>vamráh</i> m. ‘ant’ (if it derives from <i>*uormós</i> by an irregular metathesis of the cluster <i>-rm-</i> > <i>-mr-</i>).	Ved. <i>kǵmih</i> m. (<i>i</i> -stem) ‘worm, insect’, Skt. <i>krimih</i> ‘a silk-worm; a shield-louse; an ant’ (lex.); Pa. <i>kimi-</i> m. ‘worm, insect’; Pk. <i>kimi-</i> m. ‘id.’ itd.
Nuristani & Iranian	Ash. <i>bṛamī</i> , <i>blamī</i> ‘ant’, Kt. <i>wṛamik</i> , <i>ṛamik</i> ‘id.’, Pr. <i>wómī</i> , <i>wómigyī</i> ‘ant’ < PNur. <i>*vramī-</i> f. ‘ant’ (Turner 1966: 659)	MPers. <i>kirm</i> ‘worm, dragon, snake’, NPers. <i>kirm</i> ‘id.’, Sogd. <i>kyrm-</i> ‘snake’ < PIr. <i>*kǵm̥is</i>
Tocharian	Toch. B <i>warne</i> m. ‘ant’ < IE. <i>*uǵmos</i> (Adams 2013: 630)	Not attested
Palaeo-Balkan (Greek & Albanian)	Gk. dial. <i>ῥόμος</i> m. ‘woodworm, tree-boring beetle’ (Beekes 2010: 1291). It seems to be an Aeolic or Achaean word, which goes back to IE. <i>*uǵmos</i> m.	Alb. (Tosk) <i>kri</i> , (Gheg) <i>kri</i> f. ‘woodworm, moth’ (< Palb. <i>*krimi-</i>); (Tosk) <i>krimb</i> , (Gheg) <i>krým</i> m. ‘worm, maggot, caterpillar’ (< Palb. <i>*krimu-</i>)
Italo-Celtic	Lat. <i>vermis</i> m. (<i>i</i> -stem) ‘worm, maggot’ < Pit. <i>*wormis</i> (< IE. <i>*uǵm̥is</i>) (de Vaan 2008: 665)	OIr. <i>cruim</i> f. (<i>i</i> -stem) ‘worm, maggot’; OW. <i>prem</i> , MW. <i>pryf</i> m. ‘worm’; OCo. <i>prif</i> gl. ‘vermis’, MCo. <i>pref</i> ‘worm’; MBret. <i>preff</i> , Bret. <i>preñv</i> m. ‘worm’ < PC. <i>*k^hrimis</i> m. / f. (Matasović 2009: 181–182).
Germanic	Go. <i>waúrms</i> m. (<i>o</i> -stem or <i>i</i> -stem) ‘snake’; ON. <i>ormr</i> m. ‘snake’, Icel. <i>ormur</i> , Far. <i>ormur</i> , Elfd. <i>uorm</i> ‘snake’, Norw. <i>orm</i> , Sw. <i>orm</i> ‘snake’, Dan. <i>orm</i> ‘worm’ (< NG. <i>*wurmaz</i>); OE. <i>wyrm</i> m. ‘snake, dragon, worm’, OFri. <i>wirm</i> m. ‘worm’, OS. <i>wurm</i> , <i>worm</i> , Du. <i>worm</i> , <i>wurm</i> c. ‘id.’, OHG. <i>wurm</i> m. ‘worm, snake’, G. <i>Wurm</i> ‘worm’, also ‘cochineal, roundworm’, poet. ‘viper, reptile, dragon’ (< WG. <i>*wurmiz</i> m. ‘worm’) (Zalizniak 1965: 191; Kroonen 2013: 600);	Not attested
Baltic	Lith. (Žem.) <i>vařmas</i> , dial. <i>vårmas</i> m. (<i>o</i> -stem) ‘mosquito’, dial. ‘horsefly; any stinging insect; flying ant’ < IE. <i>*uormós</i> (Smoczyński 2018: 1609)	Lith. <i>kirmis</i> f. (<i>i</i> -stem), <i>kiřmis</i> m. (<i>jo</i> -stem) ‘grub, worm; tapeworm; viper’, coll. ‘eggs or larvae of bees’; Latv. <i>cirmis</i> ‘grub, worm’; OPr. <i>girmis</i> ‘grub’ (Smoczyński 2018: 549)

cont. Table 4

Slavic	OCS. <i>vbŕmbje</i> n. coll. ‘insects’, ORu. <i>вѣрмие</i> n. coll. ‘(swarm of) locust; insects’ (< PSl. <i>*vbŕmbje</i> n. coll.)	Sla. dial. <i>črm</i> ‘big wasp’, dimin. <i>črmak</i> m. ‘id.’; OPol. <i>czyrzmień</i> f. ‘grub’ (< PSl. <i>*čŕmь</i> m. ‘worm’, Polish cochineal / robak, czerw’ (Sławski 1976: 224, 225)
--------	--	--

Source: our own work.

According to Michiel de Vaan, the observed distribution “might be the result of a development of **k^wŕmi-* > **ŕmi-* in Latin and Germanic” (de Vaan 2008: 665). This seems to be an *ad hoc* surmise. It is more probable that two Indo-European etyma: IE. **uŕmis* m. ‘worm’ and IE. **k^uŕmis* m. ‘a kind of worm’, are related to one another. We postulate that IE. **uŕmis* appears to be a primary formation², whereas IE. **k^uŕmis* (< PIE. **k^uu-uŕmis*) can be interpreted as a secondary formation, i.e. a derivative containing the augmentative or pejorative suffix **k^uu-* (‘bad’).

All the examples, quoted in Table 3 and 4, clearly demonstrate that the Indo-European prefix **k^uu-* (with the augmentative or pejorative sense) was used not only in Indo-Iranian, but also in the Celtic, Germanic, Albanian, Baltic and Slavic languages. The same particle **k^uu-* seems to appear as **h^u* in the West Germanic noun **hrōta-* m./n. ‘soot’. The remaining part of the last word can be related to PG. **sōtan* n. ‘soot’ from North IE. **sōdom* n. ‘id.’. By Grimm’s Law, the sounds **k^u* and **d* regularly developed into **h^u* and **t*, respectively (Rychło 2014), and the sound **s* underwent Verner’s Law (**s* > **z*) and rhotacism (**z* > **r*). Consequently, WG. **hrōta-* m./n. ‘soot’ can be derived from IE. dial. (Northern) **k^uu-sōdo-* n. (secondarily m.) with the structural meaning: ‘bad soot; thick layer of soot’.

5. Conclusions

Two Saami terms for ‘soot’ (Saa.N *ruohhti* ‘thick layer of soot’, Saa.I *ryetti* ‘soot’ < PSaa. **ruottē* ‘soot’) may be explained in two ways. One possibility is that they represent the Finno-Ugric heritage and derive from FU. **rata* (or **rota*) ‘hot steam, fog, mist’. Alternatively, they can be early borrowings from the Proto-Germanic noun **hrōta-* m./n. ‘soot’, attested in some West

² It is worth emphasizing that the Proto-Slavic collective noun **vbŕmbje* n. ‘insects’ is evidently related to ON. *ŕmi* n. coll. ‘vermin / Gewürm’ and G. *Gewürm* n. coll. ‘vermin, (swarm of) amphibians’ (< PG. **wurmijan*, also **ga-wurmijan* n. coll.) (Rychło, Witczak 2022). There are also a number of Slavic and North Germanic arboreal collectives in **-ijom* (Habrajska, Rychło, Witczak 2020: 261–283; Witczak, Habrajska, Rychło 2022: 162–167).

Germanic languages, including Old Saxon, Middle Dutch, Old High German, Dutch and German.

After accepting the first (i.e. purely Finno-Ugric) etymology, the Saami and Proto-Germanic words denoting ‘soot’ should be treated as two independent formations. In this situation their phonological and semantic similarity (PSaa. **ruottē* vs. WG. **hrōta-*) would be completely accidental (see e.g. Rychło 2019: 139–142 for accidental convergences). The Proto-Germanic term for ‘soot’ cannot be explained as a borrowing from a Saami source for phonological reasons (the initial cluster **hr-* in West Germanic precludes such a possibility). On the other hand, WG. **hrōta-* ‘soot’ seems to be a purely Germanic (or North Indo-European) lexical innovation, related to PG. **sōta-* ‘soot’, as suggested in Section 4.

Finally, we might consider the term for ‘soot’ in the context of the change of lifestyle from hunting and gathering to agricultural. There are more borrowings which confirm language contact in such circumstances: for example, the Northern Proto-Germanic tribes borrowed the term for ‘Saami hut, dugout’ directly from the Saami people (cf. Kowalski, Rychło, Witczak 2020). They also knew the elements of solid structures and constructions, as evidenced by words for ‘a beam’, ‘a pole’ or ‘a granary on stilts’ (Häkkinen 2007: 182). It should come as no surprise that the Uralic tribes perceived and conceptualized soot as part of their existence.

Language abbreviations

Alb. – Albanian; Ash. – Ashkun; Bal. – Balochi; BFi. – Balto-Finnic; Bret. – Breton; CG. – Common Germanic; Dan. – Danish; Du. – Dutch; E. – English; Elfd. – Elfdalian (Övdalian); EMa. – Eastern Mari; Est. – Estonian; Far. – Faroese; Fi. – Finnish; FU. – Finno-Ugric; G. – German; Gk. – Greek; Go. – Gothic; Hi. – Hindi; HMa. – Hill Mari; Hu. – Hungarian; IAr. – Indo-Aryan; Icel. – Icelandic; IE. – Indo-European; Kashm. – Kashmiri; Kh. – Khanty (Ostyak); Kt. – Kati; La. – Lahnda; Lat. – Latin; Latv. – Latvian; Lith. – Lithuanian; MBret. – Middle Breton; MCo. – Middle Cornish; MDu. – Middle Dutch; MLG. – Middle Low German; Mrd.E – Erzya Mordvin; Mrd.M – Moksha Mordvin; MPers. – Middle Persian; MW. – Middle Welsh; NG. – North Germanic; Norw. – Norwegian; NPers. – New Persian; OCS. – Old Church Slavonic; OCo. – Old Cornish; OCz. – Old Czech; OE. – Old English; OFri. – Old Frisian; OHG. – Old High German; OHu. – Old Hungarian; OIr. – Old Irish; ON. – Old Norse; OPol. – Old Polish; OPr. – Old Prussian; ORu. – Old Russian; OS. – Old Saxon; OW. – Old Welsh; Pa. – Pali; PC. – Proto-Celtic; PD. – Proto-Dardic; Pe. – Permyak; PG. – Proto-Germanic; PGk. – Proto-Greek; PIE. – Proto-Indo-European; PIr. – Proto-Iranian; PIt. – Proto-Italic; Pj. – Panjabi (Punjabi); Pk. – Prakrit; PKh. – Proto-Khanty; PMrd. – Proto-Mordvin; PNur. – Proto-Nuristani; PPe. – Proto-Permic; Pr. – Prasnun; PSaa. – Proto-Saamic; PSl. – Proto-Slavic; Saa.I – Inari Saami; Saa.L – Lule Saami; Saa.N – Northern Saami; Sh. – Shina; Skt. – Sanskrit; Sla. – Slovak; Sogd. – Sogdian; Sw. – Swedish; Toch. A – Tocharian A (East Tocharian); Toch. B – Tocharian B (West Tocharian); Udm. – Udmurt;

Ved. – Vedic; Vog. – Vogul (Mansi); Waig. – Waigali; Wan. – Wanetsi (a dialect of Pashto); WG. – West Germanic; Yaz. – Yazvian (Eastern Permic dialect); Žem. – Žemaitian (Samogitian); Zyr. – Zyriene (Komi).

Literature

- Adams D.Q. (2013): *A Dictionary of Tocharian B*. Amsterdam–New York.
- Aikio A. (2020): *Loanwords from Unattested Nordic Source Forms in Saami*. “Finnisch-Ugrische Forschungen” LXV, pp. 5–24.
- Beekes R. (2010): *Etymological Dictionary of Greek*. Vol. I–II. Leiden–Boston.
- Collinder B. (1977): *Fenno-Ugric Vocabulary. An Etymological Dictionary of the Uralic Languages*. Hamburg.
- de Vaan M. (2008): *Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages*. Leiden–Boston.
- Habrajska G., Rychło M., Witczak K.T. (2020): *Collective Nouns Denoting Trees in the Scandinavian Languages*. “Scandinavian Philology” XVIII, No. 2, pp. 261–283.
- Häkkinen K. (2007): *Prehistoric Finno-Ugric culture in the light of historical lexicology*. [In:] *Early Contacts between Uralic and Indo-European: Linguistic and Archaeological Considerations*. Ch. Carpelan, A. Parpola, P. Koskikallio (eds). Helsinki, pp. 169–186.
- Hornby A.S., Wehmeier S. (2010): *Oxford Advanced Learner’s Dictionary of Current English*. 7th edition. Warsaw.
- Karjalainen K.F. (1905): *Zur ostjakischen Lautgeschichte*. B. I. Helsingfors.
- Kluge F., Seebold E. (1999): *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*. Berlin.
- Koivulehto J. (2003): *Frühe Kontakte zwischen Uralisch und Indogermanisch im nordwest-indogermanischen Raum*. [In:] *Languages in Prehistoric Europe*. A. Bammesberger, T. Vennemann (eds). Heidelberg, pp. 279–317.
- Kowalski A.P., Rychło M., Witczak K.T. (2020): *Is Old Norse gammi an inherited or a borrowed word?* “Scandinavian Philology” XVIII, No. 1, pp. 72–84.
- Kroonen G. (2013): *Etymological Dictionary of Proto-Germanic*. Leiden–Boston.
- Lehmann W.P. (1986): *A Gothic Etymological Dictionary*. Leiden.
- Lytkin V.I. (1964): *Istoričeskij vokalizm permskich jazykov*. Moskva.
- Lytkin V.I., Guljaev E.S. (1970): *Kratkij ètimologičeskij slovar’ komi jazyka*. Moskva.
- Matasović R. (2009): *Etymological Dictionary of Proto-Celtic*. Leiden–Boston.
- Mayrhofer M. (1970): *Kurzgefaßtes etymologisches Wörterbuch des Altindischen*. B. III. Lief. 21. Heidelberg.
- Morgenstierne G. (2003): *A New Etymological Vocabulary of Pashto*. Wiesbaden.
- Orel V. (2003): *A Handbook of Germanic Etymology*. Leiden–Boston.
- Pokorny J. (1959): *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*. Bern–München.
- Porzig W. (1954): *Die Gliederung des indogermanischen Sprachgebiets*. Heidelberg.
- Rédei K. (1968): *Permjakisches Wörterverzeichnis aus dem Jahre 1833 auf Grund dem Aufzeichnungen F.A. Wolegows*. Bloomington–The Hague.
- Rédei K. (1986–1988): *Uralisches etymologisches Wörterbuch*. Vol. I. Budapest. Vol. II. Wiesbaden.
- Rédei K. (1996): *Školnyj ètimologičeskij slovar’ komi jazyka*. Syktyvkar.
- Ringe D. (2006): *From Proto-Indo-European to Proto-Germanic*. Oxford.
- Rychło M. (2014): *Ślady prawa Grimma w angielszczyźnie w zestawieniu z polskimi wyrazami pokrewnymi: pie. *p > pgerm. *f. “Język Polski” XCIV, No. 3, pp. 200–211.*
- Rychło M. (2016): *Can weep lure? An analysis of a controversial Slavico-Germanic pair of cognates*. “Beyond Philology” XIII, pp. 103–124.
- Rychło M. (2019): *Contrasting Cognates in Modern Languages from a Diachronic Perspective*. Gdańsk.

- Rychło M., Witzczak K.T. (2022): *Proto-Indo-European Collective Nouns in *-ijom: Lexical Evidence*. "The Journal of Indo-European Studies" L, No. 3–4.
- Sławski F. (ed.) (1976): *Słownik prasłowiański*. Vol. II. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Smoczyński W. (2018): *Lithuanian Etymological Dictionary*. Vol. I–V. Berlin.
- Toivonen Y. H. (1927): *Wortgeschichtliche Steifzüge*. "Finnisch-Ugrische Forschungen" XVIII, pp. 172–198.
- Turner R.L. (1966): *A Comparative Dictionary of the Indo-Aryan Languages*. London.
- Wichmann Y. (1954): *Wotjakische Chrestomachie mit Glossar*. 2. ergänzte Auflage. Helsinki.
- Witzczak K.T., Habrajska G., Rychło M. (2022): *Proto-Slavic Collectives in *-bje from a Historical and Comparative Perspective*. "Slavistična Revija" LXX, No. 2, pp.157–173.
- Witzczak K.T., Rychło M. (2022): *Soot in the Saami and Germanic Languages*. "Scandinavian Philology" XX, No. 2, pp. 269–287.
- Zalizniak A.A. (1965): *Materialy dlja izučenija morfoložičeskoj struktury drevnegermanskikh suščestvitel'nykh*. II. [In:] *Ėtimologija. Principy rekonstrukcii i metodika issledovanija*. O.N. Trubačev (ed.). Moskva, pp. 160–235.

Adam Siwiec

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9307-808X>

e-mail: adam.siwiec@mail.umcs.pl

Uwagi o nazewnictwie obiektów związanych z pobytem turystycznym na Roztoczu: zabiegi nazwotwórcze i kontekst marketingowy

On names of tourist facilities in Roztocze
– Naming procedures and the marketing context

Abstrakt

Głównym celem podjętych rozważań jest pokazanie różnych form nominacji i sposobów wykorzystania onimów w marketingu turystycznym. Z tym związane jest rozpoznanie najważniejszych tendencji obecnych w tym nazewnictwie w kontekście przyjętego trybu modelowania nazw i pełnionej przez nie funkcji w komunikacji z odbiorcami przekazu. Analizowane nazwy odnoszą się do różnych obiektów, wykazują cechy chrematonimów i jednocześnie mogą stanowić nominacje w typie toponimicznym jako ojkodomonimy (nazwy budynków). Wszystkie onimy, o których tu mowa, mogą spełniać zadania marketingowe, ale w niejednakowym stopniu. Przekazywana przez nie informacja podawana jest najczęściej wprost, znaczenie oparte na denotacji zawiera w tym wypadku czytelne elementy opisu obiektów (związane np. z ich umiejscowieniem i krajobrazem), które z kolei można w pewnym zakresie łączyć z wartościowaniem występującym w ofertach turystycznych. Mamy tu do czynienia z perswazyjnym lub po prostu reklamowym oddziaływaniem, które dochodzi do głosu zarówno w onimach wpisujących się seryjnie w rozpoznawalne modele strukturalne i treściowe, jak i innych, które mogą być bardziej oryginalne ze względu na efekt kreacji formalnojęzykowej lub przez sam dobór elementów znaczeniowych składających się na komunikat o danym miejscu. O oddziaływaniu wynikającym z nastawienia perswazyjno-reklamowego można mówić w przypadku rzadko jak do tej pory spotykanych na badanym obszarze nazw hoteli i podobnych ośrodków, które odwołują się do nowszych i obcych wzorów nazwenniczych, co łączy się m.in. z użyciem języka angielskiego.

Słowa kluczowe: obiekty związane z pobytem turystycznym/ miejsca noclegowe, Roztocze, chrematonimy, ojkodomonimy, marketing turystyczny, perswazyjne oddziaływanie nazw własnych

Abstract

The main aim of the study is to show various forms of nominations and applications of onyms in tourist marketing. Thus, it was necessary to identify the most important naming tendencies in the context of particular modes of name modelling and functions they perform in communication with recipients of the message. The analysed names refer to a variety of facilities; they exhibit characteristics of chrematonyms and, at the same time, they can function as oikonoms (names of buildings) in the process of nominalization. All the onyms referred to here can perform marketing tasks, but to a varying degree. The information they convey is most often given directly, and the denotation-based meaning in this case includes clear elements of facilities' description (related, for example, to their location and landscape), which, in turn, can to some extent be combined with the valuation found in tourist offers. A persuasive, or simply advertising function is manifested thus both in onyms that fit into recognisable structural and content models, and those that may be classified as more original. The latter arise as a result of formal linguistic creation or through a selection of semantic elements that build the message about a given place. The impact resulting from this persuasive-advertising strategy can be seen in the case of names of hotels and similar establishments so far rarely encountered in Roztocze which make use of newer and foreign naming patterns, attributed to the spread of English.

Keywords: tourist facilities/ accommodation places, Roztocze, chrematonyms, oikonoms, tourist marketing, persuasive effect of proper names

Głównym celem podjętym w tym opracowaniu jest analiza nazw obiektów związanych z czasowym pobytem osób korzystających z usług turystycznych zlokalizowanych na Roztoczu¹, zmierzająca do pokazania tychże nazw w kontekście zastosowań marketingowych. Roztocze to region geograficzny, leżący w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, w części położony również na terenie województwa podkarpackiego. Jest to jednocześnie region transgraniczny, wychodzący na wschód poza granice Polski, na Ukrainę. W artykule opublikowanym w 2008 r. na internetowej stronie branżowego pisma „Rynek Turystyczny” znalazła się informacja, że na Roztoczu przebywa co roku od 500 do 700 tys. turystów [1]². Ruch turystyczny jest stymulowany przez potencjał środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego na tym obszarze, choć przyznać trzeba, że jeszcze pod koniec XX w. Roztocze wyróżniało się słabym zagospodarowaniem turystycznym w porównaniu z innymi lokalizacjami wyznaczającymi geografie turystyki w Polsce (Garbula 2000: 94), a obecny stan zainwestowania turystycznego

¹ Nazwy różnych obiektów turystycznych były już przedmiotem badań językowych, ale w innych lokalizacjach. Dotychczasowe badania w tym zakresie dotyczą przede wszystkim nazewnictwa występującego na terenach górskich, w mniejszym stopniu odnoszą się do nazw ośrodków wypoczynkowych, pensjonatów itp. w miejscowościach nadmorskich. Z nowszych opracowań można tu wymienić: Gaczyńska-Piwowska 2005; Dawidziak-Kładoczna, np. 2010a i 2010b; Grochola-Szczepanek 2017 i 2018; Ratajczyk 2018.

² Odnośniki do źródeł internetowych, oznaczone cyfrą w kwadratowym nawiasie, opisane są na końcu tekstu.

na tym terenie jest nierównomierny i określa się go jako ciągle dość niski (Brzezińska-Wójcik, Skowronek, Świeca 2016: 155). Zdolność recepcyjna (przyciągania ruchu turystycznego) regionu stopniowo się wzmacnia za sprawą działań promocyjnych. Rosnące zainteresowanie wskazanym obszarem można w pewnej mierze wiązać z tendencjami zaznaczającymi się wewnątrz rynku turystycznego. Ich efektem jest „[w]zrost zapotrzebowania na tereny turystyczne o stosunkowo niewielkim stopniu przekształcenia antropogenicznego i małym stopniu degradacji środowiska naturalnego”, dające też „możliwość ucieczki od zgiełku dużych miast i obszarów nastawionych na turystykę masową” (Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Gryszkiewicz 2007: 26).

Decydujące znaczenie dla ruchu turystycznego na Roztoczu ma baza noclegowa. Określenie jej rzeczywistej wielkości jest utrudnione ze względu na to, że chodzi o obszar, który nie jest jednostką terytorialną w rozumieniu administracyjnym. W badaniu uwzględnione zostały różne typy miejsc noclegowych. Są to przede wszystkim domy wakacyjne, mieszkania i pokoje wynajmowane na pobyt czasowy, czyli różne kwatery prywatne, w tym również kwatery (gospodarstwa) agroturystyczne, także pensjonaty i – w niewielkiej liczbie – hotele i inne podobne obiekty. Tym, co nierzadko je wyróżnia i stanowi składnik propozycji turystycznej, jest nazwa pozwalająca zidentyfikować dany obiekt, ale też wartościująca go i przez odpowiedni dobór słów i treści znaczeniowych towarzyszących nominacji – odpowiadająca na potrzeby i oczekiwania turysty. Przedmiot tego opracowania stanowią właśnie nazwy jako oznaczenia językowe i hasła wywoławcze, które są stowarzyszone z ofertą. Trzeba od razu stwierdzić, że ich rola w marketingu turystycznym jest bardzo różna i na ogół to nie one decydują o wyborze oferty³, ważniejsze okazuje się położenie obiektu i warunki pobytu, co nie przekreśla faktu, że odpowiednio dobrane wskazania onimiczne mogą wpływać na skuteczność komunikacji marketingowej i stanowić jedną z form promocji oferowanych usług. Trzeba jednak pamiętać o tym, że stowarzyszone z ofertą nazwy różnią się między sobą i mają różną siłę oddziaływania. Nie we wszystkich w widoczny sposób ujawnia się nastawienie perswazyjne, które sprawia, że mogą one funkcjonować w odbiorze społecznym (w różnym jednak stopniu) jako podteksty zaangażowane, wpływające na odbiór określanego obiektu (zob. Rutkiewicz-Hanczewska 2013: 30). Tego rodzaju oddziaływanie zmienia się zależnie od przekazywanej przez nazwy informacji i ich formy językowej.

Zebrany materiał nazewniczy pochodzi przede wszystkim ze stron internetowych zawierających bazy danych z ofertami dotyczącymi obiektów czasowego pobytu w celach turystycznych (miejsc noclegowych): <https://>

³Taką tezę stawia też w kontekście agroturystyki Katarzyna Burska (2017: 66).

www.nocowanie.pl/, <https://meteor-turystyka.pl/>, <https://www.booking.com>, <https://www.noclegowo.pl/>, <https://roztocze.net.pl/>, <https://e-turysta.pl/noclegi-roztocze/>. Trzeba od razu dodać, że dość często informacje przekazywane na jednej stronie powtarzają się też na innych, ponieważ niezależnie od istnienia różnych ofert. Kwerenda przeprowadzona w zasobach internetowych i notatki zrobione w kilku wybranych lokalizacjach w terenie (2021 i 2022 r.) dają dobry wgląd w materiał, obejmujący ponad 270 nazw, które poddano analizie. Pozwala to na rozpoznanie najważniejszych tendencji obecnych w tym nazewnictwie w kontekście przyjętego przez podmioty gałęzi turystycznej (usługodawców) w regionie trybu modelowania nazw (nadawania im określonego kształtu językowego, mniej lub bardziej dopasowanego do przedłożonej oferty) i pełnionej przez nie funkcji w komunikacji z odbiorcami przekazu, czyli z rynkiem turystycznym⁴.

Przedstawione opracowanie ma w punkcie wyjścia charakter empiryczno-materiałowy i podąża wytyczonymi ścieżkami onomastycznego postępowania badawczego, w którym brane pod uwagę są takie elementy, jak forma językowa nazw, ich wyznaczniki strukturalne, i w dalszej kolejności przede wszystkim właściwości wynikające z motywacji semantycznej. Jest to procedura dobrze sprawdzająca się w badaniach różnych zbiorów nazewniczych. Ma ona szerokie zastosowanie w odniesieniu do chrematonimów, za które można uznać analizowane na potrzeby tego opracowania onimy, funkcjonujące jako swego rodzaju komunikaty użytkowe związane z ludzką aktywnością w odpowiadającym im obszarze kulturowym życia publicznego (Gałkowski 2011: 51). Niezależnie od tego wskazane nazwy ilustrują w pewnych zakresach przeplatanie się w ramach jednej dziedziny odniesienia (turystyka i rekreacja) cech chrematonimicznych z toponimicznymi, zwłaszcza gdy potraktujemy je jako oznaczenia małych obiektów w przestrzeni⁵. Tego rodzaju ujęcie znajduje dodatkowe językowe potwierdzenie w tych spośród nazw, które w planie leksykalnym realizują motywy treściowe odwołujące się do określonych umiejscowień, np. *Sosnowa Przystań*. Zdarza się, że informacje wskazujące na różne aspekty realizowanej funkcji obiektowej są przekazywane przez różne powiązane ze sobą onimy, jak w nagłówkach ofert: „Agroturystyka Lipowe Wzgórze domek Antek” i podobnie: „Agroturystyka Lipowe Wzgórze domek Danusia”. O formie działalności usługowej, która jest tu też oznaczona pod względem topograficznym, mówi człon informacyjny:

⁴ Pojęcia „gałąź turystyczna” i „rynek turystyczny” (rozumiany inaczej niż w ekonomii klasycznej) szczegółowo objaśniają Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz i Bronisław Gryszkiewicz (2007).

⁵ O takich nazwach, uznawanych za rodzaj mikrotoponimów, pisze Czesław Kosyl (1983: 95).

Agroturystyka Lipowe Wzgórze, natomiast użyte w trybie translokacji imiona osobowe *Antek* i *Danusia* to w tym wypadku przede wszystkim nazwy budynków, które można wydzielić terminologicznie spośród innych nominacji w typie toponimicznym jako ojkodomonimy⁶. Ten ostatni termin może być przydatny w szczegółowych badaniach chrematonimiczno-toponimicznych przy odpowiednim (zmodyfikowanym) jego rozumieniu, nieograniczającym się do wyznacznika topograficzności, która umożliwia realizację adresowej funkcji onimu, ale biorącym pod uwagę też wyznacznik usługowy związany z przedsiębiorczością turystyczną.

Analiza formy językowej opisywanych nazw wymaga ustalenia, jakie elementy wchodzi w ich skład i gdzie przebiega granica między wyrażeniem o charakterze stricte onimicznym a werbalizacją z udziałem określeń pospolitych. Jak zauważa Katarzyna Burska, która zajmowała się nazwami gospodarstw agroturystycznych, „trudno [...] nieraz jednoznacznie rozstrzygnąć, czy wyraz pospolity będący określeniem typu obiektu noclegowego należy do onimu” (Burska 2017: 67)⁷. Idąc śladem tych ustaleń, można stwierdzić, że np. *Dom na Bagnie* to nierozdzielna językowa całość, w której element utożsamiający stanowi część nazwy własnej obiektu na równi z lokalizującym elementem odróżniającym. Inaczej jest w przypadku odmienne sformułowanych informacji, których przedmiotem jest ten sam obiekt, jak np. *Wypoczynek u Piotra* i *Dom wczasowy „U Piotra”*. Zarysowany tu problem sposobu analizy językowej jest w badaniach różnie rozwiązywany. Bliskie mi jest takie podejście, które skupia się na nazwach własnych, jednak przy zdaniu sprawy z tego, że ich naturalnym otoczeniem językowym są określenia opisowe wskazujące na typ obiektu, stanowiące istotny składnik związanej z nazwami wiedzy referencjalnej. Mogą być one onimizowane, ale nie zawsze tak się dzieje. W przykładzie *Dom wczasowy „U Piotra”* elementem odróżniającym (wyodrębnionym graficznie) jest *U Piotra* i tylko on ma charakter onimiczny, natomiast element utożsamiający, który jest nośnikiem motywacji konceptualnej mówiącej o tym, co dana nazwa własna indywidualizuje (zob. Gałkowski 2014: 67), to wprowadzające ją wyrażenie ogólne.

⁶ Wskazany termin jest używany w onomastyce rosyjskiej i szerzej: wschodniosłowiańskiej, gdzie uznaje się go za szczególnie charakterystyczny dla urbanonimii i za jej pośrednictwem – toponimii. Notuje go w 2. wydaniu swojego słownika N.V. Podolska, pisząc, że zazwyczaj tak określa się nazwy budynków w mieście, ale dotyczy to także obiektów podmiejskich i niektórych domów na wsi (Podolska 1988: 88–89), zob. też np. Razumov (2015: 14–19).

⁷ O trudnościach metodologicznych związanych z opisem materiału zawierającego nazwy obiektów służących celom turystycznym pisze też Helena Grochola-Szczepanek (2017: 98 i 2018: 174 i n.).

Gdy idzie o opis formy językowej wytypowanych nazw własnych, to można go zrobić w sposób możliwie najprostszy, wychodząc od mierzenia nazw za pomocą wyrazów nadających im określony kształt językowy. W analizowanym materiale występują onimy jednowyrazowe, motywowane przez wyrazy pospolite lub nazwy własne, użyte na zasadzie przeniesienia na nazywany obiekt lub utworzone jako nowe słowa: *Akacja, Bajka, Hacjenda, Aga, Staś, DoliAnna, Karolówka* itd. i złożone z większej liczby (przynajmniej dwóch) elementów leksykalnych w formie grupy nominalnej ze składnikami o różnej charakterystyce gramatycznej i pochodzeniu (wyrazy pospolite i nazwy własne): *Ostoja Bondyrz, Zagroda Podlas, Wolna Republika Grabnik, Serce Lasu, Biały Dom Pod Dębem, Sen na Roztoczu*, mające też formę wyrażeń przyimkowych bez składnika określonego, np. *Pod Bluszczem, Nad Porem, U Kazika* itp. Zasadne wydaje się spojrzenie na te wystąpienia onimiczne jako jednostki wypowiedzeniowe, przede wszystkim realizujące określone wersje konstrukcyjne zawiadomień. W pierwszej kolejności będą to zawiadomienia mianownikowe, w których podstawą jest rzeczownik w mianowniku. Występują one jako formy proste lub rozbudowane przydawkami (mogą to być pojedyncze wyrazy, wyrażenia lub skupienia wyrazowe), np. *Biały Dom Pod Dębem* realizuje schemat: przydawka przymiotnikowa + rzeczownik w mianowniku + przydawka przyimkowa. Wskazane już wcześniej nazwy w rodzaju *Pod Bluszczem* to z kolei zawiadomienia określnikowe. Inny sposób analizy formalnej to uwzględnienie formuły nominacyjnej, w której kluczowa jest informacja o typie obiektu – ta może być podana w trybie onimicznym, ale też w sformułowaniu apelatywnym lub nawet rekonstruowana z kontekstu i za każdym razem traktowana jako podstawa zawiadomienia (mianownikowego).

Forma językowa nazw czy – ogólniej rzecz biorąc – językowe składniki wykorzystane w celach nazwotwórczych mogą mieć pewien wpływ na ich oddziaływanie na rynek turystyczny. Region, w którym funkcjonują, nie należy do dużych centrów ruchu turystycznego, jego atutem jest naturalne środowisko. Nie jest on powszechnie i dobrze znany, stąd jednym z ważniejszych pod względem marketingowym sposobów na tworzenie nazw obiektów związanych z podmiotami gałęzi turystycznej jest wykorzystywanie form onimicznych odnoszących się do tego obszaru i zlokalizowanych w nim miejscowości. Nazwa regionu pojawia się tu nie przypadkiem, jest on wyróżnionym produktem turystycznym, promowanym przez różne kanały komunikacji z rynkiem i otoczeniem, a jego nazwa pomaga skojarzyć obiekt z rodzajem działalności i jest werbalnym znakiem marki, która pozwala z tą nazwą skojarzyć określone walory turystyczne, co dobrze pokazuje projekt „Roztocze – tutaj naturalnie odpoczywam” [2]. Należy zauważyć, że nazwa

jest nie tylko składnikiem marki zewnętrznej, ale też wewnętrznej (w sensie psychologicznego wizerunku), zawsze coś o swoim przedmiotowym korelacie mówi, „jakoś go wartościuje, «stylizuje» emocjonalnie” (Kall 2000: 35). Tym należy tłumaczyć dużą liczbę obiektów przeznaczonych dla turystów i „używających” nazwy *Roztocze*, promujących wyróżniony tą nazwą obszar jako „destynację turystyczną”, por. np. *Hotel Roztocze*, *Ośrodek Wypoczynkowy Roztocze*, *Przystanek Roztocze*, *Stacja Roztocze*, *Szklane Domy Roztocze*, *Piękne Roztocze*, *Uroczysko Roztocze*, *Zielone Roztocze*, z innych: *Czar Roztocza*, *Dolina Roztocza*, *Klimat Roztocza*, *Magia Roztocza*, *Perła Roztocza*, *Serce Roztocza*, *Sen na Roztoczu*.

Rynek w turystyce kształtują potrzeby, dla zaspokojenia których turysta jest skłonny czasowo opuścić miejsce swojego zamieszkania. Przedstawiciele gałęzi turystycznej, świadczący usługi z tym związane, mają świadomość tego, że o wyborze oferty decyduje przede wszystkim spełnienie oczekiwań planujących przyjazd pod proponowany adres, w grę wchodzi tu także różne formy perswazji, sugestie wpisane w przekaz zawierający nazwę własną identyfikowanego z miejscem obiektu. Nie musi ona zwracać uwagi swoją formą i neologicznym charakterem, natomiast powinna cechować ją semantyczność dająca dyskursywne przełożenie na język wartości⁸.

Turystyka na terenie Roztocza w dużym stopniu odwołuje się do bliskiego kontaktu z naturą, najczęściej jest to pobyt na terenach wiejskich, mający gwarantować spokój i odpoczynek, ucieczkę od środowiska społecznego, jakim jest miasto, od hałasu, zanieczyszczeń itd. Do tego rodzaju „aksjomatów” (Dawidziak-Kładoczna 2010: 312) nawiązują motywy słowne użyte w rozpatrywanych przykładach onimicznych, za pomocą których komunikowane są wartości wynikające z wyboru obiektu, odpowiadające oczekiwanym walorom danego miejsca: spokój, cisza, odpoczynek, miła atmosfera, dobry nastrój itp.

Do cech charakteryzujących pozytywnie obiekt, które zostały uwidocznione w nazwach, należy m.in. jego usytuowanie poza miastem, o czym wprost zawiadamia ojkodomonim: *Z Dala Od Zgiełku Miasta*. W podanym przykładzie miasto jest konceptualizowane jako obszar, który cechuje „zgiełk”. Sugerowanej w ten sposób antywartości oraz innych, jak np. życie w pośpiechu, nerwowość, brak wolnego czasu itd. odpowiadają wartości umożliwiające regenerację sił fizycznych i psychicznych. Przede wszystkim chodzi o pobyt w miejscu położonym na uboczu, w którym panuje cisza i spokój, por.: *Cichy Domek*, pokoje gościnne *Ustronie* oraz *Zacisze* (pokoje w Józefowie przy ulicy

⁸ O wartościowaniu jako jednym z popularniejszych narzędzi reklamy za pomocą nazw własnych w dziedzinie usług turystycznych pisze Małgorzata Dawidziak-Kładoczna (2010a: 312 i n.).

Cichej), *Zacisze Guciów* (tu z nazwą miejscową w funkcji adresowej), *Zacisze Leśne*, *Zacisze Tanwi* i *Roztoczańskie Zacisze*, *Leśny Zakątek*, *Susełkowy Zakątek* (domki położone w otulinie rezerwatu susła perełkowatego), *Zielony Zakątek*, *Świerkowy Zakątek*, *Leśna Oaza* i *Roztoczańska Oaza* (por. oaza książk. przen. ‘miejsce wyizolowane z otoczenia, w którym można znaleźć spokój, wytchnienie [...]’ USJP II: 1041), dające poczucie bezpieczeństwa: *Sosnowa Przystań* (por. *przystań* książk. przen. ‘miejsce zapewniające spokój, bezpieczeństwo itp.’ USJP III: 815), przeznaczone do odpoczynku: *Siedlisko Odpoczynkowo*. Związany z odpoczynkiem element znaczeniowy występuje też w podtekście nazw ze słowem *przystanek*, które tu oznaczałoby miejsce zatrzymania się gdzieś i może przerwę w codziennym biegu życia (por. adnotacje odnoszące się do wybranych znaczeń tego słowa: ‘dawniej: zatrzymanie się gdzieś, zwykle dla odpoczynku; postój’ i ‘miejsce takiego zatrzymania się [...]’, ponadto: ‘chwilowa przerwa w robieniu czegoś’ [3]): *Przystanek Roztocze*, *Przystanek Nowiny* (m. Nowiny Horynieckie), *Przystanek Zaścianek*⁹.

Odpowiednio dobrane nominacje mają tworzyć u odbiorców oferty wyobrażenie obiektu, który jest lokalizacją dającą poczucie wygody i bezpiecznego ukrycia się przed innymi ludźmi, schronienia pośród przyrody: *Leśna Kryjówka*, *Leśny Azyl* i np. *Ostoja Leśna*, z nazwami miejscowości: *Ostoja Bondyrz*, *Ostoja Kaczórki*, *Ostoja – Zwierzyniec*. Jej otoczenie jest źródłem przyjemności i zadowolenia: *Leśny Raj* (por. *raj* przen. ‘miejsce piękne, urocze’ USJP III: 880), wzbudza też pozytywne doznania estetyczne: *Widokówka Nielisz*. Ważne dla turysty jest też poczucie niezależności i swobody, jakie daje lokalizacja, o czym z kolei mówi inna nazwa, wyróżniająca się jako typ tekstu onimicznego zawierającego widoczną przenośnię: *Wolna Republika Grabnik*. Wartością cenioną zwłaszcza w turystyce wiejskiej jest oddalenie od innych siedzib ludzkich, położenie w miejscach geograficznie niedookreślonych, por. *Roztocze Na Końcu Drogi* i *Chata Na Rozdrożu*. Tęsknota „za tym, co pierwotne, nieskażone przez cywilizację”, którą szczególnie

⁹ Można w podanych przykładach widzieć cytaty nazewnictwa, która stała się modna za sprawą ideonimu *Przystanek Alaska*, będącego tłumaczeniem tytułu bardzo popularnego w Polsce w latach 90. XX w. amerykańskiego serialu telewizyjnego (w oryginale: *Northern Exposure*). Stał się on swego rodzaju prototekstem dla innych nazw o analogicznej strukturze (w pierwszej kolejności: *Przystanek Woodstock*). Moda na tego typu zestawienia językowe zaznacza się wyraźnie w obszarze chrematonimii ideacyjnej (w ujęciu zaproponowanym przez Artura Gałkowskiego (2011)), co pokazują nazwy różnych przedsięwzięć kulturalnych, inicjatyw i projektów (*Przystanek Woodstock*, *Przystanek Olecko* – festiwal, *Przystanek Jezus* – akcja ewangelizacyjna, *Przystanek Dolny Śląsk* – czasopismo, *Przystanek Twórczość* – fundacja, *Przystanek Historia* – program edukacyjny, *Przystanek Bieszczady* – telewizyjny program dokumentalny), ale wchodzi też w inne obszary nazewnictwa użytkowego (np. *Przystanek Zdrowie* – ośrodki terapii leczniczej, *Przystanek Zupa*, *Przystanek Pizza* – restauracje).

silnie odczuwa „człowiek ponowoczesny, żyjący w świecie zaawansowanych technologii” (Ozóg 2007: 120–121) daje wyraźnie o sobie znać w takiej nominacji jak *Dziki Roztocze*.

Nazwy kwater turystycznych przywołują obraz pobytu na łonie natury także w ten sposób, że odtwarzają charakterystyczne dla danej lokalizacji elementy krajobrazu, którego dominantą jest las, drzewa rosnące w lesie: *Na Skraju Lasu, Pod Lasem, Domek pod Szumiącym Lasem, Serce Lasu, Leśne Duchy, Leśna Osada, Na Polanie, Domki w Zagajniku, Pod Sosnami, Pod Sośniną, Sosnowa, Jodełka*. Do krajobrazu można dodać jeszcze wodę i wymienić nazwy w rodzaju: *Nad Strumykiem, Nad Potokiem* itp. „Las” i wszelkie „tereny zielone” to motyw służący utylitarnemu wartościowaniu obiektów nazwicznych przez skojarzenie z zielenią. Barwę zieloną charakteryzuje „prototypowe odniesienie do świata roślin” (Tokarski 2004: 128), a semantyczne konotacje, związane z życiem i radością, dotyczą przyrody (natury), która z perspektywy wartości preferowanych przez ludzi mieszkających w miastach daje wytchnienie i pozwala pozbyć się zmęczenia. Nazwy odwołujące się wprost do tej barwy to np. *Zielony Dół, Zielone Wzgórze, Zielone Zagrody, Zielony Zakątek* itp. Zieleń może być zestawiana z wiosną, z odradzającym się życiem i ten motyw można odnaleźć z kolei w nazwie *Domek Majowy* (w grę wchodzi tu także język wartości estetycznych, por. *maić* ‘przybierać, zdobić coś zielonymi gałązkami, liśćmi, kwiatami’ USJP II: 531). Wartościowanie związane utylitarnie z korzystną pogodą, która zapewnia dobry nastrój w trakcie wakacyjnego pobytu, przynoszą nazwy z motywem treściowym, jakim jest słońce: *Dolina Słońca Bondyrz, Słoneczne Wezasy, Słoneczny Gaj, Słoneczny Zagajnik, Słonko*.

Elementy tworzące krajobraz mają niekiedy swoje nazwy własne, które przybliżają topografię terenu, co dotyczy np. rzek oraz wzniesień (gór), i te nazwy są następnie translokowane i wchodzi w skład ojkodomonimów: *Domek Pod Czubatką* (góra na Roztoczu Zachodnim, 324 m n.p.m.; m. Kawęczynek), *Kwaterna Pod Bukową Górą* (wzniesienie na Roztoczu Środkowym, 310 m n.p.m., znajdujące się na terenie obszaru ochrony ścisłej Bukowa Góra, w ramach Roztoczańskiego Parku Narodowego [4]; m. Sochy), *Kotula* (objaśnienie gospodarza, podane w korespondencji: „Nazwa wzięła się od góry Kotuli u podnóżu której jest nasz dom”, m. Kolonia Adamów – Trzepieciny), *Wzgórze Kamień* (góra, znana też pod nazwą Piekiełko – „utworzony w 1961 r. pomnik przyrody nieożywionej, obejmujący jedyne w Polsce formacje skałkowe powstałe w utworach miocenijskich, położony na terenie Krasnobrodzkiego Parku Krajobrazowego” [5], m. Czarny Las – Kolonia, Józefów), *Nocleg pod Wielkim Działem* (wzniesienie na Roztoczu Wschodnim,

390 m n.p.m.), ponadto: *Jelonek* (dom położony obok rzeki Jelonek, m. Susiec), *Nad Porem* (Por – rzeka, m. Batorz), por. też: *Zacisze Tanwi* (Tanew – rzeka, dopływ Sanu, m. Pisklaki).

Obiekty związane z wypoczynkiem na Roztoczu są rozlokowane w małych miastach i częściej jeszcze na terenach wiejskich, położonych z dala od miejskich aglomeracji. Są one w dużej mierze związane z turystyką krajoznawczą, ale też kulturową, wykorzystującą np. walory i zasoby wsi. Ten rodzaj turystyki zdają się promować występujące obok nazw własnych lub włączane w ich zakres określenia typu obiektu. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić słowo *chata* ‘niewielki chłopski dom mieszkalny, zwłaszcza drewniany, kryty zwykle słomą lub gontem; chałupa’ (USJP I: 400–401), por. ojkodomonimy: *Leśna Chata*, *Młyńska Chata*, nieco przewrotnie: *Chata Magnata* (z nawiązaniem do pot. żart. znaczenia ‘czyjeś mieszkanie, dom, siedziba [...]’ USJP I: 401). Podane słowo, wskazujące na typ obiektu apelatywnego i nazewniczego, współtworzy, jak można przypuszczać, w jednym z przykładów formę komponowaną (zlepkową), oznaczoną graficznie jako dwudzielna: *MiChata*. Występuje też w formie zdrobniałej *chatka*: *Chatka Agatka*, *Niebieska Chatka*. Wskazanego nacechowania znaczeniowego nie mają już inne określenia, takie jak *dom* czy *domek*, które jednak są nośnikami pozytywnych konotacji (Dawidziak-Kładoczna 2010: 314). Do nowszych importowanych językowo określeń nazywających gospodarstwa wiejskie i posiadłości odwołują się nazwy ze słowami *ranczo*, por.: *Ranczo na Skarpie*, *Ranczo na Łatyczynie*, *Ranczo Madějówka*, w innej wersji: *Zamoyskie Rancho*, i *hacjenda*: *Hacjenda*. Z realiami wiejskimi można drogą stycznościowych skojarzeń powiązać słowa *dwór* oraz *dworek*¹⁰, por.: *Dębowy Dwór*, *Dworek Dąbrowa*, *Dworek Wronowice* i odwołujący się do nowszych nazewniczych inspiracji *Dworek Atrium*. Nie da się takiego związku wykazać w przypadku określeń w rodzaju *apartament* czy *villa*, które mogą kojarzyć się z ekskluzywnym charakterem danego miejsca. Są to na ogół nazwy ogólne obiektu uzupełnione o jego lokalizację (mniej lub bardziej dokładną, z nazwą ulicy i numerem mieszkania) i nazwisko osoby wynajmującej. Na wieś poprzez jej związek z rolą i rolnictwem wskazują jeszcze onimy z członami *agro* i *agroturystyka* (przykłady dalej w tekście).

Realia wiejskie łączą się też z wprowadzaniem pewnych charakterystycznych motywów słownych, związanych z życiem na wsi. Można je odnaleźć w nazwach *Sołtys* (kwatery prywatna w Zwierzyńcu, dom drewniany, stanowiący pozostałość po dawnym gospodarstwie, prowadzonym przez ojca właścicielki, który był sołtysem) i *Sołtysówka* oraz może w innej

¹⁰ W grę mogą tu też wchodzić skojarzenia z zamożnością i pewnego rodzaju luksusem.

nazwie: *Ulegalki Roztocze*, por. *ulegalka* ‘dzika grusza, której owoce nadają się do jedzenia dopiero po uleżeniu się’ i ‘mały, zielony owoc tej gruszy’ (USJP IV: 230).

Nie ulega wątpliwości, że ważną rolę w działaniu językowym mającym na celu zachęcenie do pobytu w danym obiekcie odgrywają w marketingu turystycznym określone struktury nazewnicze, pomagające stworzyć wrażenie, że miejsce jest przyjazne dla gości, a gospodarze to osoby kontaktowe. Do takich struktur należą z pewnością onimy w formie wyrażen syntaktycznych z przyimkiem *u* łączącym się z nazwą udzielającego gościny człowieka, którą jest najczęściej imię w formie oficjalnej lub nieoficjalnej, niekiedy też nazwisko lub inne określenie osoby ze względu na jej zajęcie lub zawód. Przykłady: *Domek u Henia*, *Domek u Jadzi*, *Dom u Tośka*, *Agroturystyka u Antka*, *Agro u Gargusia* (od nazwiska Gargol), *Noclegi u Iwony*, *Noclegi u Natalii*, *Noclegi u Oli*, *U Aleksa*, *U Anny*, *U Anuli*, *U Bronka*, *U Jana*, *U Kazika*, *U Krystyny*, *U Moniki*, *U Teresy*, *U Zosięki*, *Domek u Litwinów*, *U Majów*, *U Dzieciola*, *U Świstaka*, *Agroturystyka u Drwala*. Do skorzystania z oferty zachęcają zwłaszcza nazwy z podanym imieniem, które skracają dystans między stronami komunikacji i mogą też wspomagać budowanie więzi z klientem na zasadach zbliżonych do marketingu relacji [6].

Całościowe spojrzenie na zebrany materiał potwierdza wstępną intuicję, że onimy, z którymi mamy do czynienia, różnią się między sobą, różne też są typy nazywanych przez nie obiektów. W większości są to tradycyjne nominacje, charakterystyczne np. dla domów, kwater prywatnych, pensjonatów czy innych popularnych miejsc wypoczynku, odsyłające często do elementów przyrodniczego otoczenia i do ludzi podejmujących u siebie turystów, o czym już była mowa, niekiedy też do żyjących w zbiorowej wyobraźni postaci literackich, jak np. hotel *Pan Tadeusz*, pensjonat *Telimena*, a także filmowych: gospodarstwo agroturystyczne *Sami Swoi* z domkami *Kargul* i *Pawlak*. Intertekstowe nawiązania literackie czy filmowe sprawdzają się w nazewnictwie użytkowym jako nośne elementy topiczne. Dowodem na to jest zbiorczy ojkodomonim *Szklane Domy Roztocze*, którego składniki łączą w sobie opis wyglądu obiektów (o dużych przeszklonych powierzchniach) z tak rozumianą topiką, której treścią są „wizje nowej cywilizacji i cudownego życia w Polsce” przedstawione w *Przedwiośniu* (1925 r.) Stefana Żeromskiego (SM: 215).

Obok nazw w rodzaju podanych wyżej pojawiają się też inne sposoby nazywania, realizujące względnie nowe i nie tylko polskie wzorce nazewnicze. Mamy więc odwołanie do języka angielskiego i możliwą grę znaczeniami pochodzących z tego źródła słów, które można odnaleźć w ojkodomonimie nazywającym „przytulny drewniany domek otoczony pachnącym roztoczańskim

sosnowym lasem” [7]: *FoRest Inn* (por. ang. *forest* ‘las’, też *rest* ‘wypoczynek’, ‘odpocząć’ oraz *inn* ‘zajazd’). Na specjalną uwagę zasługuje nazwa hotelu (w Suścu), w której globalizująca językowo formuła, wykorzystująca w zakresie słownictwa i składni język angielski, łączy się z określeniem używanym w warunkach lokalnych: *Szумы Park Hotel & Restaurant*. W nazwie znajdują odbicie materialne elementy otaczającej obiekt rzeczywistości. Szумы to małe wodospady na rzece, tu zaś chodzi o szумы nad Tanwią. Park to miejsce odpoczynku w otoczeniu przyrody, pozwalające cieszyć się pięknem natury i jednocześnie – w połączeniu *Szумы Park* – element kreowania motywacji realnoznaczeniowej związanej z położeniem nazywanego obiektu, w dość bliskiej odległości od rezerwatu przyrodniczego Nad Tanwią (ang. *park* to m.in. też ‘rezerwat’) oraz w pobliżu Szlaku Szumów. I jeszcze jeden przykład, w którym do głosu dochodzi prestiżowa i poniekąd reklamowa funkcja języka angielskiego: *Woodland Resort* (ang. *woodland* ‘obszar leśny’, ‘las’, *resort* ‘ośrodek wypoczynkowy’; chodzi o domki położone przy Roztoczańskim Parku Narodowym i stanowiące ośrodek dla osób niepalących).

Szczególną wartością w komunikacji marketingowej odznaczają się te nazwy, które zwracają uwagę swoją formą językową, zabiegami słowotwórczymi i grą słowną. Może to prowadzić do wzbudzenia zainteresowania nazywanym obiektem i w konsekwencji do wyboru związanej z nim oferty. Należy jednak od razu na wstępie zaznaczyć, że kreacja formalnojęzykowa ma swoje różne nazwotwórcze odsłony. Tworzenie nazw może polegać np. na odwoływaniu się do zasad słowotwórstwa analogicznego i wprowadzaniu w obieg językowy form nazewniczych hołdujących tradycji. Natomiast inne możliwości dają formy neologiczne mające charakter indywidualny, które cechuje językowa niepowtarzalność i które w ten sposób oddziałują perswazyjnie na otoczenie społeczne.

Pierwszy przypadek dobrze ilustrują nazwy pamiątkowo-dzierżawcze lub tylko pamiątkowe tworzone seryjnie od imion osobowych i nazwisk, niekiedy też od apelatywnych określeń osobowych i innych za pomocą formantu *-ówka*. Są to formy odczuwane jako tradycyjne i swojskie, charakterystyczne dla nazw budynków, niekiedy też całych posesji. Opierają się na wzorcach przeniesionych ze słowotwórstwa nazw miejscowych, są blisko związane z toponimią (Kosyl 1983: 92). Na tej zasadzie są traktowane jako mikrotoponimy, w ujęciu bardziej szczegółowym mają też wyraźny rys ojkodomonimiczny. Przykłady: *Aleksandrówka*, *Drożdzielówka*, *Dukatówka*, *Jabzówka*, *Karolówka*, *Krzyszówka*, *Myszówka*, *Przystanek Szlakówka* (dworek z końca XIX w. w Szczebrzeszynie, pierwotnie siedziba gajowego szlakowego, sprawdzającego legalność wywożonego z lasów Ordynacji Zamojskiej drewna), *Ranczo Madejówka*, *Kresówka* (tu może w związku z położeniem

na Kresach, czyli pograniczu wschodnim), *Rudnianówka*, *Rysiówka*, *Sarzyńówka*, *Skibówka*, *Wojtyłówka*, *Zamsówka*, *Zatylówka* (dom w pobliżu m. Zatyle-Osada koło Lubyczy Królewskiej). Być może do tej grupy form należy też *Widokówka Nielisz*, w podstawie apelatywnej (tu wyjątkowej) związana nie tyle z translokowanym onimicznie wyrazem *widokówka* w znaczeniu ‘karta pocztowa z widokiem krajobrazu, miasta, zabytku’ (USJP IV: 415), ile z „odnowioną” słowotwórczo formą na *-ówka*, oznaczającą w tym wypadku kwaterę zapewniającą piękne widoki. Poza grupą nazw derywowanych sufiksalnie występuje *Malinówka*, powstała w wyniku transonimizacji i motywowana bezpośrednio przez nazwę miejscowości, w której znajduje się nazwany w ten sposób obiekt.

Tradycyjny charakter mają też nominacje z zakończeniem *-anka*, równokształtne z nazwami odnoszącymi się do mieszkańek miejscowości i regionu, ale kontekstowo w pełni czytelne w przypisanej im funkcji i wartości denotacyjnej, por. *Agroturystyka Obrocanka* (od m. Obrocz), *Roztoczanka*. Są to jednak pojedyncze wystąpienia językowe. W szerszym zakresie tego typu formy występowały do niedawna w nazewnictwie lokali gastronomicznych¹¹.

Inaczej oddziałują marketingowo te nazwy, których kształt słowny służy eksponowaniu nowości leksykalnej, a kreatywność w zakresie formalnojęzykowym łączy się ze zdolnością nazw do asocjacji z wyrazami o znaczeniu waloryzującym nazywany obiekt. Tak jest np. w przypadku „chatki na bezdrożach Roztocza” [8], której reklamę stanowi wymyślona nazwa *Przytulia*. Nietrudno ją powiązać z przymiotnikiem *przytulna* i ten właśnie atrybut (wymieniany w wielu turystycznych ofertach), zacieśniający zakres pojęciowy słowa *chata* (tu w wersji zdrobniającej i melioratywnej), przypisać wskazanemu miejscu.

Z kolei nazwa *Dzikowisko* wydaje się stosunkowo mało pod względem językowym zajmująca jako onimiczne *nomen loci*, utworzone w sposób słowotwórczo regularny od wyrazu *dzik*, które można sparafrazować np. jako miejsce czy teren, gdzie przebywają (żerują) dziki. Nie ulega jednak wątpliwości, że zawiera ona działający marketingowo przekaz odsyłający do natury, odpowiadający na taką potrzebę turystów, jak poznawanie przyrody, dzikich zwierząt itd. Poza tym mamy tu właściwie do czynienia z podwójnym komunikatem, który można odczytywać w związku ze słowem *dzik*, ale też

¹¹ Przykłady takich form, pochodzące z terenu północnej Polski, można odnaleźć w artykułach Stanisława Bąby (1969: 12) i Edwarda Brezy (1988: 117). Ten drugi opisuje je jako derywowane od nazw miast i wsi oraz regionów geograficznych. Przy innym podejściu do językowej motywacji tego typu nazwy są odczytywane jako formy przeniesione, zob. Bąba, też: Gaczyńska-Piwowarska (2005: 101).

z nazwiskiem właścicieli, którzy nazywają się *Dzikiewicz* i *Dzikowiskiem* nazwali miejsce, które do nich należy.

Gry słów, modyfikacje formy związane z aluzją onomazjologiczną, upodobnienia brzmieniowe itp. to zabiegi często spotykane w różnego rodzaju firmonimach, ale niemające szerszego zastosowania w nazewnictwie kwater turystycznych. Na tym tle wyróżnia się ojkodomonim *Paary-ż*. Chodzi o zespół dwóch domków holenderskich w miejscowości Paary. Doszło tu do skojarzenia z innym, pozytywnie wartościowanym miejscem, które pozwoliło usługodawcom z perswazyjną przesadą zestawić *Paary* z *Paryżem*, niejako złączyć te nazwy w drodze ich brzmieniowego podobieństwa w jedną formę nazewniczą i mówić o „Paary-żu na Roztoczu”.

Z zupełnie różnym w charakterze zastosowaniem kreacji formalnojęzykowej, choć mającym za punkt wyjścia również toponim odsyłający do lokalizacji obiektu, mamy do czynienia przy nazwie *Las Hamernia's*. W tym wypadku jest to nazwa stylizowana na wzór obcojęzyczny, na toponimy znane z hiszpańskiego obszaru językowego. Jednym z elementów tej stylizacji jest rodzajnik określony (w l.mn. r. ż.) *las*, jest też końcowe *s* w formie *Hamernia's* (pisanej jednak w tym wypadku z apostrofem), jak np. *Las Palmas*. Podana nazwa włączona jest do opisu obiektu, który stanowi dla niej kontekst interpretacyjny. Ten, kto się z nią styka, otrzymuje informację, z której wynika, że jest to rodzaj nazwotwórczej zabawy i mistyfikacji, a hiszpański rodzajnik *las* znaczy tyle, co równokształtny z nim polski rzeczownik, skoro chodzi o „domek górski z widokiem na las”¹², położony w miejscowości Hamernia.

Innych przykładów, w których doszukać się można jakiegoś interesującego elementu inwencji formalnojęzykowej, jest w materiale niewiele. Niektóre z nich mogą zwracać uwagę skrótowo-zlepkową formą, ale są asemantyczne, jak np. *FraToLe*, i nie dają możliwości przypisywania cech obiektom, więc nie sprawdzają się w reklamie związanej z ofertą turystyczną. Taki reklamowy potencjał ma natomiast inna kreowana formalnie nazwa, stanowiąca efekt kontaminacji: *Szewilla* (*Szewnia* + *willa*) i łącząca przez kontekst wskazanie na typ obiektu z jego lokalizacją (m. Szewnia Dolna)¹³.

Przechodząc już do podsumowania niniejszych rozważań, należy stwierdzić, że nazwy stanowiące materiał badawczy nie należą w pełni do jednolitej grupy w aspekcie realizowanej przez nie funkcji obiektowej (chrematonimy, nominacje w typie toponimicznym – ojkodomonimy). Mają zróżnicowaną

¹² Zgodnie z opisem typu obiektu w formularzu na Booking.com.

¹³ Warto zwrócić uwagę na podobieństwo tej nazwy do Sewilli, miasta w Hiszpanii, znanego w świecie z atrakcji turystycznych.

strukturę jako nazwy jednowyrazowe i bardziej leksykalnie rozbudowane, najczęściej zestawione z dwóch wyrazów, a ich źródłem są inne nazwy własne i wyrazy pospolite, stanowiące rodzaj tła opisowego nazywanych obiektów. Z genetycznego punktu widzenia są to formy przeniesione i onimy utworzone jako nowe słowa i połączenia słowne. W aspekcie wypowiedzeniowym, którego uwzględnienie w analizie strukturalnej wydaje się przydatne, są one zawiadomieniami.

Obserwacja procesów nazwotwórczych pozwala dostrzec w materiale specyficzne dla analizowanych nazw modele strukturalne, realizowane np. przez nazwy utworzone za pomocą formantu *-ówka* czy mające formę wyrażen przyimkowych. Twórcy onimów odwołują się również w nazywaniu obiektów stanowiących oferty turystyczne do określonych modeli treściowych. Bardzo często używają nazw, które wskazują na elementy naturalnego otoczenia i krajobrazu, eksponują związki z przyrodą, z topografią terenu. W nazwach różnych domów, kwater prywatnych, gospodarstw i pensjonatów uwidaczniają się powiązania tych obiektów z osobami, które świadczą usługi turystyczne. Ważnym chwytem nazwotwórczym jest też wykorzystywanie form onimicznych odnoszących się do obszaru stanowiącego „destynację” turystyczną i zlokalizowanych w nim miejscowości.

Wszystkie onimy, o których tu mowa, można łączyć z marketingiem turystycznym, ale w niejednakowym stopniu. W aspekcie semantyczno-pragmatycznym są to nazwy mogące wywołać określone reakcje ze strony osób, które się z nimi będą stykać. Przekazywana przez nie informacja podawana jest najczęściej wprost, znaczenie oparte na denotacji zawiera w tym wypadku czytelne elementy opisu obiektów (związane np. z ich umiejscowieniem i krajobrazem), które z kolei można w pewnym zakresie łączyć z wartościowaniem występującym w ofertach turystycznych. Na tej zasadzie da się też w tych nazwach widzieć „denotację przyobleczoną w odpowiednie asocjacje” (Rutkiewicz-Hanczewska 2013: 21). Mamy tu do czynienia z perswazyjnym czy po prostu reklamowym oddziaływaniem, które dochodzi do głosu zarówno w onimach wpisujących się seryjnie w rozpoznawalne modele strukturalne i treściowe, jak i innych, które mogą być bardziej oryginalne ze względu na efekt kreacji formalnojęzykowej lub są takie już przez sam dobór elementów znaczeniowych składających się na komunikat o danym miejscu, zresztą też w pewnych wystąpieniach językowych wspomagany formalnie. Chodzi przede wszystkim o to, by wywołać pozytywne skojarzenia związane z pobytem w domach i ośrodkach wczasowych, oparte np. na byciu człowieka wśród przyrody, stąd *Leśny Raj*, *Zielone Wzgórze*, *Pod Sośniną*, *Sosenka* i *Sarenka*, by nazwać sugestywnie: *Tam Gdzie Zawsze* i nastrojowo, jak w przypadku domków letniskowych na łonie natury: *Bliżej Gwiazd*.

O oddziaływaniu wynikającym z nastawienia perswazyjno-reklamowego można na pewno mówić w przypadku rzadko jak do tej pory spotykanych w krajobrazie turystycznym Roztocza nazw hoteli i podobnych ośrodków, które odwołują się do nowszych i obcych wzorów nazewniczych. Pełnią one funkcję prestiżową w związku z użyciem języka angielskiego. Nie można też wykluczyć, że wybór tego języka podyktowany był chęcią poszerzenia zasięgu oferty o turystów z zagranicy.

Literatura

- Bąba S. (1969): *Swojskość i egzotyka w nazwach pomorskich i kujawskich zakładów gastronomicznych*. „Pomorze” XV, nr 6, s. 12.
- Breza E. (1988): *Nazwy lokali gastronomicznych w województwie gdańskim*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze” nr 14, s. 115–123.
- Brzezińska-Wójcik T., Skowronek E., Świeca A. (2016): *Roztocze – od krainy fizjograficznej do regionu turystycznego*. [W:] *Od regionu geograficznego do regionu turystycznego. Lubelszczyzna – implikacje historyczne, teoretyczne, naukowo-badawcze, edukacyjne*. Lublin, s. 133–168.
- Burska K. (2017): *Nazwy gospodarstw agroturystycznych w województwie łódzkim. Analiza strukturalna i pragmatyczno-semantyczna*. [W:] VARIA XXV. Zborník príspevkov z XXV. kolokvia mladých jazykovedcov (Časť a-Papiernička 23. – 25. 11. 2016). Ed. Katarína Gajdošová. Bratislava, s. 66–76.
- Dawidziak-Kładoczna M. (2010a): *Chata tylko dla Ciebie, czyli o strategiach reklamowych w nazwach obiektów noclegowych*. [W:] *Nazwy własne a społeczeństwo*. Red. R. Łobodzińska. T. 2. Łask, s. 311–322.
- Dawidziak-Kładoczna M. (2010b): *Współczesne tendencje w nazewnictwie domów noclegowych w polskich górach*. „Poradnik Językowy” nr 5, s. 37–50.
- Gaczyńska-Piwowska H. (2005): *Nazwy pensjonatów i domów wczasowych w Karkonoszach*. [W:] *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Red. R. Łobodzińska. Łask, s. 103–117.
- Gałkowski A. (2011): *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim i francuskim*. Łódź.
- Gałkowski A. (2014): *Motywacja w procesie tworzenia chrematonimii marketingowej*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” XXVII: *Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Gieffing*. Red. M. Graf, s. 63–72.
- Garbula M. (2000): *Zagospodarowanie turystyczne Roztocza*. „Turyzm”. T. 10, z. 1, s. 93–106.
- Grochola-Szczepanek H. (2017): *Tradycja i nowoczesność w językowym kreowaniu przestrzeni turystycznej na przykładzie gminy tatrzańskiej*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 12, s. 95–103.
- Grochola-Szczepanek H. (2018): *Nazwy obiektów noclegowych na terenie gminy Bukowina Tatrzańska*. [W:] *Onomastyka – Neohumanistyka – Nauki społeczne*. Red. U. Bijak, H. Górny, M. Magda-Czekaj, Kraków, s. 171–182.
- Kall J. (2000): *Nazwy firm i produktów*. Warszawa.
- Kosyl Cz. (1983): *Forma i funkcja nazw will, pensjonatów i domów wczasowych*. [W:] tegoż: *Forma i funkcja nazw własnych*. Lublin, s. 83–97.
- Ozóg K. (2007): *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Podol'skaĭ N.V. (1988): *Slovar' russkoj onomastičeskoj terminologii*. Moskwa.

- Ratajczyk K. (2018): *Nazwy nadmorskich ośrodków wypoczynkowych Rosji i Polski (na przykładzie miast Anapa, Gdańsk, Gdynia i Sopot)*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica” 15, s. 81–91.
- Razumov P.V. (2015): *Ob uporâdočëniï onomastičeskoj terminologii v oblasti urbanoniiï*. „Verhnevolžskij filologičeskij vestnik” No 2, c. 14–19.
- Rutkiewicz-Hanczewska M. (2013): *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*. Poznań.
- Słownik mitów i tradycji kultury* (1985). Opr. W. Kopaliński. Warszawa. SM
- Tokarski R. (2004): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* (2006). Red. S. Dubisz. T. I–IV. Warszawa. USJP

Źródła internetowe

- [1] <<https://www.rynek-turystyczny.pl/artypk/25377/w-spokojnej-i-dziewiczej-krainie>>, dostęp: 02.08.2022.
- [2] <<https://euroregionroztocze.org.pl/marka-turystyczna-roztocze/o-marce/>>, dostęp: 04.07.2022.
- [3] <<https://sjp.pl/przystanek>>, dostęp: 04.07.2021.
- [4] <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Bukowa_G%C3%B3ra_\(Roztocze\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bukowa_G%C3%B3ra_(Roztocze))>, dostęp: 04.07.2022.
- [5] <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Piekie%C5%82ko_\(wzg%C3%B3rze_Kamie%C5%84\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Piekie%C5%82ko_(wzg%C3%B3rze_Kamie%C5%84))>, dostęp: 04.07.2022.
- [6] <https://mfiles.pl/pl/index.php/Marketing_relacji>, dostęp: 10.07.2022.
- [7] <<https://www.booking.com/hotel/pl/forest-inn.pl.html>>, dostęp: 10.07.2022.
- [8] <<https://www.booking.com/hotel/pl/przytulnia-chata-na-bezdrozach-roztozca.pl.html>>, dostęp: 10.07.2022.

Daria Ławrynow

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6064-353X>

e-mail: daria.lawrynow@ijp.pan.pl

Trawestacje biblijne jako element propagandy antyreligijnej na przykładzie tekstów prasowych w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim z lat 1924–1932*

**Biblical travesties as a part of anti-religious propaganda
(based on Polish, Russian and Ukrainian press texts from 1924–1932)**

Abstrakt

Przedmiotem analizy w artykule są przykłady trawestacji biblijnych pochodzące z polskich, rosyjskich i ukraińskich radzieckich tekstów prasowych („Bezbożnik Wojujący”, „Głos Młodzieży”, „Bezbozhnik” i „Bezvirnyk”). Owe źródła były oficjalnymi organami prasowymi ZSRR, a ich głównym zadaniem były propaganda komunizmu i ateizmu, głównie wśród mniejszości narodowych. Trawestacje biblijne stanowiły jeden z elementów tej propagandy i miały na celu ośmieszenie wiary religijnej oraz jej dogmatów. Sugerowano irracjonalny, absurdalny i nienaukowy charakter wierzeń, dogmatów i wydarzeń biblijnych. Podczas analizy powołano się na definicję propagandy autorstwa Ireny Kamińskiej-Szmaj oraz definicje ludowej kultury śmiechu opracowane przez Michaiła Bachtina i Alekseya Zherebina. Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą analizy porównawczej radzieckich polsko-, rosyjsko- i ukraińskojęzycznych źródeł o profilu antyreligijnym.

Słowa kluczowe: propaganda antyreligijna, trawestacje biblijne, prasa radziecka, prasa polskojęzyczna w ZSSR, „Bezbożnik Wojujący”

* Publikacja powstała w ramach finansowania badań naukowych służących rozwojowi młodych naukowców w Instytucie Języka Polskiego PAN w roku 2021, zadanie badawcze pt. „Ideologiczny obraz świata na przykładzie polskojęzycznego czasopisma »Bezbożnik Wojujący« wydawanego w międzywojniu w ZSRR oraz jego odpowiedników: ukraińskiego »Безвірник« i rosyjskich »Безбожник« i »Безбожник у станка«. Pozyskanie i analiza porównawcza źródeł czasopiśmienniczych”.

Abstract

The article analyses examples of Biblical travesties from Polish, Russian and Ukrainian press texts (*Bezbożnik Wojujący*, *Głos Młodzieży*, *Bezbozhnik* and *Bezvirnyk*). These sources were official USSR media and their main goal was to spread communist and atheist propaganda, mainly among national minorities. Biblical travesties were part of Soviet propaganda which propagated an irrational, nonsensical and unscientific image of religion. Texts like this deprecated and ridiculed the Bible and religious dogmas using irony, a colloquial style, and disrespectful forms. The research method of the study is based on Kamińska-Szmaj's definition of propaganda and Bachtin's and Zherebin's definitions of culture of popular laughter. The article is the first attempt at comparative analysis of Polish, Russian and Ukrainian Soviet anti-religious press sources.

Keywords: anti-religious propaganda, Biblical travesties, the USSR press, Polish press in the Soviet Union, *Bezbożnik Wojujący*

W artykule przedstawiono przykłady trawestacji biblijnych stanowiących element radzieckiej propagandy antyreligijnej w czasopiśmiennictwie z lat 1924–1932. Wykorzystano polskojęzyczny materiał źródłowy pochodzący z czasopism „Bezbożnik Wojujący” oraz „Głos Młodzieży”. Analizę uzupełnia materiał rosyjskojęzyczny gazety „Bezbozhnik” i ukraińskojęzyczny z pisma „Bezvirnyk”. Numery pism zostały przetworzone z plików graficznych na tekstowe z wykorzystaniem oprogramowania OCR, a na podstawie „Bezbożnika Wojującego” utworzono korpus lingwistyczny za pomocą aplikacji Korpusomat (<https://korpusomat.pl/>; Kieraś, Kobyliński 2021).

Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą analizy porównawczej radzieckich polsko-, rosyjsko- i ukraińskojęzycznych źródeł o profilu antyreligijnym. Na temat polskojęzycznych periodyków radzieckich okresu międzywojennego powstało kilka opracowań językoznawczych i prasoznawczych. W tej pierwszej grupie warto wymienić monografie Tamary Graczykowskiej (Graczykowska 2018), Irydy Grek-Pabisowej i in. (Grek-Pabisowa, Ostrówka, Biesadowska-Magdziarz 2008a, 2008b), a także artykuły Tamary Graczykowskiej (np. 2015, 2016, 2018, 2021, 2022) i Ewy Dzięgiel (np. 2016a, 2016b, 2017, 2021). Badaniem ukraińskojęzycznej prasy radzieckiej międzywojnia zajmowała się z kolei Kateryna V. Korotych (2006: 235–239, 2012: 220–225).

Prasoznawczy charakter mają następujące pozycje: monografia *Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej w latach 1918–1939: przegląd tytułów i treści* (Dzięgiel, Czarnecka, Kowalska, Yanushevska 2016), opracowanie online z wyborem tekstów prasowych (Dzięgiel (red.) 2016), studium Jarosława Daszkiewicza (1966) i artykuły Jerzego Myślińskiego (1972), Małgorzaty M. Rostowskiej (2011: 197–224), Oleksandra Skydana (2010: 183–196). Na temat prasy antyreligijnej w międzywojennym ZSRR powstały prace Romana Andrushchaka (2015: 183–190) i Gennadiya Zhirkova (2014).

Sporo uwagi radzieckiej propagandzie antyreligijnej poświęcono w opracowaniach historycznych. Można tu wymienić pracę magisterską Oksany Voloshyny o sposobach propagandowej kreacji obrazu wroga w międzywojennym ZSRR (Voloshyna 2020) oraz pracę doktorską Aleksandry Kishkiny o rosyjskojęzycznym tytule „Bezbozhnik” (Kishkina 2021). Propaganda antyislamska w czasopiśmiennictwie radzieckim jest tematem publikacji Fanny E. Bryan (1992). Wśród artykułów warto uwzględnić: szkic Aleksandra Novoselova i Ally Sal’nikovej poświęcony antyreligijnej gazecie dla dzieci „Yunyye bezbozhniki” z lat 1931–1933 (Novoselov, Sal’nikova 2020: 80–86), Il’yi Sidorchuka i Dmitriya Sosnitskiya o treściach antyklerykalnych w czasopismach „Bezbozhnik”, „Bezbozhniku stanka”, „Antireligioznik” i „Ateist” (Sidorchuk, Sosnitskiy 2018: 71–74) i pokrewny tematycznie tekst Yulyi Bardilevy (2011: 42–49), a także artykuł Elżbiety Kosobudzkiej o polskiej propagandzie antyreligijnej w okresie PRL (Kosobudzka 2012: 107–119). O propagandowym wykorzystaniu satyry antyreligijnej piszą Alisa Popova (2021: 194–203) i Irina Tsyrempilova (2020: 208–214).

W ZSRR okresu międzywojnia to prasa była głównym narzędziem propagandy. Stąd liczne przykłady gazet i czasopism tematycznych wydawanych w wielu wariantach lokalnych i językowych (szerzej na ten temat: Stykalin, Kremenskaya 1963; Biryukova, Golubeva, Gracheva i in. 1970). Oczywiście należy mieć na uwadze ówczesny znaczny analfabetyzm chłopów i robotników, w związku z czym organizowano odgórnie akcje głośnego czytania artykułów na zebraniach i świetlicach czy pogadanki na podstawie tekstów prasowych pod przewodnictwem lokalnych propagandystów, pracowników politycznych (Dzięgiel, Czarnecka, Kowalska, Yanushevskaya 2016: 63–65).

Pierwowzorem satyrycznych pism antyreligijnych był rosyjskojęzyczny „Bezbozhnik” (wydawany jako dziennik w latach 1922–1934, 1938–1942; częściowo równolegle – w latach 1926–1941 – publikowano oddzielne czasopismo o tym samym tytule). Pisma te dały początek podobnym wydaniom w różnych językach (Stykalin, Kremenskaya 1963: 72–80; Biryukova, Golubeva, Gracheva i in. 1970: 11–34, 110–111, 133–140, 210, 229). W sieć oficjalnej prasy propagandowej o profilu antyreligijnym i antykościelnym wpisywał się również polskojęzyczny „Bezbożnik Wojujący” (wydawany w Moskwie w latach 1929–1935¹). W języku rosyjskim ukazywał się również „Bezbozhnik u stanka” (1923–1932), a także liczne warianty adresowane do młodzieży i ludności wiejskiej (Stykalin, Kremenskaya 1963: 72–80; Biryukova, Golubeva, Gracheva i in. 1970: 11–34, 110–111, 133–140, 210, 229). W języku ukraińskim wychodziły dwa oddzielne tytuły: „Bezvirnyk”

¹ Nota prasoznawcza na temat „Bezbożnika Wojującego”, patrz: Ławrynow 2022: 130–132.

(wydawany w latach 1924–1935) i „Voyovnychyy Bezvirnyk” (1929–1939). Z czasem ten pierwszy zmienił profil na bardziej popularnonaukowy, stając swego rodzaju „pomoc naukową” dla lokalnych propagandzistów (więcej na temat zob. np.: Stykalin, Kremenskaya 1963: 72–80; Vitryns’ka 2014: 4; Kostiv 2017: 194–202). Z kolei polskojęzyczny „Głos Młodzieży” nie miał ścisłego profilu antyreligijnego, był publikowany od 1925 do 1935 r., głównie w Kijowie (czasowo też w Charkowie). Adresatem była młodzież robotnicza, a pismo miało stanowić swoiste kompendium wiedzy młodego komunisty, stąd obfitowało w teksty polityczne, propagandowe, w tym antyreligijne (Dzięgiel, Czarnecka, Kowalska, Yanushevska 2016: 172–173).

Celem artykułu jest przedstawienie i omówienie najbardziej charakterystycznych przykładów trawestacji biblijnych, ukazanie ich roli w radzieckiej prasowej propagandzie antyreligijnej. Niniejsze badanie ma charakter porównawczy, koncentruje się na wybranym elemencie propagandy radzieckiej utrwalanej na łamach oficjalnej prasy funkcjonującej w warunkach monopartyjnego państwa totalitarnego. W opracowaniu przyjęto definicję propagandy zaproponowaną przez Irenę Kamińską-Szmaj, zdaniem której propaganda to:

[...] zorganizowane, przemyślane, długotrwałe rozpowszechnianie, popularyzowanie, szerzenie idei, doktryn, teorii, myśli, poglądów, zachowań społecznych itp. by nakłonić ludzi do zmiany postaw, poglądów itp.; skłonić do konkretnych działań w interesie nadawcy [...] (Kamińska-Szmaj 2004: 15–17).

Uzupełnienie stanowi charakterystyka propagandy autorstwa Jacka W. Wołoszyna, który pisze:

Sam komunikat [propagandowy] ma bowiem charakter jednokierunkowy – za pośrednictwem mediów (prasy, radia, telewizji, książki czy plakatu) płynie od ośrodka panowania do odbiorcy. Ten ostatni może go przyjąć lub odrzucić – chociaż w systemach monocentrycznych przekaz często przybiera formę rozkazu, służąc po prostu mobilizacji obywateli do wykonania założonych przez centrum zadań [...]. Dla nazistów i komunistów propaganda [...] stanowiła także środek «ideologicznego zdobywania mas» – wychowania oraz kształtowania ich tożsamości [...]” (Wołoszyn (red.) 2015: 7–9).

Ponieważ jednym z celów propagandy antyreligijnej było wyszydzenie i ośmieszenie kultów czy dogmatów religijnych, warto odwołać się również do publikacji Marii Peisert i Grażyny Habrajskiej. Ośmieszenie może stanowić jedną z form agresji językowej (Peisert 2004: 140), ale też być rodzajem chwytu perswazyjnego zakładającego brak możliwości weryfikacji treści przez odbiorcę (Habrajska 2005: 118).

W kwestii samej trawestacji należy przytoczyć przemyślenia Alekseja Zherebina oparte m.in. na pracach Michaiła Bachtina dotyczące ludowej

kultury śmiechu i karnawału. Zherebin charakteryzuje trawestację jako rodzaj „literackiej komicznej anty-przeróbki [...]”, której poddawane są utarte motywy kulturowe bądź całe teksty, charakteryzujące się wcześniej patetycznym, wysokim stylem i poważną tematyką. Zmiana ta może być dokonywana zarówno w obrębie stylu pierwotnego źródła, jak i jego kompozycji czy poszczególnych obrazów tekstowych (Zherebin 2008). Dorota Korwin-Piotrowska zauważa natomiast:

trawestacja to całościowy zabieg stylizacyjny, który polega na zachowaniu fabularnego schematu oryginału przy jednoczesnym przeniesieniu tego wzorca w inny społeczny lub historyczny kontekst, inne realia (Korwin-Piotrowska 2011: 338).

Ten mechanizm został zastosowany również w omawianych źródłach. Dodatkowo można tu mówić, za Henrykiem Markiewiczem, o „parodii sensu stricto (komicznym wyjaskrawieniu i zagęszczeniu cech wzorca)” (Markiewicz 1974: 116).

Radziecka propaganda odwoływała się nie tylko do założeń ideowych marksizmu-leninizmu, lecz także do tradycji ludycznych, jarmarczno-karnawałowych. Stąd chociażby odgórne tworzenie i propagowanie w oficjalnych wydawnictwach tzw. bezbożniczych wariantów pieśni obrzędowych (kolęd, szchedriwek) i ludowych (czastuszek), organizacja „bezbożnego karnawału”, „komsomolskich świąt” – w formie wieców, maskarad, publicznych spektakli (por. Hryhor’yeva 2013; Kramar 2015: 55–65; Fomin 2017) oraz ośmieszające religię tekstowe przekształcenia fragmentów świętej księgi chrześcijan. Przykładowo gazety „Bezbozhnik” i „Bezvirnyk” zamieszczały autorskie czastuszki strukturalnie identyczne z tradycyjnymi, ale zawierające nową tematykę, taką jak pochwała ateizmu i krytyka warstw duchownych: „Я на бочке сижу, // Ножки свесила. // Я без бога живу // Очень весело. // Зазвонил наш поп, // Влез не лесенку, // С кулаком поет Одну песенку” (Bezbozhnik 1934/7, s. 16) „Ось уже й різдвяні свята – // Будуть люли святкувати // А я записавсь в невіри // В мене інші вже наміри” (Bezvirnyk 1925/11–12, s. 7). W literaturze staroruskiej znane były przykłady parodii religijnych (np. modlitw, służby bożej), jednak miały one charakter dydaktyczny – krytykowały przywary ludzkie (pijaństwo, chciwość), w tym osób duchownych, ale nie samą religię (por. np. Likhachev 1977). W kulturze ludowej znane były przyśpiewki parodiujące śpiewy religijne, wyśmiewające hulaszczy tryb życia kleru, np.: „Отец благочинный пропил тулуп овчинный, // Удивительно, удивительно, удивительно! // Дьякон из собора напился кагора, стоит он у забора // Наклонительно, наклонительно, наклонительно!”, jak również powiedzonka odnoszące się do Boga: „Бог – старый чудотворец: попускает – и свинья гуся съедает” (Vlasova 2001).

W ukraińskiej kulturze tradycyjnej mamy natomiast do czynienia z żartobliwymi trawestacjami znanych z Biblii oraz tradycji religijnej motywów. Postacie świętych zostały tam ukazane w sposób żartobliwy, ale nie obraźliwy, np. „Христос його спросив://«Де старенька баба Єва, // Що в раю вкусила з древа?»”, „Їсько старенький // Їм був раденький” (Karol’ 2015: 53, 54).

Do tych tradycji odwoływały się teksty „bezbożne”, jednak ich cel był już inny. Komizm – zarówno w warstwie tekstowej, jak i ilustracji towarzyszących artykułom – uzupełniał i równoważył bardziej poważne opracowania o tematyce politycznej.

Przykłady trawestacji biblijnych pojawiają się już na początku lat 20. XX w. W numerze 1 czasopisma „Bezvirnyk” z 1925 r. zamieszczono dwa utwory: przeróbkę biblijnej opowieści o stworzeniu świata *Yak boh nadumav svit stvoryty* autorstwa Y. [nie udało się ustalić imienia – D.Ł.] Lyubyya i satyrę Ostapa Vyshnyi o Niepokalanym Poczęciu pt. *Diva dnes’ presushchestvennoho rozhdaye* (Bezvirnyk 1925/1, s. 2, 8). Drugi z autorów już wcześniej publikował humoreski, których bohaterami były postaci biblijne, np. *Dily nebesni* i *Strashnyy sud* wydane w 1922 r. w czasopiśmie „Chervonyy perets” (Chervonyy perets’ 1922/1, s. 10–13, 1922/2, s. 3–4) czy *Pokhodzhennya svitu* w numerze 13 „Znattyia” z 1923 r. (Znattyia 1923/13, s. 27–28). Ten tekst był przetłumaczony na język polski i wydrukowany w „Głosie Młodzieży” z 1928 r. (Głos Młodzieży 1928/49, s. 4). W 1926 r. rosyjskojęzyczny „Bezbozhnik” zapoczątkował cykl trawestacji autorstwa Antona Loginova pt. *Veselyye rasskazy iz svyashennoy istorii* (Bezbozhnik 1926/1, s. 8–10, 1926/2, s. 8–10, 1926/8, s. 8–9). Pochodziły one ze zbioru o tym samym tytule wydanego rok wcześniej (Popova 2021: 196). W polskojęzycznym „Bezbożniku Wojującym” ukazały się dwa tego typu materiały: *Zajmująca ewangelja XIX-wiecznego francuskiego pisarza Leo Taxila* („Bezbożnik Wojujący”, 1929/1, s. 9–11) i *Wesołe ewangelje* podpisane inicjałami R. i P. (BW 1932/12, s. 4–6).

Rosyjskojęzyczna gazeta była wzorcem dla pozostałych wydań antyreligijnych, dlatego też analizę rozpoczniemy od trawestacji zamieszczonych w „Bezbożniku”, którego publikacje miały charakter silnie dydaktyczny, przez co zacierала się ich parodystyczna rola. Autor Anton Loginov zwracał uwagę czytelników na „propagandowe” wykorzystywanie przez duchownych poszczególnych wątków biblijnych „w celach kontrrewolucyjnych” (Bezbozhnik 1926/3, s. 8). Tym, co wyróżnia jego prace, jest osadzenie tematów sakralnych w zideologizowanym kontekście. Chodziło nie tylko o dyskredytację religii, lecz także o ukazanie jej „kontrrewolucyjnego” i „obcego klasowo”

charakteru. Także wydarzenia religijne omawiano w sposób lekceważący i w nawiązaniu do współczesnych realiów, a komentarze odzwierciedlały poglądy autora:

- (1) [...] należało znaleźć dobrych agitatorów, którzy potrafiliby zastraszać niegodnych Izraelitów przerażającymi obrazami sądu bożego².
- (2) Popi nie przepuścili okazji, aby wykorzystać tego wydarzenia [bunt Jeroboama] w swoich celach politycznych i kontrrewolucyjnych³ (Bezbozhnik 1926/3, s. 8).
- (3) Dziwna to sprawa: czemu popi, poczytujący boga za dobrego i miłosiernego, a jego świętych – za potulnych i pokornych, czemu proroka Eljasza ukazują jako siepacza, jako bandytę. Odpowiedź jest prosta: gwoli interesu⁴ (Bezbozhnik 1926/3, s. 9).

Teksty charakteryzowały się potocznym, niekiedy wręcz wulgarnym językiem:

- (4) Święty Aaron ze strachu prawie narobił w gacie⁵ (Bezbozhnik 1926/1, s. 8).
- (5) Pojaśniało radością oblicze Mojżesza... – O, jakżebym rad był, panie boże, raz choćby zerknąć na twój cudowny zad⁶ (Bezbozhnik 1926/1, s. 10).
- (6) „Jeroboam [...] wbił panu bogu Sawaofowi [cs. Sawaof – Pan Bóg Zastępów] pod sam zadek ostry bisurmański klin⁷ (Bezbozhnik 1926/3, s. 8).
- (7) Nadab, Abihu i 70 starszych udało się z Mojżeszem na górę na spotkanie z bogiem, i tam – „jedli i pili” – i wszyscy się schlali⁸ (Bezbozhnik 1926/2, s. 10).

Tutaj, jak i w wielu innych przykładach, wplecione zostały cytaty z Biblii, a w nawiasie podano odnośnik do stosownego fragmentu Pisma. Mogło to sugerować, iż podobne absurdalne sceny zostały opisane w samym źródle. W ten sposób stwarzano dodatkowe wrażenie braku logiki czy sensu przekazu biblijnego. W niektórych utworach cytaty biblijne zajmują niemal połowę tekstu, wręcz przeplatając się z odautorskimi wstawkami:

- (8) „Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się!”, towarzysze. To pan bóg tylko tak... się popisuje⁹.

² „[...] надо найти хороших агитаторов, которые сумели бы застращать нечестивых израильтян грозными картинами суда божия и беспощадными карами богоотступников”. Wszystkie obcojęzyczne cytaty podaje w tłumaczeniu własnym.

³ „Попы не упустили случая использовать это обстоятельство в своих политических и контрреволюционных целях”.

⁴ „Странное дело: почему это попы, которые бога благим и многомилостивым считают, а святых его кроткими и смиренными, – почему это они пророка Илью таким живорезом, таким бандитом изображают. Ответ ясен: корысти ради”.

⁵ „Святой Аарон со страху чуть-чуть не испортил рубаху”.

⁶ „Лицо Моисея засияло от радости... – О, как я был бы, господи, рад взглянуть хоть разочек в благообразный твой зад”.

⁷ „Иеровоам [...] заклинил господу Саваофу под самое сиденье остро затесанную басурманскую распорку”.

⁸ „Надав, Авхуд и 70 старейшин с ними отправились с Моисеем на гору на свидание с богом и там – «ели и пили» и надрызгались все”.

⁹ „«И сказал Моисей народу: не бойтесь», товарищи. Ведь это господь только так... фасон ломает”.

- (9) [...] Komu zechcę, temu flaki wypruję, „tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie”, temu w trójnasób życie obrzydę, zetnę w pył i „wymażę z mojej księgi”¹⁰ (Bezbozhnik 1926/2, s. 9; fragmenty z Biblii podane w tłumaczeniu za: *Biblia Tysiąclecia Online* 2003).

Patetyczny styl oryginału sąsiaduje tu z językiem potocznym, co ma tworzyć efekt komiczny, ośmieszać historie biblijne. Niekiedy motywy ewangeliczne są opatrzone ironicznym, szyderczym komentarzem. W taki sposób został zbudowany utwór pt. *Sinayskoye zakonodatel'stvo* (Bezbozhnik 1926/8, s. 8–9), w którym Loginov omawia zalecenia moralne z Księgi Wyjścia, ukazując je jako pełne absurdów i przepełnione hipokryzją. Przykładowo:

- (10) „Gdyby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się [w nocy] i pobił go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi”. (Wj 22, 2). Dlaczego? Dlatego, że nocka ciemna, nikt nie zobaczy...¹¹ (Bezbozhnik 1926/8, s. 8).

Mamy tu do czynienia z takim przykładem ironii, gdzie według klasyfikacji Douglasa Muecke „konfrontuje się bądź zestawia elementy ze sobą sprzeczne” (Muecke 2002: 46).

Ponadto w rosyjskojęzycznych źródłach szczególnie wyeksponowano przypisywane Bogu i świętym okrucieństwo:

- (11) Albowiem bóg jest miłością: kogo Kocham, tego usiekę, i kogo tylko zechcę – tego siekierą po szyi, starcom po lepetynach, staruszkom po makówkach, napatoczą się chłopcy – wypruwaj im wszystkim flaki, a babom i pannom – wątroby¹² (Bezbozhnik 1926/1, s. 9).
- (12) Taki był też pogląd proroka Eljasza. Myślał on sobie tak: najpierw wszystkich Izraelitów zamęcę śmiercią głodową, a potem już na tamtym świecie przeprowadzi się sondaż: „kogo popierasz – prawdziwego boga czy idoli?”¹³ (Bezbozhnik 1926/3, s. 9).
- (13) Oto właśnie walka w imię prawdy: – Czyj bóg jest lepszy? Wasz czy nasz? – Nasz. – Ach, wasz! No to szykuj kałdun: czyj bóg lepszy, temu i flaki się wypruję¹⁴ (Bezbozhnik 1926/3, s. 10).

¹⁰ „[...] Кому же восхощу, кишки наружу пушу, и если «кто согрешил передо мной», тому я в тройном размере нагажу, сотру в порошок и «из книги моей изглажу»”.

¹¹ „«Если кто застанет вора, подкапывающего и ударит его так, что он умрет, то кровь не вменится ему...» (Исх. XXII, 2). Почему? Потому, что ночь темная, никто не увидит...”.

¹² „Ибо господь есть любовь: кого люблю, того и зарублю, и всем, кого желею, топором по шее, старикам по башкам, старушкам по макушкам, попадутся мужики — выпускай им всем кишки бабам и девченкам вышибай печенки”.

¹³ „Такого же взгляда был и Илья пророк. Он думал так: сначала я всех израильтян заморю голодной смертью, а потом на том свете опрос сделаем: «ты за кого — за истинного бога или за идолов?»”.

¹⁴ „— Чей бог лучше — ваш или наш? — Наш. — Ах, ваш! Ну, так подставляй пузо: чей бог лучше, — тому и кишки выпущать”.

Teksty zostały dodatkowo okraszone makabrycznymi ilustracjami ukazującymi Boga czy Eljasza raniących mieczami „grzeszników”.

Nieco lżejszy, pozbawiony ideologicznego dydaktyzmu charakter miały źródła polsko- i ukraińskojęzyczne. Tu deprecjacji służył humor i szyderstwo, a komizm zastępował patetyzm oryginału. Istotne dla chrześcijan motywy i postaci także zostały ośmieszone. Obserwujemy to już na poziomie opisu charakteru i zachowania osób boskich. W polskich utworach Duch Święty jest określany mianem „odwiecznego łgarza i gaduły” oraz „starego wygi, co umiłował kłamstwo”, który „nabujał” o boskim pochodzeniu Jezusa, a samo Niepokalane Poczęcie jest jego „wymysłem” (BW 1929/1, s. 9–11, 1932/12, s. 4–6). Za pomocą takiej ekspresywnej leksyki deprecjonowano dogmaty wiary. Samo Niepokalane Poczęcie miało zostać zaplanowane przez osoby boskie, traktujące je jako swoistą transakcję i strategię polityczną, co odzwierciedlają dialogi:

- (14) Trzeba być politykiem, proszę ojca – odpiera z prostotą Jezus, All right! Sprawa załatwiona – zgodził się Jezus.
- (15) Ty, Jezusie, uiścisz należność za grzechy hurtem, ale wszyscy grzesznicy powinni smażyć się na raty (BW 1932/12, s. 4–6).

Obcojęzyczne wtrącenie mogło być dodatkowo ironicznym nawiązaniem do świata zachodniego kapitalizmu utożsamianego z merkantylnym sposobem myślenia. Ponadto osoby boskie odnoszą się z lekceważeniem do ludzi, nazywając ich „nędznotą” i „nikczemnikami” (BW 1932/12, s. 4). Prześmiewczy stosunek został ukazany też poprzez ich charakterystykę: Bóg Ojciec to „osoba o zgryźliwym charakterze” – w przeciwieństwie do Syna ironicznie określanego jako „słodki jak karmelek” (BW 1932/12, s. 4). Także zachowanie nowo narodzonego Jezusa zostało sprowadzone do bardziej przyziemnego wymiaru, np. „darł się wniebogłosy” (BW 1929/1, s. 11), „darł się, jak stare prześcieradło” (BW 1932/12, s. 6).

Ośmieszano też osoby Archanioła Gabriela i Maryi. Ich wizerunek również ma charakter humorystyczny. Gabriela opisano m.in. za pomocą porównania nawiązującego do polskich realiów: „rozpromieniony i wyelegantowany, jakoby fryzjer z Marszałkowskiej”, Maryja zaś posługuje się mieszanką języka potocznego i archaicznego:

- (16) Ach, nieznajomcze, czemu los srogi tak późno nas zderzył. Mamże zmarnować swe młode lata ze starym grzybem (BW 1932/12, s. 4).

Sugerowano ponadto, iż narodziny Chrystusa były wynikiem romansu Archanioła Gabriela i Maryi, co dodatkowo wzmacniało deprecjację.

Zwraca uwagę lekceważący i ironiczny stosunek do opisywanych w Biblii wydarzeń, por.:

- (17) Nie będziem ronić łez nad tym wzruszającym wydarzeniem, godnym raczej śmiechu, niż litości (BW 1932/12, s. 5).
- (18) Nieco dziwne zjawisko, nieprawdaż? Odrzućcie jednak wszelkie wątpliwości. Wszak zapewnia was o tym nieomylny kościół katolicki (BW 1932/12, s. 5).

W obu cytowanych źródłach, tak samo jak w tekstach z rosyjskiego „Bezbozhnika”, zastosowano również popularne w propagandzie antyreligijnej mechanizmy językowe: ironiczny cudzysłów i zapis nazw własnych małą literą (chrystus, bóg – ojciec, „syn boży”, „mesjasz”). Posłużenie się ironicznym cudzysłowem czy tzw. modalizatorami dystansującymi stanowiło mechanizm językowy sygnalizujący odbiorcy negatywny, odzeganujący się stosunek nadawcy wobec opisywanych zjawisk (Siennicka 2016: 70–71, 80).

Ten sam temat został przetworzony w opublikowanym w ukraińskim „Bezvirnyku” tekście Ostapa Vyshnyi pt. *Diva dnes' presushchestvennoho rozhdaye* (Bezvirnyk 1925/1, s. 8). Tutaj motyw został rozwinięty i sprowadzony do wymiaru bardziej doczesnego: autor sugeruje, iż

- (19) [...] aby dziecko z tego wyszło, sam duch pod postacią gołębia nie wystarczy. Ale jeśli duch za pomocą archaniola Gabriela się za dziecko weźmie, to wszystko może się zdarzyć...¹⁵ (Bezvirnyk 1925/1, s. 8).

W ten sposób przeprowadzono desakralizację tego wątku, pozbawiono go wymiaru metafizycznego. Potocznym językiem, w sposób komiczny Vyshnya opisuje też zmyślane perypetie archaniola, np. przypadkowe zjawienie się w sypialni św. Józefa:

- (20) I jeszcze się taka przygoda przytrafiła, że dopiero byłby ambaras... [...] – Ty, Havryusha, – mówi mu bóg – źle trafiłeś [...] Twoje szczęście, że dałeś dyla, bo ten to by ci dopiero dał „zstąpić”¹⁶ (Bezvirnyk 1925/1, s. 8).

Warto też zwrócić uwagę, że podobnie jak w innych źródłach mamy zapis słowa Bóg małą literą, dodatkowo imię archaniola występuje w zdrobniejszej, potocznej formie *Havryusha*. Vysnya ponownie sprowadza dogmat o Niepokalanym Poczęciu do wymiaru przyziemnego za pomocą końcowego szyderczego komentarza o „pewnej dziewczynie w chutorach Hołubowych, która nie będąc wcale świętą [...]”, ale „przyśniło jej się, że ktoś do niej wchodził przed świętem Pokrowy” i „przed dniem św. Piotra syneczka urodziła” (Bezvirnyk 1925/1, s. 8). Celowym zabiegiem i elementem gry językowej mogło być nie tylko podanie dat konkretnych świąt religijnych (święto Pokrowy – święto

¹⁵ „[...] Звичайно, від духа у вигляді голуба, [...] навряд чи дитина вийде, а коли той дух архангелом Гаврилом до діви підкориться, то все може бути...”.

¹⁶ „Та ще така пригода, що духові тому ледве халепи не було... [...] – То ти, Гаврюша, – каже йому бог. – не туди потрапив... [...] Щастя твое, що вшивсь, а то він-би тебе був «зійшов»”.

Matki Boskiej, obchodzone w październiku), dzień św. Piotra, obchodzony dziewięć miesięcy później, w czerwcu), ale też wykorzystanie aluzji w nazwie miejscowości *chutory Hołubowe* (ukr. hołub – ‘gołąb’, ikonograficzny symbol Ducha Świętego).

Kolejnym parodiowanym przez tego autora motywem biblijnym był opis stworzenia świata. Dystans wobec tematu został zawarty już w podtytule: „Praca naukowa. Właściwiej – naukowo-popularna” (Głos Młodzieży 1928/49, s. 4). Tutaj wyekspozowano głównie alogiczność wydarzeń:

- (21) Był bóg... Sam bóg... gdzie on był – niewiadomo... Ale był... Był on nigdzie... [...] Skrzydła go bołą, chociaż i skrzydeł żadnych nie miał [...] Poleciał wówczas bóg na niebo, siadł (choć i siadać nie było na czym) [...] (Głos Młodzieży 1928/49, s. 4).

Vyshnya za pomocą takiego przetworzenia sugeruje brak sensu relacji zawartej w Biblii.

Trawestacja biblijnego motywu stworzenia świata ukazała się również w numerze 1 „Bezvirnyka” z 1925 r. Opis ma charakter komiczny poprzez swoiste pomieszanie realiów „ziemskich” i sakralnych:

- (22) Doleciał do bożej chatki (a kto ją zbudował – o tym w piśmie świętym nic nie ma) [...] – To ty, duchu – podniósł się z łóżka stary Elohim¹⁷,
 (23) a to naprawdę był jego syn, bo Elohim był żonaty, rzecz jasna, był to ślub cywilny, gdyż popów jeszcze wtedy nie było¹⁸ (Bezvirnyk 1925/1, s. 2).

Osoby boskie obdarzono ludzkimi przywarami, co ukazują stosowne dialogi i opisy zachowania:

- (24) duch [...] zaraz więc zaczął się uskarżać: I chłodno, i wszędzie ciemno, i nie ma z kim porozmawiać. Ty, gospodarzu, tylko sobie leżysz w swojej chatce, więc ci wszystko jedno¹⁹.
 (25) synuś coraz bardziej się rozpuścił: to jednego [aniola], to drugiego złapie za skrzydła, a nawet któregoś poskubie²⁰ (Bezvirnyk 1925/1, s. 2).

Jezus został przedstawiony jako swawolne dziecko, a jego zachowanie staje się bezpośrednią przyczyną buntu aniołów. Jest też nazywany „gospodarskim synkiem” (ukr. *khazyays'kyi synok*), a Bóg – „gospodarzem”

¹⁷ „Долетів він до божої хижки (хто її будував, про те святе письмо нічого не каже) [...] – Це ти, душе, підвівся з ліжка старий Єлогим”.

¹⁸ „це був дійсно його син, бо Єлогим був жонатий, звичайно цивільним шлюбом, попів бо тоді не було”.

¹⁹ „дух [...] зараз-же почав йому скаржитися: I холодно мені, i темно скрізь i ні з ким слова мовити. Ти все лежиш в своїй хижці, тобі й байдуже, а я мушу скрізь літати”.

²⁰ „та синок дуже распустувався: то одного, то другого схопить на крила, а кому й скубки дасть”.

(ukr. *hospodar*), co może mieć charakter ironiczny – ukazywać dystans czy lekceważenie nadawcy wobec przedstawianego obiektu. Na ironiczny charakter tych określeń, tak jak i przytoczonego wcześniej określenia Jezusa „słodki jak karmelek”, może mieć „podwójne znaczenie” (za Muecke 2002: 63) – pozornie pozytywne określenia zmieniają swe wartościowanie, gdy są użyte przez osobę, której stosunek do opisywanego obiektu uznawany jest za negatywny, lekceważący. W tym przypadku ironistą jest autor – ateista, samozwańczy *bezbożnik*²¹. Także samo stworzenie świata i istot żywych miało być efektem skarg Jezusa i Ducha Świętego na nudę w raju – nazywanym przez Syna „więzieniem”. Bóg natomiast ukazany jest jako „despota”, który nie chce tworzyć innych istot, gdyż boi się zamachu na swoją władzę. Pomimo lekkiego, groteskowego tonu mamy zatem spójny ideologicznie przekaz: władza jest konserwatywna i zgnuśniała, a „swawole” jej przedstawiciele doprowadzają do buntu.

Niekiedy trawestacje cytatów biblijnych w źródłach ukraińskojęzycznych pełniły też rolę ironicznego komentarza do bieżących wydarzeń. Za ich pomocą demaskowano rzekomo prawdziwe realia życia religijnego. Przykładowo już w numerze 2 „Bezvirnyka” z 1924 r. wydrukowano kilka ilustracji na temat niemoralnego życia pewnego popa. Opatrzono je podpisami, np. pod obrazkiem przedstawiającym duchownego spożywającego alkohol w towarzystwie kobiet widnieje tekst: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście, a ja wypiję wasze zdrowie!”²² stanowiący stylizowaną przeróbkę cytatu z Ewangelii Mateusza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Autor, wykorzystując językowe podobieństwo przymiotnika „obciążeni” (ros., starorus. *obremennii*) z rzeczownikiem „ciąża” (ros. *beremennost*), na następnej ilustracji ukazuje kobietę w widocznej ciąży (w domyśle – z popem). Tu za komentarz służy cytat z Księgi Rodzaju: „w bólu będziesz rodziła dzieci”²³ (Bezvirnyk 1924/2, s. 14; *Biblia Tysiąclecia Online* 2003). Inny cykl rysunków nosi tytuł *Diyśnist’ Velykodnya* (Rzeczywistość Wielkanocy). Scena przynoszenia przez parafian bogatych darów popowi została wzbogacona przeróbką fragmentu prawosławnej pieśni towarzyszącej Liturgii Upřednio Poświęconych Darów, natomiast Wielką Sobotę przedstawiono jako święto pijaństwa, co zilustrowano następującym cytatem:

²¹ Określenie *bezbożnik* oficjalnie nabyło w ZSRR pozytywnego wartościowania, por. o zmianach semantycznych tego leksemu: Mamonova 2018: 75–77.

²² „Прійдіте ко мне всі обременені і вип’ють за ваше здоров’є”.

²³ „В болезнях будеші рождають детей !”.

- (26) Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!²⁴ (Bezvirnyk 1925/3–4, s. 5; *Biblia Tysiąclecia Online* 2003).

Jak można wnioskować na podstawie omówionych przykładów, trawestacje biblijne miały na celu głównie ośmieszenie wiary, dogmatów chrześcijańskich, a niekiedy też samego życia religijnego. Zastosowano odpowiednie mechanizmy (negatywna językowa charakterystyka osób boskich, potoczny styl, autorskie komentarze i wtrącenia o charakterze ironicznym, lekceważącym i propagandowym, zapis nazw własnych małą literą), aby sprowadzić poszczególne motywy biblijne czy dogmaty wiary do wymiaru przyziemnego i tym samym je zdesakralizować. Propagowano pogląd o nieprawdziwości ukazywanych w Biblii wydarzeń, teksty prezentowały dystans, lekceważenie, a nawet wrogość wobec deprecjonowanych przekazów biblijnych. Odwoływano się przy tym do tradycji kultury jarmarcznej i literatury parodystycznej. Warto zaznaczyć, iż już wcześniej w folklorze i literaturze funkcjonowały trawestacje tekstów sakralnych, lecz pełniły one odmienną rolę aniżeli bezpośrednia krytyka dogmatów religijnych. Polskie XVII-wieczne parodie psalmów i przykazań religijnych wyśmiewały dialekt oraz przywary Mazowszan (por. Bystron 1995: 142), a oświeceniowe trawestacje biblijne stanowiły rodzaj polemik czy pamfletów politycznych (Grabowiecki 1996: 13–21; Pieczyński 2015: 311–336). Rosyjskie XVII-wieczne parodie nabożeństw i przypowieści religijnych wyśmiewały bądź piętnowały ludzkie przywary, w tym niekiedy osób duchownych oraz postaci biblijnych (por. np. Gudziy 1947: 405–415). Miały one charakter moralizatorski. Również folklor ukraiński i kozacki wykorzystywał motywy religijne w sposób żartobliwy – w pieśniach obrzędowych (kolędach, szchedriwkach) i anegdotkach (Dykariv 1896; Karol' 2015: 50–56; Ławrynów 2020: 93). Niekiedy, tak jak ich radzieckie odpowiedniki, charakteryzowały się potocznym, prostym albo kolokwialnym językiem. Pomimo stylistycznych podobieństw nie miały one charakteru antyreligijnego. Dopiero w ZSRR trawestacje, tradycyjna kultura śmiechu – zaczęły służyć celom propagandy ateistycznej.

Wykorzystane źródła

BW – „Bezbożnik Wojujący”
GM – „Głos Młodzieży”
„Bezbozhnik” [„Безбожник”]
„Bezvirnyk” [„Безвірник”]

²⁴ „Сей день его же сотвори господь і возрадуйся і возвсселися”.

Literatura

- Andrushchak R.I. (2015): *Radyans'ki antykatolyts'ki drukovani vydannya na Podilliv 1920-kh rr.* „Osvita, nauka i kul'tura na Podilliv” 22, s. 183–190.
- Biblia Tysiąclecia Online.* (2003): Poznań, <<https://biblia.deon.pl/>>, dostęp: 01.06.2022.
- Biryukova M.E., Golubeva O.D., Gracheva I.B. i in. (red.) (1970): *Gazety SSSR 1917–1960. Bibliograficheskiy spravochnik.* T. 1. Moskwa.
- Bryan F.E. (1992): *State efforts to undermine religious allegiances: themes and arguments of anti-islamic propaganda during the Soviet period.* Urbana, Illinois.
- Bystron J.S. (1995): *Megalomania narodowa.* Warszawa.
- Dykariv M. (1896): *Chornomors'ki narodni kazky i anekdoty.* „Etnohrafichnyy zbirnyk”. T. II, <<http://litopys.org.ua/rizne/etno03.htm>>, dostęp: 20.07.2022.
- Dzięgiel E. (2016): *Przymiotnik czerwony w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach 20. i 30. XX wieku.* „Acta Baltico-Slavica” 40, s. 206–231.
- Dzięgiel E. (2016): *Zmienne losy przymiotników sowiecki i radziecki w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku.* „Język Polski” XCVI, z. 4, s. 108–118.
- Dzięgiel E. (red.) (2016): *Prasa polskojęzyczna w początkach sowietyzacji Ukrainy. Wybór źródeł.* <<https://prasapolukr.ijp.pan.pl/>>, dostęp: 30.03.2022.
- Dzięgiel E. (2017): *Polityka w zwierciadle języka – stalinizacja prasy polskojęzycznej wydawanej na Ukrainie sowieckiej na przełomie lat 20. i 30. XX wieku.* [W:] *Sociokultúrne aspekty v slovanských jazykoch.* Red. V. Patráš. Banská Bystrica, s. 51–62.
- Dzięgiel E. (2021): „Sierp”, „Młot”, „Trybuna Radziecka”: *tytuły polskojęzycznej prasy wydawanej w międzywojennym ZSRR.* „Acta Baltico-Slavica” 45, DOI: 10.11649/abs.2531, <<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/abs/article/view/abs.2531/7332>>, dostęp: 21.07.2022.
- Dzięgiel E., Czarnańska K., Kowalska D.A., Yanushevska L. (2016): *Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej w latach 1918–1939: przegląd tytułów i treści.* Kraków.
- Fomin M. (2017): *Kak zapreshchali Rozhdestvo.* „Nazad v SSSR”, <<https://back-in-ussr.com/2017/01/kak-zapreshchali-rozhdestvo.html>>, dostęp: 05.05.2022.
- Grabowiecki J. (1996): *Trawestacje biblijne Juliana Ursyna Niemcewicza jako pamflety.* „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Filologia polska – Historia i Teoria literatury” VI, s. 13–21.
- Graczykowska T. (2015): *O języku propagandy politycznej w prasie polskojęzycznej wydawanej w ZSRR w okresie międzywojennym (na materiale moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” i prasy na Białorusi Radzieckiej).* [W:] *Oblicza utopii, obłudy i zakłamania 3.* Red. W. Łysiak. Poznań, s. 27–33.
- Graczykowska T. (2016): *Uwagi o sowietyzmach w polszczyźnie etnicznej i radzieckiej w dwudziestoleciu międzywojennym (na materiale Encyklopedycznego słownika wyrazów obcych. Pochodzenie wyrazów, wymowa, objaśnienia pojęć, skróty, przysłowia, cytaty Trzaski, Everta, Michalskiego i moskiewskiej „Trybuny Radzieckiej” z lat 1927–1938).* „Acta Baltico-Slavica” 40, s. 232–262.
- Graczykowska T. (2018): *Słownictwo „Trybuny Radzieckiej” wydawanej w Moskwie w latach 1927–1938.* Bydgoszcz.
- Graczykowska T. (2021): *Radzieckie ideologemy w prasie polskojęzycznej w ZSRR w okresie międzywojennym (na wybranych przykładach z „Trybuny Radzieckiej”).* „Slavia Orientalis”. T. 70, nr 1, s. 155–165.
- Graczykowska T. (2022): *Klecha, księżulek, opryszek w sutannie – uwagi o antyreligijnej polityce władz radzieckich wobec Kościoła katolickiego w okresie międzywojennym (na materiale moskiewskiej gazety „Trybuna Radziecka”).* „Roczniki Humanistyczne”. T. 70, nr 7, s. 203–209.
- Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B. (2008): *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana.* Warszawa.

- Gudziy N.K. (red.) (1947): *Khrestomatiya po drevney russkoy literature*. Moskwa.
- Habrajska G. (2005): *Naklanianie, perswazja, manipulacja językowa*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 7(2), s. 91–126.
- Hryhor’yeva O. (2013): *Chervoni kolyadky. Yak SRSR minyav Isusa na Lenina*. „Istorychna Pravda”, <<https://www.istpravda.com.ua/articles/2013/01/5/106843/>>, dostęp: 05.05.2022.
- Kamińska-Szmaj I. (2004): *Propaganda, perswazja, manipulacja: próba uporządkowania pojęć*. [W:] *Manipulacja w języku*. Red. P. Krzyżanowski, P. Nowak. Lublin, s. 13–27.
- Karol’ M. (2015): *Ukrayins’ki rizdvyani ta velykodni virshi-travestiyi XVII stolittya yak kharakterne yavyshe barokovoyi kul’tury*. „Ukrayins’ka muzyka” 4(18), s. 50–56.
- Kieraś W., Kobyliński Ł. (2021): *Korpusomat – stan obecny i przyszłość projektu*. „Język Polski” CI (2), s. 49–58.
- Kishkina A. (2021): *Antireligioznaya propaganda na stranitsakh zhurnala «Bezbozhnik»*. *Diplomová práce*. Praha.
- Korotych K.V. (2006): *Do problemy ideolohichnoyi kartyny svitu (na materialy ukrayins’koyi presy 20–30-kh pp. XX stolittya)*. „Visnyk Kharkivs’koho natsional’noho universytetu imeni V.N. Karazina. Seriya: Filolohiya” vyp. 47, № 727, s. 235–239.
- Korotych K.V. (2012): *Movni sposoby dyskredytatsiyi relihiyiv radycans’komu dyskursi (na materialy ukrayins’koyi presy 20–30-kh rokiv XX stolittya)*. „Visnyk Kharkivs’koho natsional’noho universytetu imeni V.N. Karazina. Seriya: Filolohiya” vyp. 66, № 1021, s. 220–225.
- Korwin-Piotrowska D. (2011): *Poetyka – przewodnik po świecie tekstów*. Kraków.
- Kostiv M.B. (2017): *Antireligijna propaganda na shpal’takh presi Chernigivshchinina pochatku 30-kh rokiv XX st.* „Literatura ta kul’tura Polissya”, vyp. 88, № 8, s. 194–202.
- Kosobudzka E. (2012): *Propaganda językowa jako narzędzie walki władz PRL z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie*. „Rocznik Lubelski” XXXVIII, s. 107–119.
- Kramar R. (2015): *Strategie władz wobec ustnej twórczości ludowej w okresie stalinowskim (na materiałach ukraińskich)*. „Acta Polono-Ruthenica” XX, s. 55–65.
- Likhachev D.S. (1977): *Russkaya demokraticeskaya satira XVII veka*. Moskwa.
- Ławrynow D. (2020): *Swoi wśród obcych. Tożsamość Kozaków kubańskich byłego Wojska Czarnomorskiego oraz Kozaków kazachstańskich (na podstawie tekstów folklorystycznych)*. Kraków.
- Ławrynow D. (2022): *Kreowanie negatywnego obrazu instytucji religijnych w polskojęzycznej propagandzie radzieckiej okresu międzywojennego (na podstawie czasopisma „Bezbożnik Wojujący”)*. „LingVaria” 2, s. 129–140.
- Mamonova Y.O. (2018): *Deaktualizatsiya sovetizmov v semantiko-leksikograficheskom aspekte*. Belgorod.
- Markiewicz H. (1974): *Nowe przekroje i zbliżenia. Parodia a inne gatunki literackie*. Warszawa.
- Muecke D.S. (2002): *Ironia: Podstawowe klasyfikacje*. [W:] *Ironia*. Red. M. Głowiński. Gdańsk, s. 43–74.
- Myśliński J. (1972): *Prasa w języku polskim na Białorusi Radzieckiej 1921–1941: (charakterystyka bibliograficzna i przegląd zawartości)*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 11(1), s. 97–116.
- Peisert M. (2004): *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław.
- Pieczynski M. (2015): *Pokusy czasu oblężenia. O trawestacjach literatury religijnej w staropolskim piśmiennictwie politycznym*. „Teksty Drugie” 1, s. 311–336.
- Popova A.A. (2021): *Svyashchennaya istoriya v satiricheskom zhanre sovet’skoy antireligioznoy propagandy 1920-kh gg.* „Vestnik Omskogo universiteta. Seriya «Istoricheskiye nauki»”. T. 8, № 4 (32), s. 194–203, DOI :10.24147/2312-1300.2021.8(4).194-203.
- Rostowska M.M. (2011): *Radziecki dwutygodnik „Głos Młodzieży” z 1925 roku*. [W:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*. T. 4. Red. J. Rieger, D.A. Kowalska. Warszawa, s. 197–224.
- Siennicka A. (2016): *Ironia jako narzędzie negatywnego wartościowania w języku polityki*, „Acta Philologica” nr 48, s. 59–86.

- Stykalin S.I., Kremenskaya I. (1963): *Sovetskaya satiricheskaya pechat' 1917–1963*. Moskva.
- Tsyrempilova I.S. (2020): *Antireligioznaya agitatsiya i propaganda v 1920-ye gody: formy, opyt i effektivnost'*. „Vlast”. T. 28. № 5, s. 208–214.
- Vitryns'ka O.V. (2014): *Radyans'ka presa taliteratura 1920–30-kh rr. yak instrument vplyvu na relihiynu svidomist' yevreyiv Ukrayiny*. „Visnyk Nacional'noho Technic'noho Universytetu «Kharkivs'kyi politekhnichnyy instytut». Zbirnyk naukovykh prac'. Seriya: Aktual'ni problemy istoriyi Ukrayiny” № 25(1068), s. 3–14.
- Vlasova Z.I. (2001): *Skomorokhi i fol'klor*. Sankt-Peterburg, <<https://www.booksite.ru/localtxt/sko/mor/ohy/index.htm>>, dostep: 17.05.2023.
- Voloshyna O.I. (2020): *Vizualizatsiya obrazu voroha v antyrelihiyni kompaniyi na terytoriyi radyans'koyi Ukrayiny v mizhvoyennyi period*. Berdyans'k.
- Wołoszyn J.W. (red.). (2015): *Propaganda w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*. Lublin.
- Zherebin A.I. (2008): *Travestiya*. „Novyy filologicheskyy vestnik” 7, <http://slovorggu.ru/2008_2/index.shtml>, dostep: 03.05.2022.
- Zhirkov G.V. (2014): *Pechat' v sisteme antireligioznoy propagandy perioda NEPA (1921–1927-ye gg.)*. „Elektronnyy nauchnyy zhurnal «Mediascope»” №4, <<http://www.mediascope.ru/en/node/1671>>, dostep: 04.04.2022.

Magdalena Osowicka-Kondratowicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0447-4954>
e-mail: magdalena.osowicka@uwm.edu.pl

Z problemów rozwoju mowy. Na przykładzie dzieci pięcioletnich z miasta Olsztyna

**On problems of speech development – A study among five-year-old
children from the city of Olsztyn**

Abstrakt

Artykuł stanowi raport z badań poziomu rozwoju mowy olsztyńskich przedszkolaków w relacji do średnich wyników grupy odniesienia (normy). Ocenie poddano 144 dzieci pięcioletnie. Pomiaru poziomu rozwoju mowy dokonano w oparciu o standaryzowane i znormalizowane narzędzia badawcze, a mianowicie wykorzystano: do badania artykulacji – „100-wyrazowy test artykulacyjny” (Krajna 2008); do oceny stanu słuchu fonemowego – „Karty oceny słuchu fonemowego (KOSF)” (Gruba 2016); do ewaluacji poziomu rozwoju w zakresie leksyki i gramatyki – „Test rozwoju językowego TRJ” (Smoczyńska i in. 2015). Sprawdzono również warunki orofacjalne. Generalnie, badane dzieci znacznie lepiej poradziły sobie z zadaniami dotyczącymi rozwoju leksykalno-gramatycznego niż fonetyczno-fonologicznego. W tym pierwszym przypadku nie tylko więcej było dzieci, których poziom oceniono jako typowy dla wieku, ale również najmniej takich, które uplasowały się poniżej przeciętnej. Spośród badanych podsystemów, najgorsze wyniki uzyskano w zakresie badania poziomu funkcjonowania słuchu fonemowego.

Słowa kluczowe: rozwój mowy, artykulacja, słuch fonemowy, kompetencja językowa

Abstract

The article is a research report on the level of speech development of Olsztyn preschool children as compared to the average results of the reference group (the norm). 144 five-year-old children were assessed. The level of speech development was measured with standardized and normalized research tools, namely: to test articulation – “100 wyrazowy test artykulacyjny” (Krajna 2008); to assess phonemic hearing – “Karty oceny słuchu fonemowego (KOSF)” (Gruba 2016); to evaluate the level of development of lexis and grammar – “Test rozwoju językowego TRJ” (Smoczyńska et al. 2015). Orofacial conditions were also checked. In general, the examined children coped much better with tasks concerning lexis and grammar development than phonetic and phonological ones. In the first case, there were not only more children whose level of language proficiency was

assessed as typical of their age, but also the fewest children who were below the average. Among the examined subsystems, the worst results were obtained as regards phonemic hearing.

Keywords: speech development, articulation, phonemic hearing, language competence

1. Podstawy metodologiczne przeprowadzonych badań

Niniejszy artykuł stanowi raport z badań poziomu rozwoju mowy olsztyńskich przedszkolaków w relacji do średnich wyników grupy odniesienia (normy)¹. Badania podjęto w celu ustalenia stanu akwizycji podsystemu fonetyczno-fonologicznego oraz leksykalno-gramatycznego dzieci pięcioletnich. W toku postępowania badawczego postawiono następujące pytania badawcze: 1. Jakie są warunki anatomiczne i funkcjonalne aparatu mowy badanej grupy dzieci?; 2. Na jakim poziomie kształtuje się rozwój systemu fonetyczno-fonologicznego badanych oraz stan słuchu fonemowego?; 3. Jaki jest poziom akwizycji leksyki i gramatyki w badanej grupie? Ocenie poddano dzieci z placówek publicznych i niepublicznych, a mianowicie: Przedszkola Miejskiego nr 5 w Olsztynie, Przedszkola Miejskiego nr 6 w Olsztynie, Miejskiego Przedszkola nr 20 w Olsztynie, Przedszkola Miejskiego nr 32 w Olsztynie, Przedszkola Miejskiego nr 36 w Olsztynie, Niepublicznego Międzynarodowego Przedszkola „Britannica” w Olsztynie, Niepublicznego Przedszkola „Przedszkole Mistrzów” w Olsztynie, Niepublicznego Przedszkola „Promyczek” w Olsztynie, Niepublicznego Przedszkola „Pasikonik” w Olsztynie, Prywatnego Przedszkola „Stokrotka” w Olsztynie, Prywatnego Przedszkola „Patrik” w Olsztynie². W sumie w niniejszym tekście analizie poddano stan akwizycji mowy 144 dzieci pięcioletnich, z czego 73 stanowili chłopcy (50,69%), a 71 dziewczynki (49,31%). Grupa była więc zrównoważona pod względem kryterium płci oraz stosunkowo liczna, dobierana w sposób nieselektywny, tj. włączane do niej były wszystkie dzieci z danej jednostki między piątym a szóstym rokiem życia w chwili rozpoczęcia i zakończenia badań. Badania trwały od listopada 2021 r. do marca 2022 r. włącznie, czyli stosunkowo długo, ze względu na pandemię koronawirusa

¹ W tekście sumowane są i analizowane dane zgromadzone na użytek prac magisterskich: Marleny Bancercz (2022), Magdaleny Ciżewskiej (2022), Klaudii Dumińskiej (2022), Nikoli Kościelniak (2022), Weroniki Prusakowskiej (2022), Agaty Szczech (2022) oraz Sylwii Tatarczuk (2022) przygotowanych na kierunku logopedia pod kierunkiem autorki tego artykułu.

² W tekście przedstawiono stan mowy dzieci uczęszczających do przedszkoli ogólnodostępnych. W badanej grupie nie było dzieci ze stwierdzoną niepełnosprawnością intelektualną, niedosłuchem, autyzmem czy uszkodzeniem OUN.

i związane z tym utrudnienia, a także w związku z rozległością samych analiz. W chwili przystąpienia do badań średnia wieku dzieci wynosiła 5,3, natomiast zakończenia 5,8. Badania odbyły się za zgodą dzieci, dyrekcji przedszkoli, a także pisemną zgodą rodziców. Pomiaru poziomu rozwoju mowy dokonano w oparciu o standaryzowane i znormalizowane narzędzia badawcze w postaci testów, a mianowicie wykorzystano: do badania artykulacji – „100-wyrazowy test artykulacyjny” (Krajna 2008); do oceny stanu słuchu fonemowego – „Karty oceny słuchu fonemowego (KOSF)” (Gruba 2016); do ewaluacji poziomu rozwoju w zakresie leksyki i gramatyki – „Test rozwoju językowego TRJ” (Smoczyńska i in. 2015). Wymienione testy, a zwłaszcza TRJ, zostały opracowane w oparciu o solidne podstawy naukowe³. Charakteryzują się wysokim stopniem trafności i rzetelności. Dzięki temu uzyskuje się gwarancję wiarygodności otrzymanych wyników, przy dostosowaniu się do procedury prowadzenia badania. I choć wystandaryzowane techniki diagnostyczne nie mogą być jedyne w rozpoznawaniu całokształtu zjawisk składających się na akwizycję mowy, to obiektywizują one ocenę poziomu rozwoju językowego dziecka na tle grupy rówieśniczej, gdyż umożliwiają porównanie uzyskanego wyniku do średnich wyników grupy odniesienia (normy). Dlatego też zdecydowano się wykorzystać je w niniejszym badaniu⁴. Poza tym przy ocenie realizacji podsystemu fonetyczno-fonologicznego (o repertuarze zgodnym z tym przyjętym w danym narzędziu badawczym) nie może zabraknąć ewaluacji warunków anatomiczno-funkcyjnych. Ten aspekt zbadano w oparciu o przygotowaną na użytek pracy kartę oceny warunków orofacjalnych dziecka (por. tab. 1). Badanie uwzględnia więc ocenę o charakterze całościowym, zgodnie z obowiązującymi we współczesnej logopedii standardami (por. np. Borowiec 2018; Pluta-Wojciechowska 2019). Oprócz tego, w celu poszerzenia informacji na temat rozwoju badanych dzieci, przygotowane zostały oraz przekazywane rodzicom ankiety wywiadu do samodzielnego uzupełnienia, gdyż ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii nie było możliwości długotrwałego osobistego kontaktu ze wszystkimi rodzicami. Z przekazanych ankiet zwrócono jedynie niewielką

³ Zdecydowano się na użycie „Karty oceny słuchu fonemowego (KOSF)” (Gruba 2016), gdyż jest to narzędzie standaryzowane. Wiek badanych wykluczył zaś możliwość zastosowania w referowanym badaniu „Baterii Testów Fonologicznych (BTF)” (Krasowicz-Kupis i in. 2015), przewidzianych dla uczniów rocznego oddziału przygotowania przedszkolnego oraz dzieci klas pierwszych.

⁴ Wszystkie osoby badające przeszły specjalistyczne szkolenie ze stosowania „Testu rozwoju językowego TRJ” zorganizowane przez Instytut Badań Edukacyjnych. Poza tym większość brała także udział w szkoleniu online dotyczącym stosowania „Karty oceny słuchu fonemowego KOSF”.

ich część. W tej sytuacji niezbędnych informacji na temat funkcjonowania dziecka udzielały nauczycielki wychowania przedszkolnego i/lub logopedki z danej jednostki.

Zarówno same badania, jak i obliczanie oraz interpretacja wyników zostały przeprowadzone ściśle według instrukcji dołączonych do każdego z użytych narzędzi. Testy odbywały się indywidualnie z każdym dzieckiem. Podczas badania w pomieszczeniu znajdowały się tylko dwie osoby, tj. osoba prowadząca badanie i badana. Wypowiedzi dziecka były nagrywane, co umożliwiło ponowne odtworzenie i przeanalizowanie uzyskanych danych. Co do zasady dla każdego dziecka zachowana była ta sama procedura diagnostyczna, a na wykonanie wszystkich testów przeznaczone było maksymalnie pięć spotkań (na ogół mniej). Na pierwszym z nich przeprowadzono badanie słuchu fonemowego, gdyż test nie wymaga reakcji werbalnych badanego, więc jest najbardziej dogodny do zapoznania się przez dziecko z osobą badającą i samą sytuacją badania. Następnie sprawdzano poziom rozwoju językowego, a na ostatnim spotkaniu badano stan rozwoju artykulacji oraz badanie warunków czynnościowo-anatomicznych jamy ustnej. Starano się, ażeby pomiędzy kolejnymi spotkaniami z tym samym dzieckiem upływało jak najmniej czasu (maksymalnie do dwóch miesięcy pomiędzy rozpoczęciem i zakończeniem badania). U dzieci, które tego wymagały, badanie sprawności leksykalno-gramatycznej i/lub artykulacyjnej dzielono na dwa spotkania.

Poniżej prezentowane są uzyskane przez dzieci w poszczególnych testach wyniki ogólne (sumaryczne). Ze względu na ograniczenia wynikające z charakteru publikacji, szczegółowe dane dla każdego z badanych podsystemów przedstawione zostaną w odrębnych pracach.

2. Analiza materiału badawczego

2.1. Warunki orofacjalne

Badanie warunków anatomicznych i czynnościowych w obrębie sfery orofacjalnej dotyczyło warg, języka, wędzidełka podjęzykowego, zgryzu i uzębienia, podniebienia, żuchwy, prawidłowości oddychania, stanu migdałków, pozycji spoczynkowej języka oraz połykania. Ocenie podlegała budowa poszczególnych struktur anatomicznych oraz zakres i precyzja wykonywanych ruchów (symetria, celowość, dokładność, szybkość)⁵. Uzyskane

⁵ W zakresie badania zgryzu, uzębienia, stanu migdałków podniebiennych ocena miała charakter orientacyjny, gdyż pełna diagnoza to domena, odpowiednio, ortodonta i laryngologa.

wyniki przedstawiono w tabeli 1. Sumują się one do 143, a nie do 144 dzieci (jak w pozostałych testach, por. tab. 2–5), ze względu na nieuwzględnienie wyników oceny warunków orofacjalnych jednego z chłopców, u którego w związku z wygórowanym odruchem wymiotnym nie było możliwości przeprowadzenia badania w całości.

Tabela 1. Wyniki badania warunków czynnościowo-anatomicznych jamy ustnej

	Prawidłowo (+)	Częściowo prawidłowo, częściowo nieprawidłowo (+/-)	Nieprawidłowo (-)
1	2	3	4
Wargi			
– pozycja spoczynkowa warg podczas oddychania torem nosowym	82,52% (118/143)	2,10% 3/143	15,38% 22/143
– zwieranie i zaciskanie warg (wargi zwarte i jednocześnie przyciśnięte do zębów)	83,22% (119/143)	3,50% (5/143)	13,28 (19/143)
– wysuwanie i zaokrąglanie warg (tzw. ryjek)	83,92% (120/143)	5,59% (8/143)	10,49% (15/143)
– rozszerzanie kątek warg jak do szerokiego uśmiechu z widocznymi zębami	97,20% (139/143)	1,40% (2/143)	1,40% (2/143)
– naprzemienne, szybkie wysuwanie i spłaszczanie warg	81,12% (116/143)	11,89% (17/143)	6,99% (10/143)
Język			
– opuszczanie języka w dół, w kierunku brody	97,90% (140/143)	0,70% (1/143)	1,40% (2/143)
– unoszenie języka w górę, za górną wargę	84,61% (121/143)	6,99% (10/143)	8,40% (12/143)
– kłaskanie z odwiedzioną żuchwą	63,64% (91/143)	12,59% (18/143)	23,77% (34/143)
– unoszenie grzbietu języka w kierunku podniebienia twardego i obniżanie masy języka (powrót do pozycji spoczynkowej języka na dnie jamy ustnej)	60,84% (87/143)	7,69% (11/143)	31,47% (45/143)
– cofanie i unoszenie masy języka	58,04% (83/143)	18,88% (27/143)	23,08% (33/143)
Wędzidełko podjęzykowe			
– unoszenie szerokiego języka za górny łuk zębowy przy maksymalnym odwiedzeniu żuchwy	56,64% (81/143)	13,99% (20/143)	29,37% (42/143)
– unoszenie szerokiego języka na szpatułce za górny łuk zębowy przy maksymalnym odwiedzeniu żuchwy, wymuszające uniesienie grzbietu języka	45,45% (65/143)	14,68% (21/143)	39,87% (57/143)

cd. tabeli 1

1	2	3	4
– zakrywanie – przy swobodnie rozchylnych wargach i zębach – czerwieni górnej wargi grzbietową powierzchnią końcowej części szerokiego języka (bez kontaktu dolnej powierzchni języka z dolną wargą i dolnym łukiem zębowym)	66,43% (95/143)	11,19% (16/143)	22,38% (32/143)
– swobodne sięganie końcem języka (apeksem) za ostatni ząb dolnego łuku zębowego	62,94% (90/143)	10,49% (15/143)	26,57% (38/143)
– wysuwanie języka na brodę przy maksymalnym odwiedzeniu żuchwy	64,33% (92/143)	7,00% (10/143)	28,67% (41/143)
Zgryz	67,13% (96/143)	–	32,88% (47/143)
Uzębienie	89,51% (128/143)	–	10,49% (15/143)
Podniebienie twarde	79,02% (113/143)	7,69% (11/143) ⁶	13,29% (19/143)
Podniebienie miękkie	98,60% (141/143)	–	1,40% (2/143)
Żuchwa			
– ruchy odwodzenia i przywodzenia żuchwy – maksymalne, kilkukrotne otwieranie ust przy wymowie szepem samogłoski [a]	74,83% (107/143)	–	25,17% (36/143)
Oddychanie	79,72% (114/143)	6,28% (9/143)	14,00% (20/143)
Migdałki	79,72% (114/143)	2,80% (4/143)	17,48% (25/143)
Pozycja spoczynkowa języka	67,83% (97/143)	–	32,17% (46/143)
Polykanie	66,43% (95/143)	–	33,57% (48/143)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Lorenc 2013, 2016 oraz Ostapiuk 2013.

Dzieci najlepiej poradziły sobie z zadaniami dotyczącymi sprawności warg, natomiast większe problemy wystąpiły przy wykonywaniu ćwiczeń dotyczących pracy języka (por. szczególnie trzy ostatnie zadania z tego zakresu w tab. 1). Stosunkowo duża grupa dzieci niewłaściwie wykonała część lub wszystkie zadania związane z oceną wędzidełka podjęzykowego. Uzyskany wynik, świadczący o w miarę wysokim odsetku dzieci ze skróconym

⁶ Chodzi tu o sytuacje, w których podniebienie twarde oceniono jako znajdujące się na granicy między podniebieniem prawidłowym a wysoko wysklepionym (gotyckim).

w różnym stopniu wędzidełkiem w badanej populacji, koresponduje z danymi spotykanymi w literaturze przedmiotu, w której podawane są nawet jeszcze większe liczby (por. np. Ostapiuk 2013; Pluta-Wojciechowska, Sambor 2016)⁷.

Duża grupa dzieci podczas badań znajdowała się na etapie wymiany uzębienia, co stanowi prawidłowość rozwojową w tym wieku. Natomiast stwierdzone nieprawidłowości w zakresie spoczynkowej pozycji języka oraz sposobu polykania korespondują z odsetkiem dzieci z wadą zgryzu.

2.2. Artykulacja

Do badania artykulacji wykorzystano „100-wyrazowy test artykulacyjny” (Krajna 2008). Uzyskane wyniki sumaryczne dla całej grupy dzieci biorącej udział w badaniu przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Wyniki sumaryczne: artykulacja

Wynik	Liczba dzieci w %	Liczba dzieci
Poniżej normy (wynik niski)	32,64	47
Norma (wynik przeciętny)	38,89	56
Powyżej normy (wynik wysoki)	28,47	41

Źródło: opracowanie własne.

W badanej grupie najwyższy odsetek dzieci, bo niemal 39%, znajduje się na typowym (przeciętnym) dla swojej grupy wiekowej poziomie rozwoju artykulacji. Natomiast na poziomie ponadprzeciętnym odsetek ten wynosi 28,47%. Z kolei rozwój artykulacji 32,64% badanych oceniono – zgodnie z kryteriami obliczania wyników przyjętymi w użytych narzędziach – jako niski, nieadekwatny do ich wieku. Porównując liczbę dzieci, których stan akwizycji wymowy jest wysoki, z tymi, które uplasowały się nisko, nieco więcej badanych znajduje się na poziomie poniżej niż powyżej przeciętnej przyjętej dla wieku. Niemniej łączna liczba dzieci, u których rozwój artykulacji jest prawidłowy (w normie lub powyżej normy), wynosi 67,3% (97 na 144 badanych). Trzeba tu jednak poczynić pewne zastrzeżenie, które – choć w znaczący sposób nie wpływa na wyniki ogólne – to jednak zwiększa dystans pomiędzy liczbą

⁷ Ankyloglosja (oceniata wedle kryteriów przyjętych przez B. Ostapiuk 2013) występuje u około 77,5% badanych osób zgłaszających się do gabinetu logopedycznego, natomiast wśród studentów szkół teatralnych częstość występowania skróconego wędzidełka języka to aż niemal 38% (Pluta-Wojciechowska, Sambor 2016).

dzieci z rezultatem poniżej vs powyżej przeciętnej na niekorzyść tych drugich. Mianowicie troje badanych, pomimo stwierdzenia u nich artykulacji w logopedii tradycyjnie traktowanych jako wada wymowy na każdym etapie rozwoju artykulacji (u jednego sygmatyzmu lateralnego szeregu syczącego, u dwójki sygmatyzmu interdentalnego szeregu szumiącego)⁸, otrzymało ogólną liczbę punktów kwalifikującą je – zgodnie z procedurą obliczania wyników obowiązującą w użytym narzędziu – do poziomu przeciętnego. Jeśliby i te dzieci zaliczyć do grupy z wynikiem niskim, to odsetek badanych poniżej wymawianiowej normy rozwojowej wyniósłby 34,72% (50/144) w stosunku do 36,8% (53/144) badanych w normie. Wskazane ilustruje, że analiza uzyskanych wyników nie może opierać się wyłącznie na procedurze ilościowej, tj. odniesieniu rezultatu punktowego dziecka do tabeli norm dla danego wieku. Ocena jakościowa może bowiem zweryfikować uzyskany wynik ogólny.

Odnosząc omawiane dane do wyników badania artykulacji przytaczanych w literaturze przedmiotu, w świetle przesiewowych badań logopedycznych prowadzonych przez różne autorki, liczby dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych z zaburzeniami artykulacyjnymi wahają się od 29,4% aż do 56,8% (por. Gacka 2018: 129–130 i cytowana tam literatura; zob. też Gruba 2012: 63–64)⁹. Uzyskany w tej pracy rezultat mieści się w wymienionym zakresie, bliżej jego dolnej granicy.

Jeśli chodzi o jakościową analizę wyników badania artykulacji, będzie ona przedmiotem odrębnego opracowania. Generalnie, w referowanym materiale substytucje dominowały nad deformacjami (tak jak rozumiał je T.J. Kania (2001)), a kolejność procesów fonetyczno-fonologicznych była odmienna od tych wskazanych przez M. Bryndal dla grupy dzieci pięcioletnich w oparciu o badania przeprowadzone na mniej licznej populacji (por. Bryndal

⁸ Pewne fakty, wbrew utartej opinii, sugerują rozwojowy (normatywny) charakter artykulacji międzyzębowej w wypadku sybilantów (Dudek i Szamburski 2010; Krajna i Bryndal 1999; Krajna 2002, 2005; Łobacz 1996). Z drugiej strony mocno utrwalaony jest pogląd, że każda niesystemowa (nienormatywna w języku ogólnopolskim) artykulacja ma charakter patologiczny na każdym etapie rozwoju mowy oraz że deformacje z wiekiem ulegają utrwaleniu i nie istnieje możliwość ich samoistnego wycofania się (Jastrzębowska 1998; Sołtys-Chmielowiec 2007; Czaplewska 2012; Stecko 2012). O ile w literaturze przedmiotu można znaleźć nieliczne publikacje, w których dopuszcza się uznanie międzyzębowej artykulacji sybilantów za zjawisko rozwojowe, to nie dotyczy to realizacji bocznych. Pomimo tego dziecko z taką wymową spółgłosek syczących uzyskało, zgodnie z procedurą obliczania wyników przyjętą w użytym narzędziu, ogólną liczbę punktów plasującą je w granicach normy dla wieku.

⁹ Niektóre dane wskazują nawet na 70% odsetek zaburzeń artykulacji wśród dzieci przedszkolnych (por. wyniki przytaczane przez M. Rzącką: <docplayer.pl/429465-warunki-prawidlowego-rozwoju-mowy-dziecka.htm>, dostęp: 22.08.2022).

2015: 113). Poza tym dzieci, które uzyskały wyniki niskie w badaniu artykulacji, również słabo wypadły w badaniach warunków orofacjalnych, ale niekoniecznie odwrotnie.

2.3. Słuch fonemowy

Do oceny stanu słuchu fonemowego wykorzystano „Karty oceny słuchu fonemowego (KOSF)” (Gruba 2016). Uzyskane wyniki sumaryczne dla całej grupy dzieci biorącej udział w badaniu przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Wyniki sumaryczne: słuch fonemowy

Wynik	Liczba dzieci w %	Liczba dzieci
Poniżej normy	40,28	58
Norma	39,58	57
Powyżej normy	20,14	29

Źródło: opracowanie własne.

W badanej grupie najwyższy odsetek dzieci, bo ponad 40%, znajduje się na niskim poziomie rozwoju słuchu fonemowego, czyli radzi sobie z zadaniami dotyczącymi audytywnej dyskryminacji i identyfikacji paronimów użytych w wybranym narzędziu gorzej od innych dzieci w tym samym wieku (por. tab. 3). Na poziomie przeciętnym odsetek ten wynosi niewiele mniej – 39,58%. Lepiej niż rówieśnicy z zadaniami dotyczącymi słuchu fonemowego radzi zaś sobie niewiele ponad 20% badanych. Łączna liczba dzieci, których stan rozwoju słuchu fonemowego jest prawidłowy (w normie lub powyżej normy) wynosi 59,72% (86 na 144 badanych). Niemniej porównując liczbę dzieci, których poziom funkcjonowania słuchu fonemowego jest wysoki, z tymi, które uplasowały się nisko, więcej badanych znajduje się na poziomie poniżej niż powyżej przeciętnej przyjętej dla wieku. Zgodnie z danymi przytaczanymi przez J. Grubę (2012: 91), procent dzieci o niskim poziomie słuchu fonemowego jest porównywalny w każdej grupie wiekowej i waha się pomiędzy 22 a 29% (zob. też Kurkowski 2002: 258–259). Wśród olsztyńskich pięciolatek wyniósł on ponad 40%. Procedura badania słuchu fonemowego jest jednoznaczna, a test przeprowadzono zgodnie z zaleceniami. Dzieci miały zapewnione odpowiednie warunki w sali, a zdecydowana większość z nich była skupiona podczas badania, zainteresowana materiałem obrazkowym i rymowankami. Pomimo tego stosunkowo duża liczba dzieci uzyskała wynik poniżej przeciętnego dla swojego wieku. Szczegółowa analiza jakości popełnianych błędów będzie przedmiotem odrębnego opracowania.

Generalnie, kolejność najlepiej vs najgorzej różnicowanych opozycji przez olsztyńskie dzieci pięcioletnie jest nieco odmienna od tej spozycjonowanej w użytym narzędziu na podstawie badań dzieci z grupy normalizacyjnej (Gruba 2012: 81–85; 2016). Poza tym niski poziom funkcjonowania słuchu fonemowego nie zawsze koresponduje z niskim stanem rozwoju artykulacji (podobnie Gruba 2012; Lipowska 2001; odmiennie Ročlawski 1994).

2.4. Leksyka i gramatyka

Badanie za pomocą „Testu rozwoju językowego TRJ” (Smoczyńska i in. 2015) dotyczyło leksyki (słownictwo czynne i bierne), gramatyki (produkcja i rozumienie zdań, odmiana wyrazów) oraz dyskursu (rozumienie tekstu). Uzyskane wyniki przeliczono z zastosowaniem 85% przedziału ufności, według norm ogólnych. Rezultaty przeprowadzonych badań przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Wyniki sumaryczne: leksyka i gramatyka

Wynik	Liczba dzieci w %	Liczba dzieci
Poniżej normy	18	26
Norma	50	72
Powyżej normy	32	46

Źródło: opracowanie własne.

W badanej grupie najwyższy odsetek dzieci – 50% znajduje się na typowym (przeciętnym) dla swojej grupy wiekowej poziomie rozwoju leksykalno-gramatycznego (tab. 4). Natomiast lepsze od swoich rówieśników w omawianym zakresie okazało się 32% dzieci, uzyskując wynik ponadprzeciętny. Z kolei 18% badanych uzyskało wynik niski, nieadekwatny do ich wieku. Porównując liczbę dzieci, których stan akwizycji leksyki i gramatyki jest wysoki, z tymi, które uplasowały się nisko, więcej badanych znajduje się na poziomie powyżej niż poniżej przeciętnej przyjętej dla wieku. Łączna liczba dzieci, których akwizycja językowa w badanym zakresie jest prawidłowa (w normie lub powyżej normy) wynosi 82% (118 na 144 badanych). Jeśli chodzi o jakościową analizę wyników badania oraz omówienie rezultatów uzyskanych w ramach poszczególnych podtestów, będzie to przedmiotem odrębnego opracowania. Ogólnie rzecz biorąc, sprawnością, którą olsztyńskie dzieci opanowały szczególnie dobrze, okazało się rozumienie testów. Na poziomie pojedynczych wyrazów jako ciekawostkę można podać, że w zakresie słownictwa czynnego *kaktus* był wyrazem zdecydowanie najczęściej prawidłowo wskazanym przez badane dzieci (niemal 100% właściwych odpowiedzi).

3. Podsumowanie

W tabeli 5 zestawiono wyniki badania artykulacji, słuchu fonemowego oraz leksyki i gramatyki, w celu zilustrowania podobieństw/różnic w nabywaniu poszczególnych podsystemów w badanej grupie.

Tabela 5. Zestawienie wyników badań artykulacji, słuchu fonemowego, leksyki i gramatyki

Wynik	Artykulacja	Słuch fonemowy	Leksyka i gramatyka
Poniżej normy	32,64% (47/144)	40,28% (58/144)	18% (26/144)
Norma	38,89% (56/144)	39,58% (57/144)	50% (72/144)
Powyżej normy	28,47% (41/144)	20,14% (29/144)	32% (46/144)

Źródło: opracowanie własne.

Z przytoczonych danych wynika, że dzieci znacznie lepiej radzą sobie z zadaniami dotyczącymi rozwoju leksykalno-gramatycznego niż fonetyczno-fonologicznego (por. tab. 5). W tym pierwszym przypadku nie tylko więcej jest dzieci, których poziom jest typowy dla wieku, ale również najmniej takich, które plasują się poniżej przeciętnej. Dobre wyniki dzieci w zakresie rozwoju leksykalno-gramatycznego potwierdzają również inne badania, przeprowadzone na terenie wiejskim przy użyciu tego samego narzędzia (Głowacka 2021). Spośród badanych podsystemów najgorsze wyniki uzyskano natomiast w zakresie badania poziomu funkcjonowania słuchu fonemowego.

Literatura

- Bancerz M. (2022): *Rozwój mowy dziecka na przykładzie pięciolatek z wybranych olsztyńskich przedszkoli*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.
- Borowiec A. (2008): *Sprzężone zaburzenia w układzie ustno-twarzowym. Zasady współpracy w zespole terapeutycznym: ortodonta – logopeda – fizjoterapeuta*. [W:] *Metody terapii logopedycznej*. Red. A. Domagała, U. Mirecka. Lublin, s. 1039–1062.
- Bryndal M. (2015): *Fonologiczna interpretacja procesów doskonalenia wymowy dziecięcej na tle współczesnych teorii fonologicznych*. Gliwice.
- Cizewska M. (2022): *Poziom rozwoju mowy dzieci pięcioletnich z Przedszkola Miejskiego nr 36 w Olsztynie*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.
- Czaplewska E. (2012): *Diagnoza zaburzeń rozwoju mowy*. [W:] *Diagnoza logopedyczna. Podręcznik akademicki*. Red. E. Czaplewska, S. Milewski. Sopot, s. 65–120.
- Dudek A., Szamburski K. (2011): *Wymowa międzyzębowa jako norma rozwojowa*. „Poradnik Językowy” 9, s. 71–85.
- Dumińska K. (2022): *Z zagadnień akwizycji mowy. Na przykładzie dzieci pięcioletnich z wybranych olsztyńskich przedszkoli*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.

- Gacka E. (2018): *Zapobieganie nieprawidłowościom w rozwoju artykulacji u dzieci w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym*. „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 21, s. 125–140.
- Głowacka P. (2021): *Stan rozwoju mowy dzieci w wieku przedszkolnym w badaniach ilościowych*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Jolanty Panasiuk, prof. UWM. Olsztyn.
- Gruba J. (2016): *Karty oceny słuchu fonemowego. Test do badania słuchu fonemowego u dzieci w wieku od trzech do siedmiu i pół lat*. Gliwice.
- Gruba S. (2012): *Ocena słuchu fonemowego u dzieci w wieku przedszkolnym*. Katowice.
- Jastrzębowska G. (1998): *Podstawy teorii i diagnozy logopedycznej*. Opole.
- Kania J.T. (2001): *Szkice logopedyczne*. Wyd. 2. Lublin.
- Kościelniak N. (2022): *Stan rozwoju mowy pięcioletków z Przedszkola Miejskiego nr 32 w Olsztynie*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.
- Krajna E. (2002): *Doskonalenie artykulacji u dzieci przedszkolnych – wybrane zagadnienia*. „Logopedia” 31, s. 27–52.
- Krajna E. (2005): *Rozwojowa norma fonetyczna – oczekiwania i fakty*. „Logopedia”, s. 33–46.
- Krajna E. (2008): *100-wyrazowy test artykulacyjny*. Gliwice.
- Krajna E., Bryndal M. (1999): *100-wyrazowy test artykulacyjny. Analiza słuchowa nagrań i próba normalizacji testu*. „Audiofonologia” XIV, s. 137–174.
- Krasowicz-Kupis G., Wiejak K., Bogdanowicz M. (2015): *Bateria Testów Fonologicznych (BTF)*. Warszawa.
- Kurkowski Z. (2002): *Rola kontroli słuchowej w procesie artykulacji*. „Logopedia” 31, s. 257–262.
- Lipowska M. (2001): *Profil rozwoju kompetencji fonologicznej dzieci w wieku przedszkolnym*. Kraków.
- Lorenc A. (2013): *Diagnostowanie normy wymawianiowej*. „Logopedia” 42, s. 61–86.
- Lorenc A. (2016): *Kryteria diagnostyczne normy wymawianiowej*. [W:] *Logopedia artystyczna*. Red. B. Kamińska, S. Milewski. Gdańsk, s. 168–193.
- Łobacz P. (1996): *Polska fonologia dziecięca. Studia fonetyczno-akustyczne*. Warszawa.
- Ostapiuk B. (2013): *Dyslalia ankyloglosyjna. O krótkim wędzidełku języka, wadliwej wymowie i skuteczności terapii*. Szczecin.
- Pluta-Wojciechowska D. (2019): *Dyslalia obwodowa. Diagnoza i terapia logopedyczna wybranych form zaburzeń*. Bytom.
- Pluta-Wojciechowska D., Sambor B. (2016): *O różnych typach skróconych wędzidełek języka, ich ocenie i interpretacji wyników badań w logopedii*. „Logopedia” 45, s. 123–155.
- Prusakowska W. (2022): *Diagnoza poziomu rozwoju językowego na przykładzie dzieci pięcioletnich z wybranych olsztyńskich przedszkoli*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.
- Rocławski B. (1994): *Słuch fonemowy i fonetyczny. Teoria i praktyka*. Gdańsk.
- Smoczyńska M., Haman E., Czaplewska E., Maryniak E., Krajewski G., Banasik N., Kochańska M., Łuniewska M., Morstin M. (2015): *Test Rozwoju Językowego TRJ*. Warszawa.
- Sołtys-Chmielowiec A. (2007): *Zaburzenia artykulacji – teoria i praktyka*. Kraków.
- Stecko E. (2012): *Zapiski z pracy logopedy*. Wydawnictwo ES.
- Szczech A. (2022): *Stan rozwoju mowy pięcioletków na przykładzie dzieci z wybranych olsztyńskich przedszkoli*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.
- Tatarczuk S. (2022): *Diagnoza rozwoju mowy. Na przykładzie dzieci pięcioletnich z Niepublicznego Przedszkola „Patrik” w Olsztynie*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Osowickiej-Kondratowicz. Olsztyn.

Ewa Gacka

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1873-7487>

e-mail: ewa.gacka@uni.lodz.pl

Pacjent, klient, uczeń, czyli jak nazwać osobę korzystającą z pomocy logopedycznej

Patient, client, student, or how to name a person participating in speech therapy

Abstrakt

Tekst poświęcono rozważaniom nad sposobami nazywania osób korzystających z pomocy logopedycznej. Wśród badaczy zaburzeń komunikacji językowej oraz logopedów praktyków, a także wśród uczestników terapii logopedycznej brak jednomyślności w tej kwestii. Analizie poddane zostały nazwy powszechnie stosowane: *pacjent, klient, uczeń*. Szukając najlepszego określenia przedstawiono etymologię tych słów, ich zakres znaczeniowy, podano przykłady użycia oraz konteksty, w jakich dane określenie jest używane. Podjęto także próbę wskazania najtrafniejszego określenia dla nazwania osoby uczestniczącej w terapii logopedycznej.

Słowa kluczowe: logopedia, uczestnik terapii logopedycznej, pacjent, klient, uczeń, pragmalingwistyka

Abstract

The text is concerned with the way people participating in speech therapy can be named. There is a lack of unanimity on this issue among researchers of language communication disorders and speech therapists-practitioners, as well as among participants of speech therapy. The undertaken analysis encompassed the following commonly used names: *patient, client, student*. Searching for the best term, the etymology of these words was presented, as well as their meaning range, examples of usage and contexts in which the term is applied. An attempt was also made to indicate the most appropriate term for naming a person participating in speech therapy.

Keywords: speech therapy, speech therapy participant, patient, client, student, pragmalinguistics

Wprowadzenie

Logopedia jest nauką stosowaną, która zajmuje się zaburzeniami mowy (komunikacji językowej)¹ i głosu. Podmiotem oddziaływań logopedycznych jest człowiek na przestrzeni całego życia – od okresu noworodkowego do późnej starości. Mowa rozwija się przecież od urodzenia, a jej biologiczne uwarunkowania sięgają okresu prenatalnego (Kaczmarek 1988). Trzeba też pamiętać, że do nieprawidłowości w zakresie komunikowania się językowego i głosu może dojść na różnych etapach życia. Naukowcy zajmujący się zaburzeniami komunikacji językowej, a także logopedzi praktycy koncentrują się na diagnozie, terapii oraz profilaktyce zaburzeń mowy i głosu.

Prowadzenie badań nad poszczególnymi zaburzeniami komunikacji językowej przyczyniło się do wydzielenia subdyscyplin logopedii, np. neurologopedii (zajmującej się zaburzeniami mowy związanymi z nieprawidłowościami w budowie i funkcjonowaniu ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego), balbutologopedii (której przedmiotem są zaburzenia płynności mówienia) czy surdologopedii (skupionej na zaburzeniach mowy związanych z wadami słuchu). Powstanie gerontologopedii² wiąże się z przemianami społeczno-demograficznymi, z którymi od kilkudziesięciu lat mamy do czynienia w Polsce, a także w krajach zachodnich, polegającymi na wydłużaniu życia ludzkiego i starzeniu się społeczeństw. Wzrost zachorowań na choroby nowotworowe, w tym nowotwory skutkujące zaburzeniami mowy (nowotwory głowy i szyi³, guzy mózgu) przyczynił się do wydzielenia onkologopedii⁴. Konieczność zapewnienia pomocy logopedycznej noworodkom i niemowlętom tego potrzebującym spowodowała rozwój wczesnej interwencji skierowanej właśnie na najmłodsze dzieci⁵ (Gacka 2012; Gunia 2018). Coraz prężniej

¹ W tekście zamiennie używa się terminów *mowa* i *komunikacja językowa*.

² Katarzyna Kaczorowska-Bray definiuje gerontologopedię jako subdyscyplinę logopedii „[...] wyjaśniającą procesy i uwarunkowania komunikowania się słownego ludzi w wieku senioralnym, starzejących się fizjologicznie lub z towarzyszącymi zjawiskami patologii zdrowotnej (np. chorzy z otępieniem czy chorobą Parkinsona)” (2017: 140).

³ Nowotwory głowy i szyi to nowotwory zlokalizowane w obrębie: jamy ustnej, warg, krtaniowej części gardła, gruczołów ślinowych, jamy nosowej, nosowej części gardła oraz narządu słuchu (Kawecki 2015).

⁴ Terminem *onkologopedia* po raz pierwszy posłużyła się Agnieszka Hamerlińska-Latecka, za przedmiot badań tej subdyscypliny logopedii uznając „[...] zjawisko występowania zaburzeń mowy (w obrębie głowy, twarzy, jamy ustnej, szczęk, szyi, krtani), zaburzeń komunikacji, dysfagii na skutek choroby nowotworowej oraz badanie, diagnozowanie i prowadzenie terapii stwierdzonych zaburzeń” (2013: 64).

⁵ Postępy medycyny pozwalają na przeżycie nawet bardzo niedojrzałym wcześniakom, a także niemowlętom urodzonym o czasie, ale z uszkodzeniami i nieprawidłowościami w pracy różnych układów i narządów, a zagrożonych wystąpieniem zaburzeń w zakresie rozwoju mowy.

rozwija się także logopedia artystyczna, którą współcześnie postrzega się jako budowanie teorii wzorcowej kompetencji i doskonalenie sprawności w jej realizowaniu (Grabias 2012). W centrum zainteresowań logopedii artystycznej pozostają osoby, które wykonują zawody wymagające częstych wystąpień publicznych lub kontaktów z klientami czy interesantami, np. dziennikarze radiowi i telewizyjni, prezenterzy, konferansjerzy, nauczyciele różnych typów szkół, instruktorzy teatralni, ale także kadra menadżerska, specjaliści public relations, lektorzy, prawnicy, politycy, urzędnicy, handlowcy (Kamińska 2016).

Krąg odbiorców pomocy logopedycznej jest więc bardzo szeroki, obejmuje osoby w różnym wieku (noworodki, niemowlęta, dzieci w wieku przedszkolnym oraz szkolnym, młodzież, a także dorosłych, w tym seniorów) z różnorodnymi zaburzeniami mowy i głosu, ale także te, które chcą doskonalić umiejętności komunikowania się językowego. Zdecydowanie wykracza to poza potoczne pojmowanie logopedii utożsamianej z korekcją wad wymowy, przede wszystkim w odniesieniu do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Nasuwają się zatem pytania: jak nazwać osoby korzystające z usług logopedycznych? Czy istnieje jedno uniwersalne określenie, które możemy zastosować do każdej osoby korzystającej z pomocy logopedycznej? Wśród naukowców i praktyków zajmujących się zaburzeniami mowy nie ma zgody co do tego, które ze słów powszechnie używanych (*pacjent*, *klient*, *uczeń*) najlepiej definiuje uczestnika terapii logopedycznej⁶. A więc, czy najtrafniejsza będzie nazwa *pacjent*, która ma konotacje medyczne, czy *klient*, kojarząca się z handlem, czy może *uczeń* – określenie związane ze sferą edukacji i oświaty.

Pacjent

– etymologia wyrazu, zakres znaczeniowy, przykłady użycia

Wyraz *pacjent* pochodzi z łac. *patiens*, *patientis*, czyli ‘cierpiący, cierpiący coś, cierpiący na coś (późniejsza forma), wytrzymały, wytrwały, znoszący coś, nieugięty’. Bezpośrednio wyraz ten przeniknął do języka polskiego z niemieckiego (niem. *Patient*) (Ojczysty – dodaj do ulubionych – Narodowe Centrum Kultury, www.jezyk ojczysty.pl). W *Słowniku warszawskim* słowo *pacjent* definiowane jest w dwojaki sposób: 1. ‘chory w opiece lekarza’;

⁶ Podobnie różne określenia na nazwanie osoby biorącej udział w terapii logopedycznej funkcjonują także w przestrzeni społecznej.

2. ‘ten, co się z kim prawuje, ten co potrzebuje adwokata, klient’ (SW, <https://fbe.pionier.net.pl>)⁷.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego także podano dwa znaczenia wyrazu *pacjent*: 1. ‘chory zwracający się po poradę do lekarza, znajdujący się pod opieką lekarza (w stosunku do tego lekarza)’; 2. ‘daw. człowiek procesujący się, zwracający się po poradę do adwokata; strona, klient’ (SJPD, <https://sjp.pwn.pl>).

W *Słowniku języka polskiego PWN* wyraz *pacjent* definiowany jest jako ‘chory zwracający się po poradę do lekarza lub będący pod jego opieką’ (SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl>). Podobnie w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego znajduje się tylko jedno znaczenie słowa *pacjent*, czyli ‘osoba chora, korzystająca z opieki medycznej’ (WSJP PAN, <https://wsjp.pl>).

Współcześnie określenie *pacjent* ma konotacje medyczne, pojawia się w kontekście działań związanych z leczeniem, opieką zdrowotną – zwłaszcza lekarską lub pielęgniarską. Przykłady użycia słowa *pacjent* można odnaleźć w literaturze medycznej, a także w ustawach, rozporządzeniach oraz dokumentach dotyczących organizacji ochrony zdrowia, procesu diagnozowania i leczenia. Posługują się nim osoby pracujące w ochronie zdrowia, np. lekarze, pielęgniarki, położne, rejestratorki medyczne, sekretarki medyczne. Używają go także sami pacjenci, np. umawiając wizytę w poradni, określają się jako pacjenci danego lekarza. Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta⁸ wprowadza następującą definicję słowa *pacjent* – „osoba zwracająca się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystająca ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny”⁹ (<https://isap.sejm.gov.pl>).

⁷ W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* widnieje hasło *pacyjent* lub *patyjent* w dwóch znaczeniach, bądź jako ‘człowiek chory’, ‘człowiek poddany leczeniu’ lub jako ‘ten, kto pozostaje pod opieką protektora’ (SXVI, www.spxvi.edu.pl). Wśród synonimów słowa *pacjent* wymienia się w tej publikacji następujące przykłady: „chorujący, chory, cierpiący, niemocny” (www.spxvi.edu.pl). Podobnie w *Elektronicznym słowniku języka polskiego XVII i XVIII wieku* definiowane jest ono w dwóch znaczeniach: 1. ‘chory, zwracający się po poradę do lekarza, znajdujący się pod opieką lekarza (w stosunku do tego lekarza)’; 2. ‘człowiek zwracający się po poradę do adwokata; klient, petent’ (ESJP XVII XVIII, <https://sxii/pl>).

⁸ To jeden z przykładów obrazujących użycie w tytule ustawy słowa *pacjent*.

⁹ Nie istnieje jednolity wykaz zawodów medycznych. „Zgodnie zaś z ustawą o działalności leczniczej wykonują je osoby uprawnione do udzielania świadczeń zdrowotnych lub mające fachowe kwalifikacje. W efekcie obecnie można wymienić dziewięć zawodów ściśle medycznych, które mają swoje ustawy. Pozostałe, np. logopeda, dietetyk, dopiero czekają na swoje przepisy” (*Nie ma jednego wykazu zawodów medycznych – Prawo.pl*, <https://www.prawo.pl>). Logopedę wymienia się wśród specjalistów ochrony zdrowia gdzie indziej niesklasyfikowanych. Obecnie (kwiecień 2023 r.) w Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad

Na stronie Biura Rzecznika Praw Pacjenta znajduje się jeszcze jedna definicja słowa *pacjent* – przyjęta przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), zgodnie z którą *pacjent* to „osoba korzystająca ze świadczeń opieki zdrowotnej niezależnie od tego czy jest zdrowa, czy chora”. Według innej definicji zamieszczonej przez Biuro *pacjent* to: „osoba otrzymująca opiekę medyczną, klient lekarza, dentysty itd. niezależnie czy jest zdrowy, czy chory” (*Prawa pacjenta – praktyczne informacje*, www.bpp.waw.pl).

Obecnie obserwuje się tendencję do zastępowania słowa *pacjent* określeniem *klient* lub *pacjent-klient*. Związane jest to z komercjalizacją usług medycznych/ opieki medycznej (www.bpp.waw.pl). Nie wszyscy jednak aprobują te zmiany, zwracając uwagę, że „chory nie może być postrzegany jako klient, dlatego że relacja między nim a systemem ochrony zdrowia jest asymetryczna – pacjent zwykle nie jest w stanie ocenić, czy zastosowano optymalne leczenie” (Libura¹⁰ 2021). Bycie klientem zakłada symetrię w relacji dwu stron, w tym przypadku – osoby korzystającej z porady medycznej i lekarza albo uczestnika terapii i terapeuty.

Biorąc pod uwagę, że część logopedów pracuje w ochronie zdrowia¹¹, naturalne wydaje się nazywanie osób korzystających z pomocy terapeutów zaburzeń mowy zatrudnionych w poradniach, przychodniach, klinikach, oddziałach szpitalnych – pacjentami. Spełniają oni przecież kryteria, o których mowa w definicji *pacjenta* podanej przez WHO – korzystają ze świadczeń opieki medycznej i to niezależnie od tego, czy są chorzy, czy zdrowi. Opieki logopedycznej potrzebują osoby chore i z zaburzeniami mowy lub głosu, np. z infekcjami OUN, niedomykalnością fałdów głosowych, z otępieniem, po przebytym udarze, usunięciu nowotworów: mózgu, krtani, jamy ustnej, jak i te zdrowe z zaburzeniami mowy, np. z dyslalią (zaburzeniami artykulacyjnymi).

Określenie *pacjent* w stosunku do osób korzystających z opieki logopedów można znaleźć w piśmiennictwie specjalistycznym (polskim i zagranicznym).

ustawą o innych zawodach medycznych, m.in. o zawodzie logopedy (*Nie ma jednego wykazu zawodów medycznych – Prawo.pl*, <https://www.prawo.pl>).

¹⁰ Maria Libura jest kierownikiem Zakładu Dydaktyki i Symulacji Medycznej w Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ekspertką Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, wiceprezeską Polskiego Towarzystwa Komunikacji Medycznej i członkinią Rady Ekspertów przy Rzeczniku Praw Pacjenta.

¹¹ Paradoks polega na tym, że w Polsce logopedzi podlegają pod dwa ministerstwa: Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki, co wiąże się z odrębnymi przepisami regulującymi pracę terapeutów, np. dotyczącymi godzin i organizacji pracy lub zakresu obowiązków. Logopedzi pracujący w placówkach oświatowych zatrudnieni są na stanowisku logopeda-nauczyciel, ci w placówkach ochrony zdrowia (tak jak lekarze) pracują na stanowisku: młodszy asystent, asystent, starszy asystent. Ponadto logopedzi pracują w placówkach kultury, radiu, telewizji, a także w prywatnych gabinetach, fundacjach.

Obecne jest m.in. w publikacjach Danuty Pluty-Wojciechowskiej. Z pracy poświęconej efektywności terapii logopedycznej w dyslalii przytoczyć można jeden z wielu przykładów: „Może jednak pojawić się następujące pytanie, czy wszyscy potencjalni **pacjenci**¹² powinni mieć tak dokładnie badaną wymowę?” (Pluta-Wojciechowska 2019: 30). Słowo *pacjent* pojawia się także w książce Mirosława Michalika, m.in. w tytule rozdziału: „Kompetencja lingwistyczna **pacjentów** z mózgowym porażeniem dziecięcym” (2015: 73), a także tytułach podrozdziałów, np.: „Kompetencja kulturowa **pacjentów** z mózgowym porażeniem dziecięcym – na przykładzie kompetencji językowo-kulturowej i wiedzy semantycznej” (2015: 90). Określeniem *pacjent* posługuje się również Jolanta Panasiuk w pracach poświęconych afazji, np.: „Metodyka postępowania logopedycznego w przypadku afazji zależy od etapu zdrowienia, ogólnego stanu klinicznego **pacjenta**, warunków prowadzenia diagnozy i terapii [...]” (2015: 883). Obecne jest ono także w tekstach tej badaczki dotyczących niedokształceniu mowy o typie afazji lub alalii: „W terapii **pacjenta** z niedokształceniem mowy o typie afazji motorycznej należało zaplanować najpierw rozwijanie kompetencji językowej [...]” (2015a: 341). Słowo *pacjent* można znaleźć w książce Marii Pąchalskiej poświęconej afazji (1999). Jeden z podrozdziałów monografii zatytułowany jest „Nowy styl pracy z **pacjentem**” (199: 348), inny – „Autonomia i dobro **pacjenta**” (1999: 354). Określenie *pacjent* obecne jest w publikacjach poświęconych diagnozie i terapii zaburzeń płynności mówienia, np. w artykule Tomasza Woźniaka (2016: 18). Z kolei szkice foniatryczno-logopedyczne pod redakcją Marii Hortis-Dzierzbickiej oraz Elżbiety Stecko zatytułowane są „Mowa **pacjenta** z rozszczepem podniebienia” (2005). Posługuje się nim także Marzena Machoś w opracowaniu na temat ankyloglosji u noworodków i niemowląt: „Na każdego **pacjenta** trzeba patrzeć indywidualnie, tym bardziej jeżeli jest to dziecko ze skróconym wędzidełkiem języka (oczekujące na zabieg frenotomii lub będące tuż po zabiegu)” (2020: 139). Słowa *pacjent* używa również wielu innych autorów prezentujących standardy postępowania logopedycznego w różnych zaburzeniach mowy (patrz: Grabias, Panasiuk, Woźniaka (red.) 2015). Wśród nich np. Aneta Domagała, która pisze na temat terapii logopedycznej w otępieniu alzheimerowskim: „Nie należy dążyć do realizacji programu i zaplanowanych ćwiczeń, jeżeli chory nie wykazuje zainteresowania określonym rodzajem aktywności – w toku zajęć zaleca się podążanie za **pacjentem**” (2015: 1010). Słowo *pacjent* na określenie osoby korzystającej z pomocy logopedy odnaleźć można także w rozdziale

¹² To i inne pogrubienia słowa *pacjent* w przytoczanych przykładach jego użycia pochodzą od autorki niniejszego artykułu.

Joanny Stasiak prezentującej postępowanie logopedyczne w przypadku alalii prolongaty, gdzie autorka pisze: „Podstawą rozpoznania alalii prolongaty **u pacjenta** są: opóźniający się początek rozwoju mowy, zaburzenia artykulacyjne, ograniczony słownik czynny i bierny [...]” (2015: 251).

Na stronach Amerykańskiego Stowarzyszenia Logopedów i Audiologów (ang. *American Speech-Language-Hearing Association – ASHA*), w różnych zakładkach, w odniesieniu do osób pozostających pod opieką patologów mowy i języka¹³ używa się określenia *pacjent-klient*, obecne jest też samo słowo *klient* (<https://www.asha.org>). Nazwą *pacjent* posługuje się np. fińska terapeutka Marketta Sihvo, twórczyni metody LAX-VOX stosowanej przede wszystkim w rehabilitacji zaburzeń głosu. Opisując autorski sposób pracy z pacjenciem z dysfonią, zaznacza: „In my therapy, my aim is to during the therapy session help the **patient** to find the relaxed way to behave at their and always be in the relaxed working postures considering speaking” (2017: 33). W tłumaczeniu¹⁴ zdanie to brzmi: Celem mojej terapii jest, aby pomóc **pacjentowi** zrelaksować się i spowodować, aby umiał zastosować ten relaks w każdej sytuacji wymagającej mówienia”. Terapeutka wymiennie do słowa *pacjent* używa określenia *klient*.

Słowem *pacjent* posługują się także logopedzi praktycy, przede wszystkim pracujący w ochronie zdrowia. Z własnego doświadczenia¹⁵ autorki artykułu wynika także, że część osób rejestrujących się na wizytę logopedyczną w placówkach ochrony zdrowia nazywa siebie lub swoje dzieci pacjentami: „jesteśmy pacjentami...” (tu podają nazwisko logopedy), inni posługują się określeniami/sformułowaniami: „chodzimy do...” (tu nazwisko logopedy) lub „chcemy wyciągnąć kartę do logopedy”.

Pomimo licznych przykładów użycia słowa *pacjent* w kontekście pracy logopedycznej pojawiają się także wątpliwości (formułowane przez niektórych badaczy oraz praktyków) dotyczące posługiwania się tym określeniem w stosunku do osób pozostających pod opieką logopedów. Współautorka metody terapeutycznej „Dyna Lingua” Małgorzata Młynarska¹⁶ tak precyzuje swoje zastrzeżenia: „To określenie [chodzi o słowo *klient* – E.G.]

¹³ W USA na gruncie teorii wyraźnie odróżnia się zaburzenia języka (dotyczą trudności w nabywaniu kompetencji językowych) od zaburzeń mowy (trudności dotyczą sprawności językowych/realizacji). (Jastrzębowska 2003: 10). Logopedzi nazywani są patologami/terapeutami zaburzeń mowy i języka.

¹⁴ Tłumaczenie zdań – autorka prezentowanego artykułu.

¹⁵ Autorka artykułu przez dwadzieścia lat pracowała jako logopeda w poradni przyszpitalnej, konsultując także osoby leczone w klinikach szpitalnych (dzieci, młodzież, dorosłych).

¹⁶ Twórcami metody „Dyna Lingua” (dawniej nazywanej „psychostymulacyjną metodą kształtowania i rozwoju mowy oraz myślenia”) są logopeda Małgorzata Młynarska oraz psycholog Tomasz Smereka.

ma mniej medyczny charakter niż słowo **pacjent**¹⁷, którego wolę nie używać” (Młynarska 2000: 10).

Ponieważ słowo *pacjent* kojarzy się z ochroną zdrowia, wątpliwości może budzić jego stosowanie w odniesieniu do osób uczestniczących w zajęciach logopedii artystycznej. Niejednoznaczna jest kwestia dzieci i młodzieży, korzystających z terapii logopedycznej w placówkach oświatowych. Czy można w tej sytuacji mówić o *pacjentach*, skoro pomoc nie jest udzielana w ramach systemu opieki zdrowotnej? Z drugiej strony trzeba pamiętać, że do placówek podlegających systemowi oświaty uczęszczają zarówno osoby zdrowe, jak i chore z zaburzeniami mowy (np. z afazją w wyniku usunięcia guza mózgu).

Poza tym należy podkreślić, że dzieci z danym typem zaburzeń mowy mogą uczestniczyć w terapii logopedycznej w placówkach oświatowych bądź w ramach terapii organizowanej przez system ochrony zdrowia¹⁸. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy osobę z afazją uczestniczącą w terapii logopedycznej w poradni przyszpitalnej można nazwać *pacjentem*, a inną z takim samym rozpoznaniem (afazja), ale uczęszczającą do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej działającej w ramach systemu oświaty już nie? Czy miejsce zatrudnienia logopedy/miejsce udzielania pomocy logopedycznej (system opieki zdrowotnej lub system oświatowy) jest wystarczającym warunkiem uznania kogoś korzystającego z tych świadczeń za pacjenta?

Klient

– etymologia wyrazu, zakres znaczeniowy, przykłady użycia

Łacińskie pochodzenie ma też wyraz *klient* (łac. *cliens, clientis*) (SJPD, <https://sjp.pwn.pl>). *Słownik warszawski* podaje aż pięć znaczeń słowa *klient*: 1. ‘człowiek zależny od kogo, np. od patrona w dawnym Rzymie’; 2. ‘k. adwokata = ten, co powierzył swą sprawę adwokatowi’; 3. ‘k. lekarza = ten, co ś. u niego leczy, pacjent’; 4. ‘k. kupca, rzemieślnika = ten, co u nich zwykł załatwiać sprawunki, kundman’; 5. ‘przen. radzący się kogo’ (SW, <https://fbe.pionier.net.pl>).

W *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego przy wyrazie *klient* podano dwie definicje znaczeniowe: 1. ‘interesant załatwiający, zwłaszcza

¹⁷ Pogrubienie – M. Młynarska.

¹⁸ Pod opieką logopedów zatrudnionych w placówkach oświatowych pozostają np. dzieci, które po opuszczeniu oddziału szpitalnego, gdzie miały możliwość uczestniczenia w terapii logopedycznej, kontynuują ją w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, niebędącej placówką ochrony zdrowia.

stale, jakieś sprawy w biurze, warsztacie, w kancelarii adwokata lub notariusza; kupujący, zwłaszcza stale, w jakimś sklepie; gość, zwłaszcza stały, w restauracji, u fryzjera itp.’; 2. ‘his. W starożytnym Rzymie: człowiek (plebejusz) znajdujący się pod opieką prawną patrycjusza tzw. patrona, któremu winien był w zamian wierność, służbę, pomoc; później – przez analogię – człowiek pozostający w zależności od protektorów, opiekunów’ (SJPD, <https://sjp.pwn.pl>).

Słownik języka polskiego PWN podaje następujące znaczenia słowa *klient*: 1. ‘osoba kupująca coś w sklepie, korzystająca z usług np. banku, adwokata itp. lub załatwiająca sprawę w jakiejś instytucji’; 2. ‘komputer lub program korzystający z usług serwera’; 3. ‘w starożytnym Rzymie: ubogi obywatel uzależniony dziedzicznie od swojego patrona’ (SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl>).

W *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* słowo *klient* definiowane jest w czterech znaczeniach: 1. ‘osoba, która coś kupuje lub korzysta z usług jakiejś firmy’; 2. ‘pot. bliżej nieokreślony mężczyzna’; 3. ‘program komputerowy, który łączy coś z serwerem i pobiera z niego informację’; 4. ‘osoba pozostająca w zależności od kogoś bogatego i wpływowego, który zapewnia jej byt, wymagając w zamian posłuszeństwa i wspierania jego interesów w działalności publicznej, zwłaszcza politycznej’ (WSJP PAN, <https://wsjp.pl>).

Ze względu na tematykę rozważań autorkę artykułu interesować będzie pierwsze ze znaczeń wyrazu *klient*, w jakim występuje on w SJPD, WSJP i w SJP PWN. W tym znaczeniu słowo to ma konotacje handlowe, obecne jest w dokumentach urzędowych (dotyczących sprzedaży i kupna towarów, usług itp.) oraz w ustawie o prawach konsumenta (<https://isap.sejm.gov.pl>)¹⁹.

Współcześnie nazwa *klient* pojawia się także w kontekście pracy logopedy oraz psychologa. Zwolennicy tego rozwiązania wychodzą prawdopodobnie z założenia, że skoro logopeda świadczy usługi logopedyczne, sprawuje opiekę logopedyczną (obejmującą diagnozę, terapię oraz profilaktykę zaburzeń komunikacji językowej oraz głosu), zaś psycholog usługi psychologiczne, to odwołując się do słownikowego znaczenia słowa *klient*, odbiorcę usług logopedycznych (czy psychologicznych) można nazwać *klientem*. Na marginesie warto dodać, że określenie *klient* zamiast *pacjent* wprowadził do psychologii jeszcze w latach 30. XX w. amerykański psychoterapeuta Carl Roger. W ten sposób chciał podkreślić partnerstwo²⁰ w relacji psycholog – klient i zaznaczyć, że w procesie terapeutycznym udział *klienta* jest równie ważny

¹⁹ W tym przypadku konsument = klient. W omawianej ustawie tych określeń używa się zamiennie.

²⁰ Chodzi o symetryczność relacji klient – terapeuta, która według niego jest zachwiana w kontakcie pacjent – terapeuta.

jak specjalisty (Adikwu 2020). Także w ochronie zdrowia obserwuje się tendencję do zastępowania określenia *pacjent* właśnie nazwą *klient* lub terminem złożonym *pacjent-klient* (o czym wspomniano we wcześniejszej części artykułu). Można zatem przypuszczać, że zmiany w nomenklaturze obserwowane w psychologii i medycynie (które są naukami pokrewnymi logopedii) spowodowały, że określenie to zaczęło pojawiać się także w logopedii.

Słowo *klient* na określenie uczestników diagnozy i terapii zaburzeń mowy można znaleźć w publikacjach logopedycznych. Przywoływana już wyżej M. Młynarska opowiada się za określeniem *klient*, zaznaczając jednocześnie, że „słabą stroną terminu **klient**²¹ są jego ‘handlowe’ konotacje” (2000: 10). Prezentując własną metodę pracy, podkreśla: „Systematyczne odwoływanie się logopedy pracującego metodą psychostymulacyjną do wiedzy z zakresu ontogenezy mowy ułatwia kontrolę procesu nabywania kompetencji komunikacyjnej jego **klienta**”²² (2000: 10). Słowo *klient* obecne jest także w książce holenderskiej badaczki i terapeutki Marion Spruit, zajmującej się diagnozą i terapią gielkotu, która pisze: „Stawianie diagnozy polega na dokładnym opisaniu objawów doświadczanych przez **klienta**, a następnie zidentyfikowaniu tych spośród nich, które pozwalają uznać badane zaburzenie za gielkot” (2017: 71). Także w tekstach amerykańskiej uczoney i terapeutki Florance L. Myers, w która przedstawiając istotę diagnozy w przypadku mowy bezładnej (gielkotu), zwraca uwagę, że „u tego samego **klienta** może występować różny stopień płynności zależny od długości wypowiedzi, ich złożoności i ładunku pragmatycznego ciężącego na sytuacji komunikacyjnej” (Myers 2018: 49). Określeniem *klient* posługują się inni zagraniczni badacze zaburzeń płynności mówienia. Belgijska terapeutka, profesor Uniwersytetu na Florydzie, Martine Vanryckeghem podkreśla w jednym ze swoich tekstów: „Diagnoza osoby jękającej się powinna zostać postawiona po przeprowadzeniu szczegółowego wywiadu **z klientem** (w przypadku dzieci i młodzieży – także z rodzicem lub w jego obecności)” (2018: 39). Termin ten funkcjonuje także w czeskiej logopedii, np. w publikacjach Jana Dezorta: „Podczas określania celów terapii ważna jest współpraca **z klientem** i motywowanie go do pracy z logopeda” (2018: 209). Obecny jest również w dokumentach oraz publikacjach Amerykańskiego Stowarzyszenia Logopedów i Audiologów, o czym już wspomniano (patrz: <https://www.asha.org>).

Wydaje się jednak, że wśród samych logopedów praktyków, a także studentów logopedii określenie *klient* w stosunku do uczestnika terapii

²¹ Pogrubienie autorstwa M. Młynarskiej.

²² Pogrubienia słowa *klient* we wszystkich przytoczonych przykładach – autorka artykułu.

logopedycznej jest stosunkowo rzadko używane²³. Jak wynika z praktyki dnia codziennego również osoby korzystające z pomocy logopedycznej nie postrzegają siebie jako *klientów*, nie używają takiego określenia wobec siebie.

Uczeń

– etymologia wyrazu, zakres znaczeniowy, przykłady użycia

Rzeczownik *uczeń* pochodzi od czasownika *uczyć (się)*, czyli ‘przekazywać komuś pewien zasób wiedzy, umiejętności, przyzwyczajając do czegoś’, ‘przyswajając sobie pewien zasób wiedzy, kształcić się’. *Uczyć (się)* to wyraz rodziny, ogólnosłowiański (Długosz-Kurczabowa 2005: 510).

Słownik warszawski definiuje wyraz *uczeń* w następujący sposób: 1. ‘ten, co się uczy pod kim, chodzi do szkoły’; 2. ‘wyznawca, zwolennik’; 3. ‘praktykant’ (SW, <https://fbe.pionier.net.pl>).

W *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego definiowany jest on w trzech znaczeniach: 1. ten „kto się uczy, kształci (zwykle w szkole podstawowej lub średniej, reg. w szkole wyższej)”; 2. ten, „kto w zakładzie rzemieślniczym lub handlowym uczy się zawodu; praktykant, terminator”; 3. „zwolennik i kontynuator nauki mistrza” (nauczyciela) (SJPD, <https://sjp.pwn.pl>).

Podobne znaczenia odnotowuje *Słownik języka polskiego PWN: uczeń* to: 1. ‘ten, kto się uczy w szkole’; 2. ‘ten, kto uczy się zawodu w zakładzie pracy’; 3. ‘zwolennik i kontynuator czyjejś nauki, twórczości, jakiejś szkoły artystycznej’ (SJP PWN, <https://sjp.pwn.pl>).

Według *Wielkiego słownika języka polskiego PAN – uczeń* to: 1. ‘osoba, która uczy się w szkole’; 2. ‘osoba, która zdobywa umiejętności i nabiera wprawy w jakiejś specjalności zawodowej, pracując u kogoś bardziej doświadczonego’; 3. ‘osoba, która pod kierunkiem jakiegoś mistrza zdobywa umiejętności w zakresie nauki, sztuki lub postaw moralnych, a następnie sama postępuje i tworzy zgodnie z wyznaczonymi wzorami’ (WSJP PAN, <https://wsjp.pl>).

Nazwę *uczeń* stosuje się w sferze oświaty i edukacji. Występuje ona w dokumentach dotyczących organizacji procesu nauczania, a także w ustawie o systemie oświaty, która m.in. precyzuje zasady oceniania, klasyfikowania

²³ Dopiero niedawno (po raz pierwszy w roku akademickim 2021/2022) autorka artykułu, sprawdzając fragment przygotowywanej pracy magisterskiej, spotkała się z użytym przez studentkę określeniem *klient* w stosunku do osoby uczestniczącej w terapii logopedycznej (w związku z zaburzeniami płynności mówienia). To jedyny do tej pory (w czasie pełnienia roli promotora) przykład użycia tego określenia przez studenta logopedii.

i promowania uczniów w szkołach, a także reguluje kwestie związane z pomocą materialną dla uczniów czy organizacją egzaminów zewnętrznych (<https://isap.sejm.gov.pl>). Obecna jest w publikacjach z zakresu pedagogiki, np.: Beata Dyrda (2012): *Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów²⁴ zdolnych: studium społeczno-pedagogiczne* lub Zenon Gajdzica (2015): *Podręcznik w tradycyjnie ujętym procesie kształcenia uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną – na marginesie dyskusji o nowym powszechnym i jednolitym elementarzu*. Posługują się nim nauczyciele w szkołach podstawowych i średnich, rodzice dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, ale także sami uczniowie.

Określenie to spotkać można także w literaturze logopedycznej w odniesieniu do dzieci i młodzieży realizujących obowiązek szkolny i jednocześnie uczęszczających na terapię logopedyczną. W monografii autorstwa Ireny Styczek można znaleźć następujący przykład: „Postępowanie logopedyczne obejmuje również oddziaływanie na psychikę **ucznia**, w celu wyrobienia u niego właściwego stosunku do swojej wady mowy” (1981: 15). Inny przykład pochodzi z pracy Genowefy Demel, w której autorka przytacza zasady postępowania wobec jękającego się dziecka: „Czynić wszystko, aby **uczeń** jękający się nie czuł się ośrodkiem powszechnego zainteresowania [...]” (1974: 61). Rodzi się natomiast wątpliwość, czy osobę korzystającą z pomocy logopedycznej (noworodka/niemowlę, dziecko, osobę dorosłą) można nazwać uczniem? Czy w relacji z logopedą podczas terapii występuje ona w roli ucznia? W tym kontekście określenie *uczeń* we współczesnej literaturze specjalistycznej nie występuje²⁵. Logopeda nie przekazuje przecież wiedzy w trakcie terapii, a jedynie pomaga w rozwoju czynności prymarnych mowy, kształtowaniu kompetencji oraz sprawności językowych i komunikacyjnych, usprawnianiu zaburzonych funkcji językowych, ich odbudowie lub doskonaleniu. Relacja uczestnik terapii – logopeda jest także mniej hierarchiczna niż ta uczeń – nauczyciel.

Słowem *uczeń* posługuje się również część logopedów (spośród tych pracujących w ramach systemu oświatowego), ponieważ prowadzą terapię osób, które są jednocześnie uczniami danej szkoły bądź klasy. Także rodzice dzieci korzystających z usług logopedycznych w placówkach oświatowych mogą traktować logopedę jako nauczyciela, a swoje dzieci widzieć w roli uczniów. O postrzeganiu siebie jako *ucznia*, a logopedy jako nauczyciela mogą świadczyć słowa polskiego psychofarmakologa, neurobiologa i bioche-

²⁴ Pogrubienia we wszystkich przytaczanych przykładach – autorka artykułu.

²⁵ Autorka artykułu nie znalazła przykładów użycia słowa *uczeń* w odniesieniu do osoby korzystającej z pomocy logopedycznej, która jednocześnie nie realizowała obowiązku szkolnego.

mika prof. Jerzego Vetulaniego, który wspominając dzieciństwo tak pisał: „Pani doktor Janina Kulig mieszkająca przy ulicy Studenckiej prowadziła ze mną lekcje logopedii i tylko dzięki niej mówię zrozumiale” (2014: 166). Z przytoczonego fragmentu wynika, że skoro autor tych słów wspomina o „lekcjach logopedii”, to uznaje jednocześnie, że były udzielane właśnie uczniowi przez nauczyciela.

Zakończenie

Logopedia to pręźnie rozwijająca się nauka o wymiarze praktycznym, która w centrum swoich zainteresowań lokuje człowieka z zaburzeniami mowy i głosu oraz osoby, które chcą doskonalić umiejętności komunikowania się językowego. Rozmiar i tempo przemian rozwojowych powodują, że zarówno badacze, jak i praktycy muszą uporać się z wieloma wyzwaniami, jakie przed nimi stają. Uporządkowania i dookreślenia wymaga m.in. terminologia dotycząca zaburzeń mowy²⁶. Na ostateczne rozwiązania czeka kwestia statusu zawodu logopedy²⁷. Przemyślenia wymagają także zagadnienia związane z nomenklaturą stosowaną wobec osób uczestniczących w terapii logopedycznej. Trzeba pamiętać, że użycie danej nazwy może wiązać się z określonymi konsekwencjami. Uznanie osoby uczestniczącej w terapii logopedycznej za *pacjenta* powinno przecież wiązać się z przestrzeganiem ustawy o prawach pacjenta. Jeżeli przyjmiemy, że w terapii bierze udział *klient*, to powinien on korzystać z praw przysługujących konsumentowi (klientowi), zaś *uczeń* – z praw uczniowskich.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że spośród trzech nazw: *pacjent*, *klient*, *uczeń* najbardziej odpowiednimi określeniami w stosunku do osób korzystających z pomocy logopedów wydają się być: *pacjent* i *klient*, zaś najmniej trafną nazwą – *uczeń* (chyba że uczestnik terapii jest zarazem uczniem jakiejś szkoły). Trudno traktować osobę biorącą udział w terapii jako *ucznia*, logopeda nie przekazuje przecież wiedzy, o czym wspomniano wcześniej. Określenia *pacjent* oraz *klient* obecne są w literaturze logopedycznej, funkcjonują także w przestrzeni publicznej w kontekście pomocy

²⁶ Nie jest to zjawisko charakterystyczne wyłącznie dla polskiej logopedii, bo problemy terminologiczne obecne są we wszystkich naukach i występują na całym świecie. Sensem nauki jest dociekanie prawdy, dążenie do jej osiągnięcia, co wiąże się ze ścieraniem się różnych stanowisk, używaniem różnych terminów. Oczywiście nie oznacza to, że nie należy dążyć do konsensusu i wspólnych uzgodnień.

²⁷ W Polsce nie ma ustawy o zawodzie logopedy. Jak wspomniano w artykule, pracę logopedów koordynują: Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Zdrowia. Postrzeganie logopedii jako zawodu medycznego lub paramedycznego może mieć wpływ na ustalenia dotyczące terminu używanego na określenie osoby korzystającej z usług logopedycznych.

udzielanej osobom z zaburzeniami mowy (w odniesieniu do osób doskonalących umiejętności językowe w ramach logopedii artystycznej – używa się słowa *klient*).

Autorce artykułu (logopedzie, który przez wiele lat pracował w ochronie zdrowia) najbliższe jest słowo *pacjent*. Trudno w pełni zrozumieć tendencję do zastępowania nazwy *pacjent* nazwą *klient*. Chybiony jest argument, że za zmianą stoi dążenie do uzyskania symetrii w relacji uczestnik terapii – terapeuta (ponoć symetria możliwa jest tylko w układzie klient – specjalista). Ta relacja zawsze będzie niesymetryczna, bo terapeuta posiada specjalistyczną wiedzę, której brakuje osobie uczestniczącej w terapii (bez względu na to, czy nazwiemy ją *pacjentem*, czy *klientem*). Nie ma natomiast wątpliwości, że podczas terapii niezbędne jest przestrzeganie zasad etyki, szacunek należy zarówno *pacjentowi*, jak i *klientowi*, a także uwzględnienie sugestii samego zainteresowanego (i/lub jego rodziny), np. na czas trwania poszczególnych sesji. Z badań przeprowadzonych wśród logopedów przez Zbigniewa Tarkowskiego²⁸ wynika, że podobnie uważa większość badanych (2005). I tak 53% respondentów uznało, że osoby zgłaszające się do logopedów należy traktować jak *pacjentów*, 36% odpowiedziało, że jak *klientów*, zaś 11%, że jak *uczniów* (Tarkowski 2005: 396).

Poszukując adekwatnej nazwy dla osoby uczestniczącej w terapii logopedycznej, należy wziąć pod uwagę, które z używanych określeń najtrafniej tę osobę definiuje, a także uwzględnić to, jak sami uczestnicy terapii chcą być nazywani (czy ma to dla nich znaczenie? czy czują się *pacjentami*, czy *klientami*?) oraz wziąć pod uwagę uzus społeczny. Pojawiające się złożone określenie *pacjent-klient* jest wyrazem trudności ze znalezieniem stosownej nazwy dla tak różnorodnych grup odbiorców pomocy logopedycznej. Być może należy uznać, że najbardziej odpowiednie (choć mało wygodne) są określenie opisowe np.: „osoba korzystająca z usług logopedycznych”²⁹, „osoba korzystająca z pomocy logopedycznej”, „osoba pozostająca pod opieką logopedy” lub „osoba uczestnicząca w terapii logopedycznej”.

Skróty słowników

ESJP XVII XVIII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <<https://sxvii.pl>>, dostęp: 06.09.2022.

SJPD – *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski, <<https://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 02.09.2022.

²⁸ W badaniach na temat wizerunku zawodowego wzięło udział 300 logopedów i słuchaczy poddyplomowych studiów logopedycznych.

²⁹ To określenie najbardziej adekwatne w odniesieniu do osób uczestniczących w zajęciach logopedii artystycznej.

- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 02.09.2022.
 SJP XVI – *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, <www.spxvi.edu.pl>, dostęp 06.09.2022.
 SW – *Słownik warszawski*, <<https://fbe.pionier.net.pl>>, dostęp: 06.09.2022.
 WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Red. P. Żmigrodzki, <<https://wsjp.pl>>, dostęp 06.09.2022.

Literatura

- Adikwu M. (2020): *What is person (client) centered therapy*, <<https://www.talkspace.com>>, dostęp: 01.09.2022.
 Demel G. (1974): *Wady wymowy*. Warszawa.
 Dezort J. (2018): *Studium przypadku terapii jękającego się czeskiego siedemnastolatka z uwzględnieniem modelu ICF*. [W:] *Zaburzenia płynności mowy*. Red. K. Węsierska, K. Gawęł. Gdańsk, s. 208–223.
 Długosz-Kurczabowa K. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
 Domagała A. (2015): *Standard postępowania logopedycznego w przypadku otępienia alzheimerskiego*. [W:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*. Red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak. Lublin, s. 995–1021.
 Dyrda B. (2012): *Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych: studium społeczno-pedagogiczne*. Warszawa.
 Gacka E. (2012): *Trends in Development of Speech-language Care Versus Socio-demographic Changes*. [W:] *Development and Supporting the Development from the Perspective of the Human Sciences – Opportunities and Threats*. Red. A. Sobczak, M. Znajmiecka-Sikora. Łódź, s. 129–138.
 Gajdzica Z. (2015): *Podręcznik w tradycyjnie ujętym procesie kształcenia uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną – na marginesie dyskusji o nowym powszechnym i jednolitym elementarzu*. „Szkoła Specjalna” 4, s. 277–283.
 Grabias S. (2012): *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*. [W:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*. Red. S. Grabias, M. Kurkowski. Lublin, s. 15–71.
 Grabias S., Panasiuk J., Woźniak T. (red.) (2015): *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*. Lublin.
 Gunia G. (2018): *Szanse i zagrożenia dla teorii i praktyki logopedia XXI wieku*. [W:] *Teoria i praktyka logopedyczna. Wybrane zagadnienia*. Red. E. Gacka, M. Kaźmierczak. Łódź, s. 15–28.
 Hamerlińska-Latecka A. (2013): *Onkologopedia – o potrzebie utworzenia nowej specjalizacji w logopedii*. [W:] *Medycyna w logopedii. Terapia, wspomaganie, wsparcie. Trzy drogi – jeden cel*. Red. J.J. Błęszyński. Gdańsk, s. 57–66.
 Hortis-Dzierzbicka M.A., Stecko E. (red.) (2005): *Mowa pacjenta z rozszczepem podniebienia. Szkice foniatryczno-logopedyczne*. Warszawa.
 Jastrzębowska G. (2003): *Zakłócenia i zaburzenia rozwoju mowy*. [W:] *Logopedia. Pytania i odpowiedzi. Podręcznik akademicki*. T. 2: *Zaburzenia komunikacji językowej u dzieci i osób dorosłych*. Red. T. Gałkowski, G. Jastrzębowska. Opole, s. 9–79.
 Kaczmarek L. (1988): *Nasze dziecko uczy się mowy*. Lublin.
 Kaczorowska-Bray K. (2017): *Gerontologopedia, czyli starość w perspektywie logopedycznej*. „Konteksty Społeczne”. T. 5, nr 1(9), s. 140–141.
 Kamińska B. (2016): *Od retoryki do logopedii artystycznej*. [W:] *Logopedia artystyczna*. Red. B. Kamińska, S. Milewski. Gdańsk, s. 53–68.
 Kawecki A. (2015): *Nowotwory narządów głowy i szyi*. [W:] *Onkologia kliniczna*. T. 2. Red. M. Krzakowski. Gdańsk, s. 493–522.

- Libura M. (2021): *Pacjent to nie klient*, <<https://www.termedia.pl>>, dostęp: 08.09.2022.
- Machoś M. (2020): *Krótkie wędzidelko języka u noworodków i niemowląt. Diagnostyka i terapia*. Zabrze.
- Michalik M. (2015): *Mózgowe porażenie dziecięce w teorii i praktyce logopedycznej*. Gdańsk.
- Myers F.L. (2018): *Istota mowy bezładnej a interwencja logopedyczna w gielkocie*. [W:] *Zaburzenia płynności mowy*. Red. K. Węsierska, K. Gawel. Gdańsk, s. 44–63.
- Młynarska M. (2000): *Psychostymulacyjne kształtowanie i rozwój mowy u dzieci z zaburzeniami tej funkcji*. Cz. I. [W:] *Psychostymulacyjna metoda kształtowania i rozwoju mowy oraz myślenia*. Red. M. Młynarska, T. Smereka. Warszawa, s. 3–233.
- Panasiuk J. (2015): *Postępowanie logopedyczne w przypadkach afazji*. [W:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*. Red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak. Lublin, s. 869–916.
- Panasiuk J. (2015a): *Postępowanie logopedyczne w przypadkach alalii i niedokształcenia mowy o typie afazji*. [W:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*. Red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak. Lublin, s. 309–345.
- Pachalska M. (1999): *Afazjologia*. Kraków.
- Pluta-Wojciechowska D. (2019): *Efektywność terapii dyslalii. Logopedyczno-lingwistyczna analiza wyników badań*. Katowice.
- Pluta-Wojciechowska D. (2019a): *Dyslalia obwodowa. Diagnostyka i terapia logopedyczna wybranych form zaburzeń*. Bytom.
- Sihvo M. (2017): *History of the LAX VOX – tube exercise*. Lambert academic Publishing.
- Spruit M. (2017): *Gielkot. Jak zrozumieć osoby mówiące niewyraźnie. Podręcznik diagnostyki i terapii*. Kraków.
- Stasiak J. (2015): *Postępowanie logopedyczne w przypadku alalii prolongaty*. [W:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*. Red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak. Lublin, s. 239–264.
- Styczek I. (1981): *Logopedia*. Warszawa.
- Tarkowski Z. (2005): *Wizerunek zawodowy i społeczny logopedy*. [W:] *Logopedia. Teoria i praktyka*. Red. M. Młynarska, T. Smereka. Wrocław, s. 395–405.
- Woźniak T. (2016): *Przegląd metod kształtowania płynności mowy u osób jąkających się*. „Nowa Audiofonologia” 5(2), s. 18–23.
- Vanryckeghem M. (2018): *Wielowymiarowa, oparta na dowodach diagnostyka prowadząca do wielopłaszczyznowej terapii jąkania*. [W:] *Zaburzenia płynności mowy*. Red. K. Węsierska, K. Gawel. Gdańsk, s. 30–43.
- Vetulani J. (2014): *Piękno neurobiologii*. Kraków.

Źródła internetowe

- American Speech-Language-Hearing Association – ASHA. Zakładka: Standards and Implementation Procedures for the Certificate of Clinical Competence in Speech-Language Pathology* (2020), <<https://www.asha.org>>, dostęp: 08.09.2022.
- Nie ma jednego wykazu zawodów medycznych – Prawo.pl*, <<https://sip.lex.pl>>, dostęp: 02.09.2022.
- Ojczysty – dodaj do ulubionych – Narodowe Centrum Kultury (ciekawostki językowe)*, <www.jezykoczysty.pl>, dostęp: 02.09.2022.
- Prawa pacjenta – praktyczne informacje*, <www.bpp.waw.pl>, dostęp: 07.09.2022.
- Ustawa z dnia 6 lipca 2008 o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta*, <<https://isap.sejm.gov.pl>>, dostęp: 07.09.2022.
- Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta*, <<https://isap.sejm.gov.pl>>, dostęp: 08.09.2022.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. systemie oświaty*, <<https://isap.sejm.gov.pl>>, dostęp: 08.09.2022.

Grażyna Stachyra

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6396-112X>

e-mail: grazyna.stachyra@mail.umcs.pl

Sytuacja komunikacyjna a język muzycznej audycji autorskiej w cyklu „Muzyka Współczesna” w Radio Newonce

The communication situation and the language of the original “Contemporary Music” series in Newonce Radio

Abstrakt

Celem artykułu jest zbadanie języka audycji autorskiej „Muzyka Współczesna” w internetowej stacji Newonce Radio. Powodem podjęcia tego problemu jest potrzeba zrewidowania językowych konsekwencji zmiany sytuacji komunikacyjnej we współczesnym radiu. Jest ona tu rozumiana jako kontekst językowego komunikowania obejmujący zarówno kwestie technologiczne, jak i ewolucję samej formuły audycji autorskiej. Kontekst ten współtworzą następujące aspekty: 1. Radio Newonce nie jest oddzielną instytucją – radiem *per se*, lecz jednym z kanałów platformy medialnej newonce.media; 2. Nadawca emituje jednorazowe muzyczne audycje autorskie dostępne później jako podcasty; 3. Autorską audycję muzyczną prowadzą twórcy przemysłu audio (nie zaś dziennikarze muzyczni), którzy zapraszają jako gości znanych z branży. Przy uwzględnieniu tych zmian zbadany został język dialogów pomiędzy prowadzącymi oraz zapraszanimi do studia gośćmi. Zastosowano teorię mediolingwistyki w aspekcie językowej odmiany radiowej, co pozwoliło na interpretowanie języka dialogów w ujęciu pragmatycznym i dowiodło, że: 1. Przygotowanie i emitowanie audycji, którą potem można odsłuchiwać jako podcast, powoduje nieprecyzyjne definiowanie przestrzeni komunikacyjnej i wywołuje zakłócenia w dostosowaniu języka do trybu rozmowy w radiu „na żywo” lub występu w nagrywanym podcaście; 2. Dyskursywne kontestowanie przez nadawców roli dziennikarzy muzycznych wpływa na gatunkowe wyznaczniki audycji: wewnątrzsterowny charakter (goście w audycji to znajomi, przyjaciele prowadzących) oraz status gospodarzy audycji (równorzędny z gośćmi).

Słowa kluczowe: radio, podcast, muzyczna audycja autorska, sytuacja komunikacyjna, kontekst komunikacji, mediolingwistyka

Abstract

The article investigates the language of the original music programme “Contemporary Music” in the Newonce Radio internet station. The problem is addressed to revise the

linguistic consequences of the change in the communication situation in the modern-day radio. Such a situation is understood here as a communication context that includes technological matters and the evolution of the original programming formula. This context is co-created by the following aspects: 1. Newonce Radio is not a separate institution – a radio station *per se*, but one of the channels of the Newonce.media platform; 2. It broadcasts one-time original music programmes which are later available as podcasts; 3. Original music programmes are hosted by the creators of audio industry (not music journalists) who invite industry friends as guests. Having those aspects in mind, the language of conversations between the presenters and the guests invited to the studio was examined. Hence, the theory of media linguistics was applied as regards the radio language variety, which made it possible to interpret the language of conversations in the pragmatic approach and proved that: 1. Broadcasting a programme that afterwards becomes a podcast leads to defining the communication space vaguely and distorting the way the language used is adapted to the mode of conversation on the radio “live” or performance in the recorded podcast; 2. Contesting the role of music journalists by the presenters influences the genre determinants of the programme: its intrinsic control character (the guests in the broadcast are friends of the hosts) and the status of the programme host (equal to the guests).

Keywords: radio, podcast, original music programme, communication situation, communication context, media linguistics

Wprowadzenie

Gatunkowe wyznaczniki muzycznej audycji autorskiej: wewnątrzsterowność (prowadzący, a nie algorytm playlisty decyduje o zawartości audycji) i ekskluzywny status prowadzącego, który w dialogach z gośćmi podejmuje refleksje na temat muzyki – współtworzyły (i w nielicznych rozgłośniach wciąż współtworzą) specyfikę muzycznej audycji autorskiej. Zapoczątkowana u schyłku lat 90. XX w. transformacja trybu funkcjonowania sygnału radiowego w przestrzeni internetu spowodowała jednak, że sztandarowi prezenterzy coraz częściej zamiast z radiem powiązani są z szeroko pojmowanym przemysłem audialnym jako wykonawcy muzyki lub jej producenci etc. Popularność różnych gatunków muzyki w ramach *hip-hopu*, *techno*, *jungle*, *drum'n'bass* indukuje specyficzny tryb ich antenowej prezentacji, w którym prowadzący już nie tyle opowiada o muzyce jako koneser, co raczej wchodzi w rolę reprezentanta środowiska twórców muzyki, a sama audycja przypomina *event*, do którego zapraszani są znajomi, przyjaciele z muzycznej sceny. W przypadku radia online do wymienionych wyżej tendencji dołącza specyfika publikowania audycji w formie podcastów dostępnych na życzenie w płatnych subskrypcjach. Zatem konwergencja radia, obecność na platformach społecznościowych, rekrutowanie prowadzących ze sfery przemysłu audialnego, a zwłaszcza udostępnianie audycji *on demand* – to czynniki determinujące sytuację komunikacyjną współczesnej muzycznej audycji autorskiej.

Środowisko nadawcze radia, które nie jest dostępne w trybie *simulcast*, czyli nie nadaje analogowo/cyfrowo i jednocześnie w sieci, a jedynie „gra” online i prowadzi subskrypcje wyemitowanych audycji jako podcastów – wpływa na sytuację komunikacyjną. Jedni badacze utożsamiają ją z kontekstem sytuacyjnym, inni natomiast traktują jako odrębną kategorię; jedni podkreślają jej pozajęzykowy charakter, inni uznają ją za wydarzenie językowe. Barbara Boniecka definiuje sytuację komunikacyjną jako „to wszystko, co dla mówiących ma znaczenie wtedy, gdy konstruuja teksty” (Boniecka 1999: 49). Zdaniem Grażyny Sawickiej (2014: 5) sytuacje komunikacyjne stanowią „ramę dla odbywającej się w ich obszarze interakcji, z udziałem uczestników, charakteryzowanych przez ich relewantne czynności (werbalne i niewerbalne), jak też relewantne przedmioty”. Elżbieta Laskowska (2014: 72–73) sytuację komunikacyjną traktuje jako zespół elementów towarzyszących wypowiedziom i zalicza do nich: typ nadawcy, typ odbiorcy, typ kontaktu, tworzywo oraz okoliczności fizyczne.

Niezależnie od perspektywy definiowania sytuacji komunikacyjnej, dystynktywny dla radia jest wymiar werbalny dyskursu, czyli „odpowiednie realizacje językowe i zachowania komunikacyjne” (Skowronek 2017: 723). Dyskurs może przyjmować formułę dialogu podmiotów „mówiących w radiu” (kiedy nadawca rozmawia z odbiorcą w jednej przestrzeni fizycznej), jak i „poza radiem” (kiedy nadawca rozmawia z odbiorcą przez różnego rodzaju komunikatory). Dyskurs jako „zdarzenie komunikacyjne, któremu towarzyszą okoliczności społeczne, kulturowe i polityczne” (Skowronek 2017: 723, za: Żydek-Bednarczuk 2013: 188) – ujawnia się w języku. Dlatego celem niniejszego artykułu jest zbadanie języka audycji „Muzyka Współczesna” w newonce.radio¹ w sytuacji komunikowania, którą charakteryzuje:

- jednorazowa emisja odcinków audycji „Muzyka Współczesna” dostępnych potem jako cykl podcastów newonce.radio będącego kanałem platformy newonce.media;
- kontestowanie roli dziennikarzy muzycznych przez prowadzących audycję, co odzwierciedla się w specyfice gatunkowych wyznaczników: wewnątrzsterowności audycji oraz statusie gospodarzy audycji.

Powyższy kontekst funkcjonowania języka w radiu urzeczywistnia się w pragmatycznym wymiarze mediolingwistyki, która jako subdyscyplina językoznawcza diagnozuje, „co media «robia» z językiem i komunikacją” (Skowronek (2017: 213–214). Lingwistyka dostrzega wymiar „psychiczny, interakcyjny, społeczny, kulturowy i techniczny (technologiczny), wpływające na zachowania komunikacyjne” (Gajda 2010: 25). Zatem zarówno sposoby

¹ Taki zapis obowiązuje na stronie rozgłośni.

ujętykowania specyfiki środowiska komunikowania, jak i ról prowadzących audycje – zbadane zostaną w oparciu o wypowiedzi zawarte w dialogach autorów audycji/podcastów między sobą oraz w dialogach z zapraszonymi do studia gośćmi. Role autorów audycji sygnalizowane są nie tylko w ich języku, ale także w języku gości, którzy identyfikują w sposób indywidualny zarówno przedmiot dyskursu, jak i jego kontekst. Metodą badawczą będzie analiza zawartości dialogów w mediolingwistycznym ujęciu „językowej odmiany radiowej”, tj. rudymenarnej dla werbalnej komunikacji „pragmatycznej wielofunkcyjności” (Skowronek 2013: 208). Egzemplifikacja obejmuje transkrypcje najbardziej pojemnych interpretacyjnie wypowiedzi.

Na potrzeby niniejszego badania wysłuchano jedenastu odcinków audycji/podcastów „Muzyka Współczesna” (na stronie newonce.net określanych jako „epizody”): „Syny. Kiedyś obrazili się na rap” (16.12.2019, 1. 35’), „Hatti Vatti o tym, co nie jest hitem i czemu jest nim grenlandzki rap?” (13.12.2019, 1. 36’), „Lua Preta, czyli fenomen nurtu Global Bass” (29.11.2019, 1. 30’), „Sokół. Na Ursynowie nie ma już ławek” (22.11.2019, 1. 32’), „Zdechły Osa: nie słuchałbym siebie” (15.11.2019, 1. 19’), „Bryndal & Eklektik Selektah o tym co jest true a co nie w historii Hip Hopu” (8.11.2019, 1. 33’), „DJ Panda – nie tylko skrecze” (7.11.2019, 1. 27’), „Pierwsza część przewodnika po «Muzyce Współczesnej»” (25.10.2019, 1. 20’), „Druga część przewodnika po «Muzyce Współczesnej»” (25.10.2019, 1. 08’), „Muzyka współczesna wg Tego Typa Mesa (25.10.2019, 1. 20’), „Auer – główny producent nowego albumu Pezeta o pracy, inspiracji i Black Metalu” (25.10.2019, 1. 05’).

1. Język „Muzyki Współczesnej” jako audycji i podcastu w internetowym newonce.radio

Newonce.radio nadaje od 2018 r. audycje publicystyczne i muzykę w nurcie szeroko pojętego hip-hopu, elektroniki oraz alternatywy. Wszystkie audycje są dostępne w formie podcastów. Rozgłośnia wchodzi w skład Newonce Media wraz z newonce.net, newonce.sport i magazynem „newonce.paper” (w formie drukowanej); jest dostępna na platformie streamingowej audio TuneIn (na żywo oraz *on demand*). Można jej słuchać także przez smart speakery i samochodowe systemy multimedialne. W grudniu 2021 r. grupa newonce.media wprowadziła subskrypcję na tworzone przez nią podcasty, artykuły i filmy. Nadal za darmo można słuchać na żywo newonce.radio, natomiast na Spotify, Apple Podcasts i Google Podcasts można odsłuchać skrócone wersje treści audio. Ta lista dostępności sugeruje, że newonce.radio wykorzystuje optymalnie środowisko internetu. Nie dziwi więc

fakt obszernej bazy podcastowej stacji. Także audycja autorska „Muzyka Współczesna” po jednorazowej emisji radiowej jest archiwizowana w formule podcastów dostępnych w całości dla subskrybentów.

Zapis audycja/podcast stosowany w artykule w odniesieniu do „Muzyki Współczesnej” jest celowy, wynika bowiem z definicyjnej ambiwalencji. Z jednej strony mamy do czynienia z audycją autorską w radiu na czas emisji „pierwszej wersji”, z drugiej zaś z podcastami. Ulotny, efemeryczny przekaz werbalny audycji „na żywo” – ulega transformacji w „zatrzymany w czasie” i dostępny na życzenie. Ta transformacja wywołuje konsekwencje komunikacyjne. Rodzi się bowiem pytanie, czy kontekst komunikacji w cyklu audycji/podcastów należy odnieść do radia, czy lokować poza nim? Czy na językowe zachowania wpływa świadomość nadawcy, że jego słowa pozostaną utrwalone, a odbiorca w dowolnym czasie i okolicznościach będzie go mógł słuchać z dowolną częstotliwością?

Wydaje się, że odtwarzanie zarejestrowanej audycji redukuje niuanse kontekstu mówienia w danej i niepowtarzalnej „chwili” radia „na żywo”. W formule podcastu ten żywy (zdawałoby się) język audycji wybrzmiewa w jednakowy sposób w trakcie każdego odsłuchania. Chociaż podcast wywodzi się z radia (BBC jako pierwsze w 2004 r. rozpoczęło udostępnianie fragmentów swoich audycji) (Stachyra 2016), ortodoksyjni badacze podkreślają jednak, że słuchanie radia to akt społeczny. Radio gwarantuje *co-presence*, współobecność prezentera i słuchacza (Brand, Scannell 1991) oraz wymiar wspólnototwórczy komunikacji (Douglas 1999), podczas gdy użytkownicy podcastów koncentrują się raczej na sobie samych (Bull 2005). Mimo że wiele wczesnych podcastów można by nazwać radiem, to wraz z rozwojem podcastingu słuszniejsze wydaje się stosowanie określeń *radiogenic* (radiogeniczny) lub *radioesque* (jak radio) (Black 2001).

Chociaż obecnie podcast jako produkt przemysłu audialnego wyalienował się z kręgu produkcji radiowej, konotacje z radiem są wciąż oczywiste. Jakie są implikacje językowe takiego kontekstu komunikowania? Analiza „Muzyki Współczesnej” dowodzi, że prowadzącym zdarza się sygnalizować czasowy porządek emisji:

Prowadzący (RG)² konstatuje: *To jest audycja nagrywana na żywo, więc mamy dzisiaj 31 października, znany jako święto dziadów (...) tudzież halloween („DJ Panda”).*

² W dalszej części artykułu przyjmuję oznaczenia: RG – prowadzący Rafał Grobel, PZ – prowadzący Paweł ‘Pezet’ Kapliński; nazwy odcinków audycji w końcowym nawiasie i cudzysłowie ograniczam do pierwszych słów tytułu („”); w nawiasach kwadratowych [...] umieszczam didaskalia transkrypcji.

Brakuje jednak charakterystycznego dla radia powtarzanego szczegółowego porządku dat, godzin, dni tygodnia, sygnałów retardacyjnych, np. „za chwilę zapraszamy na program...”, „po audycji wysłuchamy...” itd. Można zatem przypuszczać, że świadomość kontekstu wypowiedzi antenowej, która potem będzie jedynie wyabstrahowanym z całości ciągu programowego fragmentem – prowokuje powściągliwość prowadzących w zakresie aktualizowania miejsca audycji w ramówce i detali czasu nadawania. W powyższym cytacie ujęzykowanie kontekstu emisji audycji, która stanie się podcastem, rodzi też znaczeniową ambiwalencję w sformułowaniu: *...to jest audycja nagrywana na żywo*, które powinno raczej brzmieć: *...to jest audycja na żywo*, lub *to jest audycja nagrywana*.

Kontekst komunikowania w radiu online rodzi również językowe kłopoty z definiowaniem aktualnej przestrzeni komunikacyjnej:

RG: *Dobry wieczór Warszawa! Dobry wieczór Polska! Jesteśmy w kolejnej audycji (...)* [zakłócenia dźwięku wskutek zabawy gościa mikrofonem] gdyż jest z nami nie kto inny jak – Zdechły Osa!

[kilkusekundowa pauza]

RG: *Przywitasz się tu z Państwem jakoś?*

– [pauza] – cześć!

RG: (...) czekamy jeszcze chwilę na Pezeta [nieoczekiwanie gość ponownie emituje nieartykułowane dźwięki] ...*tutaj nasz gość asymiluje się ze środowiskiem radiowym...* jest to jego pierwsza w życiu [gość przerywa]

– *Tak! bardzo się stresuję! Pozdrówki dla* [wylicza kilkanaście nicków, po czym parska śmiechem]

RG: Już w pierwszym *wejściu* zaczynamy od pozdrowień wszystkich ludzi, którzy [gość znowu przerywa]

– *Jestem w radiu!! Jo!! Warto było pajacować w internecie!* („Zdechły Osa”)

Prowadzący fazą otwarcia dialogu oznacza zasięg geograficzny komunikatu (*Dobry wieczór Polska!*) oraz tryb jego realizowania (*jesteśmy w kolejnej audycji*), choć niejednoznacznie, bo „być w audycji” niekoniecznie jest tożsame z „byciem w radiu”. Można przyjąć, że językowe sygnały tej fazy dialogu mają ewokować odpowiednie zachowania werbalne gościa, który jednak nie przejmując się „zasięgiem” komunikatu, bawi się mikrofonem. Po powitaniu gościa prowadzący oczekuje, że ten także się przywita. Kiedy jednak w fazie zwrotnej nie otrzymuje odpowiedniej werbalnej reakcji gościa – sam eksplicytnie ją „podpowiada”: (*Przywitasz się tu z Państwem jakoś?*). Formułując wstęp następnej tury w dialogu, prowadzący znowu jest zaskakiwany „niesubordynacją” gościa: *Tak! bardzo się stresuję!*, jednak ta konstatacja rodzi dysonans w zderzeniu ze swobodnym zachowaniem gościa, kiedy „udziela sobie głosu” i zaczyna długą listę pozdrowień. Finał tury dialogowej jest znamieny. Gość, występując w Radio Newonce, które

nadaje wyłącznie w trybie online, zupełnie nie dostrzega wspólnej przestrzeni swoich działań „w internecie” i „w radiu”: *Jestem w radiu!! Jo!! Warto było pajacować w internecie!* Chociaż na poziomie języka sygnalizuje, że pochlebia mu obecność w radiu, będąca docenieniem jego działań w przestrzeni internetu, nie potrafi odnaleźć się w sytuacji dialogu, przejawiając raczej autokreacyjne i hektyczne zachowania z hiphopowej „sceny” (dynamiczne monologowanie, przeakcentowanie, wokalizy). Można zatem stwierdzić, że niejednoznaczny w recepcji gościa kontekst przestrzeni komunikowania przekłada się na jego zachowania językowe i parawerbalne.

Sam prowadzący (RG) sygnalizuje ponownie radiowy kontekst komunikowania: *w kolejnym wejściu będzie już z nami Paweł* – co jest nawiązaniem do trybu zapowiedzi gospodarza muzycznej audycji autorskiej w trakcie „wejść” antenowych. Ten sygnał rodzi prawdopodobnie ujęzykowaną refleksję gościa, że w radiu nie wypada być wulgarnym, ponieważ po słowach (ZO): *...to pewnie wiecie kur...* – mityguje się: *oops... przepraszam najmocniej.* Ze strony samych prowadzących, którzy niejednokrotnie stosują formułę honoryfikatywną „Szanowni Państwo” – padają słowa niecenzuralne, za które z kolei nie przepraszają, jak gdyby podważając intuicje gościa dotyczące zasad komunikowania w radiowej przestrzeni:

RG: (...) drogi Oso, od kogo dostałeś *w mordę* we Wrocławiu w ten weekend.

(...)

PZ: Klucz w tym jest [w muzyce „Osy”] jestem nihilistą i trzeba *rozp...dolić* to wszystko („Zdechły Osa”).

Według Jerzego Bralczyka i Jacka Wasilewskiego technologiczna specyfika medium i sposób jego finansowania inklinują stosunek do norm języka (Bralczyk, Wasilewski 2008: 380, za: Skowronek 2018: 332). W 2021 r. ramowy program newonce.radio był promowany hasłem „Nie słuchamy się”, stanowiącym „przewrotny komentarz do zajmowania przez newonce.radio stanowiska wobec bieżących wydarzeń społeczno-politycznych” (Wirtualnemedial 2021a). W wiosennej ramówce 2022 r. zostało wydłużone pasmo dziennego/didżejskiego radia do godz. 16.00, po nim zaś ulokowano audycje autorskie. Można zatem przypuszczać, że rozgłośnia nie tylko chce różnić się od przewidywalnych i „poprawnych” nadawców, ale też że pasma muzyczne mają stanowić istotny element realizacji tego zamierzenia. Wspomniane przez Bralczyka i Wasilewskiego technologiczne i ekonomiczne indukowanie zmian w języku mediów w przypadku newonce.radio przejawia się głównie w kreowaniu specyficznej formuły audycji, które po jednorazowej emisji (dla wszystkich) są objęte subskrypcją jako podcasty (dla wybranych). Skoro audycje docelowo mają być towarem „na sprzedaż” w formule subskrypcji,

slogan newonce.radio „nie słuchamy się” otwiera przestrzeń dla językowego sygnalizowania prowokacji, niesubordynacji, swobody i niezależności. Występujący w ramówce „podcast o pracy seksualnej tworzony przez dwie pracownice seksualne i aktywistki”³ pod tytułem „Dwie dupy o dupie”, dobitnie świadczy nie tylko o interdyscyplinarności tematyki audycji, ale też braku limitowania języka wypowiedzi do odmiany formalnej (co sugeruje język tytułu).

Choć w cyklu audycji/podcastów „Muzyka Współczesna” usłyszymy wulgaryzmy, to jednak brak epatowania nimi:

HV: (...) czy można używać *niecenzuralnych słów w audycji?*

PZ: *Podobno można, ale nie namawiam* („Hatti Vatti”)

Kontekst „bycia w radiu” i jednocześnie „bycia w internecie” prowokuje zachowania językowe związane z normami języka raz publicznej (radiowej) – raz „społecznościowej” (podcasting) przestrzeni komunikacji. Stąd pomieszczenie stylu oficjalnego („Szanowni Państwo”) z nieoficjalnym („Wy”) czy wręcz familiarnym („Mordeczko”, „Mordzia”, „Gościu”). Język „Muzyki Współczesnej” odzwierciedla też konwergencję kodu werbalnego:

(Ten Typ Mesa): *A czy teraz kamera mnie widzi, czy oczy mnie widzą? Nie? (...) zastanawiałem się, czy stroję się tutaj dla jakiegoś tam... oka słuchacza, słuchaczki („Muzyka Współczesna wg Tego Typa Mesy”).*

Komunikacja odbywa się zatem „w radiu”, jednocześnie „w internecie” i do tego „na wizji”. Wypowiedzenie: *czy stroję się tutaj dla jakiegoś tam... oka słuchacza* świadczy tyleż o uświadomionej przez gościa autopromocyjnej funkcji dialogu, co o obyciu z technologicznym zapleczem studia radiowego wyposażonego w kamery, by słuchacz mógł „obejrzeć”, nie tylko „wysłuchać” rozmawiających w newonce.radio.

Tury dialogów w „Muzyce Współczesnej” są dynamiczne, prowadzący i gość nawzajem uzupełniają swoje frazy. Komunikacyjny kontekst w newonce.radio, w którym przestrzeń radia na żywo przenika się z przestrzenią studia rejestrowania nagrań (podcastów), powoduje, że dialogi prowadzących i gości spontanicznie przechodzą w polilogi chaotycznie „wtrąconych” dopowiedzeń finalizowane wymuszoną pauzą, która ma uporządkować kolejne fazy wypowiedzi. Prowadzący i goście nieraz mówią jednocześnie, co przypomina dźwiękowy *multitrack*. Niedookreślony kontekst komunikacji (radio – ale internetowe i w ramach platformy), indukuje potoczność języka i jego zakłócenia: inwersje, przejęzyczenia, wokalizatory:

³ <<https://newonce.net/podcast/dwie-dupy-o-dupie>>, dostęp: 06.07.2022.

RG/PZ: Dobry wieczór Państwu! *Co tu się wyrabia, co tu się wyrabia w ogóle...* Państwo tego nie widzą, ale *tu jest jakaś maszyna podpięta* ///multitrack

Syny: ...czy yyy jesteśmy na antenie już tak?

RG/PZ: ...*tak jest, ale nie na wizji jeszcze, a wizję właśnie panowie nam tu ustalają właśnie, stąd małe zamieszanie, także... ja na przykład przestałem się słyszeć, a nie – już się słyszę – to zamieszanie rzeczywiście jakieś się wdarło, ale nie jesteśmy tutaj sami – nie, nie, w ogóle – nasi goście siedzą* ///multitrack ...w oparach... ///multitrack – nie widać nas, ale dymiarki pracują! („Syny”).

Niedbały język dialogu jest niejako usprawiedliwiony kontekstem komunikowania. Odbiorca będzie mógł przecież w dowolnym czasie odsłuchać wybrany odcinek, jeśli czegoś nie zrozumie. Ten kontekst bezpośrednio wynikający z konwergencji radia należy też interpretować w perspektywie gatunkowych wyznaczników muzycznej audycji autorskiej „Muzyka Współczesna”, które, tak jak i samo newonce.radio, wymykają się schematom. „Muzyka Współczesna” jest wprawdzie wewnątrzsterowna, ale podporządkowana celom autopromocyjnym, ponieważ o doborze gości zdecydowało nagrywanie przez nich (razem z prowadzącym Pezetem) – płyty, z której utwory są emitowane w poszczególnych audycjach/podcastach. Newonce.radio reklamuje ten cykl jako „scenę pasjonujących rozmów”⁴. Wydaje się, że leksem „scena” w optymalny sposób sygnalizuje dynamiczną i „klubową” formułę dialogów w audycji:

RG: (...) Myślę, że *klimat tego wspólnego numeru* oddaje *skit*, który można znaleźć tylko na wersji CD, tam myślę, że *wibe* tej współpracy był gdzieś tam oddany („Syny”).

Skit to krótki, liczący od kilku do kilkudziesięciu sekund, utwór zawierający dźwięki, dialogi i innego rodzaju nagrania; czasem jest to po prostu krótka piosenka (Nowacki 2009). *Skit* jest zatem rodzajem atrakcyjnych didaskaliów sygnalizujących kontekst nawiązywanych przez muzyków relacji, wykonywania utworów. *Wibe* sugeruje atmosferę porozumienia, wspólnych pasji, muzycznych fascynacji i stylu bycia. Prowadzący przejmują zachowania językowe i parawerbalne przystające do kontekstu występu DJ-skiego czy sceny hiphopowej. Poniższa faza otwarcia dialogu to „zabawa” słowem i fingowanie *scratchu*:

PZ: Oj tam, oj tam.

RG: Oj tam, oj tam.

PZ: Oj tam, oj tam.

RG: Oj tam, oj tam.

[razem]

Dobry wieczór Państwu!

⁴ <<https://newonce.net/podcast/muzyka-wspolczesna-by-true-music-ft-pezet-rafal-grobel>>, dostęp: 31.03.2021.

PZ: A z nami jest gość, to jest taki gość... że to jest naprawdę niesamowite...

RG: To jest *gościu!* proszę bardzo, DJ Panda, dobry wieczór!

[Kiedy DJ Panda się wita, RG i PZ wydają dźwięki DJ-skiego *scratchu*]

RG: *To jest jeden z tych gości, który dzisiaj przyszedł przed nami w ogóle do radia, to się chwali („DJ Panda”).*

Dialog obfituje w DJ-ski slang: *insideowe historie, lineup-y, dobór katów, sety, timeline kawałków* itp. W kontekście scenicznego *wibe'u*, który jest sygnalizowany w dialogu, rzeczywiście przestaje mieć znaczenie, że gospodarze audycji przybyli później niż ich gość. „Luz” spontanicznych zachowań czy wybryków czasem towarzyszących granym na koncertach utworom, udziela się także obecnym w studio osobom. Ten fakt likwiduje różnice w antenowym (radiowym) statusie gospodarza programu oraz gości. Znajduje to wyraz w języku dialogów, ponieważ niweluje nadrzędną funkcję nadawcy jako moderatora audycji – uznawaną za gatunkowy wyznacznik muzycznej audycji autorskiej.

2. Językowe sygnały komunikacyjnych ról prowadzących muzyczną audycję autorską w newonce.radio

Wśród prowadzących audycje newonce.radio są współtwórcy kanałów youtube, byli urzędnicy państwowi, naukowcy, influencerzy, raperzy czy tzw. pracownice seksualne (Wirtualnemedial 2021a). Zważywszy zatem na proveniencję członków zespołu newonce.radio, technologiczne zaawansowanie trybu nadawczego, jego różnorodność i multimodalność, należy językowe zachowania prowadzących odnieść do powstałych w ten sposób swoistych warunków, gdyż „kontekst ma znaczenie” – jak konstatują autorzy koncepcji „logiki mediów” David Altheide i Robert Snow (1979: 9). Mediolingwistyka jako subdyscyplina językoznawcza zajmująca się językowym wymiarem komunikacji medialnej (Skowronek 2013: 18), za główny przedmiot analiz obiera „takie zdarzenia lingwistyczne, których kształt i charakter określają poszczególne media, wraz z kontekstami swego funkcjonowania” (Skowronek 2013: 19). Sytuacja komunikowania w newonce.radio chcącym „pokazywać młodzieży, co jest wartościowe i fajne w otaczającym nas świecie” (Wirtualnemedial 2021b) rzutuje na autoidentyfikację prowadzących muzyczną audycję autorską. Skoro problematyka audycji ma być jednocześnie „wartościowa” i „fajna”, kryterium doboru treści stają się nie tylko gusta prowadzących, ale też (a może przede wszystkim) specyfika muzycznych „działań” gości. Językowe sygnały pełnionych przez prowadzących ról zdają się jasno wskazywać na ich „nieradiowy”, „nieoficjalny” czy „nieprofesjonalny” charakter:

RG: Słuchaj, nie wiem, czy wiesz, ilu ludzi czeka na *wywiad* z tobą; *nie wywiad*, bo już ustaliliśmy, jadąc samochodem, że *nie będzie to żaden wywiad*, bo *my nie jesteśmy żadnymi dziennikarzami muzycznymi*, tylko *będziemy sobie rozmawiali* o tym, w ogóle skąd ty się wzięłeś i co ty robisz człowieku, że tyle osób się tobą jara i ... że jesteś na płycie Pezeta i co dalej...

[Wchodzi Pezet]

RG: ... jest z nami drugi, a właściwie pierwszy *prowadzący* –

PZ: Dobry wieczór Państwu.

RG: Musiałem uspokoić Osę, że *to nie jest wywiad*, że *my nie uprawiamy dziennikar...*

Osa: (...) *nie lubię, jak mnie ktoś łapie za słówka...*

PZ: ... *my nie zamierzamy* („Zdechły Osa”).

Wywiad kojarzy się Osie, reprezentantowi młodej sceny hiphopowej, z *łapaniem za słówka*, co pozwala przypuszczać, że właśnie tak rozumie gatunkowy wymóg językowych kompetencji, precyzji merytorycznej. Co więcej, wywiad samym prowadzącym „Muzykę Współczesną” także kojarzy się negatywnie, bo, jak mówi RG: *nie uprawiamy dziennikarstwa: nie będzie to żaden wywiad, bo my nie jesteśmy żadnymi dziennikarzami muzycznymi*. Jest to zatem negowanie klasycznie pojmowanej roli dziennikarza muzycznego wykorzystującego formułę wywiadu dla pozyskania ekskluzywnych treści, które wybrzmiewają na antenie. Zamiast tego prowadzący zwrotem *tylko będziemy sobie rozmawiali* (...) – sygnalizują implicytnie porzucenie modelu *DJ-a osobowości*, będącego przewodnikiem po muzyce.

Wprawdzie wciąż sami ujawniają swój status moderatora audycji w wypowiedzeniach: RG: „... jest z nami drugi, a właściwie pierwszy *prowadzący*” („Syny”) czy: RG: „To ja pozwolę sobie *jako ten jeden z gospodarzy* przypomnieć wasze chyba pierwsze nagranie” („Muzyka współczesna wg Tego Typa Mesa”) – jednak jednocześnie deprecjonują wymóg profesjonalizmu dziennikarzy, nie chcąc się z nimi utożsamiać: *RG/PZ: My nie jesteśmy dziennikarzami, my się nie przygotowaliśmy* („Syny”). Te językowe sygnały wciąż należy rozpatrywać w kontekście charakteru przestrzeni nadawczej newonce.radio jako internetowej rozgłośni, której hasło promocyjne brzmi *nie słuchamy się*, co można odczytać jako „nie powielamy reguł” audycji autorskiej w radiu pojmowanym jako klasyczna instytucja nadawcza. Poniższy fragment dialogu sugeruje świadome porzucanie utrwalanego w analogowym radiu porządku muzycznej audycji autorskiej odbieranego jako kostyczny i przestarzały:

RG/PZ: *My nie mamy skryptu na tę audycję*, bo to jest audycja, która ma hasło i jakby *wokół hasła szjemy, co chcemy*, więc to nie jest tak, że my tu będziemy o planach płytowych ...

(TTM): *Jest to tyleż nieprofesjonalne, co ja też pewnie bym tak robił* ... („Muzyka współczesna wg Tego Typa Mesa”).

Newonce.radio zamiast przewidywalnej tematyki audycji (jak plany płytowe) proponuje słuchaczom nieprzewidywalne i kreatywne rozmowy prowadzących (*szujemy, co chcemy*). Taką formułę dialogów docenia jeden z gości audycji, który działania *in statu nascendi* praktykuje w trakcie swoich koncertów: *też pewnie bym tak robił*, paradoksalnie konstatując, że taki brak przygotowania do audycji jest *nieprofesjonalny*.

Spontaniczne zachowania antenowe inklinuje zatem specyfika sytuacji komunikacyjnej w radiu online, ale też specyfika komunikujących się podmiotów. Małgorzata Kita (2010: 99–100) wskazuje na zjawiska językowo-komunikacyjne w przestrzeni mediów wiążące się z kulturą indywidualizmu, nie łącząc ich bynajmniej (a przynajmniej nie wszystkie) z obniżaniem sprawności komunikacyjnej, a raczej z wyrażaniem siebie poprzez mniej lub bardziej udane realizacje idiolektu. Wśród cech takiego indywidualizmu językowego wskazuje „inkrustowanie wypowiedzi medialnej składnikami odmiany językowej bliskiej mówiącemu”, np. kolokwialnymi, socjolektalnymi. Z pewnością poniższy fragment dialogu odzwierciedla taki trend:

HV: On [Doktor Alban] miał nawet taki *conscious* przekaz, ... *no coke, no heroine, no hash, ///* multitrack (...) ja w ogóle bardzo go szanuję (...) *///multitrack (...)*

HV ... wielokrotnie grałem te utwory pod jakimiś *nicknejmami (...)*

RG: Czy myślicie, że to jest na tyle uniwersalnie *cathi?* (...) nie jest jakby *relevant* Doctor Alban dla nie wiem, dzieci na przykład? („Hatti Vatti”).

Dialog „płyń” jak DJ-ski mix. Prowadzący na zmianę z gośćmi w popkulturowej konwencji na równych prawach włączają do niego hiphopowy slang, a „komunikacyjny luz” (Ogonowska, Skowronek 2005: 302) staje się sygnałem ich autoidentyfikacji. Jednak indywidualizm językowy w „Muzyce Współczesnej” to także efekt wspomnianych przez Pawła Nowaka i Ryszarda Tokarskiego (2007: 13, za: Skowronek 2018: 333) makrointencji rozumianych jako ogólny zamysł pragmatyczny. Skoro w „Muzyce Współczesnej” kryterium doboru gości stała się współpraca w realizacji płyty Pezeta, zrównanie ról gości i prowadzących wynika tyleż z pragmatyki komunikacji, co z kontekstu prowadzenia dialogu przez „ludzi sceny” (Pezet) z „ludźmi sceny” hiphopowej. Dlatego język gościa audycji w dialogowej turze zadającego pytania retoryczne i swobodnie rozbudowującego monolog, oddaje atmosferę wspólnoty gustów i zainteresowań:

TTM: ... ja kiedyś *rozkminiłem* kiedyś coś takiego (...) tak naprawdę to jest *zaloopowane*⁵ i tyle, to był numer – oryginał, z którego był *samplowany*⁶ – chyba z osiem-

⁵ Zapętłone fragmenty utworu.

⁶ Sampel (sample – ang. ‘próbka’) to „wycięty” z jakiegoś utworu lub nagrany fragment dźwiękowy, który następnie jest wykorzystywany do stworzenia nowej kompozycji.

dziesiątego czwartego czyli dziesięcioletni *track* – wyobraźcie sobie dzisiaj *samplingować* numery z dwa tysiące dziewięć na taki *obvious shit* ... po prostu *samplingujesz* 15 sekund numeru z 2009-go, to co to by było? („Muzyka współczesna wg Tego Typa Mesa”).

Makrointencja komunikacyjna determinuje istotę gatunkowego wyznacznika audycji – wewnątrzsterowność. Autorski dobór gości współpracujących przy produkcji płyty inklinuje bowiem urozmaicony poziom ich kompetencji językowych. Skutkuje to formułą dialogów, które raz zaskakują prymitywizmem, raz metajęzykowym wymiarem:

RG/PZ: Właśnie, *mówi się do radio, radio* [wymowa anglojęzyczna] czy *do radia*?

WS: *Są dwie formy dopuszczalne*, kiedyś się nie odmieniało radio, teraz – się już dopuszcza odmianę. Tak samo jak ‘byłem w studio’ i ‘w studiu’.

(...)

WS: W rosyjskim jest bardzo dużo tego typu rzeczy [skrótowców]

PZ: To jest w ogóle takie *ze słowiańskiej grupy* tutaj nie?

(...)

WS: *можем поболтать по-русски немножку, если хочешь* [mówi po rosyjsku] („Sokół”).

Prowadzący i goście traktują radio jako jeden ze wzajemnie powiązanych kanałów rozbudowanej platformy internetowej. Są twórcami/producentami/mediaworkerami. Ich wizerunek w newonce.radio to element marki osobistej migrującej między mediami.

PZ: (...) znów zaczęliśmy w ogóle od numeru mojego [/// multitrack] co to za paranoja ... no ale, no cóż, to jest narcyzm ... jestem megalomanem, tak ...

RG: ... no ja wybierałem to, spoko („Muzyka Współczesna wg Tego Typa Mesa”).

Dystynktywna dla klasycznych muzycznych audycji autorskich cecha, czyli kreowanie atmosfery prezentowania muzyki jako wyjątkowej i niespotykanej, zdaje się wraz z niwelowaniem „koturnowego” statusu prowadzących również zanikać:

HV: Szczęść Boże.

RG: O, o, widzę, że tutaj pewna formacja polityczna hehe /// [multitrack]...

HV: ... przypomniało mi się. Miałem okazję kiedyś być w Radiu Maryja.

/// [multitrack]

RG: Żarty na bok, *to jest audycja poważna* („Hatti Vatti”).

Prowadzący, będąc w środowisku komunikacyjnego luzu twórców hiphopowej kultury, odwołują się do potrzeby dyscypliny w moderowaniu audycji. Kontestują tym samym *poważną* formułą audycji, rozumianą jako klasyczny, ale jednocześnie kostyczny i nieatrakcyjny model, którego newonce.radio nie zamierza realizować.

Zakończenie

Celem artykułu było zbadanie języka muzycznej audycji autorskiej w Radio Newonce, który ujawnia się w specyficznej sytuacji komunikacyjnej, kiedy radio stanowi kanał platformy medialnej, emituje jednorazowe muzyczne audycje dostępne później na życzenie w formule podcastów, zaś prowadzący audycje nie utożsamiają swojej dyskursywnej roli z dziennikarstwem muzycznym. Taki kontekst komunikowania wpływa na gatunkowe wyznaczniki muzycznej audycji autorskiej: wewnątrzsterowny charakter (autorski dobór gości i repertuaru muzycznego) oraz status prowadzącego jako autorytetu i moderatora audycji.

Analiza dialogów pomiędzy prowadzącymi oraz zapraszanimi do studia gośćmi w mediolingwistycznym ujęciu językowej odmiany radiowej dowiodła, że emitowanie audycji, która jest potem archiwizowana jako podcast – wpływa na nieprecyzyjne definiowanie przestrzeni komunikacyjnej i dostosowanie do niej trybu rozmowy w radiu „na żywo” lub „nagrywania” podcastu. Brak definiowania przestrzeni komunikacji (radio czy podcast) skutkuje też „rozmytym” ujęciem ról prowadzących, którzy deklarują, że nie są dziennikarzami muzycznymi, a jednocześnie podtrzymują swój status gospodarzy audycji.

Wewnątrzsterowność audycji autorskiej jest podporządkowana nie tyle gustom samych prowadzących, co promocji wspólnego (z gośćmi) działania muzycznego (Płyty Pezeta „Muzyka Współczesna”). Bezpośrednio z transformacją modelu wewnątrzsterowności wiąże się specyfika kolejnego wyznacznika gatunkowego audycji: ekskluzywnego statusu prowadzących. Nie są „przewodnikami” posiadającymi wyjątkową wiedzę muzyczną, raczej uwspólniają ją z gośćmi, będącymi podobnie jak oni (Pezet) twórcami muzyki bądź jej producentami etc.

Wszystkie te językowe konsekwencje kontekstu komunikowania w radiu online produkującym przekaz „jednocześnie” do jednorazowego odsłuchania w trybie radia i wielokrotnego odsłuchania w trybie podcastingu – można podsumować wypowiedzią Pezeta, który jako muzyk hiphopowy i „jednocześnie” prowadzący audycję w radiu, stwierdza: „chciałem wprowadzić efekt takiej *adrenalinki* (...) to są goście, z którymi *udało mi się popętnić utwór*” („Lua Preta, czyli fenomen nurtu Global Bass”). Właściwie każdy z jedenastu odcinków audycji „Muzyka Współczesna” zawiera dialogi, które zarówno dynamiką prozodyczną (kontrastowaniem tempa, natężenia i melodyki głosu), jak i tempem tur dialogów komponowanych w intensywnych

„bitach”⁷ – dostarcza słuchaczom *adrenaliny*. Z kolei wspólne działania muzyczne prowadzących i gości homogenizują hipopowy subkod języka dialogów, jak i same role ich uczestników, którzy razem *popelnili utwór*, dlatego nie różnią się statusem. Dialogi są „gęste”, często brak w nich klasycznych formuł otwarcia, ponieważ turę wstępną stanowi spontaniczny *multitrack*; niemal brakuje w nim pauz. Sygnalizowanie równorzędności dialogowych ról gospodarzy audycji/podcastów i gości oraz specyficzne formuły fazy otwarcia i zmiany tur dialogów – to także konsekwencja kontekstu komunikowania w rozgłośni internetowej, która w ramach platformy medialnej aspiruje do wyznaczania alternatywnych zachowań komunikacyjnych.

Literatura

- Altheide D.L., Snow R.P. (1979): *Media Logic*. Beverly Hills.
- Boniecka B. (1999): *Lingwistyka tekstu: teoria i praktyka*. Lublin.
- Black D.A. (2001): *Internet Radio: A Case Study in Medium Specificity*. „Media, Culture and Society” 23, s. 397–408.
- Douglas S. (1999): *Listening*. [W:] *Radio and the American Imagination, from Amos'n'Andy and Edward R. Murrow to Wolfman Jack and Howard Stern*. New York.
- Gajda S. (2010): *Nowe media w perspektywie lingwistycznej*. [W:] *Styl – dyskurs – media*. Red. B. Bogołębska, M. Worsowicz. Łódź, s. 25–31.
- Kita M. (2012): *Czy istnieje medialna odmiana językowa?* [W:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, T. 1. Red. M. Kita, M. Ślawska. Katowice, s. 126–142.
- Laskowska E. (2014): *Niektóre składniki sytuacji komunikacyjnej*. [W:] *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*. „Być nadawcą – być odbiorcą”. Red. G. Sawicka, W. Czechowski. Toruń, s. 71–80.
- Nowacki M. (2009): *Skit, czyli wywiad o mało określonej formie muzycznej*, <<https://lesensja.pl/muzyka/wywiady/tekst.html?id=7249>>, dostęp: 19.07.2022.
- Ogonowska A., Skowronek B. (2005): „*Język na nielegalu*”, czyli wpływ multimedialności na komunikację werbalną młodego pokolenia. *O nową metodologię badań*. [W:] *Język@multimedia*. Red. A. Dytman-Stasieńko, J. Stasieńko. Wrocław, s. 297–309.
- Sawicka G. (2014): *Język – wielokulturowość – tożsamość*. [W:] *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*. „Być nadawcą – być odbiorcą”. Red. G. Sawicka, W. Czechowski. Toruń, s. 5–10.
- Skowronek B. (2013): *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków.
- Skowronek B. (2017): *O definiowaniu mediów w mediolingwistyce*. [W:] *Studia lingwistyczno-kulturowe*. Red. D. Filar, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 713–726.
- Skowronek B. (2018): *Mass media language varieties in the context of modern technological culture changes*. „Media Linguistics” 5(3), s. 330–338. DOI: 10.21638/spbu22.2018.306, URL: <<https://medialing.ru/jezykowe-odmiiany-medialne-wobec-przemian-wspolczesnej-technokultury/>>, dostęp: 06.05.2022.
- Stachyra G. (2016): *Podcasting w perspektywie specyfiki produkcji radiowej*. „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 4(12), s. 71–89.
- Żydek-Bednarczuk U. (2013): *Dyskurs medialny*. [W:] *Stylie współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*. Red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk. Kraków, s. 179–197.

⁷ Bit (ang. *beat*) – ‘jedno uderzenie’.

Wirtualnedia (2021a): *Smokowski, Schwertner, Bodnar, Podógrska, Szczyl i Gargamel z audycjami w newonce.radio*, 10 kwietnia, <<https://www.wirtualnedia.pl/>>, dostęp: 04.10.2021.

Wirtualnedia (2021b): <<https://www.wirtualnedia.pl/arttykul/newonce-media-fabryka-norblina-siedziba>>, 21 września, dostęp: 28.09.2021.

Iwona Borys

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2931-564X>

e-mail: iwona.borys@uwm.edu.pl

Joanna Nawacka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2694-4216>

e-mail: joanna.nawacka@uwm.edu.pl

Kategoria płci w komunikacji językowej (na przykładzie polskich i rosyjskich tekstów prawnych)

The gender category in linguistic communication (in Polish and Russian legal texts)

Abstrakt

Kategoria płci, będąca zespołem różnych właściwości człowieka, znajduje swoje odzwierciedlenie w języku. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i omówienie kategorii płci w komunikacji językowej na przykładzie polskich i rosyjskich tekstów prawnych. Teksty prawne identyfikują człowieka jako obywatela pewnego państwa, społeczności i regulują jego funkcjonowanie w obrębie danej zbiorowości. Z uwagi na równe traktowanie wszystkich obywateli wobec prawa kategoria płci nie jest kryterium wyboru odpowiedzialności prawnej, aczkolwiek zarówno w polskim, jak i rosyjskim systemie prawnym można odnotować przykłady językowego zróżnicowania pod względem płci. Wybrane teksty konstytucji i zbiorów aktów prawnych zostały poddane badaniu przy użyciu metodologii analizy językowej ilościowej i porównawczej w celu wyodrębnienia leksemów wskazujących na płeć w danym języku, a także zbadania ich ekwiwalencji i przekładalności na drugi język. Uzyskane wyniki pozwoliły zaobserwować podobny zasób słów wyrażających kategorię płci w polskim i rosyjskim języku prawnym. Wykscerpowane z tekstów prawnych nominacje wskazujące na płeć żeńską i męską nie przedstawiają szczególnego problemu przekładowego, ich ekwiwalenty można odnaleźć w języku ogólnonarodowym i w dwujęzycznych słownikach tłumaczeniowych.

Słowa kluczowe: kategoria płci, binarność płciowa, język prawny, tekst prawny, analiza ilościowa

Abstract

The category of gender, which is a set of different human characteristics, is reflected in language. The purpose of this article is to present and discuss the category of gender in interpersonal communication with reference to Polish and Russian legal texts. Legal texts identify a human being as a citizen of a certain state and community and regulate their functioning within a given group. As by law all citizens are to receive equal treatment, the gender category is not a criterion for the choice of legal responsibility, although examples of linguistic gender differentiation can be noted in both the Polish and Russian legal systems. The selected texts of constitutions and collections of legal acts were examined with the use of qualitative and quantitative linguistic analysis in order to excerpt gender-indicating lexemes in both languages, and to examine their equivalence and translatability into the other language. Results show a similar stock of words expressing the gender category in Polish and Russian legal language. Nominalizations denoting female and male genders extracted from the legal texts undergoing scrutiny do not pose a particular translation problem; their equivalents can be found in the standard language and in bilingual dictionaries.

Keywords: gender category, gender binary, legal language, legal text, quantitative analysis

Pojęcie *pleć* jest kategorią, która tworzy podmiotowość człowieka i wpływa na jego funkcjonowanie w społeczeństwie, znajduje również odzwierciedlenie w języku, którym posługuje się człowiek. Celem artykułu jest przedstawienie i omówienie kategorii płci w komunikacji językowej na przykładzie polskich i rosyjskich tekstów prawnych. Jest to jedynie niewielki wycinek badań, dotyczący językowych jednostek nominatywnych wskazujących na płeć (męską bądź żeńską), będących w opozycji językowej, wynikającej z opozycji biologicznej i kulturowej. Teksty prawne identyfikują człowieka jako obywatela pewnego państwa, społeczności i regulują jego funkcjonowanie w obrębie danej zbiorowości. Prawo obowiązuje wszystkich obywateli bez wyjątku. Czy zatem język prawny odzwierciedla kategorię płciową? Czy w tekstach prawnych występują sformułowania zróżnicowane płciowo? Czy język prawny różnicuje płciowo obywateli, których opisuje? Z uwagi na równe traktowanie wszystkich obywateli wobec prawa kategoria płci nie wydaje się niezbędną w aktach prawnych – i mężczyzna, i kobieta podlegają równym prawom w danym społeczeństwie, państwie. Jednak zarówno w polskim, jak i rosyjskim systemie prawnym można odnotować przykłady językowego zróżnicowania pod względem płci.

Źródło materiału badawczego w niniejszym artykule stanowią wybrane teksty prawne w języku polskim i rosyjskim, przede wszystkim najwyższe akty prawne w państwie: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i Konstytucja Federacji Rosyjskiej (*Конституция Российской Федерации*) przyjęta 12 grudnia 1993 r., a także zbiory obowiązujących aktów prawnych, zgodnych z postanowieniami konstytucji,

polskie kodeksy dostępne w internetowej bazie tekstów prawnych OpenLEX¹ – Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks pracy, Kodeks morski, Kodeks postępowania administracyjnego, Kodeks karny skarbowy, Kodeks karny wykonawczy, Kodeks wykroczeń, Kodeks spółek handlowych, Kodeks postępowania karnego, Kodeks wyborczy, Kodeks karny, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz rosyjskie kodeksy dostępne na stronie ConsultantPlus² (*КонсультантПлюс*) – *Налоговый кодекс*/ Kodeks podatkowy, *Гражданский кодекс*/ Kodeks cywilny, *Гражданский процессуальный кодекс*/ Kodeks postępowania cywilnego, *Арбитражный процессуальный кодекс*/ Kodeks postępowania arbitrażowego, *Кодекс об административных правонарушениях*/ Kodeks wykroczeń administracyjnych, *Кодекс административного судопроизводства*/ Kodeks postępowania administracyjnego, *Таможенный кодекс Евразийского экономического союза*/ Kodeks celny Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, *Трудовой кодекс*/ Kodeks pracy, *Земельный кодекс*/ Kodeks gruntowy, *Семейный кодекс*/ Kodeks rodzinny, *Жилищный кодекс*/ Kodeks mieszkaniowy, *Бюджетный кодекс*/ Kodeks budżetowy, *Уголовный кодекс*/ Kodeks karny, *Уголовно-процессуальный кодекс*/ Kodeks postępowania karnego, *Уголовно-исполнительный кодекс*/ Kodeks karny wykonawczy, *Лесной кодекс*/ Kodeks leśny, *Воздушный кодекс*/ Kodeks lotniczy, *Водный кодекс*/ Kodeks wodny, *Кодекс внутреннего водного транспорта*/ Kodeks żeglugi śródlądowej, *Кодекс торгового мореплавания*/ Kodeks żeglugi handlowej, *Градостроительный кодекс*/ Kodeks urbanistyczny. Teksty wszystkich wymienionych konstytucji i kodeksów prawa polskiego i prawa rosyjskiego zostały poddane badaniu w celu wyekscerpowania wyrazów tekstowych wskazujących na płęć w danym języku. Metodologia badań sprowadza się do własnych obserwacji analizowanych tekstów pod kątem występowania jednostek nominatywnych związanych z pojęciem płci z perspektywy biologiczno-społecznej. Zastosowanie narzędzia wyszukiwania poszczególnych jednostek wyrazowych w dokumentach tekstów prawnych pozwoliło wyselekcjonować odpowiednie kodeksy i akty prawne, w których użyte były formy wyrazowe semantycznie związane z płcią. W pracy zastosowano

¹ OpenLEX to internetowy system „oferujący bezpłatny i powszechny dostęp do największej bazy ujednoczonych aktów prawnych publikowanych w »Dzienniku Ustaw« i »Monitorze Polskim« oraz aktów resortowych opublikowanych w dziennikach urzędowych” (OpenLEX, online).

² ConsultantPlus to internetowy system zawierający ponad 145 mln dokumentów, przeznaczony dla specjalistów zajmujących się legislacją. ConsultantPlus to najbardziej kompletna baza danych informacji prawnych w języku rosyjskim, materiałów analitycznych, z możliwością wyszukiwania i przeszukiwania dokumentów (Konsul'tantPlus, online).

również metodę ilościową i porównawczą, której celem jest przedstawienie form wyrazowych związanych z tekstowym użyciem leksemów wskazujących na płęć męską i żeńską. Kwantytatywny (odnoszący się do ilości) sposób opisu kategorii płci w tekstach prawnych pozwoli przedstawić dane ukazujące liczbę jednostek wyrazowych wskazujących na płęć w poszczególnych zbiorach tekstów prawnych, a opis porównawczy umożliwi skonfrontowanie wynotowanych form wyrazowych i ustalenie różnic leksykalnych.

Pojęcie *płęć* jest rozumiane przede wszystkim jako „zespół właściwości charakteryzujących organizmy osobników męskich i żeńskich i przeciwstawiających je sobie wzajemnie” (SJP, online), „zespół cech pozwalających podzielić osobniki danego gatunku na dwie grupy oznaczane jako męskie i żeńskie, odgrywające uzupełniające się role w procesie rozrodu” (Encyklopedia PWN, online). Obie definicje kładą nacisk na biologiczny aspekt rozumienia tego pojęcia, na jego funkcję prokreacyjną. Perspektywa biologiczna definicji podkreśla binarność płciową, czyli podział na dwie odrębne płęć, różniące się między sobą fizycznie. Znajomość płci biologicznej (fizycznych cech charakterystycznych dla płci męskiej i żeńskiej) nie jest tożsama ze znajomością różnic w społecznie oczekiwanym zachowaniu, postępowaniu mężczyzn i kobiet. Płęć kulturowa (inaczej płęć społeczna, ang. *gender*) to właśnie „identyfikacja jednostki z rolą płci wynikająca z uwarunkowań kulturowych i społecznych” (Encyklopedia PWN, online). Płęć biologiczną można zidentyfikować poprzez fizyczne cechy męskie lub żeńskie, natomiast płęć kulturowa obejmuje psychologiczne aspekty męskości lub kobiecości. „Płęć kulturowa osoby jest wynikiem nałożenia się oczekiwań kulturowych, rozwoju osobowości i poczucia własnej tożsamości” (Ciccarelli, White 2016: 380). Role płciowe przyjmowane w danej kulturze to postawy, działania i cechy osobowościowe utożsamiane z męskością bądź kobiecością. Zarówno czynniki biologiczne, jak i środowiskowe (rodzicielstwo, zachowania wychowawcze), wywierają wpływ na rozwój tożsamości płciowej (rozumianej jako poczucie własnej płci, także własnej męskości lub kobiecości), jednak wciąż pozostaje sprawą dyskusyjną, które z nich mają większe znaczenie. Niewątpliwie zróżnicowanie zachowań związanych z płcią jest uwarunkowane czynnikami biologicznymi, środowiskowymi i kulturowymi (Ciccarelli, White 2016: 322–323, 380–383).

Tożsamość płciowa nie jest zawsze jednoznaczna, poczucie tożsamości nie zawsze jest spójne z wyglądem, cechami fizycznymi. Osoby, których tożsamość płciowa i zachowanie nie są zgodne z płcią kulturową i biologiczną, do której zostały przypisane po urodzeniu, określane są jako osoby transpłciowe (Ciccarelli, White 2016: 381). Natomiast osoby, które nie postrzegają płci w binarnych kategoriach, identyfikują się jako osoby niebinarne, „moga

odczuwać przynależność do obu binarnie uznawanych płci (ang. *bigender*), mogą nie identyfikować się z żadną płcią (ang. *agender*) lub określać się jeszcze inaczej” (*Transpłciowość i niebinarność*, online).

Teksty prawne (poddane badaniu w niniejszym artykule) zostały sporządzone przy użyciu języka prawnego, który nie jest jednak językiem pojmowanym precyzyjnie według norm językoznawczych. Jest to język konstruowany przez prawodawcę w odpowiedzi na potrzeby prawnych regulacji konkretnych sytuacji społecznych, to język ustaw, dekretów, rozporządzeń, aktów (Pieńkos 1999: 14, 2003: 103). Język prawny to specyficzna forma komunikacji oparta na ogólnonarodowym języku naturalnym (Maciejewski 2007: 133). „Język prawny jest odmianą polszczyzny ogólnej, o czym świadczy zbieżność reguł syntaktycznych, słowotwórczych, fleksyjnych, a także semantycznych. Różnice semantyczne występujące między językiem ogólnym a językiem prawnym nie są [...] wynikiem posługiwania się odmiennym słownikiem, ale wynikają z dążności do precyzji w języku prawnym” (Grochala, Łabieniec 2010: 36). Jednak cechy języka ogólnego, takie jak otwartość słownika, wieloznaczność wyrazów i wyrażeń, okazjonalność i nieostrość zakresów znaczeń, nie powinny charakteryzować języka prawnego. Język prawny korzysta ze słownika języka ogólnego, ale jednocześnie dąży do jasności przekazu, precyzuje znaczenie wyrazów i eliminuje polisemię przy pomocy definicji legalnych, tj. definicji wyrażeń ustawowych zawartych w przepisach prawnych. Definicje te kształtują znaczenia terminów prawnych, określają dokładny zakres znaczeniowy, wybierają jedno spośród wielu znaczeń języka ogólnego, nadają nowe znaczenie, wprowadzają nowe wyrazy i wyrażenia, także słowa i terminy z języków specjalistycznych (Grochala, Łabieniec 2010: 31–35). Zatem język prawny jako część naturalnego systemu językowego opiera się na zasadach gramatyki języka ogólnonarodowego, chociaż elementami leksykalnymi, morfologicznymi i syntaktycznymi posługuje się w sposób sobie właściwy, odmienny od języka codziennej komunikacji. „Cechuje go dominacja strony biernej, czasowniki modalne, występowanie określonych modeli zdań i zwrotów oraz stosowanie wybranych metod słowotwórczych przy tworzeniu nowych słów; posiada on także specyficzną składnię i strukturę tekstów” (Dolata-Zaród 2005: 130). Specyficzna składnia mieści się jednak w regułach syntaktycznych języka ogólnego. Charakterystyczny sposób formułowania przepisów prawnych, tj. konstruowanie zdań w sensie logicznym mających sens dyrektywny, świadczy o kontekstowości sensu tekstu prawnego, nie o odmienności od składni języka ogólnego (Grochala, Łabieniec 2010: 36). Rozbudowane zdania pojedyncze, a także wielokrotnie złożone, konstrukcje bierne, stosowanie czasowników modalnych, imiesłów, form bezosobowych czasowników, powtórzeń oraz używanie wyrażeń

i zwrotów charakterystycznych dla aktów prawnych to cechy języka prawnego wskazywane w badaniach tekstów prawnych (por. Fortońska 2020: 66–70).

Rozumienie tekstu prawnego nie jest pierwotną, naturalną umiejętnością każdego odbiorcy. Nie jest to także przystępna czynność nawet dla rodzimego użytkownika języka, w którym skonstruowane są dane teksty prawne.

Interpretacja tekstu prawnego angażuje znajomość języka, w którym ten tekst został sformułowany, a ponadto wymaga odwołania się do wiedzy przedmiotowej, dotyczącej m.in. całokształtu regulacji prawnej w danym systemie, wartości realizowanych przez normy tego systemu oraz sytuacji faktycznej, w której te normy funkcjonują. Teksty prawne formułowane są w pewnej odmianie języka etnicznego. Odmiana ta charakteryzuje się zasobem specyficznego słownictwa oraz specyficznych reguł składniowych i semantycznych. Interpretator tekstów prawnych winien w związku z tym dysponować znajomością odpowiedniego języka etnicznego, a ponadto znajomością specyficznego słownictwa i reguł językowych charakteryzujących odmianę języka, w której te teksty są sformułowane (Gizbert-Studnicki 1986: 12).

Teksty prawne, będące pisemną formą przekazywania informacji, spełniają podstawowy cel komunikacji, jakim jest kreowanie świata społecznego i tworzenie wspólnot. Społeczność to zbiorowość komunikująca się, a teksty prawne regulują funkcjonowanie danej wspólnoty. Rozumienia tekstów prawnych i podobnie komunikowania należy nauczyć się w procesie nabywania kultury, poprzez bycie jej uczestnikiem. „Umiejętność tworzenia, odbioru, a przede wszystkim wykorzystywania informacji, jest jednym z najważniejszych warunków funkcjonowania człowieka – zsynchronizowania jego umysłu i otaczającej go rzeczywistości przyrodniczej i społeczno-kulturowej” (Golka 2008: 8). Umiejętność komunikowania wpływa na efektywność komunikacji, czyli zdolność spełniania intencji aktu komunikowania. Stopień efektywności komunikowania jest zależny od adekwatnego przenoszenia informacji, we właściwym czasie, z odpowiednią funkcją i zasięgiem społecznym oraz właściwie odczytaną treścią komunikatu (Golka 2008: 8).

Tekst prawny, będący aktem komunikacji międzyludzkiej, odnoszącym się do istniejących regulacji prawnych w obrębie danego społeczeństwa, wpisuje się w szeroko rozumianą kulturę, tworzoną przez określoną zbiorowość. Komunikacja międzyludzka tworzy społeczności także poprzez konstruowanie, komponowanie i umacnianie tożsamości różnych zbiorowości. „Język przez konkretne znaki jest integralnym komponentem strukturalnym przestrzeni społecznej, w której odgrywa dwojaką rolę. Z jednej strony odzwierciedla sposób widzenia otaczającego świata przez społeczność danego miejsca, a z drugiej strony stanowi pomoc i główne narzędzie w kreowaniu tej przestrzeni” (Handke 2008: 48).

Pojęcie tożsamości jest nieodłącznym elementem społeczności. W ujęciu psychologicznym tożsamość społeczna „należy do obrazu siebie i obejmuje

postrzeganie siebie jako członka określonej grupy społecznej w ramach kategorii społecznej – na ogół grupy własnej” (Ciccarelli, White 2016: 471). Zatem tożsamość to w odniesieniu do pojedynczego człowieka wyobrażenia własnej osoby (świadomość siebie), na które składają się cechy zewnętrzne (wygląd), wewnętrzne (osobowość), a także sposoby zachowania i postępowania z punktu widzenia ich indywidualności i niepowtarzalności u innych ludzi, to dane pozwalające zidentyfikować jakąś osobę, natomiast w odniesieniu do społeczności tożsamość to „świadomość wspólnych cech i poczucie jedności” (SJP, online). Tożsamość jest trójpoziomowa, obejmuje poziom egzystencjalny, społeczny i intelektualny. Poziom egzystencjalny to doświadczenia, które składają się na samowiedzę człowieka, poziom społeczny obejmuje wartości, przekonania, wzorce zachowań, poziom intelektualny dotyczy posiadanej wiedzy naukowej, która umożliwi człowiekowi uogólnianie sądów o świecie. „Poziom egzystencjalny pozwala na uświadomienie sobie atrakcyjności kultury, w której funkcjonujemy; poziom społeczny ugruntowuje nasze poczucie przynależności do wspólnoty narodowej; poziom intelektualny pomaga nam w dokonywaniu wyborów co do tożsamości i dostarcza nam argumentów w owych wyborach” (Dubisz 2012: 107). Deklarowanie tożsamości zależy od kilku czynników, od świadomości i poziomu jej składowych, ale także od kodu językowego, w którym jest ona wyrażana. W związku z tym pojęcie tożsamości językowej to świadomość tego, jaki jest język, którym człowiek się posługuje, jaki jest zakres komunikacji w tym języku, a także wiedza o tym języku, tj. jak ten język powstał, jak się rozwijał. „Język jest zwykle podstawową wartością kultury [...] i bez niego nie jest możliwe określenie danej osoby ani przez nią samą, ani przez innych” (Dubisz 2012: 108). Zatem tożsamość językowa to identyfikacja jednostki z określonym systemem językowym wyrażającym idee, przekonania, poglądy, również poczucie własnej płci, to także identyfikacja z konkretnymi zwyczajami i obyczajami, z konkretnym systemem aksjologicznym i normatywnym reprezentowanym poprzez język.

Poczucie własnej płci (tożsamość płciowa) znajduje swój wyraz w języku, który stanowi zapis świadomości poznawczej danej wspólnoty. Świadomość to inaczej doświadczenie społeczne uwarunkowane historycznie i kulturowo, pamięć zbiorowa określonej wspólnoty. Język to także odzwierciedlenie świata pojęciowego. Realne obiekty będące przedmiotem doświadczeń podlegają konceptualizacji, a część z nich otrzymuje wyraz językowy. W związku z tym to nie płeć jest zapisana, utrwalona i wyrażona w języku, a „pewien sposób myślenia o płci, konstrukt (obraz, wizerunek) płci, [...] symbolizacja ludzkiego (wspólnotowego) doświadczenia płci” (Łozowski 2012: 91, 89–93).

Badania kategorii płci w języku to analiza sposobu wyrażenia doświadczeń wspólnoty utrwalonych w języku na styku biologicznego uwarunkowania i kulturowego pojmowania płci. „Płeć znajduje odzwierciedlenie w języku, dając podstawę opozycji językowej” (Nowosad-Bakalarczyk 2009: 11). Przeciwwstawianie męskości i żeńskości, istot męskich i żeńskich, potwierdza również istnienie wyrażen językowych *pleć odmienna*, *pleć przeciwna*. Opozycja ta wynika z naturalnych biologicznych właściwości organizmów w świecie ludzi i zwierząt. „Biologiczna różnica płci jest reprodukowana kulturowo – w procesie socjalizacji i edukacji dziecko mające ciało o określonej anatomii i fizjologii przyswaja właściwe w danym społeczeństwie, w danej kulturze wzorce zachowań, korespondujące z jego płcią biologiczną, tzw. płeć kulturowa” (Nowosad-Bakalarczyk 2009: 11).

Gramatyczna kategoria rodzaju w języku polskim i rosyjskim wykazuje silne powiązanie z płcią. W obu językach rzeczowniki posiadają rodzaj męski/ *мужской* i żeński/ *женский* oraz nijaki/ *средний*. Nazwanie rodzaju męskim i żeńskim ma podstawy statystyczne, ponieważ większość rzeczowników w języku polskim nazywających ludzi lub zwierzęta jest rodzaju męskiego, jeśli określają one mężczyzn i zwierzęta płci męskiej, samców, a większość rzeczowników rodzaju żeńskiego nazywa kobiety i zwierzęta płci żeńskiej, samice. Kategoria rodzaju nie jest jednak równa kategorii płci, ponieważ rodzaj męski i żeński mają także rzeczowniki nominujące przedmioty i pojęcia abstrakcyjne (które nie posiadają płci), a rzeczowniki rodzaju męskiego mogą nazywać płeć żeńską i odwrotnie, rzeczowniki rodzaju żeńskiego oznaczają również płeć męską (Perlin, Mielczarek 2014: 132). Podobnie w języku rosyjskim, w grupie rzeczowników osobowych rodzaj gramatyczny odpowiada rodzajowi naturalnemu desygnatu, a formy rodzajowe rzeczowników osobowych sygnalizują zróżnicowanie według płci (Pisarek 1994: 110). Jednak nie gramatyczna kategoria rodzaju jest przedmiotem badania w niniejszym artykule, a leksemy semantycznie związane ze znaczeniem płci, definiowanej z perspektywy biologiczno-społecznej, zaobserwowane jako wystąpienia językowe w polskich i rosyjskich tekstach prawnych. Jest to niewielki wycinek badań, dotyczący jedynie językowych jednostek nomenatywnych wskazujących na płeć (męską bądź żeńską), będących w językowej opozycji znaczeniowej, wynikającej właśnie z opozycji biologicznej i kulturowej.

Teksty prawne identyfikują człowieka jako obywatela pewnego państwa, społeczności, regulują jego funkcjonowanie w obrębie danej zbiorowości, zapewniając równe traktowanie. Takie samo naruszenie prawa powinno się spotkać z jednakową reakcją prawną. Płeć nie powinna mieć żadnego znaczenia w kwestii odpowiedzialności prawnej, a w związku z tym formy językowe zróżnicowane pod względem płci wydają się zbędne w tekstach

prawnych. Jednak zarówno w polskim, jak i rosyjskim systemie prawnym można odnotować językowe przykłady odnoszące się do płci. W tekście Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. z późniejszymi zmianami tylko w jednym miejscu można odnaleźć sformułowanie odnoszące się do płci:

Rozdział XI

STANY NADZWYCZAJNE

Art. 233. 2. Niedopuszczalne jest ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, *płci*, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku (Konstytucja RP, online).

Podobnie tekst Konstytucji Federacji Rosyjskiej (*Конституция Российской Федерации*) z 1993 r. z późniejszymi zmianami odwołuje się do płci tylko w art. 19 rozdziału drugiego:

ГЛАВА 2.

ПРАВА И СВОБОДЫ ЧЕЛОВЕКА И ГРАЖДАНИНА

Статья 19

2. Государство гарантирует равенство прав и свобод человека и гражданина *независимо от пола*, расы, национальности, языка, происхождения, имущественного и должностного положения, места жительства, отношения к религии, убеждений, принадлежности к общественным объединениям, а также других обстоятельств. Запрещаются любые формы ограничения прав граждан по признакам социальной, расовой, национальной, языковой или религиозной принадлежности (Konstytucja RF: online).

W obu cytowanych tekstach wyraz *pleć/ пол* został użyty w sformułowaniach podkreślających równość praw człowieka i obywatela niezależnie od płci.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem płeć prawna człowieka ustalana jest na podstawie wyłącznie jednego z elementów płci biologicznej, tj. płci genitalnej. Lekarz lub położna po odebraniu porodu wystawiają kartę urodzenia, w której określają płeć biologiczną człowieka. Na podstawie karty urodzenia przekazanej do urzędu stanu cywilnego sporządzany jest akt urodzenia. Płeć człowieka określana jest właśnie w akcie urodzenia jako płeć męska albo żeńska³. W systemie prawa rosyjskiego również zaraz po narodzeniu na podstawie zewnętrznych narządów płciowych następuje przypisanie płci człowieka, żeńskiej lub męskiej (Ol'eničev, online). Kategoria płci nie stanowi jednak w obu systemach prawnych kryterium stosowania prawa.

³ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U. 2014, poz. 1741. Online: <<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20140001741>>, dostęp: 14.05.2023.

Wręcz przeciwnie, i w prawie polskim, i w prawie rosyjskim zarówno kobieta, jak i mężczyzna mają równe prawa, co również zostało zapisane w obu konstytucjach:

Rozdział II

WOLNOŚCI, PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Zasady ogólne

Art. 33. 1. *Kobieta i mężczyzna* w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

2. *Kobieta i mężczyzna* mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń (Konstytucja RP, online).

ГЛАВА 2.

ПРАВА И СВОБОДЫ ЧЕЛОВЕКА И ГРАЖДАНИНА

Статья 19

3. *Мужчина и женщина* имеют равные права и свободы и равные возможности для их реализации (Konstytucja RF, online).

W obu powyższych przykładach zostały użyte leksemy oznaczające płeć człowieka: *mężczyzna/ мужчина* i *kobieta/ женщина*. Zarówno Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Konstytucja Federacji Rosyjskiej podkreślają równe prawa kobiety i mężczyzny. Zauważalne różnice między tekstami obu konstytucji sprowadzają się do kolejności użycia form wyrazowych, w języku polskim jest to *kobieta* i *mężczyzna*, w języku rosyjskim *mężczyzna* i *kobieta*. Natomiast liczba użycia wyrazów wskazujących na płeć w obu tekstach konstytucji jest taka sama, w języku polskim w dwóch punktach, 1 i 2, art. 33 zostały użyte oba słowa, w języku rosyjskim jedno użycie w art. 19 rozdziału drugiego cytowanego wyżej i kolejne użycie w rozdziale trzecim w art. 72:

ГЛАВА 3.

ФЕДЕРАТИВНОЕ УСТРОЙСТВО

Статья 72

1. ж. 1) защита семьи, материнства, отцовства и детства; защита института брака как союза *мужчины и женщины*; создание условий для достойного воспитания детей в семье, а также для осуществления совершеннолетними детьми обязанности заботиться о родителях (Konstytucja RF, online).

Formy wyrazowe w tekście rosyjskiej konstytucji *мужчины и женщины/ mężczyzny i kobiety* zostały użyte do określenia instytucji małżeństwa/ *института брака*. Analogiczne określenie można odnaleźć w polskim tekście konstytucji:

Rozdział I

RZECZPOSPOLITA

Art. 18. Małżeństwo jako związek *kobiety i mężczyzny*, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (Konstytucja RP, online).

Powyższa definicja małżeństwa, rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny, nie jest ostatnim przykładem użycia leksemów oznaczających płeć człowieka. W tekście Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się jeszcze jeden artykuł zawierający wyraz *kobieta*, a dokładniej wyrażenie *kobieta ciężarna*:

Rozdział II

WOLNOŚCI, PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne

Art. 68. 3. Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, *kobietom ciężarnym*, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku (Konstytucja RP, online).

Teksty konstytucji państwa polskiego i rosyjskiego zawierają formy wyrazowe odnoszące się do kategorii płci, w języku polskim wyraz *kobieta* został użyty cztery razy, w języku rosyjskim jedynie dwa razy, natomiast wyraz *mężczyzna* w polskim tekście konstytucji pojawia się trzy razy, a w rosyjskim tekście – dwa. Konstytucja jako najwyższy, najważniejszy akt prawny reguluje podstawowe zasady funkcjonowania państwa oraz prawa i obowiązki obywateli, określa źródła stanowienia prawa oraz precyzuje podstawowe reguły krajowego porządku prawnego. Postanowienia konstytucji są nadrzędne w stosunku do wszelkich aktów prawnych, obowiązujących w danym państwie (INFOR, online). I w tym najważniejszym tekście prawa zostały zawarte określenia językowe pozwalające identyfikować płeć żeńską i męską.

Poza konstytucją kategorię płci w postaci wprowadzonych leksemów *mężczyzna* i *kobieta* odnotowują również poszczególne kodeksy prawa. W polskim systemie prawnym forma wyrazowa *kobieta* została odnotowana w sześciu kodeksach 54 razy: karnym (11), karnym wykonawczym (6), postępowania cywilnego (2), pracy (12), rodzinnym i opiekuńczym (22) oraz wyborczym (3). Natomiast wyraz *mężczyzna* został użyty w poszczególnych pięciu kodeksach 41 razy: karnym wykonawczym (1), postępowania cywilnego (5), pracy (1), rodzinnym i opiekuńczym (31), wyborczym (3). Tabela 1 przedstawia artykuły polskiego prawa normatywnego, w których zostały wykorzystane wyrazy *kobieta* i *mężczyzna*.

Tabela 1. Liczba form wyrazowych *mężczyzna* i *kobieta* w polskich artykułach prawnych

Nominacje wyrażające kategorię płci	Kodeks karny	Kodeks karny wykonawczy	Kodeks postępowania cywilnego	Kodeks pracy	Kodeks rodzinny i opiekuńczy	Kodeks wyborczy
kobieta	11 razy w art. 118a, 152, 153, 154, 157a	6 razy w art. 87, 88, 143, 151	2 razy w art. 454, 833	12 razy w art. 11 ² , 104 ¹ , 142 ¹ , 176, 182 ^{1a} , 182 ^{1f} , 183	22 razy w art. 1, 7, 10, 61 ⁹ , 61 ¹⁰ , 61 ¹² , 61 ¹³ , 61 ¹⁴ , 75 ¹ , 90	3 razy w art. 211, 425, 457
mężczyzna	–	1 raz w art. 87	5 razy w art. 454, 456 ¹	1 raz w art. 11 ²	31 razy w art. 1, 7, 10, 61 ¹² , 61 ¹³ , 73, 74, 75, 75 ¹ , 76, 78, 80, 81, 82, 85, 90, 142, 143	3 razy w art. 211, 425, 457

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 1 odnotowuje 45 artykułów prawnych⁴, w których zostały użyte wyrazy *kobieta* (w 31 artykułach) i *mężczyzna* (w 25 artykułach). Słowo *kobieta* występuje tu również w powiązaniu z określeniami *w ciąży*, *ciężarna*, *macierzyństwo*, *matżeństwo*. W Kodeksie karnym nominacja *kobieta* pojawia się tylko w związku z jej biologiczną zdolnością rozrodczą, np.:

Art. 153. [Wymuszona aborcja]

§ 1. Kto stosując przemoc wobec *kobiety ciężarnej* lub w inny sposób bez jej zgody przerywa ciążę albo przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza *kobietę ciężarną* do przerwania ciąży, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8⁵.

Podobnie w innych kodeksach płęć biologiczna i wynikające z niej odmienne role przyjęte w społeczeństwie stanowią podstawę różnicowania prawa i obowiązków kobiet i mężczyzn, np. kolejno w Kodeksie pracy, Kodeksie postępowania cywilnego i Kodeksie karnym wykonawczym:

Art. 176. [Prace wzbronione kobietom w ciąży lub karmiącym dziecko piersią]

§ 1. *Kobiety w ciąży* i *kobiety karmiące dziecko piersią* nie mogą wykonywać prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia, mogących mieć niekorzystny wpływ na ich zdrowie, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią.

⁴ Wszystkie przywoływane artykuły prawne w języku polskim zostały zaczerpnięte z kodeksów prawa polskiego zamieszczonych na stronie „OpenLex”, <<https://sip.lex.pl/akty-prawne/kodeksy/1>>, dostęp: 14.01.2023.

⁵ Wszystkie cytowane artykuły prawne w języku polskim zostały zaczerpnięte z kodeksów prawa polskiego zamieszczonych na stronie „OpenLex”, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/kodeksy/1>, dostęp: 14.01.2023.

Art. 454. [Powództwo prokuratora]

§ 11. W sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa prokurator, wytaczając powództwo, pozywa *kobietę* wpisaną jako matka w akcie urodzenia dziecka [...].

Art. 143. [Kary dyscyplinarne]

§ 2. Kar dyscyplinarnych wymienionych w § 1 pkt 4, 5 lub 8 nie stosuje się wobec *kobiet ciężarnych, karmiących lub sprawujących opiekę nad własnymi dziećmi* w domach matki i dziecka.

Kodeks karny wykonawczy precyzuje odpowiedzialność prawną kobiet, podkreślając jej odrębność, która wynika z wysiłków podejmowanych „na płaszczyźnie ustawodawczej, a także w ramach praktyki penitencjarnej, by odbywanie kary pozbawienia wolności przez kobiety miało wymiar coraz bardziej humanitarny” (Sitnik 2011: 293). Odmienność traktowania kobiet w systemie karnym i penitencjarnym jest determinowana biologicznym i psychologicznym uwarunkowaniem płci. Według autorów poruszających zagadnienie kobiet w więzieniu odmienność kobiet w porównaniu z mężczyznami jest ważna i uzasadnia potrzebę istnienia odstępstw od ogólnych zasad wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do kobiet. Twierdzą także, że kobiety są bardziej delikatne i wrażliwe, a ich izolacja powoduje stały niepokój, w związku z tym wymagają mniej surowych warunków odbywania kary, także ze względu na ich życiową rolę matki i żony (Sitnik 2011: 293–294; Machel 2003: 269). Kodeks karny wykonawczy zawiera następujące przykłady różnicowania odpowiedzialności karnej uwzględniającej płeć żeńską:

Art. 87. [Zasady odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety]

§ 1. *Kobiety* odbywają karę pozbawienia wolności odrębnie od mężczyzn.

§ 2. Skazana *kobieta* odbywa karę w zakładzie karnym typu półotwartego, chyba że stopień demoralizacji lub względy bezpieczeństwa przemawiają za odbywaniem kary w zakładzie karnym innego typu.

Natomiast w Kodeksie wyborczym wyrazy *kobieta* oraz *mężczyzna* zostały użyte w celu podkreślenia równych praw obywateli obu płci, np.:

Art. 211. [Termin zgłoszenia list kandydatów. Liczba kandydatów. Parytet. Osoby zgłaszające listę]

§ 3. Na liście kandydatów:

- 1) liczba kandydatów – *kobiet* nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście;
- 2) liczba kandydatów – *mężczyzn* nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście.

Największą liczbę form wyrazowych *kobieta* i *mężczyzna* zawiera Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w którym użycie tych nominacji jest związane, podobnie jak w innych kodeksach, z biologicznym określeniem płci i wynikającymi z tego rozumienia odmiennymi rolami przyjętymi w społeczeństwie, rolami

matki i ojca, ale także małżonków. Już tekst Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawiera definicję małżeństwa, a Kodeks rodzinny uszczegóławia tę definicję i właśnie w swoich artykułach stosuje nominacje *mężczyzna* i *kobieta* w odniesieniu do małżeństwa, np.:

Art. 1. [Przesłanki zawarcia małżeństwa]

§ 1. *Małżeństwo* zostaje zawarte, gdy *mężczyzna* i *kobieta* jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest zbiorem przepisów prawnych, w którym występuje najwięcej nominacji *kobieta* (22), np.:

Art. 61⁹. [Macierzyństwo]

Matką dziecka jest *kobieta*, która je urodziła.

Art. 61¹². [Zaprzeczenie macierzyństwa]

§ 3. Matka wytacza powództwo przeciwko *kobiecie* wpisanej w akcie urodzenia dziecka jako jego matka i przeciwko dziecku, a jeżeli *kobieta* ta nie żyje – przeciwko dziecku.

Wielokrotne użycie wyrazu *mężczyzna* (31) w Kodeksie rodzinnym również jest związane z pełnioną przez niego rolą w społeczeństwie uwarunkowaną biologicznie. W wielu artykułach prawnych nominacja *mężczyzna* jest powiązana z określeniami *ojciec*, *ojcostwo* i jego rolą w rodzinie, np.:

Art. 73. [Uznanie *ojcostwa* przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego]

§ 1. Uznanie *ojcostwa* następuje, gdy *mężczyzna*, od którego dziecko pochodzi, oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest *ojcem* dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia *mężczyzny*, że *ojcem* dziecka jest ten *mężczyzna*.

Pozostałe kodeksy zawierają jedynie pojedyncze przykłady użycia formy wyrazowej *mężczyzna*. W Kodeksie karnym wykonawczym nominacja *mężczyzna* została użyta tylko w jednym artykule odnoszącym się do odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety:

Art. 87. [Zasady odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety]

§ 1. Kobiety odbywają karę pozbawienia wolności odrębnie od *mężczyzn*.

Kodeks pracy także zawiera tylko jedną nominację *mężczyzna* w artykule o zasadach równego traktowania pracowników bez względu na płeć:

Art. 112. [Zasada równego traktowania pracowników]

Pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków; dotyczy to w szczególności równego traktowania *mężczyzn* i kobiet w zatrudnieniu.

Jedynie jeszcze w Kodeksie postępowania cywilnego, poza rodzinnym, została użyta nominacja *mężczyzna* w powiązaniu z pełnioną rolą ojca, np.:

Art. 454. [Powództwo prokuratora]

§ 11. W sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa prokurator, wytaczając powództwo, pozywa kobietę wpisaną jako matka w akcie urodzenia dziecka, *mężczyznę*, którego *ojcostwo* zostało ustalone z uwzględnieniem jej macierzyństwa, oraz dziecko, a jeżeli osoby te nie żyją – kuratora ustanowionego na ich miejsce.

W rosyjskim systemie prawnym wyrazy *мужчина* i *женщина* można odnaleźć w sześciu rodzajach zbiorów praw, czyli kodeksach⁶. Są to: *Налоговый кодекс*/ Ordynacja podatkowa, *Гражданский кодекс*/ Kodeks cywilny, *Уголовный кодекс*/ Kodeks karny, *Уголовно-процессуальный кодекс*/ Kodeks postępowania karnego, *Уголовно-исполнительный кодекс*/ Kodeks karny wykonawczy, *Семейный кодекс*/ Kodeks rodzinny. Tabela 2 przedstawia użycie nominacji *мужчина* i *женщина* w poszczególnych artykułach prawnych.

Tabela 2. Liczba form wyrazowych *женщина* i *мужчина* w rosyjskich artykułach prawnych

Nominacje wyrażające kategorię płci	Налоговый кодекс	Гражданский кодекс	Уголовный кодекс	Уголовно-процессуальный кодекс	Уголовно-исполнительный кодекс	Семейный кодекс
женщина	2 razy w art. 391, 407	1 raz w art. 1088	8 razy w art. 53.1, 57, 58, 59, 82	4 razy w art. 397	4 razy w art. 69, 74, 76, 80, 89, 97, 99, 128, 132	5 razy w art. 1, 12, 134, 137, 169
мужчина	2 razy w art. 391, 407	1 raz w art. 1088	5 razy w art. 53.1, 57, 58, 59, 82	2 razy w art. 397	10 razy w art. 69, 74, 76, 80, 89, 97, 99, 128, 132	5 razy w art. 1, 12, 134, 137, 169

Źródło: opracowanie własne.

W rosyjskim systemie prawnym odnotowano użycie obu jednostek nominatywnych *женщина* i *мужчина* w sześciu kodeksach w 23 artykułach prawnych, wyrazu *мужчина* użyto 25 razy, a wyrazu *женщина* – 24 razy. Użycie omawianych nominacji we wszystkich wymienionych kodeksach prawa rosyjskiego nie przedstawia szczególnego zróżnicowania, sprowadza się do kilkukrotnego zastosowania w każdym z wymienionych kodeksów. Rosyjski zbiór praw podatkowych (*Налоговый кодекс*) oraz praw cywilnych (*Гражданский кодекс*) zawierają przepisy podkreślające, że poszczególne prawa przysługują i kobietom, i mężczyznom, ale w różnym wieku:

⁶ Wszystkie przywoływane artykuły prawne w języku rosyjskim zostały zaczerpnięte z kodeksów prawa zamieszczonych na stronie „KonsultantPlus”, <<http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=card&rnd=K9KKBg&page=inf0&ts=Qnd1zeThCv3gjLpP>>, dostęp: 14.01.2023.

Статья 391. Порядок определения налоговой базы

8) пенсионеров, получающих пенсии, назначаемые в порядке, установленном пенсионным законодательством, а также лиц, достигших возраста 60 и 55 лет (соответственно *мужчины* и *женщины*), которым в соответствии с законодательством Российской Федерации выплачивается ежемесячное пожизненное содержание⁷;

Статья 1088. Возмещение вреда лицам, понесшим ущерб в результате смерти кормильца

2. Вред возмещается:

[...] *женщинам* старше пятидесяти пяти лет и *мужчинам* старше шестидесяти лет – пожизненно;

W obu kodeksach zastosowanie jednostek językowych *kobieta/ женщина* i *mężczyzna/ мужчина* nie jest znaczące, Kodeks cywilny odnotowuje tylko pojedyncze użycie obu nominacji, Kodeks podatkowy – dwukrotne. Podobnie w Kodeksie karnym zostały użyte nominacje *женщина* (8 razy) i *мужчина* (5 razy) w celu podkreślenia istniejących różnic w odpowiedzialności prawnej, powstałych z uwagi na odmienności biologiczne płci. Poniższy artykuł odnosi się do obowiązku pracy skazanych na karę pozbawienia wolności, który nie dotyczy wszystkich osób w jednakowy sposób. Ograniczenie tego obowiązku następuje m.in. w stosunku do kobiet ciężarnych, mających dzieci w wieku do lat 3, a także kobiet, które osiągnęły wiek 55 lat, a mężczyzn, którzy osiągnęły wiek 65 lat.

Статья 53.1. Принудительные работы

7. Принудительные работы не назначаются несовершеннолетним, лицам, признанным инвалидами первой или второй группы, беременным *женщинам*, *женщинам*, имеющим детей в возрасте до трех лет, *женщинам*, достигшим пятидесятипятилетнего возраста, *мужчинам*, достигшим шестидесятилетнего возраста, а также военнослужащим.

Także Kodeks postępowania karnego zawiera jedynie kilkukrotne wykorzystanie omawianych określeń płci żeńskiej i męskiej. Zróżnicowanie odpowiedzialności prawnej jest uwarunkowane biologiczną rolą kobiety, dotyczy kobiety ciężarnej, a także społeczną funkcją, jaką jest sprawowanie opieki nad dzieckiem do lat 14. Wymieniona funkcja społeczna odnosi się również do mężczyzny, o ile jest on jedynym rodzicem, co zostało zawarte w art. 397:

Статья 397. Вопросы, подлежащие рассмотрению судом при исполнении приговора

17) об отмене отсрочки отбывания наказания осужденным беременной *женщине*, *женщине*, имеющей ребенка в возрасте до четырнадцати лет,

⁷ Wszystkie cytowane artykuły prawne w języku rosyjskim zostały zaczerpnięte z kodeksów prawa zamieszczonych na stronie „Konsul’tantPlús”, <<http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=card&rnd=K9KKBg&page=inf0&ts=Qnd1zeThCv3gjLpP>>, dostęp: 14.01.2023.

мужчине, имеющему ребенка в возрасте до четырнадцати лет и являющемуся единственным родителем, в соответствии со статьей 82 Уголовного кодекса Российской Федерации;

W Kodeksie karnym wykonawczym kilkukrotne zastosowanie nominacji *женщина* i *мужчина* ilustruje poniższy artykuł prawny, w którym oba wyrazy używane są w celu podkreślenia rozdzielnego odbywania kary:

Статья 69. Порядок и условия исполнения наказания в виде ареста

1. Осужденные к аресту содержатся в условиях строгой изоляции. Изолированно от иных категорий лиц, содержащихся под стражей, и отдельно размещаются: осужденные *мужчины*, осужденные *женщины*, а также осужденные, ранее отбывавшие наказание в исправительных учреждениях и имеющие судимость.

W rosyjskim Kodeksie rodzinnym odnotowano użycie wyrazów *женщина* i *мужчина* tylko 5 razy. Są to przede wszystkim artykuły prawne odnoszące się do sytuacji zawarcia małżeństwa (przykład poniżej), ale także dotyczące adopcji (art. 134 i 137) i prawa do alimentów (art. 169).

Статья 12. Условия заключения брака

1. Для заключения брака необходимы взаимное добровольное согласие *мужчины* и *женщины*, вступающих в брак, и достижение ими брачного возраста.

Zastosowanie omawianych leksemów w kodeksach polskiego prawa (45 artykułów prawnych, w których wyraz *мężczyzna* został użyty 41 razy w 25 artykułach, a wyraz *kobieta* – 56 razy w 31 artykułach) w stosunku do kodeksów prawa rosyjskiego (23 artykuły prawne, w których wyraz *мужчина* został użyty 25 razy, a wyraz *женщина* – 24 razy) nie stanowi ogromnej różnicy, biorąc pod uwagę setki stron wszystkich zbiorów aktów prawnych w obu językach. Różnica sprowadza się do większej ogólnej liczby artykułów prawnych w języku polskim, jednak w tej liczbie 45 artykułów zawiera się 25 artykułów z określeniem *мężczyzna* i 31 z określeniem *kobieta*, czyli nie jest to liczba znacznie odbiegająca od tej w języku rosyjskim (23 artykuły). Większą rozbieżność można zauważyć w wykorzystaniu samych wyrazów: *мężczyzna* został użyty w polskich kodeksach prawnych 41 razy, w rosyjskich – 25, czyli użycie w języku polskim jest większe o 39%, natomiast wyraz *kobieta* w polskich tekstach – 56 razy, w rosyjskich – 24, co stanowi większe wykorzystanie w języku polskim o 57%. Istotną różnicę między polskimi i rosyjskimi tekstami prawnymi należy odnotować zwłaszcza w liczbie wykorzystanych form wyrazowych *мężczyzna* i *kobieta* w tożsamyh kodeksach rodzinnych. W polskim Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym badane leksemy użyto w 21 artykułach prawnych, natomiast w rosyjskim Kodeksie rodzinnym wykorzystano je tylko w 5 artykułach.

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym prawa polskiego można odnotować również inne jednostki wyrazowe wyrażające kategorię płci. Są to nominacje, których znaczenie odzwierciedla odmienność biologiczną kobiety i mężczyzny, a także przyjętą rolę społeczną, rodzinną. Do takich nominacji należą następujące wyrazy wskazujące na płęć żeńską: *matka*, *żona*, *siostra*, oraz na płęć męską: *ojciec*, *mąż*, *małżonek*, *brat*, a także pojęcia: *macierzyństwo*, czyli „bycie matką i związane z tym uczucia, doznania, powinności” (SJP, online), oraz *ojcostwo*, rozumiane jako „bycie ojcem” (SJP, online). Wymienione wyrazy (oprócz rzeczownika *małżonek*) tworzą pary w opozycji językowej (przeciwstawienie żeńskości i męskości), wynikającej z ich naturalnych biologicznych właściwości i przypisanych ról społecznych: matka – ojciec, żona – mąż, siostra – brat, macierzyństwo – ojcostwo. Ponadto leksemy rzeczownikowe żona – mąż i siostra – brat charakteryzują się wzajemnym stosunkiem znaczeniowym, wchodzą w relację konwersji leksykalnej obejmującej stosunek pokrewieństwa (Radwańska 1992: 590).

Tabela 3 prezentuje nominacje wyrażające kategorię płci odnotowane w sześciu polskich kodeksach. Największą liczbę wymienionych wyrazów odnaleziono w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, Kodeksie postępowania

Tabela 3. Liczba form wyrazowych wyrażających kategorię płci w kodeksach prawa polskiego

Nominacje wyrażające kategorię płci	Kodeks rodzinny i opiekuńczy	Kodeks cywilny	Kodeks karny wykonywawczy	Kodeks karny	Kodeks postępowania cywilnego	Kodeks pracy
1	2	3	4	5	6	7
matka	80 razy w art. 619-14, 66, 69, 73, 82, 84, 85, 90, 141, 142, 143, 144, 176	3 razy w art. 932, 1060 ³³ , 1062 ³⁴	6 razy w art. 87, 143, 223f	2 razy w art. 149, 157a	11 razy w art. 453 ¹ , 454, 456, 456 ¹ , 526, 599, 754 ⁴⁴	20 razy w art. 173 ¹ , 175 ¹ , 180, 182 ^{1d}
żona	2 razy w art. 144	–	–	–	–	–
siostra	1 raz w art. 114 ²	–	–	2 razy w art. 197, 201	–	–
ojciec	30 razy w art. 67, 72, 73, 75 ¹ , 81, 84, 85, 88, 89, 90, 90 ¹ , 141, 144, 149, 176	2 razy w art. 1060 ³³ , 1062 ³⁴	1 raz w art. 223f	brak	3 raz w art. 453 ¹ , 454, 602	26 razy w art. 163, 173 ¹ , 175 ¹ , 180, 182 ^{1d} , 182 ³

cd. tabeli 3

1	2	3	4	5	6	7
mąż	27 razy w art. 10, 62-70, 72, 88, 144	–	1 raz w art. 29	–	–	–
małżonek	221 razy w art. 3, 4, 7, 8, 10-16, 18-21, 23-25, 27, 28, 28 ¹ , 29, 30, 31, 33, 34, 34 ¹ , 35, 36, 36 ¹ , 37-43, 45, 47, 49, 50 ¹ , 51, 51 ¹ , 51 ³⁻⁵ , 52-58, 60, 61, 61 ²⁻⁴ , 61 ⁶ , 61 ⁸ , 88, 90, 90 ¹ , 98, 109, 112 ⁵ , 115-117, 121 ¹ , 122, 123, 130, 131, 146, 159	52 razy w art. 43 ⁵ , 43 ⁸ , 121, 216, 301, 680 ¹ , 691, 923, 931-934, 934 ¹ , 935, 935 ¹ , 936, 939, 940, 957, 991, 994, 1008, 1038 ¹ , 1039, 1063	8 razy w art. 28, 29	2 razy w art. 115	102 razy w art. 17, 41, 48, 87, 261, 425, 433, 436, 442, 444-448, 450, 452, 519 ¹ , 545, 546, 548, 561, 565, 565 ¹ , 566, 567, 567 ¹⁻³ , 567 ⁵ , 587, 619, 682, 743 ¹ , 756, 776 ¹ , 781, 787 ¹ , 787 ² , 822, 824, 840, 840 ¹ , 845, 855, 867 ² , 891 ² , 910 ³ , 923 ¹ , 976, 1103 ¹ , 1106 ² , 1106 ⁴	6 razy w art. 63 ¹ , 93, 94 ⁹ , 142 ¹ , 173 ¹
brat	1 raz w art. 114 ²	–	–	2 razy w art. 197, 201	–	–
macierzyństwo	20 razy w art. 61 ¹⁰⁻¹⁶	–	–	–	13 razy w art. 454, 454 ¹ , 456, 456 ¹ , 833	8 razy w art. 175 ¹ , 177, 180, 184
ojcostwo	78 razy w art. 61 ¹² , 61 ¹³ , 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 70 ¹ , 72, 73, 74, 75, 75 ¹ , 76, 77, 78, 79, 80, 81, 81 ¹ , 82, 83, 84, 85, 86, 89, 124 ¹ , 142, 143	1 raz w art. 932	–	–	38 razy w art. 17, 32, 47, 453, 543 ¹ , 454, 454 ¹ , 456, 456 ¹ , 457, 458, 581, 602, 754 ⁴⁴	–

Źródło: opracowanie własne.

cywilnego i Kodeksie cywilnym, mniejszą liczbę tych wyrazów zauważono w Kodeksie karnym wykonawczym, Kodeksie karnym i Kodeksie pracy. Odpowiedzialność prawna kobiety i mężczyzny zawarta w poszczególnych kodeksach opiera się na roli pełnionej w rodzinie i społeczeństwie wynikającej z odmienności biologicznej. Według prawodawcy płeć biologiczna jest podstawą zróżnicowania prawa obowiązującego kobietę i mężczyznę w społeczeństwie. Różne prawa i obowiązki dotyczą matki i ojca, żony i męża, brata i siostry, stąd potrzeba wprowadzenia jednostek nominatywnych, których znaczenie odnosi się do różnej płci. Wyrazy *matka* (użyty 80 razy) i *ojciec* (30) oraz pojęcia *macierzyństwo* (20) i *ojcostwo* (78) należą do najliczniej występujących w Kodeksie rodzinnym w porównaniu do wyrazów *brat*, *siostra*, *żona*, które pojawiają się nieczęsto. Także nominacja *mąż* została odnotowana 27 razy w Kodeksie rodzinnym, jednak w pozostałych wymienionych zbiorach przepisów prawnych nie jest ona już licznie reprezentowana, pojawia się jedynie raz w Kodeksie karnym wykonawczym. Podobnie wyrazy *żona*, *siostra* i *brat* należą raczej do tych używanych sporadycznie w całym zbiorze prawa polskiego. Poza Kodeksem rodzinnym nominacje *brat* i *siostra* występują jeszcze jedynie w Kodeksie karnym. Pojęcie *macierzyństwo* zostało porównywalnie odnotowane w kodeksach rodzinnym, postępowania cywilnego i pracy, natomiast pojęcie *ojcostwo* zdecydowanie liczniej (w stosunku do pojęcia *macierzyństwo*) występuje w Kodeksie postępowania cywilnego i tylko jeden raz w Kodeksie cywilnym.

Do badanych nominacji zawierających w swoim znaczeniu kategorię płci został również zaliczony rzeczownik rodzaju męskiego *małżonek*, którego dwa znaczenia podaje *Słownik języka polskiego*: „mąż” i „jedno z małżonków: mąż lub żona” (SJP, online). Właśnie w tym drugim znaczeniu omawiana forma wyrazowa występuje w kodeksach prawnych, używana zazwyczaj w liczbie mnogiej – *małżonkowie*, a więc odnosząca się i do męża, i do żony, np.:

Art. 3. [Dokumenty niezbędne do zawarcia małżeństwa]

§ 3. Kierownik urzędu stanu cywilnego wyjaśnia osobom zamierzającym zawrzeć małżeństwo doniosłość związku małżeńskiego, przepisy regulujące prawa i obowiązki *małżonków* oraz przepisy o nazwisku *małżonków* i o nazwisku ich dzieci.

W rosyjskim Kodeksie rodzinnym (*Семейный кодекс Российской Федерации*) również można odnaleźć inne jednostki nominatywne wyrażające kategorię płci, są to: *мать*, *жена*, *сестра*, *бабушка*, *отец*, *муж*, *супруг*, *брат*, *дедушка*, *материнство*, *отцовство*. Wyekscerpowane wyrazy pokrywają się z nominacjami występującymi w odpowiednim polskim kodeksie, aczkolwiek wersja rosyjskojęzyczna jest bogatsza o dwa wyrazy: *babcia*/ *бабушка* i *dziadek*/ *дедушка*. Badane rosyjskie jednostki wyrazowe także tworzą opozycyjne pod względem znaczenia płci pary: *мать* – *отец*,

жена – муж, сестра – брат, бабушка – дедушка, материнство – отцовство, poza wyrazem супруг, a między wyrazami w parach жена – муж, сестра – брат zachodzi relacja konwersji leksykalnej obejmującej stosunek pokrewieństwa.

Rosyjski system prawa podobnie do polskiego interpretuje odpowiedzialność prawną kobiety i mężczyzny i różnicuje ją w oparciu o ich odmienność biologiczną. Zastosowanie określeń odnoszących się do kategorii płci żeńskiej i męskiej w poszczególnych kodeksach wynika z roli pełnionej przez kobietę i mężczyznę w społeczeństwie i rodzinie, która jest rezultatem odmienności biologicznej. Z tabeli 4 zawierającej inne formy wyrazowe związane z kategorią płci wynika, iż największą liczbę tych form odnotowują kodeksy rodzinny (*Семейный кодекс*) i dotyczący podatków (*Налоговый кодекс*).

Tabela 4. Liczba form wyrazowych wyrażających kategorię płci w kodeksach prawa rosyjskiego

Номинacje wyrażające kategorię płci	Семейный кодекс	Трудовой кодекс	Налоговый кодекс	Гражданский кодекс	Гражданский процессуальный кодекс	Кодекс об административных правонарушениях
1	2	3	4	5	6	7
мать	32 razy w art. 14, 48, 50, 51, 52, 58, 59, 134, 137	9 razy w art. 96, 99, 259, 261, 263, 264	8 razy w art. 25.15, 210, 213, 213.1, 217, 219, 255	1 raz w art. 1143	–	–
жена	4 razy w art. 17, 89, 90	3 razy w art. 123, 128, 325	–	–	–	–
сестра	14 raz w art. 14, 54, 55, 58, 65, 67, 93, 124, 145	–	13 razy w art. 25.15, 210, 213, 213.1, 217, 219, 333.24	–	3 razy w art. 69, 270, 281	4 razy w art. 19.15.1, 19.15.2, 25.6
бабушка	9 razy w art. 14, 55, 67, 94, 95, 137	1 raz w art. 256	7 razy w art. 210, 213, 213.1, 217, 219	–	2 razy w art. 69	4 razy w art. 19.15.1, 19.15.2, 25.6
отец	27 razy w art. 14, 48-52, 58, 134, 137	6 razy w art. 96, 99, 256, 259, 263, 264	8 razy w art. 25.15, 210, 213, 213.1, 217, 219	1 raz w art. 1143	–	–
муж	2 razy w art. 17	3 razy w art. 123, 128, 325	–	–	–	–

cd. tabeli 4

1	2	3	4	5	6	7
супруг	303 razy w art. 1, 2, 10, 16, 19-40, 42-46, 48, 51, 52, 69, 89-97, 120, 127, 133, 134, 153, 160, 161, 169	19 razy w art. 81, 96, 99, 257, 259, 275, 349.1, 349.2	62 razy w art. 24.2, 25.13-15, 102, 105.1, 210, 213, 213.1, 217, 217.1, 218-220, 255, 333.20, 333.24, 333.26, 407	113 razy w art. 21, 37, 123. 20-4, 125.1, 152.2, 256, 575, 845, 858, 1078, 1088, 1118, 1122-1127, 1129, 1131, 1140, 1142, 1149, 1150	12 razy w art. 22.1, 23, 69, 271, 402, 403, 415	11 razy w art. 5.40, 19.15.1, 19.15.2, 25.6
брат	14 razy w art. 14, 54, 55, 58, 65, 67, 93, 124, 145	–	13 razy w art. 25.15, 210, 213, 213.1, 217, 219, 333.24	–	3 razy w art. 69, 270, 281	4 razy w art. 19.15.1, 19.15.2, 25.6
дедушка	9 razy w art. 14, 55, 67, 94, 95, 137	forma дед 1 raz w art. 256	7 razy w art. 210, 213, 213.1, 217, 219	–	2 razy w art. 69	4 razy w art. 19.15.1, 19.15.2, 25.6
материн- ство	15 razy w art. 1, 31, 48, 51, 52, 62, 162	2 razy w art. 264, 312.3	43 razy w art. 8, 264, 318, 324.1, 346.5, 346.16, 346.21, 346.51, 421, 425, 427, 430, 431	–	2 razy w art. 45, 122	–
отцовство	27 razy w art. 1, 31, 48, 49, 50-53, 58, 59, 62, 162	–	2 razy w art. 333.26	1 raz w art. 47	6 razy w art. 29, 45, 122, 264, 402	–

Źródło: opracowanie własne.

Pozostałe zbiory praw wykorzystują jedynie sporadycznie i nie wszystkie omawiane wyrazy. Poza wymienionymi rosyjskimi kodeksami inne jednostki nominatywne związane z kategorią płci zostały odnalezione jeszcze w Kodeksie pracy (*Трудовой кодекс*), cywilnym (*Гражданский кодекс*), postępowania cywilnego (*Гражданский процессуальный кодекс*) i wykroczeń administracyjnych (*Кодекс об административных правонарушениях*).

W tabeli 4 można zauważyć, że nominacją najczęściej występującą w badanych kodeksach jest wyraz *супруг/* małżonek. Jako jedyne przykłady pojawia

się we wszystkich analizowanych kodeksach przedstawionych w tabeli, w Kodeksie rodzinnym 303 razy, a w Kodeksie cywilnym 113 razy. Wyraz *супруг*/ małżonek odnotowany w analizowanych kodeksach dotyczy małżonków obu płci, co potwierdza jego występowanie także w liczbie mnogiej. Przykładem takiego użycia będzie art. 256 Kodeksu cywilnego dotyczący majątku wspólnego małżonków, którym jest majątek nabyty przez małżonków w trakcie trwania małżeństwa oraz majątek należący do każdego z małżonków przed zawarciem małżeństwa, jak również majątek otrzymany przez jednego z małżonków w czasie trwania małżeństwa:

Статья 256. Общая собственность *супругов*

1. Имущество, нажитое *супругами* во время брака, является их совместной собственностью, если брачным договором между ними не установлен иной режим этого имущества.
2. Имущество, принадлежавшее каждому из *супругов* до вступления в брак, а также полученное одним из *супругов* во время брака в дар или в порядке наследования, является его собственностью.

Również przykład nominacji *супруг* użytej w liczbie pojedynczej w tym samym artykule prawnym dalej nie precyzuje płci małżonka, tak więc odnosi się i do męża, i do żony:

Вещи индивидуального пользования (одежда, обувь и т.п.), [...], признаются собственностью того *супруга*, который ими пользовался.

Określenie małżonka pojawia się w wielu innych, nieujętych w tabeli 4, zbiorach artykułów prawnych. Są to następujące kodeksy w rosyjskim systemie prawa (z podaną liczbą użytego wyrazu *супруг*): *Воздушный кодекс*/ lotniczy (2), *Градостроительный кодекс*/ urbanistyczny (3), *Жилищный кодекс*/ mieszkalnictwa (13), *Земельный кодекс*/ ziemski (1), *Кодекс внутреннего водного транспорта*/ śródlądowego transportu wodnego (1), *Кодекс торгового мореплавания*/ marynarki handlowej (2), *Уголовный кодекс*/ karny (3), *Уголовно-исполнительный кодекс*/ karny wykonawczy (4), *Уголовно-процессуальный кодекс*/ postępowania karnego (12). Ostatni wymieniony kodeks, postępowania karnego, zawiera obok wyrazu *супруг*/ małżonek także to samo określenie w rodzaju żeńskim *супруга*/ małżonka, które zostało wymienione już w artykule piątym jako podstawowe pojęcie stosowane w niniejszym kodeksie, a w kolejnym artykule odnośnie do prawa odmowy zeznań przeciwko swojemu małżonkowi i swojej małżonce:

Статья 5. Основные понятия, используемые в настоящем Кодексе

- 4) близкие родственники – *супруг*, *супруга*

Статья 44. Гражданский истец

- 7) отказаться свидетельствовать против самого себя, своего *супруга* (своей *супруги*)

W rosyjskim Kodeksie rodzinnym zostało odnotowane jeszcze jedno określenie, związane z płcią żeńską – *суррогатная мать*/ matka zastępcza, surogatka.

Статья 51. Запись родителей ребенка в книге записей рождений

4. [...] Лица, состоящие в браке между собой, если одно из них или оба являются гражданами Российской Федерации на момент заключения договора о вынашивании и рождении ребенка (далее – договор о *суррогатном материнстве*), [...] могут быть записаны родителями ребенка только с согласия женщины, родившей ребенка (*суррогатной матери*).

Przymiotniki rodzaju żeńskiego *суррогатная* w odniesieniu do rzeczownika *мать* i rodzaju nijakiego *суррогатное* w odniesieniu do rzeczownika *материнство* występują w Kodeksie rodzinnym jedynie siedem razy i dotyczą umowy o macierzyństwo zastępcze, tj. wszczęcie zarodka innej kobiecie w celu noszenia i urodzenia dziecka. Odpowiednie określenia w polskim Kodeksie rodzinnym nie zostały odnotowane.

Uzyskany materiał pozwolił na zaobserwowanie grupy słownictwa wyrażającego znaczenie płci zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Wyekscerpowane rzeczowniki nazywające człowieka płci żeńskiej i męskiej w obu językach prawnych należą do zasobu słów języka ogólnonarodowego i nie przedstawiają szczególnego problemu przekładowego. Każdy tekst prawny stanowi regulację prawną, także jego tłumaczenie powinno taką regulację zawierać i skutkować odpowiednim postępowaniem adresata. Przekład tekstu prawnego odbywa się zatem na dwóch poziomach: deskryptywnym (językowym) i dyrektywnym, wyrażającym regulację prawną (Nawacka, Nawacki 2007: 146). Dobór właściwego znaczenia danego leksemu jest ważny dla poprawności i efektywności przekładu. Leksemy funkcjonujące w języku ogólnonarodowym w różnych znaczeniach, muszą w tekstach prawnych być „wyposażone w znaczenie” (Gizbert-Studnicki 1986: 10) odpowiednie dla regulacji prawnej. Wszystkie badane wyrazy o znaczeniu płci w języku polskim posiadają swój odpowiednik w języku rosyjskim i na odwrót, te funkcjonujące w języku rosyjskim również można odnaleźć w słownikach tłumaczeniowych. W analizowanych polskich tekstach prawnych odnotowane zostały następujące pojęcia odnoszące się do płci żeńskiej: *kobieta*, *matka*, *żona*, *siostra*, *macierzyństwo*, i męskiej: *mężczyzna*, *ojciec*, *maż*, *małżonek*, *brat*, *ojcostwo*, które posiadają swoje odpowiedniki w rosyjskich tekstach prawnych: *женщина*, *мать*, *жена*, *сестра*, *материнство*, *мужчина*, *отец*, *муж*, *супруг*, *брат*, *отцовство*. Rosyjskie kodeksy prawa zawierają dodatkowo nominacje *бабушка* i *дедушка*, których ekwiwalenty *babcia* i *dziadek* funkcjonują w polskim języku ogólnonarodowym, chociaż nie zostały odnotowane w polskich kodeksach.

W rosyjskim Kodeksie rodzinnym występują jeszcze określenia *суррогатная мать*, *суррогатное материнство*, których przekład na język polski wymaga odniesienia się do szerszego kontekstu tekstu prawnego (Nawacka, Nawacki 2007: 157–158). Określenie *суррогатная мать*, powstałe ze złożenia przymiotnika *суррогатный* o znaczeniu⁸ „namiastka, surogat; namiastkowy, surogatowy” i rzeczownika *мать* o znaczeniu „matka”, można byłoby przetłumaczyć jako „namiastkowa matka” lub „surogatkowa matka”. Żadne z wymienionych określeń nie funkcjonuje w polskim systemie prawnym, aczkolwiek w języku potocznym nominacja „surogatka” odnosząca się do kobiety, przyjmującej do swojej macicy zapłodnioną *in vitro* komórkę jajową innej kobiety, która sama nie może zająć w ciążę bądź nie mogłaby donosić swojej ciąży, jest dopuszczalne. Polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera takie terminy, jak „piecza zastępcza” i „rodzina zastępcza” określające osoby wykonujące władzę rodzicielską w zastępstwie rodziców biologicznych. Zatem szeroki kontekst tekstowy, ujmujący cały Kodeks rodzinny, pozwala wybrać poprawny termin w stosunku do określenia *суррогатная мать* i przetłumaczyć je jako „matka zastępcza”, a *суррогатное материнство* jako „macierzyństwo zastępcze”.

Polski i rosyjski systemy prawa należą do typu kontynentalnego, cechuje je z historycznego punktu widzenia ścisły związek z prawem rzymskim, wykazują podobieństwo do systemów prawa państw europejskich. W obu systemach występuje hierarchia aktów normatywnych z nadrzędną ustawą zasadniczą – konstytucją. Podrzędnymi w stosunku do konstytucji aktami normatywnymi są kodeksy, tj. logicznie usystematyzowane zbiory przepisów, które regulują konkretną dziedzinę stosunków społecznych. Mimo analogiczności zapisu regulacji prawnych w obrębie obu systemów w postaci konstytucji i kodeksów prawa, w poszczególnych zbiorach praw zaobserwowano i podobieństwa, i różnice dotyczące językowych określeń związanych z kategorią płci. Teksty prawne przedstawiają prawa i obowiązki wszystkich obywateli danego społeczeństwa bez względu na płeć. Konstytucje obu krajów podkreślają tę równorzędność wobec prawa i w obu zostały użyte wyrazy *пłeć пол*, a także *кobieta/ женщина* i *mężczyzna/ мужчина* w odniesieniu do równości prawnej bez względu na płeć. W obu konstytucjach nominacje *kobieta* i *mężczyzna* również stanowią definicję małżeństwa (*брак*). Badaniami były objęte oprócz tekstów konstytucji

⁸ Wszystkie znaczenia poszczególnych leksemów zostały wyekscerpowane ze słowników: A. Mirowicz, I. Dulewiczowa, I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa (2004): *Wielki słownik rosyjsko-polski*. T. 1–2. Moskwa–Warszawa; J. Wawrzyńczyk (red.) (2005): *Wielki słownik rosyjsko-polski polsko-rosyjski*. T. 1–2. Warszawa.

zaktualizowane akty normatywne publikowane w zbiorach – kodeksach prawa, z których również zostały wyekscerpowane językowe określenia tożsamości płciowej, w języku polskim jedenaście form wyrazowych, w języku rosyjskim czternaście.

Przedstawione w niniejszym artykule różnice leksykalne zaobserwowane w polskich i rosyjskich tekstach prawnych odzwierciedlają sposób widzenia otaczającego świata właściwy dla danej społeczności. System prawa, rozumiany jako „ogół norm prawnych obowiązujących w państwie w określonym czasie” (SJP, online) podlega różnym wpływom, inspiracjom. Aktualny kształt poszczególnych aktów normatywnych jest uwarunkowany również czynnikami ogólnymi, takimi jak potrzeby i nastroje społeczne, bieżące wyzwania polityczne i gospodarcze, układ sił politycznych w parlamencie, powszechne poglądy oraz ideologie, a także możliwości, jakie zostały uzyskane dzięki rozwojowi nauki i techniki (Koszowski 2019: 53–60). Wszystkie te czynniki mogą wpływać również na sposób wyrażanie pojęcia płci w tekstach prawnych. Polski i rosyjski systemy prawne są systemami odrębnymi, które były poddawane różnym historycznym wpływom. Polski system prawny wykazuje podobieństwo do systemów praw europejskich, duży wpływ na jego obecny stan miały prawo niemieckie i francuskie. Natomiast „typ rosyjskiego myślenia, łączący pierwiastki lokalnego nacjonalizmu i słowiańskiego uniwersalizmu na ideologicznym fundamencie wszechnarodowej mocarstwowości Rosji, ukształtował mentalność rosyjskiego społeczeństwa państwowego” (Lipatow 2000: 246). Ze względu na swoją genezę rosyjski system prawny skłania się ku „prawu niezachodniemu” z uwagi na jego długą tradycję bizantyjsko-prawosławną, komplementarne porozumienie władzy świeckiej i duchowej, kolektywizm rosyjskiej społeczności chłopskiej i sztywność scentralizowanej władzy. Współczesny rosyjski system prawny przeżywa moment przejściowy, w coraz większym stopniu stanowi on rdzeń wyłaniającej się euroazjatyckiej rodziny prawnej, a na razie przedstawia szczególny rodzaj cywilizacji prawnej (Salomatin 2022: 51).

Polski i rosyjski systemy prawa podobnie interpretują odpowiedzialność prawną kobiety i mężczyzny, w poszczególnych aktach normatywnych indywidualizują ją w oparciu o ich odmienność biologiczną. Zastosowanie określeń odnoszących się do kategorii płci żeńskiej i męskiej w poszczególnych kodeksach wynika z roli pełnionej przez kobietę i mężczyznę w społeczeństwie i rodzinie, która jest rezultatem odmienności biologicznej. Analiza ilościowa jednostek wyrazowych mających znaczenie płci wykazała rozbieżności w obu językach. W języku polskim występuje mniejsza liczba tych jednostek, które zostały odnotowane w różnych kodeksach, a także w mniejszej liczbie kodeksów niż w języku rosyjskim. Nie są to jednak znaczące różnice, które

przekładałyby się na trudności komunikacyjne. Przedmiotem badania w niniejszym artykule były leksemy semantycznie związane ze znaczeniem płci, definiowanej z perspektywy biologiczno-społecznej, zaobserwowane jako wystąpienia językowe w polskich i rosyjskich tekstach prawnych. Jest to niewielki wycinek badań, dotyczący jedynie językowych jednostek nominalnych wskazujących na płć męską bądź żeńską, będących w językowej opozycji znaczeniowej, wynikającej właśnie z opozycji biologicznej i kulturowej. Przedstawione wyniki obserwacji wybranych polskich i rosyjskich tekstów prawnych potwierdzają, iż kategoria płci znajduje odzwierciedlenie w języku prawnym.

Wykaz skrótów

- Konstytucja RF – *Konstituciâ Rossijskoj Federacii* (prinâta vsenarodnym golosovaniem 12.12.1993 s izmeneniami), <<http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc&ts=ri2cRXTGHnPyJ1zD1&cacheid=1902F6F3A2BAEB11EF84ACCA69A1AE4F&mode=splus&rnd=N7acAg&base=LAW&n=2875&dst=100000001#ovDcRXTesMO2W0xu>>, dostęp: 13.01.2023.
- Konstytucja RP – *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, <<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf>>, dostęp: 13.01.2023.
- SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl/>>, dostęp: 14.01.2023.

Literatura

- Adams K., Galanes G.J. (2008): *Komunikacja w grupach*. Przekład D. Kobylńska, P. Kobylńska. Warszawa.
- Ciccarelli S.K., White J.N. (2016): *Psychologia*. Przekład A. Bukowski, J. Środa. Poznań.
- Dolata-Zaród A. (2005): *Z problematyki nauczania przekładu tekstów specjalistycznych (na przykładzie języka prawa)*. „Neofilolog” 26, s. 64–69.
- Dubisz S. (2012): *Tożsamość narodowa – tożsamość językowa*. „Poradnik Językowy” 9, s. 107–109.
- Encyklopedia PWN*, <<https://encyklopedia.pwn.pl/>>, dostęp: 28.08.2023.
- Fortońska A. (2020): *Analiza gramatyczna tekstów prawnych i prawniczych (na materiale polskiej i słowackiej ustawy o prawie lotniczym)*. [W:] *Konfrontacje z przekładem*. Red. D. Adamczyk, Ł. Gęborek, M. Małek, W. Szota. Katowice, s. 65–74.
- Gizbert-Studnicki T. (1986): *Język prawny z perspektywy socjologicznej*. Warszawa–Kraków.
- Golka M. (2008): *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa.
- Grochala B., Łabieniec P. (2010): *Charakterystyka języka prawnego na tle polszczyzny ogólnej*. [W:] *Język w prawie, administracji i gospodarce*. Red. K. Michalewski. Łódź, s. 29–37.
- Handke K. (2008): *Socjologia języka*. Warszawa.
- INFOR, <<https://www.infor.pl/prawo/encyklopedia-prawa/k/273463,Konstytucja.html#:~:text=Konstytucja%20jest%20najwa%C5%BCniejszym%20aktem%20prawnym,tak%C5%BCe%20prawa%20oraz%20obowi%C4%85zki%20obywateli.&text=Konstytucja%2C%20cz%C4%99sto%20okre%C5%9Blana%20jako%20ustawa,najwy%C5%BCszym%20aktem%20prawnym%20w%20pa%C5%84stwie>>, dostęp: 13.01.2023.

- Kodeksy FR, „Konsul'tantPluS”, <<http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=card&rnd=K9KKBg&page=inf0&ts=Qnd1zeThCv3gjLpP>>, dostęp: 14.01.2023.
- Kodeksy, „OpenLex”, <<https://sip.lex.pl/akty-prawne/kodeksy/1>>, dostęp: 14.01.2023.
- Kozowski M. (2019): *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*. Warszawa.
- Lipatow A.W. (2000): *Rosja i Polska – „domowy spór” Słowian czy konflikt mentalności?* „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej”. Seria 6, s. 245–255. Online: <https://rcin.org.pl/Content/56827/WA248_69836_P-I-2795_lipatow-rosja.pdf>, dostęp: 28.08.2023.
- Łozowski P. (2012): *Gender jako językowa symbolizacja doświadczenia płci: płeć w języku, płeć języka czy język płci?* [W:] *Oblicza płci. Język, kultura, edukacja*. Red. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska. Lublin, s. 87–94.
- Machel H. (2003): *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk.
- Maciejewski W. (2007): *Próba semiotycznej analizy współczesnego języka prawnego*. [W:] *Współczesny język prawny i prawniczy. Ogólnopolska Konferencja Naukowa 20 kwietnia 2007 r.* Red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec. Warszawa, s. 115–133.
- Mirowicz A., Dulewiczowa I., Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. (2004): *Wielki słownik rosyjsko-polski*. T. 1–2. Moskwa–Warszawa.
- Morreale S.P., Spitzberg B.H., Barge J.K. (2007): *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*. Przekład P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska. Warszawa.
- Nawacka J., Nawacki M. (2007): *Z obserwacji nad kontekstualnym rozumieniem tekstu prawnego jako podstawą translacji*. „Acta Polono-Ruthenica” 12, s. 145–160.
- Nowosad-Bakalarczyk M. (2009): *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Ołeničev M., „Vne zakona?”, <<https://www.advgazeta.ru/mneniya/vne-zakona/>>, dostęp: 14.05.2023.
- Pawłowski A. (2020): *Lingwistyka kwantytatywna a humanistyka cyfrowa: ciągłość czy zmiana?* „Polszczyzna w dobie cyfryzacji”, s. 239–253.
- Perlin J., Mielczarek A. (2014): *Kategoria płci w języku polskim*. „Linguistica Copernicana” 11, s. 131–141.
- Pieńkos J. (1999): *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*. Warszawa.
- Pieńkos J. (2003): *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*. Kraków.
- Pisarek L. (1994): *Wykładowi płci żeńskiej w języku rosyjskim*. [W:] „Język a Kultura”. T. 9: *Płeć w języku i kulturze*. Red. J. Anusiewicz, K. Handke. Wrocław, s. 109–118.
- Radwańska A. (1992): *Relacja konwersji leksykalnej w języku polskim*. „Poradnik Językowy” 8, s. 589–597.
- Salomatin A.Ū. (2022): *Mesto Rossii na ūridičeskoj karte mira (srawnitelnyj analiz pozicij rossijsih komparatistov)*. „Vestnik Universiteta imeni O.E. Kutafina (MGŪA)” 9, s. 46–53.
- Sambor J. (1992): *Z problemów współczesnej semantyki kwantytatywnej*. „Roczniki Humanistyczne”. T. 35–36, z. 6 [za lata 1987–1988], s. 5–38.
- Sitnik K. (2011): *Odmienności w wykonywaniu kary pozbawienia wolności wobec kobiet w obowiązującym ustawodawstwie polskim*. „Acta Erasmiiana. Prace z zakresu integracji europejskiej oraz nauk penalnych”, s. 293–302. Online: <<https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/40897/PDF/019.pdf>>, dostęp: 14.01.2023.
- Stewart J. (red.) (2010): *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Warszawa.
- Transpłciowość i niebinarność*, <<https://sexed.pl/artykuly/transplciowosc-i-niebinarnosc>>, dostęp: 28.08.2023.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U. 2014, poz. 1741. Online: <<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20140001741>>, dostęp: 14.05.2023.
- Wawrzyńczyk J. (red.) (2005): *Wielki słownik rosyjsko-polski polsko-rosyjski*. T. 1–2. Warszawa.

Dorota Antoniewska-Lajus

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3695-8347>

e-mail: dorotalajus@umk.pl

Sylwia Skuza

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4621-9342>

e-mail: sylwia14@umk.pl

Francuskie i włoskie nazewnictwo odcieni w dyskursie modowym – analiza porównawcza

French and Italian names of colour shades in fashion discourse – a comparative analysis

Abstrakt

Celem rozważań jest analiza współczesnych nazw odcieni (rozumianych jako hiponimy nazw barw podstawowych) w języku włoskim i francuskim, stosowanych w tekstach prasowych o tematyce modowej. Artykuł wpisuje się w nurt badań nad słownictwem chromatycznym w ujęciu komparatywnym. Autorki korzystają z pojęcia nazw barw podstawowych (Berlin, Kay 1969), nazw referencyjnych, prac z zakresu semantyki barw oraz językoznawstwa kognitywnego. Wykscerpowane z materiału językowego nazwy odcieni poddano wstępnej analizie morfologicznej, a następnie zbadano sposób konceptualizacji barw poprzez określenie dominujących pól leksykalnych tworzonych przez rzeczowniki referencyjne, a także obserwację przymiotników określających barwy. Przeprowadzona analiza wykazała podobieństwa w strukturze nazewnictwa odcieni w obu językach (z wyraźną preferencją do nazw referencyjnych) oraz doborze referentów, a także wskazała na ujednoczenie języka chromatycznego za sprawą anglicyzmów. Wyniki badań uwidaczniają również powiązanie słownictwa z daną socjokulturą i nieprzystawalność pozornie ekwiwalentnych pojęć. Obserwacja neologizmów dowiodła wagi znaczeń na poziomie konotacji i wskazuje na potrzebę pogłębionych badań nad semantyką współczesnego słownictwa określającego odcienie.

Słowa kluczowe: nazwy referencyjne, dyskurs modowy, słownictwo chromatyczne, ekspresywizm

Abstract

The article is part of the research on chromatic vocabulary from a comparative perspective and its aim is to analyse the contemporary names of shades (understood as hyponyms

of basic colour names) in Italian and French used in press texts on fashion. The authors refer to the concept of basic colour names (Berlin, Kay 1969), reference names, works in the field of colour semantics and cognitive linguistics. Names of shades excerpted from the body of linguistic material were subjected to preliminary morphological analysis, and then the way of colour conceptualisation was examined by determining the dominant lexical fields created by reference nouns, as well as scrutinising adjectives which define colours. The conducted analysis showed similarities between both languages in the structure of shade naming (with a clear preference for reference names) and the selection of referents. It also indicated that there can be noticed unification of chromatic language due to influences of English. What is more, results showed a connection of the scrutinised vocabulary with a given socioculture and incongruence of seemingly equivalent concepts. The scrutiny of neologisms demonstrated the importance of meanings at the level of connotations, and proved the need for in-depth research on the semantics of the contemporary shade vocabulary.

Keywords: reference names, fashion discourse, chromatic vocabulary, expressivism

1. Wstęp

Prace nad leksyką chromatyczną, opierając się na kanonicznych publikacjach Berlina i Kaya (1969) oraz Rosch (1972, 1973), założeniach analizy semantycznej (Wierzbicka 2006) czy też metodologii językowego obrazu świata, badają semantykę nazw kolorów w różnych językach i kulturach, z jednej strony wskazując na jej cechy uniwersalne, a z drugiej, akcentując kulturowy charakter postrzegania i konceptualizacji barw. Zwracają także uwagę na pozajęzykowe czynniki, takie jak otaczająca użytkowników danego języka przyroda czy też tradycja kulturowa i literacka.

Niniejsza praca wpisuje się w nurt prac komparatywnych, a jej celem jest porównanie francuskiego i włoskiego nazewnictwa odcieni barw w ujęciu synchronicznym zarówno pod względem ich morfologii, jak i semantyki. Cytując słownik języka polskiego PWN, rozumiemy odcień (fr. *nuance*, wł. *sfumatura*) jako „odmian[ę] jakiegoś koloru różniac[ą] się intensywnością lub domieszką innego koloru”. Przedmiotem badania są więc nazwy będące hiponimami w stosunku do elementarnych nazw kolorów, desygnujące pewne tonacje w ramach danego koloru.

Analizowany materiał językowy został wyekscerpowany z tekstów poświęconych modzie, publikowanych we francuskiej lub włoskiej e-prasie. Z uwagi na swój gatunek, tematykę, odbiorców i czas publikacji, teksty te są bogatym źródłem nazw odcieni zrozumiałych dla szerokiej rzeszy czytelników, a ponadto pozwalają obserwować aktualne tendencje w języku i wykryć ewentualne zjawiska neologiczne w dwóch językach romańskich.

2. Założenia teoretyczne

Jakkolwiek uniwersalność koncepcji Berlina i Kaya (1969) jest podawana w wątpliwość¹, dla odróżnienia nazw odcieni od nazw kolorów podstawowych oprzyty się roboczo na zaproponowanej przez nich kategorii nazw kolorów podstawowych (ang. *basic colors terms*). Zwięzła formuła artykułu powoduje, że ograniczymy się do przypomnienia czterech niezbędnych warunków, które muszą spełnić nazwy podstawowe: powinny to być jednostki proste morfologicznie (monoleksemy), niezależne semantycznie (ich znaczenie nie jest zawarte w znaczeniu innej nazwy koloru), posiadać szeroki zakres semantyczny (ich użycie nie ogranicza się do jednej kategorii przedmiotów) i dużą frekwencję użycia². Do jedenastu nazw barw podstawowych w języku francuskim, powołując się na Mollard-Desfour (2010: 106), zaliczymy: *blanc, noir, rouge, jaune, bleu, vert, orange, violet, brun i marron, rose* oraz *gris*³, a we włoskim, analogicznie: *bianco, nero, rosso, giallo, blu, verde, arancione, viola, marrone, rosa i grigio*. Są one hiperonimami w stosunku do innych rzeczowników, bo ich znaczenie obejmuje znaczenie nazw różnych odcieni danej barwy.

Oprócz nich można wyodrębnić „nazwy pośrednie” lub „referencyjne” nazywane też „derywowanymi”, stanowiące grupę liczną i różnorodną pod względem struktury i doboru referentów. „Nazwy referencyjne są hiponimami koloru podstawowego i oddają szczególny odcień w ramach pola [semantycznego] danego koloru, różne warianty tego koloru w stosunku do koloru *czystego*” (Mollard-Desfour 2010: 106) [tłum. D.A.-L.].

Koncepcja nazw referencyjnych nawiązuje do pojęcia prototypu i koloru ogniskowego (Berlin i Kay 1969; Rosch Heider 1972, 1973), tzn. odcienia uznawanego przez rodzimych użytkowników języka za najlepszy przykład tego koloru (Golka 2014: 133). Prototyp jest tu rozumiany w znaczeniu zaproponowanym przez Rosch Heider (1973) jako obiekt typowy dla danej kategorii; prototypem danego koloru jest więc jego idealny model. W dalszej części

¹ Por. Dubois i Cance (2012), Wierzbicka (2006).

² Corbett i Morgan (1988) zaproponowali dodatkowe kryterium: nazwy podstawowe tworzą derywaty morfologiczne.

³ W języku francuskim, nazwy kolorów *orange, rose, violet* i *marron* są określane jako nazwy pośrednie, bo choć są derywowane od rzeczowników desygnujących przedmioty będące prototypami danych barw, odpowiednio: *orange* (pomarańcza), *rose* (róża), *violette* (fiołek), *marron* (kasztan), to uzyskały niezależność semantyczną w stosunku do referentu, ponieważ „wykazują wysoką frekwencję użycia, mają dużą zdolność kombinatoryczną, desygnują bardzo szeroką gamę odcieni (niektóre z nich są bardzo oddalone od [barwy] referentu) i mogą służyć jako hiperonimy innych nazw kolorów” (Krylosova i Tomachpolski 2017: 150) [tłum. D.A.-L.].

pracy spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, do jakich kategorii przedmiotów i zjawisk odwołują się zebrane nazwy odcieni, a także sprawdzić, w jakim stopniu te prototypy odcieni mają charakter kulturowy, a w jakim konceptualizacja odcieni w obu porównywanych językach wykazuje podobieństwa.

Badania nad nazewnictwem barw i ich odcieni w tekstach modowych XXI w. były prowadzone dla języka francuskiego przez Mollard-Desfour (2004) i Grimaldiego (2020), niemniej niniejsza praca podejmuje ten temat w ujęciu komparatywnym. Istnieją liczne prace z zakresu leksyki i semantyki barw w każdym z omawianych tu języków, także w ujęciu kontrastywnym⁴, jednak ze względu na swoją kompleksowość dotyczą one zaledwie wycinka zagadnień, a dynamika rozwoju słownictwa chromatycznego wymaga uaktualniania badań.

3. Struktura pracy i materiał językowy

Badany materiał językowy pochodzi z tekstów publikowanych w magazynach dostępnych online (francuskich: *Cosmopolitan*, *Elle*, *Femme actuelle*, *Marie France* i włoskich: *Cosmopolitan*, *Elle*, *Grazia*, *Tu Style*, *Vanity Fair*) od kwietnia 2021 do kwietnia 2022 r. Analizowane nazwy (150 leksemów francuskich i 160 włoskich) zostały wyekscerpowane ze 126 tekstów francuskich i 128 tekstów włoskich o tematyce modowej i służą określeniu odcieni kolorów ubrań i tkanin.

Ze względu na ich różnorodność morfologiczną, w pierwszej części porównamy strukturę zebranych nazw w obu językach. Następnie przejdziemy do analizy semantycznej inspirowanej pracą Dubois i Cance (2012) podkreślających znaczenie dyskursu, jego celów i odbiorców dla procesu nazewnictwa barw. Skorzystamy także z metodologii Mollard-Desfour (2010) i Grimaldiego (2020), polegającej na określeniu pól leksykalnych tworzonych przez nazwy referencyjne odcieni w celu porównania sposobów ich konceptualizacji. Przyjrzymy się też przymiotnikom określającym nazwy barw zapożyczonym z języka angielskiego.

Aby ocenić dynamikę słownictwa chromatycznego, zwrócimy uwagę na neologizmy leksykalne. Rozumiemy tu przez nie jednostki lub znaczenia niezarejestrowane w słownikach języka ogólnego ani w słownikach specjalistycznych. Dla języka francuskiego posłużyłyśmy się słownikami: *Le Robert*, *Larousse*, *Trésor de la Langue française* oraz *Le Dictionnaire des mots et expressions de couleur* Mollard-Desfour, którego kolejne tomy

⁴ Por. Grossmann (1988), Kristol (1978, 1994), Krylosova (2006), Skuza (2014, 2015), Silvestre, Cardeira i Villalva (2016), Gostkowska (2018).

wydawano od 2002 do 2015 r. W badaniach włoskich korzystano natomiast z najnowszych słowników języka włoskiego Treccani i Lo Zingarellego 2023. W badaniach diachronicznych wymienionych słów uznanych za nowe nazwy referencyjne podstawą był słownik autorstwa Giuseppe Sergio (2010).

Korzystanie z dwujęzycznego korpusu z jednej strony ujawni różnice pomiędzy dwoma językami, a z drugiej uwypukli zjawiska wspólne dla nazewnictwa odcieni w badanych językach.

4. Struktura nazw odcieni

Pośród jednoczłonowych nazw⁵ odcieni wyróżniamy nazwy referencyjne (np. fr. *ocre*, wł. *ocra*) i przymiotniki derywowane od nazw kolorów podstawowych (np. fr. *jaunâtre*, *orangé* i wł. *giallastro*, *verdognolo*).

Oba języki dysponują ponadto szerokim wachlarzem konstrukcji morfokładniowych pozwalających tworzyć nazwy złożone:

- nazwy złożone z dwóch nazw barw podstawowych, np. (fr.) *bleu-vert* (niebiesko-zielony), (wł.) *rosso-giallo* (czerwono-żółty);
- nazwa barwy podstawowej + przymiotnik, np. (fr.) *rouge vif* (żywy czerwony), *jaune solaire* (słoneczny żółty), *orange jaunâtre* (żółtawa pomarańcz), (wł.) *rosso acceso* (jaskrawoczerwony), *verde mimetico* (kamouflażowa zieleń), *rosa pastello* (pastelowy róż);
- nazwa barwy podstawowej + nazwa referencyjna, np. (fr.) *blanc neige*, (wł.) *verde prato*, *blu notte*⁶;
- nazwa barwy podstawowej + przyimek *de/di*+ nazwa referencyjna, np. (fr.) *bleu de ciel*, (wł.) *blu del cielo* (błękit nieba);
- rzeczownik *couleur (de)/colore (di)*+ nazwa referencyjna, np. (fr.) *couleur (de) ciel*, (wł.) *color (del) cielo* (w kolorze nieba);
- wyrażenia porównawcze, np. (fr.) *bleu comme le ciel*, (wł.) *azzurro come il cielo* (błękitny jak niebo) (por. Mollard-Desfour 2010: 114).

⁵ Omawiane jednostki funkcjonują w obu językach: francuskim i włoskim jako przymiotniki, a także i rzeczowniki. W przypadku nazw podstawowych są to przymiotniki oraz, w wyniku konwersji, rzeczowniki, np. od przymiotników *jaune* i *giallo* (żółty) powstały rzeczowniki rodzaju męskiego: *le jaune* i *il giallo* (kolor żółty). Dotyczy to także przymiotników odrzeczownikowych: rzeczowniki *la rose* i *la rosa* (róża) → przymiotniki *rose* i *rosa* (różowy) → rzeczownik *le rose* i *il rosa* (kolor różowy). Podobnie funkcjonują nazwy odcieni, np. nazwy referencyjne: rzeczownik *l'ocre* i *l'ocra* (ochra) → rzeczownik *l'ocre* (kolor ochry) → przymiotnik *ocre* i *ocra* (w kolorze ochry) czy formy złożone: (le) *bleu de ciel* i (il) *blu del cielo* to przymiotniki (błękitny/w kolorze błękitu nieba) lub syntagma nominalna (błękit nieba). Wyjątkiem są odprzymiotnikowe derywaty przyrostkowe, np. (fr.) *jaunâtre* i (wł.) *giallastro* (żółtawy), które funkcjonują wyłącznie jako przymiotniki.

⁶ Tłumaczenia nazw referencyjnych znajdują się w tabeli 1: Francuskie i włoskie nazwy referencyjne.

W dalszej części pracy skupimy się na syntagmach: nazwa barwy podstawowej + przymiotnik oraz na nazwach referencyjnych (prosty i złożony). Osobną grupę będą stanowić anglicyzmy.

4.1. Nazwy złożone: nazwa koloru podstawowego + przymiotnik

Przymiotniki określające nazwy barw wzmacniają lub osłabiają wyrazistość danego odcienia, pozostając w korelacji z nasyceniem barwy lub jej jasnością związaną z natężeniem światła. Tego typu przymiotniki cechują się dużą łączliwością, bo większość z nich może określać różne nazwy barw.

Spośród 21 zebranych przymiotników towarzyszących nazwom włoskich odcieni, 12 określa ich nasycenie: *caldo* (ciepły), *fiammegiante* (płonący), *brillante* (świecący), *elettrico*, *forte* (mocny), *luminoso* (świetlisty), *vivace* (żywy), *lucente* (połyskujący), *acceso* (jaskrawy), *intenso* (intensywny), *profondo* (głęboki), *vitaminico* (witaminizowany), podczas gdy przymiotniki związane z jasnością występują w liczbie czterech: *chiaro* (jasny), *scuro* (ciemny), *pallido* (blady), *neutro* (neutralny).

We francuskim korpusie (42 przymiotniki), odnotowano 12 przymiotników określających żywe barwy: *vif* (żywy), *acidulé* (kwaskowy), *vitaminé* (witaminizowany), *pétillant* (błyszczący), *éclatant* (jaskrawy), *ardent* (ognisty), *flamboyant* (ognisty), *profond* (głęboki), *pop*, *pétant* (potocznie: jaskrawy), *dark*; *électrique* (o niebieskim: elektryczny), 5 przymiotników charakteryzujących stopień natężenia światła: *lumineux* (jasny), *fluo*, *flashy*, w tym dwa to rzeczowniki w funkcji przymiotnika: *flash* (*rose flash*) i *néon* (*couleur néon*). Dla jasnych lub pastelowych odcieni, odnotowano 7 przymiotników: *clair* (jasny), *foncé* (ciemny), *poudré* (pudrowy), *pâle* (blady), *tendre* (delikatny), *doux* (łagodny) i *léger* (lekki)⁷.

Łatwo zauważyć, że obok słów dobrze zakorzenionych w każdym z omawianych języków, w analizowanych tekstach modowych stosuje się relatywnie nowe jednostki. Są to neologizmy niezarejestrowane w słownikach języka ogólnego ani w leksykonach barw, jak np. anglicyzm *flashy*, lub neosemantyzmy, czyli w tym przypadku leksemy, których znaczenie się rozszerza. Omówimy je dokładniej w podrozdziale 5.2.

⁷ Rozróżnienie między natężeniem światła i nasyceniem koloru, stosowane w fizyce czy leksykografii do definicji barw, w powszechnym użyciu pozostaje nieostre, czego dowodzi np. francuski przymiotnik *profond* (głęboki), który, określając nazwę koloru, może być synonimem zarówno dla *intense* (intensywny), jak i *foncé* (ciemny) (TLFi).

Część zebranych przymiotników cechuje się ograniczonymi własnościami kombinatorycznymi, specjalizując się w określaniu tylko wybranych nazw barw (7 przymiotników francuskich i 4 włoskie). Są to głównie przymiotniki derywowane od rzeczowników desygnujących obiekty uznawane za prototyp danego odcienia: (fr.) *blanc/gris nacré*, (biały/szary perłowy); (fr.) *jaune solaire*, (wł.) *giallo solare* (słoneczny żółty); (fr.) *vert tropical*, (wł.) *verde tropicale* (zielony tropikalny); (fr.) *bleu nuageux* (dosł. pochmurny błękit); (fr.) *bleu royal*, (wł.) *blu reale* (dosł. królewski błękit); (fr.) *jaune/beige doré* (złoty żółty/beż). Pojedyncze przymiotniki są derywatami od przymiotników: (fr.) *bleu céruléen* (od *cérulé*), (wł.) *blu ceruleo* (od *cerulo*)⁸.

4.2. Nazwy referencyjne

Jak twierdzi Wierzbicka (2006: 369): „Wrażen kolorystycznych nie da się przekładać na słowa. Niemniej jednak można o nich mówić, ponieważ potrafimy wiązać nasze kategorie wizualne z pewnymi ogólnie dostępnymi modelami”. Hipoteza, że „nazwy kolorów pochodzą od wizualnie wyróżnionych prototypów występujących w danym otoczeniu” (Wierzbicka 2006: 268), znajduje swoje potwierdzenie w wybranym korpusie, ponieważ większość wyekscerpowanych nazw odcieni to nazwy referencyjne, odwołujące do prototypów desygnowanych odcieni.

W tabeli 1 znajdują się wyłącznie francuskie i włoskie nazwy referencyjne wyekscerpowane z analizowanych tekstów, stanowią więc tylko wycinek bogactwa słownictwa określającego odcienie barw. Z tego powodu nie zawsze znajdziemy w prezentowanym zestawieniu odpowiedniki w obu językach, nawet jeśli istnieją w obu systemach językowych, ponieważ w analizowanym korpusie dana jednostka pojawiła się tylko w tekstach jednego języka. Przykładem może być nazwa odcienia *verde di Parigi*, która pojawiła się w tekstach włoskich, a której francuski odpowiednik *vert de Paris* nie figuruje w tabeli, gdyż nie pojawił się w badanym korpusie.

Nazwy odcieni zostały pogrupowane według kolorów, które określają, przy czym granice te mogą być tylko przybliżone, ponieważ desygnowane odcienie sytuują się nierzadko na styku kilku barw. Z tego powodu jeden referent (nazwa odcienia) może być określeniem dla kilku kolorów. Na przykład w tekstach francuskich *corail* (koralowy) występuje po: *rouge*, *rose* lub *orange*; *fuchsia* (w kolorze fuksji) po *rose* lub *violet*; *ocre* (w kolorze ochry) po *jaune*, *orange* lub *rouge*. Podobnie w tekstach włoskich *sorbetto* (sorbetowy)

⁸ *Caeruleus* (łac. ‘niebo’).

Tabela 1. Francuskie i włoskie nazwy referencyjne

Określany kolor	Referencyjne nazwy odcieni (język francuski)	Referencyjne nazwy odcieni (język włoski)	Pole leksykalne referentów
1	2	3	4
blanc/bianco (biały)	crème coco (mleczko kokosowe)	latte (mleko), panna (śmietana), crema (krem)	art. spożywcze i użytki
		perla (perła)	tworzywa naturalne
	neige (śnieg)		przyroda
jaune/giallo (żółty)	soleil (słońce)	sole (słońce)	przyroda
	tournesol (słonecznik), mimosa (mimoza)	girasole (słonecznik), mimosa	rośliny
	citron (cytryna)	limone (cytryna)	owoce
	canari (kanarek), poussin (pisklę)	canarino, pulcino (pisklę)	zwierzęta
	moutarde (mouštarda), miel (miód), curry	mostarda/senape (mouštarda), miele (miód), burro (masło)	art. spożywcze i użytki
jaune, orange, marron/ giallo, arancione, marrone (żółty, pomarańczowy, brązowy)	sable (piasek)	sabbia (piasek)	przyroda
	acajou (mahoń)	mogano (mahoń)	rośliny
	safran (szafran), crème (śmietanka), caramel (karmel), chocolat (czekolada), moka (mokka), noisette (orzech laskowy) marron glacé (kandyzowany kasztan)	zafferano (szafran), cannella (cynamon), caramello (karmel), cioccolato (czekolada), moka, toffee, champagne, cognac, tabacco (tytoń)	art. spożywcze i użytki
	beige (beż)	oro (złoto), beige	metale, tworzywa naturalne
	ocre	ocra	barwniki
	nude	nude, carne (ciało)	ciało
	saumon (łosoś), camel	salmone (łosoś), becco d'oca (gęsi dziób), cammello (wielbłąd)	zwierzęta
orange, rose/ arancione, rosa (pomarańczowy, różowy)	pêche (brzoskwinia), mandarine (mandarynka), orange sanguine (krwista pomarańcza), abricot (morela)	pesca (brzoskwinia), melone (melon), albicocca (morela)	owoce

cd. tabeli 1

1	2	3	4
rose/rosa (różowy)	dragée (drażetka), bonbon (cukierek), guimauve (pianka), macaron (makaronik), candy, bubble gum	bonbon, confetti, sorbetto (sorbet)	art. spożywcze i używki
		rosa baby	funkcje społeczne
		rosa cipria (różowy puder)	produkty wytworzone
	rose barbie		popkultura
rose, violet/rosa, viola (różowy, fioletowy)	fuchsia (fuksja), lilas (bez)	fucsia, lilla	rośliny
rouge, rose, orange, violet/rosso, rosa, arancione, viola (czerwony, różowy, pomarańczowy, fioletowy)	feu (ogień)	fuoco (ogień)	przyroda
	coquelicot (mak)	ciclamino (cyklamen), geranio (geranium)	rośliny
	cerise (czereśnia), framboise (malina), fraise (truskawka), tomate (pomidor)	ciliegia (wiśnia), lampone (malina), fragola (truskawka), granata (granat), pomodoro	warzywa i owoce
	sang (krew), sang de bœuf (bycza krew)	sangue (krew), sangue di bue (bycza krew)	ciało
	bourgogne, bordeaux lie de vin (osad winny)	borgogna, bordeaux/bordò, vino, vinaccia marsala	art. spożywcze i używki
	grenat (granat), rubis (rubin), rouille (rdza), corail (koral)	rubino (rubin), ruggine (rdza), corallo	minerały
	carmin (karmin), vermillon (cynober), magenta (magenta)	carminio (karmin), vermiglio (cynober), magenta, porpora (purpura)	barwniki
	brique (cegła), rose layette (różowy w kolorze wyprawki dla niemowlęcia)	mattone (cegła)	produkty wytworzone
	Valentino	Valentino, Tiziano, Pompei	kultura

cd. tabeli 1

1	2	3	4
violet/ viola (fioletowy)	prune (śliwka), aubergine (bakłażan)	prugna (śliwka), melanzana (bakłażan)	warzywa i owoce
	mauve (malwa), lavande (lawenda), parme (fiolet parmeński)	malva, lavanda (lawenda), glicine (glicynia), violetta di Parma/viola di Parma (fiolet parmeński, dosł. fiołek parmeński)	rośliny
	améthyste (ametyst)	ametista	minerały
	violine (barwnik anilinowy)		barwniki
bleu/blu (niebieski)	ciel (niebo), azur (lazur), nuit (noc)	cielo (niebo), azzurro, blu notte (noc), oceano, mare (morze), acqua (woda)	przyroda
	pervenche (barwinek)	pervinca (barwinek), bluette, fiordaliso (chaber)	rośliny
	bleu canard (kaczka krzyżówka)	blu pavone (paw)	zwierzęta
	bleu roi (król), bleu marine (marynarka)	blu navy	funkcje społeczne
	jean (jeans), denim, bleu layette (wyprawka dla niemowlęcia)	denim, (colore) carta da zucchero (dosł. opakowanie od cukru)	produkty wytworzone
	indigo (indygo), outremer (ultramaryna)	indaco (indygo), oltremare (ultramaryna)	barwniki
	rhodonite (rodonit), (bleu/vert) turquoise (turkus), (bleu) (de) cobalt (kobalt), acier (stal)	(blu/verde) turchese (turkus), cobalto, acciaio (stal), acquamarina (akwamaryna), zaffiro (szafir), (blu/giallo) topazio (topaz)	minerały
	Klein	Tiffany, Bovary, Savoia	kultura
		blu puffo (niebieski Smerf)	popkultura

cd. tabeli 1

1	2	3	4
vert/verde (zielony)	vert d'eau (zieleń wody)	acqua, mare	przyroda
	sauge (szałwia), menthe (mięta), anis (anyż), sapin (świerk), fougère (paproć), gazon (trawnik)	salvia (szałwia), menta (mięta), abete (jodła), pino (sosna), felce (paproć), prato (łąka), bosco (las)	rośliny
	pomme (jabłko), olive (oliwka), poireau (por)	mela (jabłko), pisello (groszek), oliva, fagiolo (fasola), asparago (szparag)	warzywa i owoce
	menthe à l'eau (woda miętowa), amande (migdał), pistache (pistacja)	mandorla (migdał), pistacchio (pistacja)	art. spożwcze i używki
	grenouille (żaba)	rana (żaba)	zwierzęta
	emeraude (szmaragd)	smeraldo (szmaragd), giada (jadeit)	minerały
	bouteille (butelka)	bottiglia (butelka), bandiera (flaga), biliardo (bilard)	produkty wytworzone
gris/grigio (szary)	souris (mysz)	topo (mysz)	zwierzęta
	anthracite (antracyt), gris ardoise (łupek)	antracite (antracyt), piombo (ołów), ardesia (łupek)	minerały
		grigio fumo (dym), grigio fumo di Londra	przyroda
noir/nero (czarny)	taupe (kret)		zwierzęta
	noir de jais (w kolorze węgla)		minerały

i *pesca* (brzoskwiniowy) to określenia dla *rosa* lub *arancia*; *vinaccia* (w kolorze wycieków z winogron) dla *rosso* lub *viola*, a *turchese* (turkusowy) dla *blu* lub *verde*, itd.

Zaproponowane w kolumnie 4 tabeli 1 kategorie pól leksykalnych są inspirowane typologią Mollard-Desfour (2010: 110), która nazwy referencyjne barw podzieliła na dwie podstawowe grupy: konkretne i abstrakcyjne, przy czym w ramach pierwszej grupy wyodrębniła następujące typy referentów: 1) otoczenie, środowisko naturalne (niebo i momenty dnia, elementy atmosferyczne, drzewa, kwiaty, owoce, warzywa, metale i kamienie); 2) zwierzęta;

3) ludzkie ciało; 4) produkty wytworzone; 5) barwniki; 6) dzieła sztuki, artyści, malarze, twórcy kina; 7) miejsce (pochodzenie dzieła sztuki, barwnika, zwyczaju) lub jego mieszkaniowiec; 8) epoka historyczna, okres w sztuce; 9) ubrania (typowe dla danego urzędu, postaci historycznej lub fikcyjnej, albo dla danej grupy); 10) rasa, grupa etniczna; 11) marka; 12) wierzenia religijne i ludowe. Warto zaznaczyć, że w grupie „ubrania” Mollard-Desfour umieściła takie określenia jak *bleu gendarme*, *bleu Napoléon* czy *noir punk*, a więc rzeczowniki nazywające określone grupy ludzi, a tylko przez metonimię desygnujące charakterystyczne dla nich ubrania.

Dla bardziej szczegółowego opisu specyfiki semantycznej omawianego słownictwa chromatycznego, w miejsce pierwszej kategorii „otoczenie, środowisko naturalne” zaproponowałyśmy wyodrębnienie kilku grup: 1) przyroda i elementy krajobrazu, niebo i pory dnia; 2) minerały, metale i tworzywa naturalne; 3) rośliny (kwiaty, drzewa, krzewy); 4) warzywa i owoce. Ponadto dodałyśmy istotną dla badanego korpusu kategorię „artykuły spożywcze i używki”, obejmującą nazwy dań, słodyczy, przypraw i używek, a także kategorię „popkultura”. Natomiast kategorii 6., 7. i 8. połączyłyśmy w jedną: „kultura i historia”, natomiast „ubrania” zastąpiłyśmy kategorią „funkcje społeczne”. Brak w tabeli 1 przykładów referentów z grupy 10., 11. i 12. („rasa”, „marka”, „wierzenia ludowe”). Niezmienione za to zostały kategorie: „zwierzęta”; „ciało” (choć tu do przymiotnika „ludzkie” dodałyśmy i „zwierzęce”), „produkty wytworzone” i „barwniki” (pełną listę kategorii pól leksykalnych omawianego korpusu zawiera tab. 2).

Większość (99 ze 105 francuskich i 124 ze 129 włoskich) nazw referencyjnych to nazwy proste, np. (fr.) *citron*, (wł.) *limone* itp., mniej liczne (6 francuskich i 5 włoskich) są nazwy złożone, np. francuskie *lie de vin*, *orange sanguine*⁹, *menthe à l'eau* czy włoskie *carta da zucchero* i *violetta di Parma*.

Zebraane powyżej nazwy odcieni występują w dwóch konfiguracjach. Po pierwsze, w konstrukcjach złożonych jako przymiotniki addytywne określające nazwę koloru. Najliczniejsze w zebranym materiale są konstrukcje bezprzyimkowe: nazwa koloru + referent (prototyp): (fr.) *jaune poussin*, *gris souris*, *vert bouteille*; (wł.) *giallo sole*, *verde biliardo*, *blu puffo* itp. Dla konstrukcji typu: nazwa barwy podstawowej + przyimek *de/di* + nazwa referencyjna, figurują tylko trzy przykłady francuskie: *vert d'eau*, *bleu de cobalt* i *noir de jais* i dwie włoskie: *blu di cobalto*, *blu di metilene*. Po drugie, część nazw referencyjnych funkcjonuje równorzędnie w tekstach w wariancie

⁹ Nazwa wywodzi się od włoskiego *arancia rossa di Sicilia* – odcienia, który tak we francuskim (*l'orange sanguine de Sicile*), jak i w polskim języku znany jest jako *krwista* (*krwawa*) *pomarańcza*.

morfologicznym jednoskładniowym, gdzie zazwyczaj rzeczownik odnoszący się do prototypowego modelu oznacza konkretny odcień, zaś nazwa koloru zostaje wyeliminowana, co pokazuje, że funkcjonują one jako autonomiczne nazwy odcieni, np.: (fr.) *fuchsia, turquoise, citron, taupe*, (wł.) *ciliegia, lavanda, lapis, smeraldo, pesca*.

4.3. Nazwy odcieni zapożyczone z innych języków

W zebranym materiale wśród zapożyczeń dominują anglicyzmy, a pomiędzy nimi znajdujemy głównie formacje hybrydalne, złożone z rodzimych nazw kolorów oraz z angielskiej nazwy referencyjnej, np.: (fr.) *rose girly/ barbie/ bubble gum/ candy/ shocking/ nude, vert lemon*, (wł.) *rosa bubble gum/ candy/ shocking, fucsia baby*. Mniej liczne są formy jednoczłonowe: (fr.) *nude, camel*, (wł.) *(colore) nude, toffee*. Większość z tych zapożyczeń nie została jeszcze zarejestrowana w słownikach¹⁰, co więcej, mają one synonimy w obu językach. Dla przykładu, obecność leksemu *nude*, desygnującego odcienie zbliżone do koloru skóry, synonimu włoskiego (*color*) *carne* i francuskiego (*couleur*) *chair*, wskazuje na preferencję użycia anglicyzmu¹¹ i dowodzi jednocześnie, że pojawienie się neologizmu nie jest motywowane potrzebą wypełnienia luki w leksyce rodzimej, a podyktowane innymi czynnikami, skutkując powstaniem wariantu tworzącego określone efekty stylistyczne. *Rose girly* określa paletę barw podobną do *rose layette*, *rose candy* jest synonimem francuskiego *rose bonbon* czy włoskiego *rosa bonbon*, a *rose* czy *rosa shocking* odpowiada francuskiemu *rose choquant* i włoskiemu *rosa scioccante*. Można się więc zastanawiać, czy te pożyczki są efektem dążności do precyzji semantycznej, odwołując się bezpośrednio do terminów z anglojęzycznych katalogów branżowych (np. Pantone), czy raczej są ekspresywizmami pełniącymi określone funkcje perswazyjne, skierowanymi do wybranej grupy odbiorców, mającymi uatrakcyjnić styl wypowiedzi oraz podkreślić walory określanych barw (np. ich nowoczesność). Szczególnie potwierdza tę tezę termin *Millennial Pink* i jego bardziej zasymilowane formy (fr.) *rose millennial*

¹⁰ Anglicyzmy: *girly, barbie, bubble gum, candy, nude, lemon, camel* nie są zarejestrowane w słownikach ogólnych języka francuskiego ani w specjalistycznych; jedynie leksemy *baby* i *shocking* mają swoje artykuły hasłowe w słownikach ogólnych, jednak nie notują one ich użycia do opisu barw. Z kolei włoski słownik Treccani zapisuje anglicyzmy *nude* i *candy color* jako nazwy odcieni, natomiast *shocking* łączony jest z barwą różową: *rosa shocking* (Zingarelli); ponadto leksemy *baby, barbie* i *toffee* są uwzględnione w słownikach ogólnych, ale nie w znaczeniu barwy. Dla pozostałych wymienionych anglicyzmów (*girly, bubble gum, lemon, camel*) brak haseł słownikowych w słownikach ogólnych języka włoskiego.

¹¹ *Nude* został użyty 16 razy w materiale francuskim i 22 we włoskim, podczas gdy synonimiczne *couleur chair* 5 razy i *color carne* 9 razy.

i *rose millénial*, (wł.) *rosa millennial*, używane w tekstach modowych od 2016 r. w odniesieniu do bladego różu, których konotacje omówimy w punkcie 5.2.

Przykładem na równorzędne funkcjonowanie wariantu angielskiego i jego dokładnych ekwiwalentów francuskich i włoskich, są nazwy odcieni: *blu royal*, konkurująca w korpusie francuskim z *bleu royal*, a we włoskim z *blu reale* oraz znacznie młodsza pożyczka *blu navy*, odpowiednik francuskiego *bleu marine* i włoskiego *blu marino*.

Użycie anglicyzmów jest też wynikiem wpływu koncernów branżowych, co skutkuje ujednoczeniem języka modowego. I tak, w zebranych materiale znajdujemy przejawy oddziaływania amerykańskiej firmy Pantone, która wyznacza nowe trendy w kolorystyce przemysłu modowego i – w konsekwencji – w nazewnictwie z nią związanym. Ponadto Pantone ogłasza corocznie swój kolor roku, odcień, który będzie najmodniejszy w nadchodzącym sezonie. Rzeczywiście, w zebranych korpusie figurują nazwy odcieni wprowadzone w poprzednich latach przez Pantone: *jaune/giallo Illuminating*, odcień jaskrawej żółci; *Ultimate Gray*, synonim mysiej szarości; *(vert/verde) Greenery*, odcień żółtozielony czy kolor roku 2022: *violet/viola* lub *bleu/blu Very Peri*. Ta ostatnia nazwa, zdaniem jej twórców, powstała dla określenia odcienia, który dotąd nie istniał (Pantone.com). Są to okazjonalizmy w znaczeniu zaproponowanym przez Dubisza (2003), bo choć ich użycie w tekstach modowych z badanego okresu nie jest jednostkowe¹², to jest ono związane z określonym sezonem i wydarzeniem modowym.

Obok tych relatywnie nowych zapożyczeń z angielskiego, które konkurują z nazwami rodzimymi, we włoskim korpusie modowym zauważalna jest obecność nazw chromatycznych pochodzenia francuskiego. Są to: *rosa bonbon*, *beige*, *borgogna*, (*color*) *champagne*, *bluette*¹³, oraz dwa odcienie, które występują w tekstach z prasy modowej w różnych zapisach graficznych: *ecru* lub *écru* i *bordeaux* lub *bordò*.

¹² Liczba wystąpień w materiale francuskim: *jaune Illuminating* – 4, *Ultimate Gray* – 3, *Greenery* – 5, *Very Peri* – 5; włoskim: *giallo Illuminating* – 7, *Ultimate Gray* – 5, *Greenery* – 5, *Very Peri* – 3.

¹³ Funkcjonująca w języku włoskim i obecna w analizowanym korpusie nazwa chromatyczna *bluette* (pl. chabrowy), odczuwana jako zapożyczenie z francuskiego, jest w istocie pseudogalicyzmem (Treccani). Francuski leksem *bluette* oznacza iskierkę, miłość czy krótki i lekki utwór dramatyczny. *Bleuette* to w języku francuskim także żeńska forma przestarzałego przymiotnika *bleuet*, będącego formą deminutywną od *bleu* (TLFi). Natomiast francuski chaber to *bleuet* lub *bluet*. We włoskim korpusie, leksem *bluette* konkuruje z włoskimi synonimami: *blu fiordaliso* i *fiordaliso* (chabrowy).

5. Analiza semantyczna nazw kolorów

5.1. Pola leksykalne tworzone przez nazwy referencyjne

Tabela 2 przedstawia pola leksykalne tworzone przez francuskie i włoskie nazwy referencyjne zestawione w tabeli 1 (uwzględnia 105 leksemów zebranych w korpusie francuskojęzycznym i 129 we włoskojęzycznym), a także liczbowy i procentowy udział leksemów przynależnych do wyodrębnionych grup.

Tabela 2. Pola leksykalne nazw referencyjnych

Pole leksykalne	Przykłady	Liczba nazw referencyjnych przynależnych do pola leksykalnego		Udział procentowy nazw przynależnych do pola leksykalnego spośród zebranych nazw referencyjnych	
		korpus francuski (105)	korpus włoski (129)	korpus francuski	korpus włoski
(1) Artykuły spożywcze i używki	(fr.) <i>bourgogne</i> , (wł.) <i>guimaube</i> , <i>sorbetto</i> , <i>pistacchio</i>	23	26	21,9%	20,2%
(2) Rośliny	(fr.) <i>anis</i> , <i>mauve</i> , (wł.) <i>lavanda</i> , <i>menta</i>	17	21	16,2%	16,3%
(3) Minerale, metale, tworzywa naturalne	(fr.) <i>améthyste</i> , <i>turquoise</i> , (wł.) <i>rubino</i> , <i>zaffiro</i>	14	18	13,3%	14%
(4) Warzywa i owoce	(fr.) <i>cerise</i> , <i>prune</i> , (wł.) <i>asparago</i> , <i>fragola</i>	15	16	14,3%	12,4%
(5) Przyroda i elementy krajobrazu, niebo i pory dnia	(fr.) <i>sable</i> , <i>soleil</i> , (wł.) <i>acqua</i> , <i>mare</i>	8	13	7,6%	10,1%
(6) Zwierzęta	(fr.) <i>poussin</i> , <i>bleu canard</i> , <i>becco d'oca</i> , <i>salmone</i>	8	8	7,6%	6,2%
(7) Barwniki	(fr.) <i>indigo</i> , <i>outremer</i> , (wł.) <i>cobalto</i> , <i>ocra</i>	7	7	6,7%	5,4%
(8) Produkty wytworzone	(fr.) <i>bouteille</i> , <i>brique</i> , (wł.) <i>rosa cipria</i> , <i>rosso mattone</i>	5	7	4,8%	5,4%
(9) Ciało ludzkie lub zwierzęce	(fr.) <i>nude</i> , <i>sang</i> , (wł.) <i>sanguie</i> , <i>carne</i>	3	4	2,9%	3,1%
(10) Kultura i historia	<i>Klein</i> , <i>Bovary</i> , <i>Savoia</i>	2	6	1,9%	4,7%
(11) Funkcje społeczne	(fr.) <i>bleu roi</i> , <i>bleu marine</i> , (wł.) <i>rosa baby</i>	2	2	1,9%	1,6%
(12) Popkultura	(fr.) <i>barbie</i> , (wł.) <i>puffo</i>	1	1	< 1%	< 1%

W zebranych materiale dominują referencje do artykułów spożywczych (desery, słodczyce, napoje, sosy i przyprawy) oraz używek, stanowią one 21,9% leksemów francuskich i 20,2% włoskich. Co więcej, znaczna część nowych określeń odcieni przynależy do tej grupy (*candy, bubble gum, lemon, toffee*). Kolejnymi licznymi grupami są referencje do roślin, głównie kwiatów, ziół i drzew (nieco ponad 16% w obu językach), a także do warzyw i owoców (14,3% w języku francuskim i 12,4% we włoskim). Dopiero na trzecim (dla materiału włoskojęzycznego) i czwartym (dla francuskojęzycznego) miejscu plasują się odniesienia do minerałów, głównie kamieni szlachetnych, a także do metali i materiałów naturalnych, pomimo że słownictwo chromatyczne obu języków jest bogate w nazwy przynależne do tego pola leksykalnego i precyzyjnie nazywające poszczególne odcienie. Podobna uwaga dotyczy nawiązania do barwników, które zajmują dopiero siódme miejsce pod względem liczebności (francuski – 6,7%, włoski – 5,4%). Liczniejszymi grupami są odwołania do zwierząt (francuski – 7,6%, włoski – 6,2%) oraz do elementów przyrody i krajobrazu, w tym do obiektów na niebie i do pór dnia (francuski – 6,7%, włoski – 10,1%). Nieco mniej liczne są referencje do produktów wytworzonych, wśród których dominują przedmioty użytku codziennego: *bouteille, bottiglia* (butelka), *layette* (wyprawka dla noworodka), *cipria* (puder) itp. Pozostałe pola leksykalne mają niewielki udział procentowy w analizowanym materiale językowym. Najmniej obecne we francuskim korpusie są nazwy nawiązujące do kultury i historii (francuski – 1,9%, włoski – 4,7%), w tym także do kultury popularnej (francuski i włoski – < 1%). W tej kategorii w korpusie francuskim znajdujemy tylko dwie nazwy, z których każda zawiera nazwę własną: *bleu Klein* desygnuje odcień niebieski charakterystyczny dla malarstwa Ives'a Kleina, a *rouge Valentino*, odwołuje do charakterystycznej czerwieni znanego projektanta mody. W materiale włoskojęzycznym obecne są odniesienia do malarstwa (*rosso Tiziano*), literatury (*blu Bovary*) i kina (*blu Tiffany, blu puffo*). Co więcej, wachlarz określeń odcieni nawiązujących do artystów, epok historycznych, stylów artystycznych, miast czy regionów, z których pochodzą określone dzieła, jest bogaty w obu analizowanych językach, ale słabo reprezentowany¹⁴ w badanym korpusie, co pozwala stwierdzić, że użycie tych nazw utrwalonych w systemie języka nie należy do technik perswazyjnych medialnego dyskursu modowego.

Podsumowując, w tekstach modowych dominują nazwy odcieni, które odwołują się do prototypów będących konkretnymi przedmiotami znanymi z życia codziennego, pobudzają one nierzadko inne zmysły oprócz wzroku

¹⁴ W tekstach obydwu badanych języków notujemy pojedyncze użycia wymienionych nazw odcieni.

(szczególnie zmysł smaku), wzbudzając pozytywne skojarzenia i przywołując na myśl przyjemne doznania. Wpisuje się to w strategię pragmatyczne dyskursu modowego w tekstach medialnych, służące podkreśleniu atrakcyjności opisywanych trendów modowych i kolorystycznych, a także wzbudzeniu przychylniej reakcji odbiorców. Tę funkcję pełnią też obserwowane innowacje leksykalne, np. odnotowane nowe nazwy referencyjne¹⁵, jak francuskie *dragée* (*drażetka*), *guimauve* (*pianka*), *macaron* (*makaronik*) czy włoskie *sorbetto* (*sorbet*), które nie tylko desygnują odcienie różu charakterystyczne dla tych referentów, ale również odwołują do ich słodczy i skojarzeń z nią związanych. Można zatem postawić tezę, że ich pojawienie się w tekstach opisujących aktualne trendy modowe jest nie tyle efektem luki leksykalnej i potrzeby desygnowania nienazwanych dotąd fizycznych cech barw, czy inaczej mówiąc, wyodrębnienia nowego wycinka palety kolorów, co dążności do uzyskania określonych konotacji. Są to więc innowacje alternatywne „powstające obok wyrazów, form i połączeń już istniejących, jako wynik nasilania się pewnych tendencji językowych” (Markowski 1999: 1652), będące ekspresywizmami pragmatycznymi wtórnymi, o ekspresywności implicytnej wynikającej z „różnego rodzaju zabiegów sekundarnych względem znaczenia leksykalnego (literalnego), najczęściej o charakterze metaforycznego rozszerzenia (przesunięcia) tegoż bądź aluzji” (Rejter 2006: 66).

Przywołując myśl Tokarskiego (2004: 18), że nazwy barw stanowią grupę leksykalną bardzo obciążoną kulturowo, zauważamy, że oprócz cytowanych wyżej nazw odcieni zawierających rzeczowniki własne odwołujące się do sztuki, literatury czy historii, znajdujemy też nazwy pospolite desygnujące przedmioty codziennego użytku charakterystyczne dla danej socjokultury. Ze względu na bliskość językową i kulturową między francuskim i włoskim, odnotowujemy w obu korpusach referencje, które nie są uniwersalne, ale wspólne dla analizowanych języków, np. odnoszące się do produkcji wina: (fr.) *lie de vin* (osad winny), (wł.) *vinaccia* (wytłoki z winogron), hodowli: (fr.) *sang de bœuf*, (wł.) *sangue di bue* (bycza krew), (fr.) *huître*, (wł.) *ostrica* (ostryga). Stosowanie galicyzmów we włoskim nazewnictwie odcieni również zbliża oba języki. Jednocześnie w korpusie włoskim występują nazwy referencyjne nieznajdujące odpowiedników w języku francuskim: *blu Savoia* (od nazwy dynastii), *giallo/arancione becco d’oca* (żółty/pomarańczowy o odcieniu gęsiego dzioba) czy *blu carta da zucchero* (niebieski o odcieniu popularnego opakowania do cukru – szaroniebieski).

¹⁵ W omawianym materiale do nowych rodzimych nazw referencyjnych zaliczyliśmy francuskie: *dragée*, *guimauve*, *macaron*, *fougère*, *gazon*, *grenouille* i włoskie: *confetti*, *sorbetto*.

5.2. Semantyka przymiotników

W paragrafie 4.1. wykazano, że duża część przymiotników określa stopień natężenia i jasności barwy. W tej grupie znajdujemy też przymiotniki kwalifikujące kolory przez synestezję, czyli przez odwołanie się do zmysłów innych niż wzrok. Co prawda, metaforyczna kwalifikacja odcieni barw nie jest zabiegiem nowym w języku, o czym świadczą m.in. takie przymiotniki, jak: (fr.) *vif*, (wł.) *vivace* (żywy); (fr.) *profond*, wł. *profondo* (głęboki); (fr.) *tendre* (miękki, łagodny), (fr.) *doux*, (miękki, słodki, łagodny), (wł.) *caldo* (ciepły), ale pojawiają się jej nowe przykłady. I tak obserwuje się wspomniane wcześniej neosemantyzmy powstałe wskutek rozszerzenia znaczenia przymiotników określających pierwotnie produkty spożywcze, np. francuski przymiotnik *acidulé* (kwaskowy) desygnuje żywe barwy przez analogię do jaskrawych kolorów popularnych kwaskowych cukierków. Rozszerzeniu uległo też znaczenie przymiotników (fr.) *vitaminé* i (wł.) *vitaminico* (witaminizowany) konotujących z przymiotnikiem *energiczny*. Kolejnymi przymiotnikami notowanymi w słownikach, które nie uwzględniają znaczenia, w jakim są używane do opisu barw, są odnotowane we francuskich tekstach *flash* (jaskrawy) oraz włoskich: *energico* (energiczny) charakteryzujące żywe odcienie. Wymienione neologizmy, synonimy francuskiego *vif* i włoskiego *vivo*, pełnią funkcję ekspresywną, podkreślając nie tylko stopień chrominancji i luminancji charakteryzowanej barwy, ale przez swoją innowacyjność eksponują jej atrakcyjność oraz bardziej niż ustalone w systemie jednostki – akcentują dodatkowe cechy witalności i optymizmu.

Innym przykładem innowacji leksykalnej wnoszącej nowe znaczenia na poziomie konotacji, a więc skojarzeń, jakie ona wywołuje, a nie na poziomie denotacji i referencji do odcienia barwy, jest nazwa *millennial pink* i jej bardziej zaadaptowane francuskie i włoskie odmiany *rose millénial* i *rosa millennial*. Nazwa ta desygnuje paletę odcieni zbliżonych do jasnego różu, odpowiednika francuskiego *vieux rose*, czy włoskiego *rosa cipria*. W tym przypadku pojawienie się modnego odcienia i, co nas szczególnie interesuje, nowej nazwy, wiąże się z działaniami marketingowymi przemysłu modowego i designerskiego. Przymiotnik *millénial/millennial* odnosi się do pokolenia „millenialsów” i do przypisywanych im stereotypowo cech: optymizmu, nostalgii za dzieciństwem bądź aktywności w internecie. *Millennial pink* określany jest również jako „nieróżowy” w tym sensie, że zawiera konotacje odmienne od symboliki przypisywanej tradycyjnie barwie różowej: nie jest już zarezerwowany dla jednej tylko płci i wyraża odrzucenie karykaturalnego obrazu kobiecości (w opozycji np. do *rose barbie*) (Thévenot 2017).

Przymiotniki odrzeczownikowe desygnują barwy prototypowych obiektów otaczającego świata, np. (fr.) *solaire*, (wł.) *solare* (słoneczny); (fr.) *céruleen*, (wł.) *ceruleo* (w kolorze nieba); (fr.) *tropical*, (wł.) *tropicale* (tropikalny). Co ciekawe, wspólna etymologia francuskich i włoskich przymiotników oraz bliskość kulturowa nie gwarantują, że dany odcień, dana referencja, są rozumiane tak samo w obu językach, czego przykładem są przywołujące błękit nieba przymiotniki *céruleen* i *ceruleo*. Przymiotnik francuski jest definiowany w leksykografii jako „głęboki niebieski lub ciemnoniebieski” (*TlFi*), a włoski „w kolorze pogodnego nieba, jasnoniebieski” (Treccani).

6. Konkluzja

Gatunek dyskursu ma istotny wpływ na jakość zebranego materiału. Z jednej strony, w tekstach relacjonujących tendencje w świecie mody, różnice między odcieniami kolorów są na tyle istotne, że wymagają odpowiedniej terminologii dla ich wyrażenia, z drugiej strony, marketingowe przeznaczenie tych tekstów implikuje stosowanie technik perswazyjnych, aby „uwieść” czytelnika, podkreślając walory opisywanych tendencji oraz uatrakcyjnić styl wypowiedzi. Stąd innowacyjność i ekspresyjność analizowanego słownictwa. Moda, traktowana jako sztuka, cechuje się kreatywnością i takie też jest słownictwo stosowane do jej opisywania.

Z uwagi na pokrewieństwo języków, z których pochodzą analizowane jednostki, nazwy odcieni, które określiliśmy jako hiponimy barw niepodstawowych, mają podobną strukturę, przy czym w obu próbach materiałowych uwagę zwraca bogactwo nazw referencyjnych. Zauważmy, że w odniesieniu do nazw odcieni używanych w tekstach modowych twierdzenie Wierzbickiej, że to elementy najbliższego, naturalnego otoczenia służą za prototypy kolorów w danej socjokulturze, znajduje swoje potwierdzenie tylko częściowo. Referenty nazw odcieni należą do przedmiotów znanych z codziennego życia (rzadziej przedmiotów egzotycznych czy wyszukanych), ale nie są to tylko elementy przyrody i krajobrazu, lecz w znacznym stopniu również przedmioty wytworzone przez człowieka (desery, napoje, używki, przedmioty codziennego użytku itp.). Obserwacja referentów potwierdza też opinie Mollard-Desfour (2004) i Grimaldiego (2020), że w dyskursie modowym preferowane jest nazewnictwo waloryzujące, wywołujące pozytywne skojarzenia, przyjemne odczucia zmysłowe, niekoniecznie wzrokowe.

Stosowanie neologizmów świadczy o dynamicznym rozwoju nazewnictwa odcieni, nowe jednostki to przede wszystkim zapożyczenia z języka angielskiego i neosemantyzmy. Anglicyzmy wpływają na ujednoczenie leksyki

chromatycznej używanej w modzie, co z pewnością ułatwia komunikację w branży modowej i wywołuje określone efekty stylistyczne, ale zaciera bogactwo kulturowe.

Powstaje również wrażenie, że tworzenie neologizmów jest mniej efektem potrzeby desygnowania nienazwanych dotąd fizycznych cech barw, a w znacznym stopniu potrzebą nadania określonych konotacji, wywołania skojarzeń czy uzyskania efektów stylistycznych. Dlatego badanie współczesnego słownictwa chromatycznego wymaga przestudiowania pól semantycznych poszczególnych nazw odcieni zarówno na poziomie denotacji, jak i konotacji, także w ujęciu komparatywnym, bo odwołanie do tego samego referenta, wspólna etymologia oraz bliskość kultur nie gwarantują identyczności znaczenia. Istotna jest analiza własności kombinatorycznych poszczególnych przymiotników i nazw referencyjnych oraz obserwacja przykładów użycia wyodrębnionych jednostek, szczególnie innowacji leksykalnych w kontekście pełnionych przez nie funkcji pragmatycznych. Kolejną kwestią jest obserwacja ich żywotności, tzn. zweryfikowania, które z nich pozostaną w użyciu, a które zanikną.

Literatura

- Berlin B., Kay P. (1969): *Basic Color Terms. Their Universality and Evolution*. Stanford.
- Dubisz S. (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Dubois D., Cance C. (2012): *Vers une sémiotique du sensible : des couleurs en discours et en pratiques*. „Histoire Épistémologie Langage” 34(1), s. 63–95.
- Dubois D., Grinevald C. (2003): *En voir de toutes les couleurs: processus de dénomination des couleurs et constructions cognitives*. [W:] *Langues et cognition*. Red. C. Vandeloise. Paris, s. 79–113.
- Corbett G., Morgan G. (1988): *Color terms in Russian: reflection of typological constraints in a single language*. „Journal of Linguistics” 24, s. 31–64.
- Golka M.H. (2014): *La catégorisation linguistique des couleurs: niveaux d'élémentarité des noms de couleurs français*. „Cognitive Studies/Études cognitives” 14, s. 131–147.
- Gostkowska K. (2018): *Złożony świat kolorów w terminologii, czyli o nazwach pigmentów używanych w malarstwie z punktu widzenia semantycznego i pojęciowego*. „Orbis Linguarum” 49, s. 61–73.
- Grimaldi C. (2020): *La variabilité des références dans les dénominations de couleur françaises*, <<https://doi.org/10.1051/shsconf/20207805010>>, dostęp 25.05.2022.
- Grossmann M. (1988): *Colori e lessico. Studi sulla struttura semantica degli aggettivi di colore in catalano, castigliano, italiano, romeno, latino ed ungherese*. Tübingen.
- Kristol A. (1978): *Color. Les langues romanes devant le phénomène de la couleur*. Zurich.
- Kristol A. (1994): *Un champ sémantique en mutation constante: l'expression de la couleur dans les langues romanes*. „Terminologie & Traduction” 2, s. 29–52.
- Krylova S. (2006): *Contribution à l'étude lexico-sémantique des dénominations chromatiques en russe et en français*. „Revue des études slaves” 77(1–2), s. 277–282.
- Krylova S., Tomachpolski V. (2016): *Du problème de la description lexicographique des dénominations chromatiques*. „Neophilologica” 28, s. 147–161.
- Markowski A. (2007): *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.

- Mollard-Desfour A. (2002, 2008, 2009, 2010, 2012, 2013, 2015): *Le Dictionnaire des mots et expressions de couleur*. Paris.
- Mollard-Desfour A. (2004): *Les couleurs dans le vêtement et la mode: des codes et un lexique révélateur*. [W:] *Mode. Des parures aux marques de luxe*. Red. D. Allérès. Paris, s. 44–56.
- Mollard-Desfour A. (2010): *Le lexique des couleurs : un code et un reflet social*. [W:] *Lumière sur la couleur*. Red. C. Cauman et al. Monza, s. 105–116.
- Rejter A. (2006): *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice.
- Rosch Heider E. (1972): *Universals in color naming and memory*. „Journal of Experimental Psychology” 93(1), s. 10–20.
- Rosch Heider E. (1973): *On the internal structure of perceptual and semantic categories*. [W:] *Cognitive development and the acquisition of language*. Red. T.E. Moore. New York–San Francisco–London, s. 111–144.
- Sergio G. (2010): *Parole di moda. Il “Corriere delle Dame” e il lessico della moda nell’Ottocento*. Milano.
- Silvestre J.P., Cardeira E., Villalva A. (2016): *Colour and colour naming: crosslinguistic approaches*. Lisboa.
- Skuza S. (2014): *Le sfumature del colore blu e verde nelle espressioni idiomatiche e paremiologiche in italiano, francese e polacco*. „Études romanes de Brno” I, s. 229–239.
- Skuza S. (2015): *Rosso, giallo, blu. Un’analisi etnolinguistica sui colori primari in italiano e in polacco in prospettiva sincronica e diacronica*. Toruń.
- Thévenot J. (2017): *Mode, beauté, design... Pourquoi le monde succombe au rose millennial*. „Le Monde”, <<https://o.nouvelobs.com/mode/20170717.OBS2199/mode-beaute-design-pourquoi-le-monde-succombe-au-rose-millennial.html#>>, dostęp: 21.10.2022.
- Tokarski R. (2004): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Wierzbicka A. (2006): *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin.
- Zingarelli N. (2023): *Vocabolario della Lingua Italiana*. Bologna.

Źródła internetowe

- <<https://atilf.atilf.fr>>, (TLFi), dostęp: 23.04.2023.
- <<https://larousse.fr>>, dostęp: 23.04.2023.
- <<https://lerobert.com>>, dostęp: 23.04.2023.
- <<https://treccani.it>>, dostęp: 23.04.2023.

Aneta Banaszek-Szapowalowa
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3963-6343>
e-mail: aneta.banaszek-szapowalowa@us.edu.pl

O gatunkowości listu w dyskursie konfliktu

The letter genre in conflict discourse

Abstrakt

Przedmiotem niniejszej refleksji jest konfrontacja wyznaczników gatunku listu z praktyką korespondencji sąsiedzkiej, aby stwierdzić, które cechy gatunkowe przejawiają się i w jaki sposób w sytuacji sąsiedzkiego konfliktu (także potencjalnego). Materiał badawczy stanowią listy sąsiadów w języku polskim i rosyjskim. Omawiane są kolejno: obieg i forma listów, nadawca i odbiorca oraz dialogiczność tekstów, kompozycja i konwencja listu oraz środki stylistyczne, funkcje tekstów i poszczególne akty mowy, i – na koniec – tematyka i aksjologia korespondencji. Sformułowano następujące wnioski dotyczące uwarunkowanych dyskursywnie wyznaczników gatunku: dyskusja o problemie przy świadkach; brak zainteresowania kontynuacją dialogu epistolarnego; duży udział nieneutralnych środków stylistycznych oraz niesztampowego wykorzystania elementów kompozycyjnych listu; imperatywno-ekspresywny charakter tekstów (akty groźby, prośby, rozkazu); obowiązkowe wskazanie w tekście na wartości negatywne.

Słowa kluczowe: gatunek, list, dyskurs, konflikt sąsiedzki

Abstract

The aim of this paper is to juxtapose the characteristics of the letter as a genre and their embodiment in neighbours' correspondence. The purpose of the study is to determine discourse determinants of letters in a situation of (potential) conflict and the way they work. The research material consists of neighbours' letters in Polish and Russian. The study concerns texts' circulation and form, the sender and receiver of the correspondence, letters' composition and convention, stylistic devices used, texts' functions, and speech acts, as well as themes, and the axiology of letters. The following conclusions on discourse determinants of neighbours' correspondence were formulated: discussion of the problem in public, lack of interest in the continuation of the dialogue by correspondence, the usage of non-neutral stylistic devices and an unconventional composition of letters, an imperative and expressive character of texts, an obligatory indication of anti-values in the text.

Keywords: genre, letter, discourse, neighbours' conflict

Wprowadzenie

Zaproponowany w tytule problem rozpatrywany jest na przykładzie korespondencji skonfliktowanych sąsiadów¹. Fenomen listów sąsiedzkich – chociaż niezmiernie ciekawy – pozostaje dotąd praktycznie poza kręgiem zainteresowań badaczy², umyka on także autorom podejmującym próby klasyfikacji tekstów epistolarnych³. Wydaje się, że spojrzenie na gatunki z perspektywy ich realizacji w poszczególnych dyskursach może w pewnym stopniu zapłacić lukę badawczą. W niniejszych rozważaniach poszukuje się obszarów wspólnych dla danego dyskursu i danego gatunku. Zobrazować to można jako nałożenie „mapy dyskursów” na „mapę gatunków” z jednoczesnym założeniem, że „oba modele dążą do maksymalnie pełnego (całościowego), spełniającego wymogi holizmu, opisanie zasad tworzenia interakcji (tekstów)” (Witosz 2012: 72). Trzeba zwrócić także uwagę na różnice „treści kartograficznych”:

model dyskursu [...] głównie „podświetla” komunikujące się podmioty, ich relacje uwikłane w szereg zależności natury pozajęzykowej (ideologicznej, społecznej, kulturowej), warunkujące sposób ich mówienia o świecie i jego fenomenach, a także zawiązującą się między nimi interakcję. Wiązka wykładników gatunkowych ma natomiast bardziej elastyczną i dynamiczną naturę. Dla modelu gatunku nie da się – jak w przypadku dyskursu – ustalić w miarę stałej hierarchii wyznaczników. O tożsamości jednych gatunków decyduje głównie komponent formalny, w przypadku

¹ Bazę materiałową stanowi 200 listów: 100 w języku polskim i 100 w języku rosyjskim. Są to fotokopie korespondencji sąsiedzkiej znalezione w zasobach internetowych w latach 2015–2017.

² Na listy – obok innych gatunków naświetlających konflikty sąsiedzkie – zwraca uwagę Banaszek-Szapowałowa, np. (2019) oraz Banašek-Šapovalova (2017).

³ Np. w klasyfikacji ze względu na „równoległe istnienie listu w kilku wymiarach” sąsiedzką korespondencję należałoby wymienić w punkcie pierwszym: „1. praktycznych obiegach codzienności, rozumianych bardzo szeroko zarówno w wymiarze publicznym (np. list otwarty w gazecie, list pasterski, list dyplomatyczny), jak i prywatnym (korespondencja rodzinna, przyjacielska); 2. literackich światach przedstawionych (np. powieść epistolarna, list poetycki); 3. i najciekawszym z perspektywy teoretycznej: kiedy list obiegu pierwszego funkcjonuje jako literatura” (Marzec 2015: 87). Natomiast w poniższej systematyzacji „współczesnego dyskursu epistolarnego” wypadałoby dla korespondencji sąsiedzkiej wyodrębnić czwarty punkt o nazwie „inne sposoby przekazywania listu”: „Типологическая характеристика современного ЭД предполагает выделение в нем таких разновидностей аутентичных ЭТ, как: «1. Почтовая корреспонденция: частные и деловые письма, открытки, телеграммы. 2. Тексты, передаваемые посредством телефонной связи: факсимильная переписка, сообщения на пейджер, SMS-сообщения. 3. Электронные послания: тексты, передаваемые по электронной почте, а также другие, фигурирующие в рамках интернет-коммуникации на страницах чатов, сайтов, форумов...»” (Kur’ánović 2008: 217–218). W cytacie ЭД to эпистолярный дискурс, а ЭТ – эпистолярный текст.

drugich pierwszoplanową rolę odgrywają czynniki pragmatyczne, dla innych istotną rolę odgrywa temat czy styl (Witosz 2012: 72).

Oczywiście, na każdej z map badany obszar zajmować będzie przestrzeń właściwą nie tylko sobie, ale i współdzieloną z innymi dyskursami czy gatunkami, czemu warto byłoby się przyjrzeć bliżej w osobnym badaniu. Tu – ze względu na zakres analizy – przytaczamy wyłącznie cechy ogólnego dyskursu konfliktu. Według Margarity Sejranań są to:

1) realizacja celów antyetykietalnych, sprzecznych z pozytywnym ukierunkowaniem komunikacji i prowadzących do nierównej relacji uczestników interakcji; 2) jednostronny lub obustronny brak potwierdzenia oczekiwań wynikających z ról, rozejście się w rozumieniu i ocenie sytuacji, pojawienie się wzajemnej antypatii; 3) rozbieżności celów strategicznych i taktycznych uczestników interakcji, jednostronny lub obustronny brak potwierdzenia intencji komunikacyjnej⁴ (2012: 14).

Wydaje się, że cechy te w trakcie podjętej analizy można będzie rozszerzyć czy też uszczegółowić o cechy dyskursu konfliktu sąsiedzkiego i dyskursu codziennych interakcji.

1. Potencjał gatunkowości listu a konflikt sąsiedzki

W literaturze naukowej istnieją różne propozycje schematów analiz gatunkowych. W tym artykule nie przyjęto całkowicie żadnej z zaproponowanych „matryc”⁵. Wydaje się, że służyć one mają przede wszystkim systematyzacji większej kolekcji gatunków według jednorodnych kryteriów, a założenie niniejszego badania jest inne. Aby przypomnieć – to poszukiwanie cech gatunku przejawiających się w konkretnym typie dyskursu. W związku z tym kierunek ustaleń jest następujący: spostrzeżenia dotyczące listów obsługujących sytuację konfliktową w sąsiedztwie podlegają konfrontacji z ustaleniami na temat listów bytujących w innych sytuacjach, jak i z jego podstawową wersją (z pewnym prototypowym wyobrażeniem o korespondencji właśnie). W niniejszej analizie omawiane są kolejno: obieg i forma listów,

⁴ Tu i dalej wszystkie cytaty z literatury rosyjskojęzycznej podaję w tłumaczeniu własnym. W oryginale: «1) реализация антиэтикетных целей, противоречащих позитивной направленности общения, ведущих к дисбалансу отношений участников интеракции; 2) одностороннее или обоюдное неподтверждение ролевых ожиданий, расхождение партнеров в понимании или оценке ситуации и возникновение известной антипатии друг к другу; 3) несоответствие стратегических и тактических интересов участников интеракции, одно- или двустороннее неподтверждение коммуникативных намерений».

⁵ Aczkolwiek najbliższa temu badaniu jest propozycja Marii Wojtak, zakładająca analizę kolejno: sygnałów gatunkowych, strukturalnego aspektu wzorca, pragmatyki tekstu, aspektu poznawczego i cech stylistycznych (2014: 66–67).

nadawca i odbiorca oraz dialogiczność tekstów, kompozycja i konwencja listu oraz środki stylistyczne, funkcje tekstów i poszczególne akty mowy, a na koniec – tematyka i aksjologia korespondencji.

2. Obieg i forma listów⁶

Korespondencja sąsiedzka funkcjonuje w obiegu pierwotnym, będącym obiektem niniejszej analizy, i wtórnym – jako fotokopia listu w przestrzeni internetu⁷. Obieg międzysąsiedzki zakłada umieszczenie listu najczęściej w przestrzeni wspólnej, np. na ścianie korytarza lub windy, na szybie drzwi wejściowych do klatki, na zewnętrznej stronie drzwi mieszkania adresata, za wycieraczką samochodu, na drzewie przed blokiem, itp. Z treścią korespondencji może wówczas zapoznać się każdy przechodzący obok – pozostali lokatorzy oraz odwiedzający mieszkańców goście i usługodawcy. Bardzo rzadkie przypadki stanowią listy kierowane bezpośrednio do adresata poprzez jego skrzynkę pocztową. Ustalenie sposobu przekazania listu możliwe jest dzięki opisowi na fotokopii (np. *List od sąsiada znaleziony za wycieraczką samochodu*, *В одном из омских подъездов*) lub ujęciu w kadrze oprócz samego listu także miejsca jego wyeksponowania.

Listy przybierają formę wydrukowanego tekstu lub są napisane odręcznie. Pojedyncze przypadki stanowią teksty wykonane sprayem na ścianie klatki schodowej. Kartki z listami mają różne rozmiary i kolory. Są wersje staranne (często zabezpieczone poprzez umieszczenie w foliowej koszulce), jak i niechlujne (niestaranne pismo na nieumiejętnie wyrwanej kartce z notesu). Treść właściwa listu to zazwyczaj trzy–cztery zdania, ale może ona być zawarta także w jednym zdaniu lub też w kilku akapitach dwustronicowego tekstu. Korespondencja może zawierać komponenty graficzne, takie jak: podkreślenia, użycie wielkich liter czy pogrubień, zapis różnymi kolorami dla podkreślenia kluczowych zdaniem nadawcy treści. Niekiedy listy

⁶ Zapropionowane określenie „obieg”, najbardziej trafne zdaniem Autora w odniesieniu do analizowanego materiału, odpowiada, jak się wydaje, „zewnątrznym sygnałom gatunkowym”, takim jak „sposób ekspozycji tekstu” i „techniki jego upowszechniania”, o których pisze M. Wojtak w swojej propozycji *Genologicznej analizy tekstu* (2014: 66).

⁷ Ten drugi obieg wykorzystany został w procesie zbierania materiału do niniejszej analizy. Listy do sąsiadów zamieszczane są w sieci albo w związku z poszukiwaniem rozwiązania konfliktu przez osoby bezpośrednio tym zainteresowane, albo w nawiązaniu do lokalnych sporów sąsiedzkich naświetlanych przez dziennikarzy, ale nie tylko – motywacją do opublikowania korespondencji w internecie jest niejednokrotnie chęć podzielenia się ciekawą twórczością epistolarną przez osoby bezstronne, co może wpływać na parametry jakościowe zebranej bazy materiałowej, która będzie zmierzać raczej w kierunku tych bardziej oryginalnych pod różnymi względami tekstów.

uzupełniają wydrukowane ilustracje lub własnoręczne rysunki. Co ciekawe, do tekstu mogą być załączone „upominki” dla sąsiadów – w zgromadzonym materiale badawczym były to doczepione u dołu kartki stopery i cukierki.

Poszerzenie kręgu odbiorców o adresatów nieprymarnych⁸ poprzez wyeksponowanie listu we wspólnej przestrzeni sąsiedzkiej można uznać za cechę dyskursywnie uwarunkowaną. Przejawia się ona także w innych typach dyskursu konfliktu, np. w korespondencji polityków pierwotnie lub wtórnie upublicznionej i tzw. praniu brudów przez celebrytów w mediach społecznościowych czy na portalach plotkarskich, gdzie pozostający w konflikcie nadawcy także „zapraszają” do zapoznania się z sednem konfliktu większe grono odbiorców.

3. Nadawca i odbiorca. Dialogiczność tekstów

Dla korespondencji sąsiedzkiej charakterystycznych jest kilka typów relacji nadawczo-odbiorczych. Przy uwzględnieniu wszystkich napisanych w konkretnej sytuacji tekstów (tzn. list pierwotny i listy z odpowiedziami) oraz czasu ich powstania (korespondencja jako reakcja na zaistniały problem lub działanie wyprzedzające) można wyróżnić następujące zależności:

- a) sąsiad reagujący na bodziec konfliktogenny jako nadawca prymarny zwraca się bezpośrednio do sąsiada winowajcy zaistniałej sytuacji problemowej;
- b) sąsiad reagujący na bodziec konfliktogenny jako nadawca prymarny zwraca się bezpośrednio do pozostałych sąsiadów mogących odczuwać podobny dyskomfort w zaistniałej sytuacji problemowej, świadomie ignorując sąsiada winowajcę (a przecież ostatni i tak „natknie się” na ten list);
- c) sąsiad uprzedzający potencjalny konflikt jako nadawca prymarny adresuje list do pozostałych lokatorów, którzy potencjalnie będą czuć się poszkodowani w wyniku jego przyszłych działań;
- d) adresat korespondencji jako odbiorca prymarny odpowiada nadawcy ustosunkowując się do treści listu;
- e) inni sąsiedzi jako odbiorcy nieprymarni dołączają na piśmie swój głos do listu skierowanego do winowajcy konfliktu;
- f) inni sąsiedzi jako prymarni odbiorcy listu z opisem problemu „złego” sąsiada odpowiadają nadawcy prymarnemu (to znowu analogiczna do wspomnianej wyżej sytuacja wykluczenia z dyskusji problematycznego sąsiada).

⁸ Czasami także jednoczesne wykluczenie sąsiada winowajcy z kręgu zainteresowanych poprzez dyskutowanie o problemie z innymi „porządnyimi” sąsiadami. O czym dalej w niniejszym artykule.

Wymienione zależności mogą występować w różnej konfiguracji w konkretnej sytuacji, np. nadawca prymarny otrzyma odpowiedź listowną zarówno od odbiorcy prymarnego, będącego winowajcą konfliktu, jak i od nieprymarnych adresatów także zainteresowanych rozwiązaniem zaistniałego problemu, co ma miejsce np. w przypadku głośnego kibicowania podczas nocnej transmisji meczu, gdzie autorami korespondencji są kolejno niewyspani sąsiedzi, „niewyspana klatka” i fani drużyny Liverpool: List 1: nadawca *ваши невыспавшиеся соседи*⁹ i odbiorca *Уважаемые соседи-фанаты Ливерпуля, так активно болевшие сегодня ночью!*; List 2: nadawca *«Невыспавшийся подъезд»* i odbiorca *Уважаемые «невыспавшиеся соседи»!!!!*; List 3: nadawca *фанаты «Ливерпуля»* i jednocześnie dwie grupy odbiorców *УВАЖАЕМЫЕ СОСЕДИ И «НЕВЫСПАВШИЙСЯ ПОДЪЕЗД»*. Korespondencja może mieć – jak wyżej – formę pełnowartościowych listów, jak i krótkich dopisków na samym liście lub na doklejonych karteczkach, np.: *Мериторычна uwaga, szkoda, że forma mało elegancka, – popieram – nr 12; БРЕД* (jako komentarz do podkreślonego przez adresata fragmentu listu), *Присоединяюсь! И реквизит есть весь в наличии.*

Powyższe przykłady to dyskusja, która wywiązuje się spontanicznie, wpisując się w typową dla listów dialogiczność. Badacze są zgodni, że epistolografia to „rodzaj interaktywnej komunikacji otwartej, której specyfika zakłada nakaz (obowiązek) dialogu (wzajemnej łączności między konkretnymi uczestnikami komunikacji)¹⁰ (Kur’ánovič 2008: 174). Trzeba jednak zauważyć, że wymiennosc ról nadawczo-odbiorczych nie jest w sąsiedzkiej korespondencji pierwszoplanowa. W jej treści nie ma sygnałów zwrotności takich jak pytania, na które trzeba odpowiedzieć, czy życzenia, za które wypada podziękować¹¹. Jeżeli już pojawiają się zdania pytające, to przy ich pomocy nadawca próbuje nakłonić adresata do zastanowienia się nad problemem i przeorientowania swojego systemu wartości, co powinno doprowadzić do rozwiązania konfliktu, np.: *co można przez 5 lat robić w pokoju z kuchnia, budynek jest po kapitalnym remoncie?* i *СОСЕДИ, ВАМ НЕ СТЫДНО?*

Reakcja na bodziec konfliktogenny lub – rzadziej – działanie wyprzedzające są czynnikami motywującymi do napisania pierwszego listu, w którym brak jest jednak typowego dla gatunku listu, jak to ujęli Małgorzata

⁹ Ta i kolejne egzemplifikacje przytaczane są z zachowaniem zapisu oryginalnego, w tym także z błędnym zapisem czy niecenzuralną leksyką.

¹⁰ W oryginale: «разновидность открытой (незамкнутой) интерактивной коммуникации, специфика которой состоит в предписывающем (обязательном) характере межличностного диалога (прямой и обратной связи между конкретными участниками общения)».

¹¹ O innych sygnałach dialogowości listu, zob. (Karwatowska, Nowak 2003).

Karwatowska i Paweł Nowak, „zaproszenia do dialogu”. Nadawcy nie czekają na pisemną odpowiedź, a raczej na podjęcie przez nadawcę konkretnych działań lub powstrzymanie się od robienia czegoś, a w przypadku informacji wyprzedzającej – proszą o wyrozumiałość.

4. Kompozycja i konwencja listu. Środki stylistyczne

Wzorzec kompozycyjny listu jest bardzo wyrazisty – poszczególne elementy powinny następować w odpowiedniej kolejności i być tak a nie inaczej rozmieszczone. Jak zauważa Monika Zaśko-Zielińska:

Struktura tekstu listowego jest dokładnie opisana w literaturze i obejmuje zarówno części składowe tekstu, jak i ich topografię. Informacje o normie gatunkowej rzadko są jednak konfrontowane z przyzwyczajeniami użytkowników języka (2016: 363–364).

Z punktu widzenia niniejszego badania warto więc spojrzeć na odzwierciedlenie w sąsiedzkiej korespondencji wzorcowej struktury formalnej.

Konwencjonalne elementy początku i końca listu funkcjonują w wariacie ogólnie przyjętym lub zmodyfikowanym, w którym to nadawane są im dodatkowe funkcje. Dlatego obok tradycyjnych zwrotów do adresata i powitań, jak np.: *Szanowni Sąsiedzi!*; *DO PANA Z TRZECIEGO PIĘTRA*; *Уважаемые жильцы подъезда!*; *Здравствуйте!*, odnotowano przypadki wprowadzania do formuł elementów opisu problemu, np.: *CZŁOWIEKU, KTÓRY WIOZŁEŚ CHOINKĘ WINDA*; *ТОВАРИЩИ ТЕ, КТО ДЕЛАЕТ РЕМОНТ* lub charakterystyki emocjonalno-wartościującej adresata w postaci potocznych lub nawet wulgarnych słów, np.: *TUMANIE!*; *«УВАЖАЕМОЕ» ЧМО!* Podobnie wygląda kwestia zakończenia listu. Nadawca identyfikuje swoją osobę, np.: *Nowi właściciele mieszkania nr 32*; *Sąsiad z góry*; *Ваш сосед из 45-й кв.*; *Т. н. «жильцы ниже»* lub – w pojedynczych przypadkach – podpisuje się imieniem, inicjałami albo parafką, a w wariacie niesztampowym wprowadza w tym miejscu listu opis emocji wywołanych przez problematycznego sąsiada, np.: *NIE POZDRAWIAMY*; *Życzliwi (jeszcze) sąsiedzi*; *С неуважением*; *НЕДОВОЛЬНЫЙ ЖИЛЕЦ*.

Treść właściwa może być stonowana i przedstawiona w postaci akapitów o logicznej treści, zawierającej informację o problemie i sposobie jego rozwiązania, albo – na odwrót – służyć eskalacji konfliktu i wyrażeniu negatywnych emocji piszącego przy pomocy potocznej i wulgarniej leksyki (często specjalnie graficznie wydzielonej poprzez podkreślenie, pogrubienie czy rozmiar czcionki albo zastosowanie dużych liter) oraz zdań wykrzyknikowych nierzadko chaotycznie rozproszonych po kartce. W przypadku

problemu hałasu pierwszą z wymienionych możliwości reprezentuje fragment: *Niedziela jest jedynym dniem wolnym od pracy, kiedy można pospać dłużej więc proszę nie ubijać kotletów o godzinie 7²⁰ rano.* Wariant drugi – to, np.: **WSZYSCY TO WIEDZĄ ŻE JESTEŚ BUC! ŚCISZ TE GÓWNO I DAJ NAM ŻYĆ!** Analogiczne przykłady korespondencji w sytuacji konfliktu z sąsiadem-palaczem to neutralna umotywowana prośba: *He кидайте окурки с балконов, они могут залететь на нижние балконы и вызвать пожар!* oraz wariant bardzo „podgrzewający” emocje: *УРОД, который курит в лифте! Ты нереально задолбал! Поэтому ЗАСУНЬ СВОЮ СИГАРЕТУ СЕБЕ В ЗАДНИЦУ!*

Synergia poziomów strukturalnego i stylistycznego listów sąsiedzkich w postaci użycia środków stylistycznych innych niż neutralne oraz niesztampowego wykorzystania elementów konwencjonalnych listu w części korespondencji realizuje wspomniane na początku artykułu cechy dyskursu konfliktu.

5. Funkcje tekstów.

Akty mowy

W przypadku korespondencji sąsiedzkiej mamy do czynienia z tekstami, których nadrzędnym celem jest doprowadzenie do rozwiązania konfliktu. Wśród innych celów można wymienić chęć obrażenia odbiorcy i ekspresję emocji. Wymienione cele realizują m.in. wymienione niżej najczęściej spotykane w listach sąsiadów akty mowy¹²:

- a) informowanie, np.: *U KOGOŚ Z SĄSIADÓW PRACUJE BARDZO GŁOŚNO PRALKA; У нас в квартире стоит угар, как в курилке!*
- b) prośba – uprzejma wyprzedzająca konflikt, np. *Proszę o zrozumienie i cierpliwość (dotyczy planowanego remontu)*¹³ lub – nie zawsze uprzejma – próba o rozwiązanie problemu: *WŁAŚCICIEL PSA, KTÓRY SIĘ ZESRAŁ, PROSZONY JEST O POSPRZĄTANIE; Большая просьба особо «голосистым» заниматься сексом до 24:00;*

¹² Z uwagi na ograniczenia objętościowe artykułu świadomie pomijam tu zagadnienie klasyfikacji aktów mowy.

¹³ W zebranych dla niniejszej analizy tekstach rosyjskich w sytuacji wyprzedzającej potencjalny konflikt o remont nie występuje akt prośby. W dwóch takich listach (z 14 poświęconych kwestii remontu) nadawcy informują o planowanym remoncie i w jednym przypadku zobowiązują się do rekompensaty w postaci wymiany skrzynek pocztowych wszystkich sąsiadów na nowe.

- c) groźba¹⁴, np.: *jeżeli poziom Twojego intelektu nie pozwala Ci ogarnąć tego, że sąsiedzi czasem chcieliby się wyspać, ewentualnie jeżeli masz problem ze zrozumieniem powyższego tekstu, wówczas mili panowie z wielkimi palami w niebieskich (tudzież czarno-żółtych) mundurach z pewnością wytłumaczą Ci co jest grane; Если курение не прекратиться, будем мазать вашу дверь фекалиями до полного понимания Вами серьезности ситуации!;*
- d) rozkaz, np.: *Dajcie żyć skończcie z tym hukiem tu mieszkają ludzie!; ПРЕКРАТИ ЭТО ДЕЛАТЬ!;*
- e) zakaz, np.: *ZABRANIA SIĘ GRAĆ NA FLECIE W TYM BLOKU!; ОПАТЬ И РЖАТЬ КАК ЛОШАДИ НОЧЬЮ У ПОДЪЕЗДА – ЗАПРЕЩАЕТСЯ!*

Korespondencja w podobnej sytuacji konfliktowej ma imperatywno-ekspresywny charakter. Anonimowość i „zdalność” korespondencji (można tu wskazać na analogię z podobnymi zjawiskami w komunikacji w internecie) pozwala na bardziej agresywne użycie języka w aktach groźby, formułowanie nieuprzejmych próśb, wydawanie autorytatywnych rozkazów i zakazów.

6. Tematyka korespondencji.

Wartości i antywartości w życiu sąsiadów

W zebranych materiale najczęstsze tematy sąsiedzkiej epistolografii to: hałas (odtworzenie muzyki i oglądanie telewizji, organizowanie imprez, robienie remontu, głośne współżycie, kłótnie rodzinne, zabawy i płacz dzieci, odgłosy zwierząt, prowadzenie warsztatu w mieszkaniu, czy – typowe tylko dla polskich tekstów – ubijanie kotletów w niedzielny poranek), wystawianie i przetrzymywanie na korytarzu worków ze śmieciami i innych rzeczy, zanieczyszczanie przestrzeni wspólnej odchodami (ludzkimi i zwierzęcymi), wpuszczanie do bloku osób postronnych, palenie tytoniu na korytarzu lub balkonie, dewastowanie klatki schodowej i kradzieże, problemy z brakiem miejsc parkingowych, dokarmianie ptaków i bezdomnych zwierząt. Małą grupę stanowią listy pisane w sprawach przesadnego wietrzenia klatki schodowej czy uderzających w szyby sąsiedzkich okien źle poprowadzonych przewodów antenowych.

Treść tekstów odsyła więc do zasad współżycia w sąsiedztwie, a aksjologiczna płaszczyzna gatunku w sytuacji konfliktu sąsiedzkiego ciąży ku wartościom negatywnym. To antywartość staje się bodźcem do napisania

¹⁴ Szczegółowo o akcie groźby w korespondencji sąsiedzkiej, zob. Banaszek-Szapowalowa (2019).

listu, aczkolwiek w samym tekście może ona być przeciwstawiona opozycyjnej wartości pożądanej¹⁵. O „projekcji” i „empirii” systemu wartości pisze Barbara Rodziewicz, wskazując na niedostateczne opracowanie problematyki antywartości właśnie oraz na wynikający z tego brak symetrii w badaniach nad pozytywnymi i negatywnymi wartościami w językoznawstwie.

W odróżnieniu od wartości, na przykład prawdy, dobra, piękna, sprawiedliwości, godności, które, wedle reguły „chciałbym, dążę, zamierzam, warto, należy”, mieszczą się częściej w zadanym i pożądanym niż rzeczywistym obszarze działań jednostki, można by rzec, w sferze projekcji, antywartości należą zdecydowanie do sfery empirii, sytuują się w obszarze codziennych doświadczeń. Z tego też powodu, jakkolwiek niechciane i częstokroć odczuwane jako przykre, są one bliższe człowiekowi i częściej mu towarzyszą. Z niesprawiedliwością, kłamstwem, nienawiścią, lenistwem, nietolerancją, chorobą czy śmiercią pośrednio lub bezpośrednio zetknął się prawie każdy (2017: 289).

Poniżej przedstawiono przegląd wybranych sposobów wskazania aksjologicznych punktów orientacyjnych sąsiedzkiej codzienności w tekstach listów¹⁶:

- a) wskazywanie na system wartości przy pomocy podstawowych leksemów ze słowników tematycznych, które na podstawie korespondencji sąsiedzkiej można stworzyć dla każdego z problemów, przykładowo w listach dotyczących remontu używane są słowa: *remont mieszkania, remont potruwa, prace remontowe, prowadzić prace remontowe, zmienić tapety, używać wiertarki udarowej, wywiercić około 40 otworów, odwierty w godzinach, godziny dozwolone przez Administrację, hałas i niedogodności związane z remontem, zrozumienie, cierpliwość, wyrozumiałość, przeproszać, ремонт, делать ремонт, сверлить, стучать, сверло, дрель, молоток, пользоваться перфораторами, фрезой, время проведения шумных работ, режим тишины, грязь в подвезде;*
- b) przedstawianie antywartości w ironiczny i sarkastyczny sposób, jak w przypadku wyrzucania pożądanych i niepożądanych śmieci przez okno lub balkon: *Mieszkańcy z takim dużym balkonem na dole uprzejmie przypominają, że nie są zainteresowani zbieraniem puszek od piwa na złom, utylizowaniem zużytej makulatury (chusteczek do nosa), dopalaniem petów [...] P.S Jednakże prosimy o zrzucanie większej ilości 50 groszówek, ale*

¹⁵ Trzeba wskazać na zależność wartościowania od punktu widzenia skonfliktowanych sąsiadów, co dla jednych przedstawia wartość, dla innych może być antywartością (np. relaks palacza na balkonie – dyskomfort osoby niepalącej mieszkającej po sąsiedzku wywołany dymem papierosowym przenikającym do mieszkania).

¹⁶ Systematyzacja typów wartości i sposobów ich wyrażenia w korespondencji sąsiedzkiej zasługuje na oddzielny tekst, podobnie zresztą jak zreferowanie literatury naukowej z zakresu aksjolingwistyki. Nie to jest celem niniejszej analizy.

chętnie przyjmujemy również większe nominały!, albo dochodzących z piątego piętra czarujących dźwięków rokowo-metalowych kołysanek (*кто-то взял себе в привычку слушать в качестве колыбельной смесь System of a down u Rammstein. Чарующие звуки доносятся примерно с пятого этажа*);

- c) wykorzystywanie eufemizmów głównie w temacie ekskrementów i głośnego seksu, np.: „*niespodzianka*” *pozostawiona przed wejściem do wspólnego budynku mieszkalnego* rozszyfrowana w kolejnym zdaniu listu w postaci wulgaryzmu *гówno* i *УВАЖАЕМЫЙ ФОНТАНЧИК* o osobie sikającej w windzie, *ПАРА, КТО́РА СВА́ НОСНÁ АКТИВНО́СЦА З РЫТМИЧНЫМ ШЗУРАНИЕМ ЛО́ЖКА О ПОДЛО́ГЕ БУДИ СÁСИАДÓВ* i *Пара, любящая делать «ЭТО» так, чтобы слышали ДВА дома*;
- d) nietypowe sposoby pisania o wartościach to dla przykładu rymowany list składający się z czterech czterowersowych zwrotek, z których pierwsza brzmi:

Z dziewiątego (lub dziesiątego) piętra sąsiedzie!

Co u Ciebie słyszać i jak Ci się wiedzie?

Bo u mnie niestety – przez Twoje basy

Trzęsą się ściany, są huki, hałasy :(

albo list zawierający oprócz upomnienia sąsiada robiącego długotrwały remont także badanie opinii pozostałych lokatorów na temat zaistniałej sytuacji w postaci rubryk z opisem trzystopniowej skali dyskomfortu: *1. ВЫ УЖЕ БЕСИТЕ, С..., Б..., ..., 2. ВЫ ОЧЕНЬ МЕШАЕТЕ, 3. НЕ ОБРАЩАЮ ВНИМАНИЕ* (siedem osób zaznaczyło kolumnę pierwszą, trzy – kolumnę drugą, a jedna – ostatnią);

- e) dokumentacja w postaci fotografii, gdzie elementy niewerbalne są nośnikiem antywartości, np. utrwalenie na zdjęciach psich odchodów na chodniku (w polskim tekście) czy zalegających wzdłuż ściany worków z odpadami (w rosyjskim materiale);
- f) wspomniane dodatki do listów, jak mające uchronić sąsiadów przed hałasem – stopery.

Ukierunkowanie listów na werbalizację (czasami połączoną także z dodatkową wizualizacją) bodźców konfliktogennych wiąże się z przywiązywaniem dużej wagi do przekazywanych w listach antywartości w możliwej opozycji do wartości, co można uznać za cechę dyskursu konfliktu.

Podsumowanie

Zaprezentowane w niniejszym artykule badanie materiału epistolograficznego pokazujące różne możliwości analizy i poziomy gatunku miało na celu wykrycie jego cech uaktywniających się w sytuacji konfliktu oraz – w miarę możliwości – odpowiedź na pytanie, dlaczego tak właśnie realizuje się potencjał gatunkowości listu w sytuacji problemowej między sąsiadami. Wydaje się, że można sformułować następujące wnioski dotyczące konfrontacji wyznaczników gatunku z praktyką korespondencji sąsiedzkiej:

- a) poszerzenie kręgu adresatów o odbiorców nieprymarnych, czyli dyskusja o problemie przy świadkach;
- b) ukierunkowanie na działanie (w celu zakończenia konfliktu), a nie na kontynuację epistolarnego dialogu;
- c) duży udział nieneutralnych środków stylistycznych i niesztampowego wykorzystania elementów kompozycyjnych listu;
- d) imperatywno-ekspresywny charakter tekstów wyrażony m.in. w aktach groźby, prośby, rozkazów, zakazów;
- e) zainicjowanie korespondencji w związku z zaistniałym (lub przewidywanym) bodźcem konfliktogennym, a zatem i obowiązkowe wskazanie w tekście na wartości negatywne.

Warto byłoby także w oddzielnym badaniu porównawczym przyjrzeć się bardziej szczegółowo realizacjom sąsiedzkiej korespondencji w języku polskim i rosyjskim, zwłaszcza trzem ostatnim z wymienionych wyżej wniosków. Perspektywę dalszych poszukiwań badawczych wyznacza oprócz tego problematyka wyodrębnienia cech dyskursu konfliktu w ogóle na podstawie analogicznych do tutaj przedstawionego badań nad poszczególnymi gatunkami i ich realizacjami w sytuacjach konfliktowych.

Literatura

- Banašek-Šapovalova A. (2017): *Dokumentaciã pousednevnosti v vybrannych internet-resursah (o sosedskih konfliktah s perspektivy lingvistica)*. „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2(48), s. 38–50.
- Banaszek-Szapowałowa A. (2019): *Eskalacja konfliktu sąsiedzkiego w perspektywie aktów mowy*. „Studia Slavica” 12/1, s. 99–108.
- Karwatowska M., Nowak P. (2003): *List jako zaproszenie do dialogu*. [W:] *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Red. M. Kita, J. Grzenia. Katowice, s. 59–70.
- Kur’ánovič A.V. (2008): *Èpistolárnij diskurs kak sredstvo sovremennoj nežličnostnoj i social’noj komunikacii*. „Sibirskij filologičeskij žurnal” 4, s. 215–224.
- Marzec L. (2015): *List*. „Forum Poetyki” 1, s. 86–97.
- Rodziewicz B. (2019): *Antywartości. Konceptualizacja zła w świadomości językowej Polaków i Rosjan*. „Studia Rossica Posnaniensia” XLIV, s. 289–298.

- Sejranân M.Û. (2012): *Konfliktnyj diskurs: sociolingvističeskij i pragmalingvističeskij aspekty*. Moskva.
- Witosz B. (2012): *Badania nad dyskursem we współczesnym językoznawstwie polonistycznym*. „Oblicza Komunikacji” 5, s. 61–76.
- Wojtak M. (2014): *Genologiczna analiza tekstu*. „Prace Językoznawcze” 16/3, s. 63–71.
- Zaśko-Zielińska M. (2016): *Zastosowanie językoznawstwa korpusowego do badań nad dyskursem epistolarnym*. [W:] *Dyskurs i jego odmiany*. Red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek. Katowice, s. 358–367.

Katarzyna Kozińska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5836-5596>

e-mail: katarzyna.kozinska@uwm.edu.pl

What motivates and influences students learning English in the hybrid mode of studying?

Co motywuje i wpływa na uczenie się angielskiego przez studentów w trybie nauki hybrydowej?

Abstract

The article presents a study that aimed to establish what motivates and influences the process of learning English in students of linguistics in business in the semester of hybrid education (face-to-face and online, depending on the COVID-19 cases among students). The study was conducted among a group of 40 students. A mixed qualitative-quantitative approach was taken to analyse the data. Results show that there are various intrinsic and extrinsic motives driving students' learning in the hybrid mode, as well as online and offline factors that influence it. The extrinsic, or instrumental, motives are, for example, learning to use the skill to find a good job after graduation, the use of English for travelling or studying because of tests. The intrinsic, or cognitive, motives include learning because of the fascination with the language and its countries or interest in the subject. It was also established in the study that the students did not cope well with the constant shifts in the studying mode, finding the instability and unexpected changes disturbing. The participants, however, appreciated the contribution of technology thanks to going online and still stick to some of the technological solutions, even if now they are back in the face-to-face mode.

Keywords: motivation, blended learning, hybrid learning, studying English, university students, COVID-19, EFL

Abstrakt

Artykuł przedstawia badanie, którego celem było ustalenie, co motywuje i wpływa na uczenie się angielskiego przez studentów lingwistyki w biznesie w czasie semestru nauki hybrydowej (w trybie stacjonarnym oraz online, w zależności od przypadków COVID-19 wśród studentów). Badanie przeprowadzono na grupie 40 studentów. Do analizy danych zostało zastosowane mieszane podejście jakościowo-ilościowe. Wyniki pokazują, że istnieją różne czynniki, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, motywujące naukę studentów podczas trybu hybrydowego, jak również czynniki związane z internetem i niezależne od niego. Czynniki zewnętrzne lub instrumentalne to np. uczenie się umiejętności w celu

znalezienia dobrej pracy po ukończeniu studiów, używanie angielskiego w czasie podróży lub uczenie się z powodu testów. Czynniki wewnętrzne lub kognitywne obejmują uczenie się z powodu fascynacji językiem i jego krajami albo zainteresowanie przedmiotem. W badaniu ustalono również, że studenci nie radzą sobie dobrze z ciągłymi zmianami trybu nauki, uważając brak stabilności oraz niespodziewane zmiany za zakłócające. Uczestnicy uznają jednakże wpływ technologii dzięki trybowi online i stosują niektóre rozwiązania, nawet gdy znowu uczą się stacjonarnie.

Słowa kluczowe: motywacja, nauka mieszana, nauka hybrydowa, nauka angielskiego, studenci, COVID-19, nauka języka angielskiego jako obcego

Introduction

The aim of this article is to present a study on the motivation for learning English, conducted on a group of students studying linguistics in business in the Winter term 2021/22 at The Warmia and Mazury University in Olsztyn, Poland. These classes were taught in a hybrid format – that is to say, classes would take place face-to-face, however they would be transferred online if someone tested positive for COVID-19. In this article, ‘hybrid’ shall refer to this combination of standard in-classroom and online learning. The purpose of the study is to answer the following question: ‘What motivates and influences learning English among students during hybrid learning?’. The article starts with an overview of relevant literature. The methodology for the study is then presented, followed by the findings and their interpretation. Conclusions close the article.

Literature review: motivation in adult life and in language learning and blended learning

For the purpose of theoretical preparation as well as construction of the questionnaire, relevant literature was reviewed. It encompassed various works, ranging from those of classics on motivation in adult life (Maslow 1943; Lindeman 1926; Rogers 1959; Knowles 1973), those of experts in motivation in education (Schunk et al. 2008) and those of experts in learning and teaching a foreign language (Komorowska 2009; Ur 1999; Krashen 2013). The author’s PhD dissertation concerning motivation for using online resources for learning (Kozinska 2013) was also considered. A section exploring definitions of blended learning (with a fragment on definitions of motivation for learning online) close the literature review.

Maslow (1943) is known for creating a so-called pyramid of human needs that reflects their hierarchy. At the bottom of the pyramid lie human

physiological needs, e.g. the need of sleep or food. These lower-order needs, Maslow claims, have to be met as a pre-condition for us to strive to achieve those higher ends, like a foundation to the pyramid. Safety comes next in the hierarchy, e.g. stability at work. Further up still in the pyramid are the needs of belonging, e.g. love, friendship, belonging to a group. Acknowledgement comes next and self-actualisation is at the top of the pyramid. Acknowledgement is reflected in our need of success, respect of one's environment or prestige. Self-actualization is, for example, the need to develop one's talents and taking care of one's own spiritual life.

Self-actualization is a concept that was also used by Rogers (1959). Another theorist of adult education, Lindeman (1926), asserted that enjoyment plays a major part in motivating adult learners. Knowles (1973), a theorist of andragogy, stressed that self-direction is typical of learning in adult life and also wrote about so-called "life roles" within which one acts in life, e.g. when we act in the role of a friend, worker, learner, citizen.

As regards motivation specifically in education, Schunk et al. describe motivation as 'the process whereby goal-directed activity is instigated and sustained' (2008: 4). The authors stress the significance of goals in motivation as they serve as a stimulus and direct one's actions while learners are attempting to achieve something (Schunk et al. 2008). Schunk et al. observe that motivation is linked to such activities as planning and organizing one's learning. Setting oneself goals is a sign of high motivation, they claim. Analogically, low motivation will be manifested in problems with responding to difficulties, lack of persistence or not setting oneself goals.

Bandura (1988), too, observed the importance of setting oneself goals, planning actions to fulfil specific objectives, as well as anticipate likely outcomes of one's own actions.

In relation to language learning, Komorowska (2009) notes that motivation is decisive to achieving results in language learning. Komorowska talks about motives, e.g. safety for those suffering from low esteem or anxiety or approval from the parents, the teacher or colleagues, and also achievement (Komorowska 2009).

Other motives for learning a language that Komorowska (2009) mentions are:

- Cognitive motive related to the pleasure of learning a foreign language and about a different country,
- Integrational motive related to a fascination with the language and culture,
- Instrumental motive when the learner has a well-paid or interesting job in mind thanks to learning the language.

Conversely, a lack of motivation can be related to doing something in conflict with the learning, e.g. being occupied with one's hobby or acting in opposition to everybody (Komorowska 2009). In this case teachers can introduce 'external motives, so coercion motives' (Komorowska 2009: 129). Penny Ur (1999) also writes about external motivators, for example tests. Tests are tools of motivating extrinsically. Ur (1999) stresses the importance of a good teacher in motivating students, whilst good may mean many different things.

Ur (1999) writes on extrinsic motivation, beginning with success and failure, observing that previous successes are likely to motivate students to get involved with the task again, while failure is avoided. Ur continues to write about authority, stating that the sheer power of the teacher to assign tasks to students is extrinsically motivating. Lastly, competition is also an extrinsic motivator (Ur 1999).

One of the intrinsic motivators that Ur (1999) states is interest. Krashen also stresses that to keep students motivated, not just interesting input is required, but 'compelling' input (Krashen 2013: 1).

Finally Ur proposes a description of possible relationships between a teacher and adult students: 'authority – subjects to authority, assessor – assessed, transmitter – receivers, motivator – people to be motivated, activator – people to be activated, counsellor – clients, seller of services – buyers of services, resource – users' (Ur 1999: 133).

Attitudes are significant in motivation. As Komorowska writes:

'One's attitude towards the society and culture of the language, if positive, can bring about integrating motivation which is strongly cognitive, which is the way to success in learning...Motivations and attitudes are not given once and for all, therefore you can shape them, and a lot depends on the teacher' (Komorowska 2009: 129).

As far as age groups and motivation are concerned, youngsters, based on Komorowska (2009) are often motivated by their attitude towards the teachers, i.e. their motivation to a large extent depends on whether they like the language teacher or not. Young students are often motivated by their interest in the topic of the subject, Komorowska (2009) continues. Self-evaluation and autonomy are also important in motivating young students.

With adult students the teacher's role in motivating is weaker. This is because adults usually learn a foreign language or study foreign languages out of their own free will, and so are already motivated. As Komorowska (2009) notes, their motivations are usually positive so the 'role of the teacher is only to sustain the earlier motivation' (Komorowska 2009: 130).

As the study was conducted in a hybrid, or blended, learning mode, it is worth reflecting on some definitions of blended learning. Muller and Mildenerger (2021) state that virtual or asynchronous learning use online technologies and blended learning, also called hybrid, mixed-mode or flexible, refers to incorporation of face-to-face learning in the classroom.

The authors postulate that between 30 and 79 per cent of content delivery in blended learning is online, while the rest is in the traditional format (Muller and Mildenerger 2021). Graham (2006) writes that 'blended learning systems combine face-to-face instruction with computer-mediated instruction' (Graham 2006: 5 in Muller and Mildenerger 2021: 2). Moore et al. rightly observe that 'research associated with the distance learning realm can be even more difficult to use as there are different environments with a variety of characteristics' (2010: 1). Garrison and Kanuka (2004) write about a thought-through 'integration' of what can be referred to as face-to-face learning in the classroom with experiences of learning online. Allen, Seaman and Garrett (2007) 'employ the online proportion of a learning environment as a differentiation criterion for the four modalities: traditional, web-facilitated, blended/hybrid and online learning' (in Muller and Mildenerger 2021:2). It can thus be concluded that blended learning is simply a mix of both online as well as traditional, in-classroom teaching and learning.

Various researchers have established that what motivates learners online are the interactions with and contributions of other users (Kreijns et al. 2003; Preece and Shneiderman 2009), while in some cases the motivations are related to their professional situations and personal hobbies (Kozinska 2013). Jiang et al. (2022) conducted a study in Iran in which they explored the effects of learning online on EFL learners' motivation, anxiety and attitudes at the time of the COVID-19 pandemic. They discovered that the students' motivation increased due to online learning, while their anxiety level was lowered. Positive attitudes towards the second language learning were shaped in the online learning process. It is thus worth examining in this paper whether the results of this study confirm the results. Adedoyin and Soykan (2020) who conducted a study on learning online at the time of COVID-19 pandemic concluded that it is 'evident that online learning is different from emergency remote teaching [and] online learning will be more sustainable while instructional activities will become more hybrid provided the challenges experienced during this pandemic are well explored and transformed to opportunities' (Adedoyin and Soykan 2020: 1).

Methodology

The aim of the research was to answer the following main question: “What motivates and influences learning English among students during hybrid learning?”. The following were the sub-questions posed to help generate the answer to the main question.

- a) What are students’ goals in learning English?
- b) What online and offline factors influence learning English?
- c) What do students like and dislike in learning English in the hybrid mode?

The author’s previous work on motivation (Kozinska 2013), where main questions were answered with the help of subquestions, served as the basis to formulate these questions.

The main tool used to gather data was a questionnaire that was administered in the classroom. Questionnaires had previously been used by the researcher (Kozinska 2013) in examining the phenomenon of motivation successfully, and also applied in a large-scale study researching motivation for using open educational resources called The Open Learn Research Report (McAndrew et al. 2009), thus chosen to be applied in this study, too.

Participants were recruited from the cohort of third-year students of Linguistics in Business (who had longer experience in studying than the first- and second-year students). All students had been informed of the purpose of the study, its voluntary character and the fact that their answers would be anonymous. Informed consent was obtained. Amongst the cohort, English was the most commonly studied language, alongside German and Russian, as well as economics subjects. The level of English for most of these students is C1 of the CEFR Framework (Council of Europe 2020). In conducting the study, the researcher was aware of The Code of Ethics for Research Workers of the Polish Academy of Sciences (Instytucja PAN 2021).

As Miles and Huberman state ‘sampling is crucial for later analysis’ (1994: 27). The sampling in this study was convenience sampling, where ‘advantage is taken of cases, situations or informants...close at hand’...[and purposive, meaning] deliberate...with some purpose or focus in mind’ (Punch 2005: 187). The sample was not too large but, as Miles and Huberman assert ‘qualitative researchers usually work with small samples of people, nested in their context and studied in-depth – unlike quantitative researchers, who aim for larger numbers of context-stripped cases and seek statistical significance’ (Miles & Huberman 1994: 27). Authors also observe that qualitative samples tend to be purposive (Miles & Huberman 1994).

The data gathered was analysed using Miles and Huberman’s (1994) framework for analysing qualitative data. First the data was ‘condensed’,

allowing themes to emerge from it. The themes would then be organized in groups to answer specific research questions. Available citations are also shown in support of the findings. Simple counting of the answers was also conducted, so some statistical trends that emerged in this small-scale study are also shown. It could thus be said that a mixture of qualitative and quantitative approach was taken.

During one of the classes 40 students present were invited to fill in the questionnaire with 18 questions. All of them provided responses. The results were counted manually and are compiled into answers to sub-questions and the main question. The questionnaire was in Polish and all answers were translated into English by the author of the article.

Findings

The sub-questions are analysed first before looking at how they help answering the main, or central, question of this paper.

a) What are students' goals in learning English?

Question 3 in the questionnaire concerned the feeling of satisfaction out of a correct response or a well completed task. 28 students (70% of total answers) answered that 'yes, it is very satisfying', 6 people answered that it was 'hard to say' and only 6 answered 'no, it does not matter to me'. A successful completion of a task, then, emerges as a motivating factor, a goal that might drive student's interactions.

In question 6 of the questionnaire students were asked if they liked to demonstrate their skills and knowledge. 19, so almost a half, said 'yes'. 7 answered 'no' while 8 said 'no difference'. Demonstration of skills and knowledge emerges as a goal that might drive the students' learning.

Question 7 concerned the students' opinions on the skill of communicating in English. Here students could circle more than one answer or write in the field 'Other'. The first option was 'it is key for me to become professionally successful in the future'. 34 people circled that answer. The next option concerned the importance of English for private plans, e.g. travelling and meeting people. 37 participants circled that answer. The third option was 'this is simply a necessity nowadays'. This option was circled by 22 respondents, so over a half of all those questioned. The next option was 'I am fascinated by the foreign language and countries'. 15 people circled that answer. 'It is a pleasure for me and satisfaction out of knowledge gained' was circled

by 15 people. 'It is important for gaining recognition in one's environment' was chosen by 1 person. 'Grades from the subject are important for me' was chosen by 2 people. 'I like the teachers' was chosen by 11 students. 'There are a lot of tests so I study' was chosen by 10 individuals. There was a field called 'others' and one person wrote in that field that 'while being a student one should work on fluency and spontaneity, especially in English'.

Question 9 asked the participants: 'do you plan the time spent on studying?'. 'Yes, I like to have everything planned and organized' was chosen by 17 students, so almost a half of all those questioned. 'sometimes I plan and sometimes I study spontaneously' was chosen by 14 students. 8 people circled the option 'I never plan studying, I just do it when I have the time and feel like it'. The majority of participants plan their time spend on studies, then.

Question 10 asked 'How much time per week do you spend on independent study, revision and preparation for classes?' 11 people answered 'less than an hour per day', 13 people went for the 'more than an hour per day' option. And 'several hours per week' was chosen by 15 participants. The majority do spend a considerable amount of time on tasks related to their independent organization of classes.

Question 13 concerned the students' aims for the given semester, specifically asking: 'What goals have you set for yourself this semester?'. 8 people chose 'pass my English subjects as well as possible'. 25 people reported 'just pass'. 4 said 'none, I do not set myself goals'. 3 students wrote in the 'Other (Specify)' field. One wrote 'develop my skills', another wrote 'gain skills useful at work', and one wrote 'pass all subjects as well as possible'.

Question 17 concerned students' additional reflections on goals and motivation in the hybrid mode semester. One student said that 'if someone wants to study, going online will not change anything in my opinion', while another that they had 'no motivation because of the constant changes of the mode of classes'. One student said that 'a lot of material to study is a hindrance in achieving objectives', while another that 'lack of motivation [had been] caused by the second foreign language'. The wish to develop one's language skills and graduate in time was a motivator for another one, while one student said that 'the greatest motivator is the fact that this is the penultimate semester'. For some it was worth setting goals 'to know why you get up in the morning'. Someone observed that 'keeping up to date with studies leaves you with more time for private life'. For others the motivation were 'good grades on my final diploma and self-fulfilment' or passing one's exams at the first attempt. Wanting to raise language competences, appreciating the approach of the teacher or being motivated by the Rector's scholarship were motivating. What was demotivating, on the other hand,

were the constant changes, multitude of classes, and the fact that some classes were just too time-consuming. Some students also mentioned that there were too many subjects in the curriculum meaning it is not possible to 'focus properly on English, which is 'a very useful language much needed in private as well as professional life'. For some the motivator was 'finding a good job' or 'liking the teacher'.

b) What online and offline factors influence learning English?

As far as being active during classes is concerned, the second question in the questionnaire concerned speaking during classes. 21 respondents, so almost a half, said that it depended on the subject whether they took part in spoken interactions. 13 people (32,5%) said they participated in such interactions both during online as well as face to face classes. Only 3 people said they only participated during online classes and only 3 during face-to-face classes. The subject itself influences participation and the learning of language.

Question 4 asked about teacher recognition for students' success in studying to which, the majority – 27 students – responded that teacher recognition of their academic success mattered to them. 6 people circled 'no', while seven – 'no difference'. Teacher recognition might thus be seen as a factor that influence learning.

Question 5 concerned peer recognition of one's academic success. Here, the majority were 17 students who responded that it did not matter to them, compared to only 7 who circled that, yes, it did. 16 students said that it did not make a difference to them.

Question 8 was 'How do you prepare for classes?' – 'I regularly do homework and read the assigned material' was chosen by over a half of participants – 22 people. 12 people said they sometimes did homework and read the assigned material and 6 said that generally they did not prepare. Assigned homework and material is then a factor that influences learning for the majority.

Question 11 concerned asking for help: 'Who do you ask for help when having problems with your studies?' Nobody chose the teacher. 30 people chose 'a friend or a close one' and 9 people said 'nobody, I solve it myself'. Seeking peer support influences learning then.

Question 15 concerned sticking to a plan or routine of studying during the semester. 10 people said that they had a plan or a routine and would

stick to it throughout the whole semester. The majority – 24 participants – however said that they ‘tend to start with a lot of planning but as weeks go by I have less and less self-discipline’. 5 people selected the answer ‘does not concern me’.

c) What do students like and dislike in learning English in the hybrid mode?

When it comes to the question of which mode of learning they preferred (question 1 in the questionnaire), only 3 students chose face-to-face mode as compared to those 14 (35%) who chose online learning. The ‘no difference’ option was chosen by 1 person and over a half of all respondents – 22 – answered that it depends on the subject.

Question 12 asked: ‘What experiences have you had with technology during online learning?’ 5 people reported that they had no problems with technology whatsoever. Two participants reported problems with something specific throughout the period, and the remaining 33 participants (so an overwhelming majority) reported problems with MS Teams, the internet or their equipment sometimes.

Question 14 concerned online learning as an alternative to face-to-face mode of study. 20 people thought that online learning was ‘a better alternative to face-to-face learning’. Only seven said it was ‘problematic’ and they ‘could not focus at home’. 13 participants said that ‘it does not make a difference’.

Question 16 allowed students to write their comments on their general impressions of hybrid education this semester (what they like and what they dislike).

The common and most frequent comment was on the disadvantage of constant changes between the online and the face-to-face mode and the uncertainty and disturbance it all caused. Here are some of the students’ comments:

- ‘I do not like the hybrid mode, there is chaos and organizational problems’.
- ‘it is jumping from one mode to another’
- ‘it is hard to get used to one particular mode of study’.

One student did not like ‘often unplanned and unexpected changes’, while another mentioned that ‘the continuous changes are tiring’ and that ‘[the changes] puts me out of the rhythm’. Another student said that ‘it is possible to forget many things because of constant changes’, while another that they would ‘rather have the whole semester in one mode, the constant travelling to the university is tiring and sometimes problematic’. For others the problem

was 'constant uncertainty', not clear what was done in the classroom and what in the online mode.

When it comes to the advantages of the online mode, students put emphasis on the comfort of working from home and the possibility of saving time on commuting and taking part in classes even if sick. Other advantages include better use of technology, e.g. for coursebooks, electronic dictionaries, electronic notes, etc. Concern for their health and the health of others was also mentioned. One student said that it was 'easier to focus and online classes are more convenient and one's time can be used more effectively'. Another student liked 'the comfort of being at home and participating in classes', while another mentioned 'better access to materials'. Some students valued the possibility of checking 'new words in an online dictionary', 'less time spent on commuting, more on studying', 'less concern for the health of yours and your loved ones'. Some mentioned it was easier to focus in this type of environment or that it was simply saving time on commuting and having the comfort of working from home.

Students' comments on the disadvantages of online mode included complaining about 'technical problems sometimes' or that there was 'no possibility of meeting friends' or 'a lack of trust of the teachers'. Someone mentioned that students cheated in online tests, while another said that what was missing was direct contact with people. Others mentioned 'too much time in front of the screen' or 'not enough movement. Someone else noticed that 'only some subjects should be online'.

Question 18 provided opportunity for additional reflections on the topic of the influence of technology and other factors influencing both online and face-to-face learning. One student mentioned that 'technology is very useful because I can get my coursebook as a PDF'. One student said that 'electronic notes are helpful and help with studying', while another that 'teachers were understanding when I had technological problems'. Someone claimed that the entirety of a degree should be online as they felt safe in the online mode and did not worry about the health of theirs and their loved ones. Someone said that technology helped a lot in studying as students could use online dictionaries.

There was some criticism as well, though, as someone noticed that 'online study allows you to save time and money on commuting but what suffers is our health, both mental and physical, e.g. sore eyes, spine problems, anxiety'. Another mentioned that 'sitting in front of one's laptop the whole day does not have a good influence on me'.

Findings and their interpretation

The main and central question that this study was trying to answer is ‘What motivates and influences learning English among students during hybrid learning?’. The following were established as factors that motivate and influence learning English among students in a hybrid mode of learning: successful completion of tasks, demonstration of skills and knowledge, becoming professionally successful in the future, importance of English for private plans, e.g. travelling. Moreover, students noted that English is a necessity nowadays, noted a fascination with foreign countries and language, pleasure and satisfaction from the knowledge gained in learning, liking the teacher, and passing tests and exams. Additionally, respondents mentioned learning because of a scholarship, wanting to improve one’s linguistic skills, passion for the subject itself. Moreover, the following was stressed: the stability of learning in one mode vs. the instability causing demotivation, the comfort of learning from home, time saved on commuting in the online mode and the possibility of learning from home when sick in the online mode. Furthermore, the advantage of using technology to support studying, and concern for the health of oneself and others (especially during Covid-19) were mentioned as positives for the use of technology. On the other hand, technical problems when using technology for studying, a lack of contact with peers, spending too much time in front of the screen, and insufficient physical activity were mentioned as downsides.

Students, in short, are motivated and influenced both intrinsically and extrinsically by various motives and factors, both online and offline.

Successful completion of tasks relates to the motive of achievement (Komorowska 2009), as is demonstration of skills and knowledge. Becoming professionally successful in the future is linked to instrumental motivation of which Komorowska (2009) writes but also to Maslow’s (1943) hierarchy of needs. Being motivated by the importance of English as a necessity nowadays or for private plans is also motivated instrumentally (Komorowska 2009). Fascination with the foreign language and countries is, on the other hand, driven by the integrational motive (Komorowska 2009). Komorowska wrote about the so-called cognitive motive and that one is seen in the pleasure and satisfaction from the knowledge gained (2009), whereas the achievement motive (Komorowska 2009) is seen in wanting to improve one’s linguistic skills. Achievement-driven or instrumental (Komorowska 2009) is also learning because of a scholarship. It can be described as motivated extrinsically, as understood by Ur (1999). Tests are also extrinsic motivators (Ur 1999).

Setting goals, planning one's work and doing homework is important from the perspective of motivation for learning, of which Schunk et al. (2008) write. Bandura (1988) also wrote about planning time spent on studies. Komorowska (2009) stressed the importance of self-evaluation in learning a language. Goals are also important when it comes to self-direction of which Knowles (1973) wrote in the learning of adults, although linked to time, in the questionnaire conducted, time came out as a factor contributing to lesser motivation.

The subject itself emerged as important and that is linked to intrinsic motivation, as understood by Ur (1999) who wrote about interest or Lindeman (1926) who stressed enjoyment in learning in adult life.

Teacher recognition is a motive of gaining approval (Komorowska 2009), Maslow (1943) and Ur (1999) who spoke of the teacher as the authority and linked to extrinsic motivation. Peer support of which Komorowska (2009) speaks also emerged as a factor motivating learning in the study.

Other factors that motivate and influence the learning of English in the hybrid mode are linked to the comfort and convenience of learning from home using technology, the importance of stability and the demotivating value of constant changes causing instability. Convenience or flexibility also emerged as influencing and motivating factors in the author's previous work on learning online (Kozinska 2013). Practical reasons also play a role, e.g. saving time on commuting or not risking an infection during the pandemic. Factors that are perceived as negative are technological problems, health problems and the issue of isolation when studying online.

The results of this study only partially relate to those of Jiang et al. (2022), where the online mode was a factor contributing to increasing students' motivation online, but it has to be acknowledged that this study was conducted on a sample of 40 students, whereas that of Jiang et al. (2022) on more than 200 students. In this study some students felt the constant change of mode was a demotivating rather than motivating factor. Also, the level of anxiety among some students was higher rather than lower in the online learning mode.

Conclusions

The main contribution of the study performed is the new and original context in which it was conducted– the first ever semester in which the students from the group who were surveyed had to study in the so-called hybrid mode (that is, a mix of face to face teaching and online learning if they happened to test positive for COVID-19).

The study yielded plenty of primary data which was interpreted using relevant literature.

A possible limitation of this research is that no examination of the correlations between different answers for specific users was performed. This could be conducted in a longer or a larger-scale study, however it is unlikely there will be another such semester of hybrid mode studies ever again to permit the circumstances to do this larger study. Another limitation could be the small sample, from which no generalizations should be drawn. Further research could thus include a larger sample of participants. Further investigations could continue with the same research questions or with different research questions and a mix of qualitative and quantitative research methods to increase the validity and reliability of research.

The most concrete finding which the study yielded is that students do not cope well with frequent unexpected changes and the uncertainty that the situation of studying in the times of COVID-19 brought. However, even as the era of COVID-19 passes, it seems that hybrid learning uncovered that there are, in fact, many advantages to an online mode of studying, as many students observed, e.g. the affordances of technology or being able to protect one's health but at the same time study from home. Most of them chose the online studying option as the preferred one.

It is also not possible to separate some factors that motivate and influence learning from the context, that is to say: some motivators will be the same regardless of the pandemic and a hybrid teaching environment. For example, studying in order to secure an attractive job after graduating or being simply passionate about the subject or language are possible motivating factors across different teaching environments and settings.

At the time of finishing work on this article (i.e. March 2023), the University of Warmia and Mazury (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie 2023) has returned to face-to-face mode of teaching, however it introduced the possibility of conducting teacher duty hours online, via MS Teams, which is a convenient solution valued by many teachers and students. Similar solutions were introduced at other universities, e.g. Adam Mickiewicz University in Poznan (Adam Mickiewicz University 2023). Some Polish universities have by now introduced hybrid teaching solutions in the form of online versus face-to-face classes days, e.g. WSB University in Poznan (WSB University in Poznan 2023). Further research could thus be conducted at that university to see how students cope with hybrid learning as a permanent solution. The results of this study could also be used by this university to better understand their students' needs in the mixed face-to-face and online learning mode.

Literature

- Adam Mickiewicz University. Poznan. Poland (2023): *About the university*, <<https://amu.edu.pl/en>>, accessed: 18.03.2023.
- Adedoyin O.B., Soykan E. (2020): *Covid-19 pandemic and online learning: the challenges and opportunities*, <<https://doi.org/10.1080/10494820.2020.1813180>>, accessed: 11.03.2023.
- Bandura A. (1988): *Self-regulation of motivation and action through goal systems*. [In:] *Cognitive perspectives on emotion and motivation*. V. Hamilton, G.H. Bower, N.H. Frijda (eds). SpringerLink, pp. 37–61.
- Council of Europe (2020): *Common European Framework of Reference for Languages: Learning, teaching, assessment – Companion volume*. Strasbourg, <<https://www.coe.int/en/web/common-european-framework-reference-languages>>, accessed: 03.02.2022.
- Garrison D.R., Kanuka H. (2004): *Blended learning: Uncovering its transformative potential in higher education*, <<https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S1096751604000156?via%3Dihub>>, accessed: 11.03.2023.
- Instytucja PAN (2021): *The Code of Ethics for Research Workers of The Polish Academy of Sciences*, <<https://instytucja.pan.pl/kodeks-etyki-pracownika-naukowego?jij=1611685422342>>, accessed: 03.02.2022.
- Jiang P., Namaziandost E., Azizi Z., Razmi M.H. (2022): *Exploring the effects of online learning on EFL learners' motivation, anxiety, and attitudes during the COVID-19 pandemic: a focus on Iran*, <<https://link.springer.com/article/10.1007/s12144-022-04013-x>>, accessed: 11.03.2023.
- Knowles M.S. (1973): *The adult learner: A neglected species*. Houston.
- Komorowska H. (2009): *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa.
- Kozinska K.A. (2013): *Supporting lifelong learning with Open Educational Resources (OER) among diverse users: motivations for and approaches to learning with different OER*. PhD thesis. The Open University.
- Krashen S. (2013): *The Compelling (and not just interesting) Hypothesis*, <http://www.sdkrashen.com/content/articles/the_compelling_input_hypothesis.pdf>, accessed: 03.02.2022.
- Kreijns K., Kirschner P.A., Jochems W. (2003): *Identifying the pitfalls for social interaction in computer-supported collaborative learning environments: a review of the research*, <https://www.researchgate.net/publication/222825930_Identifying_the_Pitfalls_for_Social_Interaction_in_Computer-Supported_Collaborative_Learning_Environments_A_Review_of_the_Research>, accessed: 11.03.2023.
- Lindeman E.C. (1926): *The meaning of Adult Education*. New York.
- Maslow A.H. (1943): *A theory of human motivation*. "Psychological Review". Vol. 50(4), pp. 370–396.
- McAndrew P., Santos A., Lane A., Godwin S., Okada A., Wilson T., Connolly T., Ferreira G., Buckingham Shum S., Bretts J., Webb R. (2009): *OpenLearn Research Report 2006–2008*. Milton Keynes.
- Miles M.B., Huberman A.M. (1994): *An Expanded Sourcebook. Qualitative Data Analysis*. 2nd ed. London.
- Moore J.L., Dickson-Deane C., Galyen K. (2010): *E-learning, online learning and distance learning environments: Are they the same?* <<https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S1096751610000886>>, accessed: 11.03.2023.
- Muller C., Mildnerberger T. (2021): *Facilitating flexible learning by replacing classroom time with an online learning environment: A systematic review of blended learning in higher education*, <<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1747938X21000178>>, accessed: 11.03.2023.
- Preece J., Shneiderman B. (2009): *The Reader-to-Leader Framework*, <<https://www.cs.umd.edu/~ben/papers/Jennifer2009Reader.pdf>>, accessed: 11.03.2023.

- Punch K.F. (2005): *Introduction to Social Research – Quantitative and Qualitative Approaches*. London.
- Rogers C. (1959): *A Theory of Therapy, Personality and Interpersonal Relationships as Developed in the Client-centred Framework*. London.
- Schunk D.H., Pintrich P.R., Meece J.L. (2008): *Motivation in education: Theory, research and applications*. 3rd ed. New York.
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (2023): *O uniwersytecie*, <<https://uwm.edu.pl/>>, accessed: 18.03.2023.
- Ur P. (1999): *A course in language teaching. Trainee Book*. Cambridge.
- WSB University in Poznan (2023): *About the university*, <<https://www.wsb.pl/english/poznan/>>, accessed: 18.03.2023.

Anna Krzyżanowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7155-3612>

e-mail: anna.krzyzanowska@mail.umcs.pl

Monika Sułkowska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9254-5443>

e-mail: monika.sulkowska@us.edu.pl

Formuły konwersacyjne w glottodydaktyce – studium przypadku

Conversational formulae in glottodidactics – case study

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie rezultatów badań sprawdzających zakres kompetencji pragmatycznych studentów kierunków filologia romańska i romanistyka dotyczących znajomości francuskich formuł konwersacyjnych. Jak powszechnie wiadomo, tego rodzaju wielowyrazowe formuły są trudne i kłopotliwe w uczeniu się języka obcego, a także przekładzie tekstów z jednego języka na inny. W pierwszej części tekstu definiujemy pojęcie formuły, odwołując się do najnowszych badań we frazeologii francuskiej i polskiej. Następnie analizujemy ankiety ze względu na uzyskane dane dotyczące liczby poprawnie (lub niepoprawnie) podanych ekwiwalentnych formuł. Z kolei jakościowa analiza wszystkich ankiet pozwoliła pokazać różne mechanizmy doboru ekwiwalentów uwarunkowane np. znaczeniem globalnym lub sensem dosłownym danej formuły, a także kalkowaniem jej struktury. Badania wykazały trudności w doborze adekwatnych korelatów, co potwierdza wstępną hipotezę o szczególnym statusie wielowyrazowych formuł konwersacyjnych i w związku z tym pociąga za sobą konieczność wykształcenia specyficznych kompetencji u lokutorów nienatywnych.

Słowa kluczowe: formuły konwersacyjne, kompetencje pragmatyczne i frazeologiczne, międzyjęzykowe ekwiwalenty formuł

Abstract

The aim of this article is to present results of a study examining the extent of pragmatic competence of Romance Philology and Romance Studies students concerning their knowledge of French conversational formulae. As well known, such multi-word formulae are difficult and cumbersome when learning a foreign language, as well as being hard to translate in texts from one language into another. In the first part of the article, the

concept of formula is defined referring to recent studies of French and Polish phraseology. Then, the questionnaires are analysed as regards the data obtained on the number of correctly (or incorrectly) given equivalent formulae. What is more, qualitative analysis of all the questionnaires made it possible to show the different mechanisms of selection of equivalents conditioned, for instance, by the global meaning or literal sense of a given formula, as well as imitation of its structure. The undertaken research showed difficulties in selecting adequate correlates, which confirms the initial hypothesis on the special status of multi-word conversational formulae, and therefore entails non-native speakers' need to develop specific competences.

Keywords: conversational formulae, pragmatic and phraseological competence, interlingual equivalents of formulae

Wprowadzenie

Badanie kompetencji językowych w zakresie skutecznego porozumiewania się w języku obcym, a dokładniej, jak pisze Hanna Komorowska (1993: 25) „umiejętności porozumiewania się w sposób odpowiedni w danej sytuacji” jest ważnym elementem weryfikacji procesu przyswajania języka. Nabycie tego rodzaju sprawności jest następstwem wykorzystania różnych metod, np. takich jak podejścia komunikacyjne w nauczaniu/uczeniu się języka obcego. Istotne w tym kontekście staje się zatem nauczanie zwrotów i wyrażeń językowych, stanowiących gotowe wzorce wypowiedzi. Należą do nich m.in. zautomatyzowane formuły konwersacyjne używane w codziennej komunikacji. Jako jednostki językowe są one obiektem opisu frazematyki (Chlebda 2003) lub frazeologii poszerzonej (Müldner-Nieckowski 2005; Legallois, Tutin 2013). Wykształcenie kompetencji frazeologicznych w języku obcym, zwłaszcza tych produktywnych, jest zadaniem niełatwym i wieloetapowym (González Rey 2007; Sułkowska 2013). Ponadto, skonwencjonalizowane formuły osadzone mocno w kontekście pragmatycznym mogą stanowić tutaj dodatkową trudność. Wzrastające zainteresowanie formułami konwersacyjnymi zmotywowało nas do zbadania tego zjawiska na gruncie praktyki glottodydaktycznej. Reproduktywne struktury, najczęściej polileksykalne, które funkcjonują w komunikacji, są trudne i kłopotliwe w procesie uczenia się języka obcego, a także w procesie przekładu tekstów z jednego języka na inny. Badania kontrastywne pokazują, że na ogół nie ma symetrii w zakresie tego typu sekwencji w różnych systemach językowych. Ponadto odtwarzalne związki wielowyrazowe bardzo często są idiomatyczne, uwarunkowane kulturowo, co czyni je jeszcze bardziej skomplikowanymi w glottodydaktyce i w przekładzie międzyjęzykowym. W przypadku formuł konwersacyjnych dodatkowym czynnikiem trudności jest ich wymiar pragmatyczno-komunikacyjny, który wymaga wykształcenia specyficznych kompetencji u lokutorów nienatywnych.

1. Formuły jako jednostki językowe

Termin *formuła* jest polisemiczny, o czym świadczą jego definicje zawarte w opracowaniach leksykograficznych. I tak w *Le Grand Robert de la langue française* (2005) termin ten odsyła do rytualnych zwrotów, które muszą być wymawiane w określonych okolicznościach, aby uzyskać jakiś efekt (w religii, magii), lub odnosi się do utrwalonego zwrotu, którego użycie w pewnych okolicznościach jest nakazane przez kodeks etykiety i obyczaje społeczne. Z kolei autorzy *Grand Larousse de la langue française*¹ zwracają uwagę na zwroty grzecznościowe, będące stereotypowymi zdaniami, dostosowanymi do rangi i poziomu rozmówcy. Natomiast *Trésor de la langue française informatisé*² dodaje kolejną charakterystykę formuł, jaką jest możliwość „zwięzłego wyrażania pewnej idei lub zbioru idei”.

Przedstawione wyżej definicje uwzględniają cztery podstawowe właściwości opisywanych struktur językowych. Pierwszą z nich jest ich rytualny charakter, co powoduje, że mówiący powinien dokonać wyboru określonej formuły, czyli takiej, której należy użyć w danym (typowym) kontekście. Kolejna cecha to ich społeczny charakter. Mamy wtedy do czynienia z formułami grzecznościowymi, których funkcjonowanie jest uwarunkowane etykietą językową i obyczajami społecznymi. Dwie pozostałe właściwości – wymiar językowy i stereotypowość – sytuują ten typ struktur w obszarze badań nad językiem i jego funkcjonowaniem. Formuły traktujemy jako jednostki językowe z ustaloną formą i ustaloną treścią. Z kolei stereotypowy charakter formuł oznacza, że mamy do czynienia z gotowym wyrażeniem, stereotypem lub kliszą, która może opierać się na wyobrażeniach społeczno-kulturowych lub poznawczych. W świetle wyżej przywołanych definicji formuły jawią się jako wypowiedzi jednoznaczne, kondensujące treść (jak np. slogan reklamowy).

W ramach frazeologii poszerzonej formuły to struktury będące wypowiedziami o różnym stopniu utrwalenia pod względem syntaktycznym i semantycznym. Mogą mieć postać prostej jednostki leksykalnej (np. *Szkoda!*, fr. *Dommage!*) lub złożonej jednostki (zdania), np. *Słowo daję!*, fr. *Je te jure*. Ich użycie jest uwarunkowane pragmatycznie, ponieważ pojawiają się w specyficznej sytuacji komunikacyjnej. Mogą się charakteryzować zarówno przejrzystą, jak i zatartą motywacją. Mają strukturalne lub globalne znaczenie; są całkowicie lub częściowo sfrazeologizowane na poziomie syntaktycznym;

¹ <<https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k12005345/f304.item.texteImage>>, dostęp: 23.08.2022.

² <<http://atilf.atilf.fr/>>, dostęp: 23.08.2022.

nie są konstruowane przez samego mówiącego w danej sytuacji, lecz odtwarzane. Formuły są traktowane jako autonomiczne wypowiedzenia, związane z określonym kontekstem, który narzuca lub faworyzuje ich użycie w miejsce innych wyrażeń (Fléchon i in. 2012: 4; Grossmann, Krzyżanowska 2020: 60–61). Warto w tym miejscu zauważyć, że obok terminu *formuła* pojawiają się inne określenia pokrewne, takie jak *zwroty konwersacyjne, sytuacyjne, sfrageologizowane illokucyjne zwroty, stereotypowe akty mowy czy pragmatemy* (Krzyżanowska i in. 2021: 18).

Formuły konwersacyjne tworzą podklasę nadrzędnej kategorii formuł, zwykle stanowią konwencjonalną reakcję na zachowanie lub wypowiedź interlokutora – są komentarzami na temat tego, co się stało lub dzieje. Zatem są realizacjami samodzielnych reaktywnych aktów mowy. Wśród nich można wskazać grupę formuł o charakterze ekspresywnym, wyrażających postawy, bazujące na emocjach (*Przykro mi.*, fr. *Je suis désolé*) i wartościach (*To wstyd!*, fr. *C'est une honte!*) (Krzyżanowska i in. 2021: 18).

Inną grupę tworzą formuły grzecznościowe. Są one wyróżniane ze względu na funkcje społeczno-kulturowe, gdyż regulują społecznie istotne relacje między członkami danej wspólnoty, np. formuły podziękowania, przeproszenia, formuły powitań, pożegnań, kondolencji (Kerbrat-Orecchioni 2001, 2005; Skudrzyk 2007).

Biorąc pod uwagę kryterium reproduktywności oraz ich cechę „optymalnego rozpowszechnienia”, Chlebda (2005: 83–84) wyróżnił m.in. formuły etykietalne (np. *Szczęśliwej podróży!, Sto lat!, Szybkiego powrotu do zdrowia, Wesolych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku, Cała przyjemność po mojej stronie, Miłego dnia!*); formuły, prawa i quasi-prawa (*Życie jest formą istnienia białka, Gorszy pieniądz wypiera lepszy, Krasnoludki są na świecie*) oraz formuły gatunkowe (np. listu – *W pierwszych słowach mojego listu...;* podania – *Zwracam się z uprzejmą prośbą o..., Prośbę swoją motywuję tym, że...*).

Na gruncie analizy dyskursu formuła (fr. *formule*) jest definiowana jako względnie stabilna sekwencja mająca postać prostej (np. *immigration*) lub złożonej jednostki leksykalnej (np. *plombier polonais*), która może rozciągać się na całe zdanie (*Plus jamais ça!, La France ne peut pas accueillir toute la misère du monde*). Może również być ograniczona do jednostki leksykalno-syntaktycznej (np. w sekwencji „wypełniającej luki”, takiej jak *„Du pain et...”*, która odwołuje się do pamięci dyskursywnej rozmówców). Tego rodzaju formuła funkcjonuje jako „referent społeczny” i odnosi się zwykle do kontrowersyjnego, ale powszechnie znanego faktu czy wydarzenia. Ma często charakter polemiczny (Krieg-Planque 2009: 63–64).

2. Formuły konwersacyjne w dydaktyce języka obcego

2.1. Opis badań

Celem zaproponowanego badania było poznanie, w jakim stopniu studenci wyższych lat na specjalnościach filologicznych radzą sobie z często używanymi formułami konwersacyjnymi. Badanie zostało przeprowadzone w roku akademickim 2021/2022 wśród studentów kierunków: filologia romańska i romanistyka równolegle w trzech ośrodkach akademickich: w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i w Katolickim Uniwersytecie Jana Pawła II w Lublinie oraz w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Badania objęły łącznie 112 osób: 62 studentów z ośrodków uniwersyteckich w Lublinie oraz 50 studentów z Uniwersytetu Śląskiego. Koordynatorkami badań były dr hab. Anna Krzyżanowska, prof. UMCS (ośrodki akademickie w Lublinie) oraz dr hab. Monika Sułkowska, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski). W badaniach uczestniczyli studenci III roku cyklu licencjackiego oraz studenci cyklu magisterskiego na kilku specjalnościach, takich jak: język francuski biznesu, język francuski (specjalizacja tłumaczeniowa), język francuski z programem tłumaczeniowym, język francuski od podstaw z programem tłumaczeniowym i językiem specjalistycznym oraz język francuski z językiem angielskim. Studenci zostali poproszeni o wypełnienie przygotowanego kwestionariusza ankiety, który stanowi załącznik do niniejszego artykułu. Przygotowując badanie oraz kwestionariusz ankiety, korzystano z zaleceń metodologicznych określających zasady badań w glottodydaktyce oraz sposoby przeprowadzania analizy ilościowej i jakościowej ich wyników (Michońska-Stadnik, Wilczyńska 2010).

W formularzu ankiety wykorzystano 15 formuł, często używanych we współczesnej komunikacji w języku francuskim. Zostały one wyselekcjonowane z opublikowanej niedawno pracy zbiorowej pt. *Les formules expressives de la conversation. Analyse contrastive : français-polonais-italien* (Krzyżanowska, Grossmann, Kwapisz-Osadnik 2021). Przedmiotem tego opracowania jest 50 współcześnie używanych w języku francuskim formuł, które zostały zanalizowane pod kątem składniowym, leksykalno-semantycznym oraz pragmatycznym. Ponadto autorzy opracowania zaproponowali odpowiedniki dla poszczególnych struktur w językach włoskim i polskim. Przy doborze formuł konwersacyjnych do naszego badania wzięto pod uwagę częstotliwość ich występowania w komunikacji językowej. Ponadto wybrane struktury z zasady są jednofunkcyjne. Zastosowano także kryterium gradacji stopnia trudności. W konsekwencji w badaniu uwzględniono dziesięć struktur potencjalnie znanych studentom filologii romańskiej i romanistyki oraz

pięć struktur o wyższym stopniu trudności (wybór w oparciu o podręczniki i programy kształcenia). W przeprowadzonym badaniu wykorzystane zostały formuły konwersacyjne, które przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Francuskie formuły konwersacyjne wraz z ich polskimi odpowiednikami

Formuła konwersacyjna w języku francuskim	Ekwiwalent normatywny w języku polskim
Bon courage !	Powodzenia !
Pas de problème	Nie ma sprawy
Pas question	Mowy nie ma / nie ma mowy
Vas-y !	Śmiało !
Désolé(e) / Je suis désolé(e)	Przykro mi
Ça fait rien	(Nie) nie szkodzi
C'est dommage	(Jaka) szkoda
C'est pas possible	(To) niemożliwe / to nie jest możliwe
C'est pas grave	Nic się nie stało
C'est une honte	(To) wstyd
Ça tombe bien	Dobrze się składa
C'est la galère	To (jakiś) koszmarny
Je te jure / je vous jure	Słowo daję
Ça roule	W porządku
On croit rêver	Ja chyba śnię

Zadaniem uczestników badania było podanie polskich odpowiedników przedstawionych formuł konwersacyjnych funkcjonujących w języku francuskim. Aby ułatwić respondentom to zadanie, kwestionariusz ankiety zawierał definicje poszczególnych sekwencji oraz ich przykładowe użycia w konkretnej sytuacji komunikacyjnej (zob. Załącznik).

Celem przeprowadzonej analizy było sprawdzenie, w jakim stopniu studenci wyższych lat różnych specjalności romanistycznych radzą sobie z wybranymi strukturami konwersacyjnymi o reprodukcyjnym i utrwalonym charakterze. Formuły konwersacyjne nie były jeszcze dotychczas badane w perspektywie glottodydaktycznej. Analiza miała pokazać, czy zaproponowane w języku francuskim struktury konwersacyjne są znane i zrozumiałe dla studentów filologii romańskiej i czy potrafią oni oddać ich semantyczny i pragmatyczny sens poprzez ekwiwalenty dostępne w języku polskim.

2.2. Analiza wyników badań

2.2.1. Studium ilościowe

Tabele 2 i 3 przedstawiają liczbowe wyniki z przeprowadzonych badań. Dane pozyskano ze 112 anonimowych formularzy ankiet. Wyniki posortowano malejąco, biorąc pod uwagę rezultaty otrzymane w kolumnie trzeciej.

Tabela 2. Wyniki ilościowe z badania: poprawne ekwiwalenty w języku docelowym

Formuła konwersacyjna w języku francuskim	Ekwiwalent normatywny w języku polskim	Ilość poprawnie podanych ekwiwalentów
Bon courage !	Powodzenia !	109
C'est pas possible	(To) niemożliwe / to nie jest możliwe	102
Désolé(e) / Je suis désolé(e)	Przykro mi	85
C'est dommage	(Jaka) szkoda	76
Pas question	Mowy nie ma / nie ma mowy	70
C'est une honte	(To) wstyd	41
Ça tombe bien	Dobrze się składa	38
Ça fait rien	(Nic) nie szkodzi	30
Vas-y !	Śmiało !	25
C'est pas grave	Nic się nie stało	16
On croit rêver	Ja chyba śnię	15
Pas de problème	Nie ma sprawy	14
Ça roule	W porządku	11
C'est la galère	To (jakiś) koszmar	1
Je te jure / je vous jure	Słowo daję	1

Tabela 3. Wyniki ilościowe z badania: brak ekwiwalentu w języku docelowym

Formuła konwersacyjna w języku francuskim	Ekwiwalent normatywny w języku polskim	Brak podania jakiegokolwiek ekwiwalentu
1	2	3
C'est la galère	To (jakiś) koszmar	25
On croit rêver	Ja chyba śnię	23
Je te jure / je vous jure	Słowo daję	18
Ça roule	W porządku	17
C'est une honte	(To) wstyd	15
Ça tombe bien	Dobrze się składa	11

cd. tabeli 3

1	2	3
Vas-y !	Śmiało !	6
Ça fait rien	(Nic) nie szkodzi	6
C'est pas grave	Nic się nie stało	5
C'est pas possible	(To) niemożliwe / to nie jest możliwe	4
C'est dommage	(Jaka) szkoda	2
Pas question	Mowy nie ma / nie ma mowy	1
Bon courage !	Powodzenia !	0
Pas de problème	Nie ma sprawy	0
Désolé(e) / Je suis désolé(e)	Przykro mi	0

Powyższe wyniki ilościowe pokazują, że ankietowani studenci na ogół próbowali wywiązać się z nałożonego na nich zadania, czyli w większości przypadków podawali swoją propozycję ekwiwalentu w języku polskim. Próba ta była mniej lub bardziej trafiona. Poprawne normatywnie odpowiedniki stanowią 38% wszystkich proponowanych odpowiedzi. Brak jakiegokolwiek ekwiwalentu pojawiał się najczęściej wśród struktur, które według założonej hipotezy miały być potencjalnie trudniejsze dla uczestników badania (sześć pierwszych pozycji w tab. 3). Najbardziej kłopotliwa okazała się struktura *c'est la galère*, przy której żadnej odpowiedzi nie udzieliło 25 osób, czyli 22% wszystkich respondentów. Drugą problematyczną sekwencją była *on croit rêver*. W tym wypadku 20% respondentów, czyli 23 osoby zrezygnowały z podania jakiegokolwiek odpowiednika.

Dla badanych osób najłatwiejszą formułą okazała się *bon courage!* W tym przypadku 109 osób (czyli 97%) podało właściwy ekwiwalent w języku polskim. Kolejny bardzo dobry wynik odnotowaliśmy dla struktury *c'est pas possible* – 102 poprawne odpowiedzi (91%). Dostatecznie dobre rezultaty zaobserwowaliśmy również w przypadku *désolé(e) / je suis désolé(e)* – 85 poprawnych ekwiwalentów (76%), *c'est dommage* – 76 dobrych odpowiedzi (68%) oraz w przypadku *pas question* – 70 poprawnych propozycji odpowiedników (62%).

2.2.2. Studium jakościowe

Wnikliwy ogląd formularzy ankiet z podziałem na ośrodki akademickie, w których przeprowadzono badania, nie wykazał istotnych różnic środowiskowych, które wynikałyby np. z odmiennej lokalizacji geograficznej (Lublin vs Katowice). Nie zaobserwowano też istotnych różnic w poziomie kompetencji językowych wśród studentów z różnych uniwersytetów.

Zamieszczona poniżej tabela 4 pokazuje odpowiedzi udzielane przez respondentów w badaniu. W kolumnie trzeciej zostały zebrane najczęstsze propozycje ekwiwalentów podane przez ankietowane osoby. Czcionką pogrubioną zaznaczono odpowiedniki, które pojawiały się w kwestionariuszach bardzo często.

Tabela 4. Wyniki jakościowe z badania

Formuła konwersacyjna w języku francuskim	Ekwiwalent normatywny w języku polskim	Inne ekwiwalenty proponowane przez respondentów
1	2	3
Bon courage !	Powodzenia !	odwagi, szerokości (skrót od „szerokiej drogi”)
Pas de problème	Nie ma sprawy	nie ma problemu , bez problemu, żaden problem, nic się nie stało
Pas question	Mowy nie ma / nie ma mowy	nie mam pytań , brak pytań, w żadnym wypadku, bez dyskusji, nie ma opcji, koniec kropka, nie ma o czym mówić, nic z tego
Vas-y !	Śmiało !	dalej, (no) dawaj , idź tam, idziemy, chodź, chodźmy, rusz się, do dzieła, działaj, jazda!, zrób to, no już, dalej proszę
Désolé(e) / Je suis désolé(e)	Przykro mi	przepraszam , sorki
Ça fait rien	(Nic) nie szkodzi	nic się nie stało, to nic (takiego), to nie ma znaczenia , to nic nie znaczy, nie ma za co (przepraszać), to nic nie pomogło, nie ma sprawy, nie ma o czym mówić, nie ma problemu, nic się nie dzieje
C'est dommage	(Jaka) szkoda	ale szkoda , (a) to szkoda, co za szkoda, trochę szkoda, przykro mi, to przykre
C'est pas possible	(To) niemożliwe / to nie jest możliwe	to nie może być prawda, to nie może być, nie ma mowy, jak to możliwe
C'est pas grave	Nic się nie stało	nic nie szkodzi, (to) nic takiego, (to) nic poważnego , to nieistotne, to nic straszego, to nie tak źle, to nic, to nic wielkiego, to nie jest ważne, to nic ważnego, nic się nie dzieje, bez znaczenia, to nie na poważnie, nie przejmuj się, w porządku
C'est une honte	(To) wstyd	co za wstyd, ale wstyd, szkoda , to prawda, to żart, to zaszczyt, hańba, żenada, co za skucha, to niedopuszczalne, to nie do pomyślenia, jak tak można, to nie tak, to niesprawiedliwe

cd. tabeli 4

1	2	3
Ça tombe bien	Dobrze się składa	(to) dobrze, całe szczęście, to (mi) pasuje, świetnie , dobrze idzie, wszystko dobrze przebiega, super, OK, idealnie, fajnie, to gra, podoba mi się to
C'est la galère	To (jakiś) koszmar	to (niezły) kłopot , to męka, to męczarnia, to harówka, jest ciężko, to trudne, ciężki kawałek chleba, to nie lada wyczyn, kiepsko, ciężka sprawa, to jest upierdliwe, masakra, tragedia, to trudne, nie do przejścia, mega ciężkie, o rany !
Je te jure / je vous jure	Słowo daję	przysięgam , osądzę Cię, oskarżam Cię / Was, mówię Ci, naprawdę, zapewniam, uprzedzam Cię, serio, mówię poważnie, ostrzegam
Ça roule	W porządku	OK, (jakoś) się kręci, jakoś leci, wszystko gra, spoko , dobrze, pasuje, to nadal trwa, to działa, do dzieła, zaczynamy, świetnie, zgoda, dobra, dobrze jest, jakoś będzie
On croit rêver	Ja chyba śnię	(to) nie do wiary , (to) niewiarygodne, niewyobrażalne, nie do pomyślenia, w głowie się to nie mieści, chyba śnisz, jak we śnie, to jest jak sen, dasz wiarę, trudno w to uwierzyć, nie chce się w to wierzyć, można sobie pomarzyć, to spełnienie marzeń, wierzę w marzenia, to są (jakieś) żarty

Z analizy jakościowej wszystkich ankiet traktowanych łącznie wynika, że kreatywność respondentów w zakresie podawanych ekwiwalentów była duża. Proponowane odpowiedniki różniły się od wzorcowych, normatywnych ekwiwalentów, ale w wielu wypadkach były komunikacyjnie umotywowane. W wielu przypadkach próby doboru ekwiwalentów wydają się dosyć udane, zwłaszcza że badanie dotyczyło potencjalnej znajomości odpowiedników i nie było zorientowane na przykład konkretnych fragmentów tekstu, w których formuły funkcjonowałyby w określonej sytuacji komunikacyjnej. Ale jednocześnie należy zauważyć, że bardzo często respondenci odczytywali francuską strukturę w sposób dosłowny i starali się przełożyć jej dosłowne znaczenie na język polski. W konsekwencji często proponowany ekwiwalent w języku polskim nie ma charakteru skonwencjonalizowanej formuły konwersacyjnej. Jest jedynie próbą doboru odpowiednika, który w mniej lub bardziej trafiony sposób oddaje znaczenie komunikacyjne struktury z języka wyjściowego. Niejednokrotnie w doborze ekwiwalentu pomagał studentom rozkład formuły wyjściowej na znaczenia dosłowne, które ją komponują. Można stwierdzić, że w przypadku naszych respondentów interpretacja dosłowna odgrywa istotną rolę w odbiorze znaczenia formuły w języku

francuskim i przekłada się także na formę proponowanego odpowiednika w języku polskim. Ekwiwalent ten bywa dość często kalkowany, a sztandarowym przypadkiem jest tu formuła *pas de problème*, która była tłumaczona przez naszych respondentów jako *nie ma problemu*, zamiast normatywnego ekwiwalentu *nie ma sprawy*.

Znaczenia dosłowne komponentów składowych, które budują formułę konwersacyjną, okazały się w naszym badaniu bardzo istotne, jeśli chodzi o mechanizm odbioru i interpretacji znaczenia całej formuły, zwłaszcza w zakresie rozumienia sekwencji w języku obcym. Potwierdza to raz jeszcze przypadek formuły *c'est une honte*, w którym brak znajomości znaczenia rzeczownika *une honte* spowodował błędne przyporządkowanie polskich ekwiwalentów, takich jak *szkoda*, *to prawda*, *to żart*, *to zaszczyt*.

Jak stwierdziliśmy już powyżej, najbardziej problematyczna okazała się formuła *c'est la galère*. Żaden z respondentów nie podał tu wzorcowego ekwiwalentu, czyli polskiej struktury *to (jakiś) koszmar*. Tym niemniej podawane odpowiedniki nie zawsze były chybione. Pośród propozycji pojawiały się np. *to kłopot*, *to męczarnia*, *to harówka*, *masakra*, *to nie lada wyczyn*, które z komunikacyjnego punktu widzenia mogą być akceptowalne w określonych kontekstach.

Przeprowadzone badanie potwierdziło wstępną hipotezę, że formuły konwersacyjne potencjalnie mniej znane respondentom okazały się dla nich bardziej kłopotliwe. W tych przypadkach studenci częściej rezygnowali z podania propozycji swojego ekwiwalentu, a wtedy gdy próbowali podać odpowiednik, to ich propozycje były zróżnicowane i nie zawsze poprawne. Natomiast formuły mocno skonwencjonalizowane i stereotypowe, jak np. francuskie *bon courage* lub *ça fait rien*, były zdecydowanie łatwiejsze w interpretacji. W konsekwencji proponowane ekwiwalenty często były tu zgodne z normatywną formułą w języku polskim (odpowiednio: *powodzenia* i *nic nie szkodzi*).

Analizując wyniki ankiet, można też zauważyć istotny wpływ języka angielskiego, z jednej strony przy interpretacji francuskich formuł konwersacyjnych, a z drugiej, przy doborze ekwiwalentów w języku polskim. Powszechność angielszczyzny, a także fakt, że dla naszych respondentów język angielski był najczęściej pierwszym przyswajającym językiem obcym, miały tutaj wymierne znaczenie. Na przykład w przypadku formuły *ça roule* częsty okazał się anglojęzyczny odpowiednik *OK*, który obecnie wyraźnie rozszerza swoją obecność i zasięg w języku polskim. Struktura ta jest krótka i jednocześnie pojemna znaczeniowo, co bez wątpienia wpływa na jej popularność i frekwencję użycia w różnych kontekstach. Tę prawidłowość można także zaobserwować w przypadku formuły *désolé(e)*, dla której podawano

ekwiwalent *sorki*. Ponadto, badanie zostało przeprowadzone wśród studentów, a więc osób młodych, których cechuje określony typ używanego języka. Często jest to slang młodzieżowy, który był widoczny na poziomie proponowanych odpowiedników. Wśród propozycji pojawiały się takie konstrukcje jak np.: *spoko, jakoś leci, jakoś się kręci, wszystko gra, to jest upierdliwe, serio, masakra, mega ciężkie*.

Podsumowanie

Międzyjęzykowa ekwiwalencja skonwencjonalizowanych sekwencji jest kwestią złożoną i niejednoznaczną. Reproduktywne formuły konwersacyjne to struktury, które często, pomimo transparentności znaczeniowej na poziomie kodu językowego, nie są jednak transparentne w przekładzie. Oprócz tego duże znaczenie różnicujące ma ich wymiar pragmatyczny. Podjęte badania pokazały, że w tym przypadku dobór ekwiwalentu nie jest zadaniem prostym ani jednoznacznym. Respondentami w naszym badaniu byli studenci o zaawansowanym poziomie języka francuskiego. Ich ogólne kompetencje językowe są dosyć wysokie, dlatego globalne wyniki ankietyzacji mogą wydawać się pozornie dość satysfakcjonujące, tym bardziej że wykorzystane w badaniu formuły należały do bardziej typowych i szeroko rozpowszechnionych w uzusie. Były to także formuły raczej jednofunkcyjne, co znacznie ułatwiało ich interpretację. Ale bardziej wnikliwy ogląd wyników badań nasuwa niepokojący wniosek, że proponowane przez respondentów odpowiedniki w języku polskim bardzo często nie mają charakteru korelujących z nimi formuł konwersacyjnych. Podając swoje propozycje ekwiwalentów, studenci opierali się raczej na dosłownej interpretacji struktury w języku francuskim i starali się przekazać jej znaczenie komunikacyjne w języku polskim. Mechanizm ten budzi uzasadnione zastrzeżenia z punktu widzenia frazeologa, ponieważ takie działanie pokazuje niski stopień kompetencji frazeologicznych. Jest też przejawem braku uświadomienia i wrażliwości na wielowyrazowe struktury reproduktywne. Utrwalone w językach polileksykalne formuły konwersacyjne stanowią istotny odsetek sekwencji wykorzystywanych w aktach mowy, w tym w codziennej komunikacji. Warto mieć świadomość ich specyficznego charakteru oraz pragmatycznej roli, jaką pełnią w uzusie. Świadomość ta jest potrzebna przede wszystkim filologom, tłumaczom oraz dydaktykom języków obcych, dlatego dobrze byłoby akcentować tę kwestię w szeroko pojętej glottodydaktyce.

ZALĄCZNIK

Formularz ankiety wykorzystany w badaniu

FORMULAIRE DE L'ENQUÊTE

Attribuez un équivalent polonais pour chaque formule expressive de la conversation donnée en français. Pour faciliter cette tâche, on a présenté les définitions des formules évoquées et les exemples de leur emploi.

	Langue française	Langue polonaise
1.	Bon courage !	

1. La formule BON COURAGE sert aujourd'hui le plus souvent à mettre fin à une interaction de manière polie ou à prendre congé.
2. BON COURAGE est utilisé comme formule de souhait lorsque l'interlocuteur se trouve dans une situation difficile, ou doit faire face à une épreuve (pour lui témoigner sa sympathie, de manière sincère ou parfois ironique).

Exemple : *On va pouvoir commencer... N'ayez pas peur, il ne va rien vous arriver... Et bon courage !*

2.	Pas de problème	
----	-----------------	--

1. La formule PAS DE PROBLÈME est utilisée dans la conversation pour marquer l'adhésion, le consentement à ce qui est proposé ou demandé.
2. La formule PAS DE PROBLÈME ! / IL N'Y A PAS DE PROBLÈME est utilisée lorsque le locuteur veut mettre à l'aise son interlocuteur en lui signalant que la gêne éventuelle que ce dernier pourrait provoquer ne lui cause pas de désagrément particulier.

Exemple : *Si tu n'avais pas assez d'argent pour payer ton loyer, ton propriétaire te disait : « Pas de problème, tu me paieras la semaine prochaine ! »*

3.	Pas question	
----	--------------	--

La formule PAS QUESTION est utilisée lorsque le locuteur veut exprimer un refus catégorique devant une demande jugée excessive ou dangereuse. Elle accompagne souvent une réaction négative liée à un sentiment de colère ou d'agacement.

Exemple : *On va dîner ici, dis-je. – Pas question, dit Alex. Dedans.*

4.	Vas-y !	
----	---------	--

La formule VAS-Y ! est utilisée pour encourager quelqu'un à effectuer une activité:

- soit, dans un sens purement spatial, lorsque le locuteur enjoint l'interlocuteur de se rendre quelque part; le figement pragmatique se limite dans cet emploi à l'enrichissement apporté par la nuance d'encouragement ou d'impatience, marquée prosodiquement,
- soit sans idée de mouvement ou de déplacement, lorsqu'il demande d'accomplir toute autre action alors que l'interlocuteur se montre hésitant, ou qu'il est en train d'accomplir un effort difficile (dans un contexte sportif, par exemple) ; elle est parfois utilisée ironiquement pour encourager quelqu'un à persévérer dans une voie négative.

Exemple : *Bon, tu parles de ce que tu veux, je sais pas, mais ton parcours scolaire, il est long ton parcours scolaire, hein, après tu me dis ce que tu veux dessus, mais alors, vas-y, je t'écoute.*

5.	Désolé(e) / Je suis désolé(e)	
----	-------------------------------	--

La formule DÉSOLÉ, ÉE ou JE SUIS DÉSOLÉ, ÉE est utilisée :

1. Lorsque le locuteur veut marquer sa sympathie à quelqu'un, à la suite d'un événement triste ou d'un désagrément que ce dernier a subi.
2. Lorsque le locuteur veut marquer son regret, ou s'excuser auprès de son interlocuteur à la suite d'un désagrément qu'il lui a fait subir ou qu'il risque de lui faire subir.

Exemple : *Bon, lui dit-il, **désolé**, mais je vais devoir vous immobiliser un peu.*

6.	Ça fait rien	
----	--------------	--

La formule ÇA FAIT RIEN est utilisée lorsque le locuteur veut minimiser les effets d'un acte ou d'un événement, potentiellement négatifs, qui viennent de se produire, ou qui d'être évoqués par son interlocuteur ou par lui-même.

Exemple : *Je vous ai dérangé, je m'excuse. Mais c'est pour le portail. – **Ça fait rien !***

7.	C'est dommage	
----	---------------	--

La formule C'EST DOMMAGE est utilisée lorsque le locuteur veut manifester son regret ou sa déception.

Exemple : ***C'est dommage** car on a fait un super match. On a eu des valeurs, on a été solidaires. La déception est inévitable mais on peut être fiers de notre investissement.*

8.	C'est pas possible	
----	--------------------	--

La formule C'EST PAS POSSIBLE est utilisée quand le locuteur veut exprimer sa surprise, son étonnement, son agacement ou sa colère (parfois avec une nuance d'ironie) ou encore sa consternation devant une nouvelle, un événement inattendu.

Exemple : *C'est la nuit surtout que cette conversation faisait le siège de mon esprit, retardant le moment où je parvenais à m'endormir. Je n'arrêtais pas de me dire : **ce n'est pas possible**, c'est un hasard, mon Pierre est si aimant, si honnête, si droit. Il n'est pas homme à mentir. Une double vie ? Je n'y crois pas.*

9.	C'est pas grave	
----	-----------------	--

La formule C'EST PAS GRAVE est utilisée lorsque le locuteur veut minimiser les conséquences d'une action qui vient de se produire, ou d'une situation qui vient d'être évoquée, et qui pourrait avoir des conséquences négatives.

Exemple : *Toi, Mathieu, tu es un acteur qui ne sait pas pleurer, mais **c'est pas grave**, il y a de très grands acteurs qui ne savent pas pleurer.*

10.	C'est une honte	
-----	-----------------	--

La formule C'EST UNE HONTE est utilisée lorsque le locuteur exprime son indignation devant un fait qu'il juge injuste, révoltant ou inacceptable.

Exemple : *Pauvre malheureux, c'est pas avec sa misérable carabine qu'il pouvait leur faire du mal. C'est une honte 307 revolvers ? Et le mettre dans un tel état, si **c'est pas une honte ?***

11.	Ça tombe bien	
-----	---------------	--

La formule ÇA TOMBE BIEN est utilisée lorsque le locuteur veut exprimer sa satisfaction de voir un élément du contexte arriver à propos, ou coïncider à fort à propos avec ce qui était déjà prévu ou programmé.

Exemple : ***Ça tombe bien** parce que c'est le sujet de ma thèse.*

12.	C'est la galère	
-----	-----------------	--

La formule C'EST LA GALÈRE est utilisée lorsque le locuteur réagit à une situation, une tâche pénible, difficile à surmonter, soit par empathie avec autrui, soit pour exprimer sa propre détresse, ou son mécontentement.

Exemple : *Il faut bien l'admettre, pour les débutants c'est la galère !*

13.	Je te jure / je vous jure	
-----	---------------------------	--

1. La formule JE TE JURE utilisée lorsque le locuteur veut renforcer son assertion ou la mettre en relief en prenant à témoin son interlocuteur.

2. Elle exprime souvent un état émotionnel négatif (indignation, exaspération, étonnement outré) ou positif (étonnement admiratif) face à un état de chose donné.

Exemple : *Non, mais je te jure... je perds de plus en plus foi en l'humanité là.*

14.	Ça roule	
-----	----------	--

La formule ÇA ROULE est utilisée dans l'interaction avec deux fonctions pragmatiques différentes :

1. Lorsque le locuteur veut exprimer sa satisfaction du fait que quelque chose se passe bien ou se déroule selon ce qu'il avait prévu ou rassurer son interlocuteur.

2. Lorsque le locuteur veut marquer son accord à une proposition ou à une demande de l'interlocuteur.

Exemple : *Bon, ça roule ! On s'arrache.*

15.	On croit rêver	
-----	----------------	--

La formule ON CROIT RÊVER est utilisée lorsque le locuteur veut exprimer sa stupéfaction, sa consternation ou son indignation face à un état de choses qu'il juge déplorable, choquant ou scandaleux.

Exemple : *Dans son dernier discours, Hitler invoque la providence et le seigneur qui le protège dans sa croisade idéaliste. On croit rêver...*

Merci beaucoup !!!

Source des formules, de leurs définitions et exemples d'emploi :

« **Les formules expressives de la conversation. Analyse contrastive : français-polonais-italien** », Anna Krzyżanowska · Francis Grossmann · Katarzyna Kwapisz-Osadnik (éds), Wydawnictwo Episteme, Lublin 2021.

Literatura

- Chlebda W. (2003): *Elementy frazeatyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Łask.
- Chlebda W. (2005): *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole.
- Fléchon G., Frassi P., Polguère A. (2012): *Les pragmatèmes ont-ils un charme indéfinissable?* [W:] *Lexiques. Identités. Cultures*. P. Ligas, P. Frassi (eds). Verona, s. 81–104, <<https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-00864863>>, dostęp: 12.08.2022.
- González-Rey I. (2007): *La didactique du français idiomatique*. Fernelmont.
- Grossmann F., Krzyżanowska A. (2020): *Analyser les formules pragmatiques de la conversation: problèmes de méthodes dans une perspective lexicographique*. „Neophilologica” 32, s. 59–75.
- Kerbrat-Orecchioni C. (2001): *«Je voudrais un p'tit bifteck» La politesse à la française en site commercial*. „Les Carnets du Cediscor” 7, s. 105–118.
- Kerbrat-Orecchioni C. (2005): *Le discours en interaction*. Paris.
- Komorowska H. (1993): *Podstawy metodyki nauczania języków obcych*. Warszawa.
- Krieg-Planque A. (2009): *La notion de “formule” en analyse du discours. Cadre théorique et méthodologique*. Besançon.
- Krzyżanowska A., Grossman F., Kwapisz-Osadnik K. (2021): *Les formules expressives de la conversation. Analyse contrastive : français-polonais-italien*. Lublin.
- Legallois D., Tutin A. (2013): *Présentation : Vers une extension du domaine de la phraséologie*. „Langages” 189, s. 3–25.
- Michońska-Stadnik A., Wilczyńska W. (2010): *Metodologia badań w glottodydaktyce. Wprowadzenie*. Kraków.
- Müldner-Nieckowski P. (2005): *Frazeologia poszerzona. Studium leksykograficzne*. Warszawa.
- Skudrzyk A. (2007): *Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)*. [W:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*. Red. A. Achtełik, J. Tambor. Katowice, s. 105–122.
- Sułkowska M. (2013): *De la phraséologie à la phraséodidactique. Études théoriques et pratique*. Katowice.

Słowniki

- Le Grand Robert de la langue française* CD ROM, Dictionnaires Le Robert 2005.
- Le Grand Larousse de la langue française*, vol. 3, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k12005345/f304.item.texteImage>. GRLF
- Le Trésor de la langue française*, <http://atilf.atilf.fr/>. TLF1

Małgorzata Kołodziejczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4275-0622>

e-mail: malgorzata.kolodziejczak@amu.edu.pl

Marta Wrześniewska-Pietrzak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9667-2519>

e-mail: martaw-p@amu.edu.pl

Fala jako metafora epidemii COVID-19 w polskiej prasie*

The wave as a metaphor for the COVID-19 epidemic in the Polish press

Neurobiologia mówi, że każde z pojęć, które nadają strukturę naszemu myśleniu, jest reprezentowane w procesach zachodzących w mózgu.

Podstawowe pojęcia nie mogą zostać zmienione tylko dlatego, że ktoś przedstawi nam fakty.

Można zaprezentować ludziom fakty, ale – aby nadali im sens – muszą one pasować do struktur, struktur wcześniej mających reprezentację w mózgu.

Inaczej fakty wejdą tam tylko po to, aby zaraz wyjść z powrotem.

(Lakoff 2011: 49).

Abstrakt

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o funkcjonowanie metafory *fali* w materiałach prasowych publikowanych w czterech gazetach: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Super Express”, „Fakt” w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca 2020 r., a także zwrócenie uwagi na to, jaki obraz epidemii za pomocą tej metafory jest budowany. Analizy uwzględniające kognitywne postrzeganie metafory wykazały, że *fala* w badanym okresie

* Badania przedstawione w artykule prowadzone były na materiale prasowym, który został zebrany na potrzeby grantu sfinansowanego z konkursu pn. „Badania nad COVID-19” ze środków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (tytuł grantu: „Covid-19 – Czarna seria ciągle trwa”. Medialny obraz koronawirusa i jego oddziaływanie społeczno-polityczne).

służyła nie tylko wyjaśnieniu, racjonalizacji zjawiska nowego, jakim była epidemia SARS-CoV-2, lecz również pozwalała na spójne pokazywanie zarówno bezpośrednich, jak i wtórnych skutków pandemii. Stawała się narzędziem wykorzystywanym przez polityków, którzy poprzez nasycenie przekazu odniesieniami do metafory *fali* współtworzyli przekaz emocjonalny, który cechował się wartościowaniem pejoratywnym. Budowany za pomocą tytułowej metafory *fali* obraz koronawirusa, obecny głównie w dwóch periodykach – „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” – wzmacniał obecny w dyskursie medialnym obraz epidemii SARS-CoV-2 postrzeganej jako wróg, z którym należy walczyć.

Słowa kluczowe: metafora, fala, koronawirus, epidemia, obraz epidemii COVID-19, polska prasa

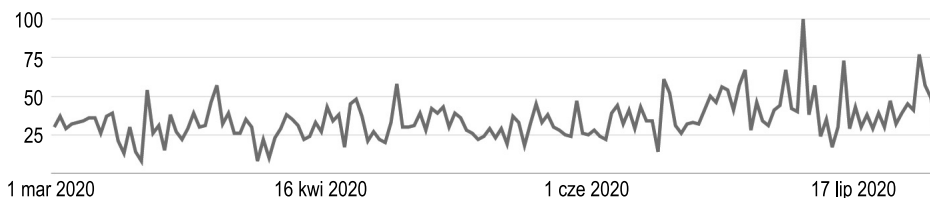
Abstract

The aim of the article is to determine how the *wave* metaphor functioned in press materials published in four newspapers: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Super Express*, and *Fakt* from April 1 to July 31, 2020. Additionally, it will focus on the image of the epidemic that is built using this metaphor. Analyses taking into account the cognitive perception of the metaphor showed that the *wave* in the analysed period not only served to explain and rationalize a new phenomenon, that is the coronavirus epidemic, but also facilitated a consistent presentation of both direct and secondary effects of the pandemic. It became a tool used by politicians who, by dotting their message with references to the *wave* metaphor, co-created an emotional message that was pejoratively charged. The image of the coronavirus built with the use of the *wave* metaphor present mainly in two periodicals – *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* – reinforced the image of the SARS-CoV-2 epidemic present in the media discourse as an enemy to be fought against.

Keywords: metaphor, wave, coronavirus, epidemic, the image of the COVID-19 epidemic, Polish press

1. Wprowadzenie

Wybór jednej spośród wielu metafor pandemii COVID-19 obecnych w dyskursie publicznym wiąże się m.in. z wysoką frekwencją słowa *fala*, potwierdzaną także przez Google Trends. Wyszukiwanie tytułowego leksemu w okresie od 1 marca 2020 do 30 lipca 2020 r. daje wynik wskazujący relatywnie wysokie zainteresowanie internautów tą jednostką leksykalną:



Wykres 1. Słowo *fala* w Google Trends

Przeglądając choćby pobieżnie informacje na temat pandemii COVID-19, można zauważyć, że *fala*, która rozpowszechniła się w tekstach mówionych i pisanych odnoszących się do opisu kolejnych etapów epidemii, funkcjonuje jako jedna z przerośni współwystępujących z metaforą *koronawirusa* jako wroga (Rybka i in. 2021). Warto zauważyć, że przykłady współistnienia obu metafor pojawiały się w polskiej prasie już w pierwszych tygodniach marca 2020 r.:

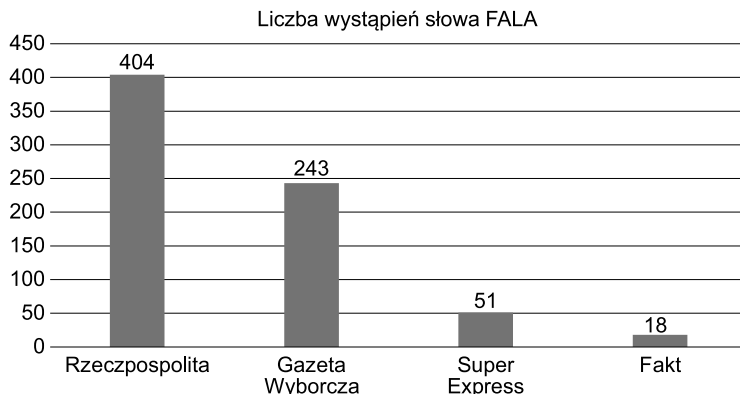
- (1) Najważniejsze jest działać prewencyjnie, żeby opóźnić szczyt zachorowań tak, by fala chorych nie zalała i tak niewydajnej służby zdrowia. (GW 14.03.2020, *Europa kontra koronawirus*)

Powyższy cytat pozwala dostrzec, że tytułowo eksponowane obrazowanie koronawirusa jako wroga, przeciwko któremu działa Europa, pojawia się wraz z obrazowaniem zachorowań na COVID-19 za pomocą ilościowego wzrostu liczby chorych w płaszczyźnie wertykalnej (*szczyt zachorowań*), jak i horyzontalnej (*by fala chorych nie zalała i tak niewydolnej służby zdrowia*). Obserwacje te skłoniły do dalszych badań. Z tego powodu celem artykułu będzie odpowiedź na pytanie o funkcjonowanie rzeczownika *fala* jako metafory koronawirusa i epidemii SARS-CoV-2 w materiałach prasowych publikowanych w czterech gazetach: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Super Express”, „Fakt” w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca 2020 r., a także przeanalizowanie tego, jaki obraz epidemii za pomocą tej metafory jest budowany, jaki jest też wpływ omawianej metafory na powstawanie spójnej narracji dotyczącej epidemii COVID-19 i jej emocjonalnego nacechowania. Oglądem objęte będzie szczególnie to, jak metaforę tę wykorzystywali politycy, których słowa pojawiają się w prasie. Wyeksponowanie tej grupy nadawców nie jest zabiegiem przypadkowym. Zwrócenie uwagi na sposób konceptualizowania rzeczywistości w wypowiedziach polityków pozwala bowiem zauważyć instrumentalizację środków językowych (w tym metafor)¹. Ponadto ich wyróżnienie jest istotne z punktu widzenia krytyki wobec stosowanej przez polityków metafor wojny i wroga, które uznawane były jako niewłaściwe, wywoływały nadmierny niepokój i panikę (por. Semino 2021: 50).

Materiał prasowy, który jest podstawą analizy w artykule, został zebrany na potrzeby grantu pt. „*Covid-19 – Czarna seria ciągle trwa*”. *Medialny obraz koronawirusa i jego oddziaływanie społeczno-polityczne*, kierowanego przez prof. UAM dr hab. Małgorzatę Rybkę. Projekt ten realizowany był

¹ Analizy eksponujące wypowiedzi polityków w przypadku medialnych reprezentacji koronawirusa i epidemii SARS-CoV-2 były prowadzone w ramach wspomnianego grantu. Są one obecne także w badaniach zagranicznych – zob. np. Rajandran 2020.

w ramach konkursu pn. „*Badania nad COVID-19*” ze środków *Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*. W bazie materiałowej znalazły się artykuły z okresu od 1 marca do 31 lipca 2020 r., które zawierały następujące słowa kluczowe: *koronawirus*, *epidemia*, *SARS-CoV-2*, *COVID*, *COVID-19*, *pandemia* i *wirus SARS-CoV-2*. Wyekscerpowany materiał badawczy udostępniony został na platformie Press Service Monitoring Mediów, a jego przeszukiwanie umożliwiała aplikacja *Inforia*. Wśród zebranych tekstów można wskazać 267 wystąpień rzeczownika *fala* w postaci mianownikowej, natomiast uwzględnienie form fleksyjnych dało wynik 716 wystąpień tego leksemu². Co istotne, można zaobserwować (zob. Wykres 2) zdecydowane różnice pomiędzy badanymi tytułami. Najczęściej określenie *fala* występuje w „*Rzeczpospolitej*”, prawie połowę rzadsze jest ono w „*Gazecie Wyborczej*”, natomiast w „*Super Expressie*” pojawiło się 51 razy, a w „*Fakcie*” tylko 18.



Wykres 2. Dane liczbowe podane na podstawie wyniku otrzymanego w aplikacji *Inforia*
 Źródło: opracowanie własne.

Dane liczbowe skłaniają do dalszych analiz jakościowych i postawienia pytania o to, na ile media te współtworzą i/lub podtrzymują obecny w dyskursie publicznym na temat koronawirusa obraz nawracającej falami i zachowującej się jak fala morska epidemii.

2. Założenia metodologiczne

Wybór metafory jako przedmiotu opisu w niniejszym tekście wynika z silnej pozycji przenośni w paradygmacie kognitywnym, stanowiącym podstawę metodologiczną artykułu. Jest ona zatem postrzegana jako jedno z pojęć

² Dane liczbowe podawane na podstawie danych dostępnych w aplikacji *Inforia*.

centralnych dla samych badań, pełni także ramę interpretacyjną, która występuje w stylach naukowym, artystycznym oraz potocznym. Organizuje sposób postrzegania rzeczywistości, staje się ramą (interpretacyjną), dzięki której dane wydarzenie otrzymuje konkretny kształt, zostaje w określony sposób zaprezentowane i wyjaśnione. Jak zauważa Jolanta Maćkiewicz, metafora to

zjawisko dotyczące przede wszystkim myślenia, a wtórnie – języka, zjawisko przejawiające się zarówno w mowie, jak i systemie językowym. [...] metafora to w pierwszym rzędzie sposób widzenia świata, ujawniać się ona może w dowolnie długim odcinku wypowiedzi: od pojedynczego słowa do całej wypowiedzi (Maćkiewicz 1990: 50).

Podobnie rzecz ujmuje Elżbieta Tabakowska, podkreślając, że „metafora jest ludzkim sposobem pojmowania i wyrażania rzeczy trudnych, abstrakcyjnych i nieznanych w kategoriach rzeczy konkretnych i od dawna znanych” (Tabakowska 1995: 4). Spostrzeżenia te pozwalają wyjaśnić przyczynę korzystania z metafor pojęciowych, które umożliwiają opis rzeczywistości otaczającej człowieka doświadczającego dziś skutków epidemii COVID-19.

Koncepcja metaforyzacji opisana przez George’a Lakoffa i Marka Johnsona (1988) jest istotnym, lecz niejedynym narzędziem eksploracji mechanizmów kreowania i rozumienia języka. Jest ona jednak reprezentatywna dla całej „wiązki” teorii zgłębiających problem reprezentacji mentalnych. Znaczenie naukowe tej koncepcji polega na tym, że – jako jedna z najpopularniejszych teorii – stała się także inspirującym punktem odniesienia dla kognitywistów poszukujących odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób umysł przetwarza napływające do niego dane. Wspomnianą „wiązkę” teorii dotyczących reprezentacji poznawczych tworzą zarówno empiryczne koncepcje neurobiologiczne (można tu wymienić np. koncepcję skaningu mentalnego (Ganis, Thompson, and Kosslyn 2004: 226–241), teorię języka myśli Jerry’ego Fodora (Fodor 1980) czy podstaw rozumowania dedukcyjnego (Prado, Chadha, and Booth 2011: 3483–3497), jak i teorie osadzone na gruncie konstruktywizmu kognitywistycznego.

Koncepcjami tego drugiego typu, twórczo nawiązującymi do założeń G. Lakoffa i M. Johnsona, są: tzw. teoria podwójnego kodowania (Pavio 1986) oraz – ściśle powiązana z nią – koncepcja ugruntowanego poznania w ramach ucieleśnionej stymulacji (Barsalou 2010: 716–724). W myśl pierwszej teorii umysł przetwarza dane (w tym pojęcia), posługując się dwoma systemami poznawczymi: niewerbalnym (analogowym) i werbalnym (symbolicznym). Systemy te kreują w umyśle dwojakiego rodzaju reprezentacje rzeczywistości: *imageny* (ucieleśnione i multimodalne obrazy) i *logogeny* (odcieleśnione i amodalne pojęcia). *Imagen* np. „fali” to mentalny obraz uruchamiający

te same struktury neuronalne, które się aktywują, gdy doświadczamy zmysłami i emocjami rzeczywistej fali, z kolei *logogen* „fali” to również pewien rodzaj „jednowymiarowej” stymulacji pojawiającej się wtedy, gdy „mówimy do siebie” w myślach o fali. Chociaż struktury te funkcjonują w oparciu o odmienne schematy i są względem siebie autonomiczne, istnieją związki pomiędzy nimi (Pavio 2013: 48 i n.): im przywoływane pojęcie-*logogen* jest konkretniejsze, tym ściślej powiązane jest z *imagenem*, ergo: tym mocniej dana reprezentacja osadzona jest w „pamięci ciała” (Barsalou 2008: 635 i n.). Z drugiej strony, im pojęcie jest bardziej abstrakcyjne, np. nazwa nowo odkrytego wirusa *SARS-CoV-2* albo „współczynnik wirulencji SARS-CoV-2”, tym słabsze związki z *imagenami* i słabsza reakcja behawioralna („odpowiedź ciała”). Z tego też powodu pojęcie *fali* jako metaforycznego określenia epidemii SARS-CoV-2 pozwoliło na uruchomienie zdolności umysłowych, bardzo potrzebnych w zaistniałej sytuacji.

3. Znaczenia słownikowe *fali*

Słowo *fala* uznawane jako zapożyczenie z języka niemieckiego (por. Boryś 2005; Duma 2018: 43–44) (od słowa *Welle* w zn. ‘fala’) upowszechniło się w polszczyźnie dopiero w XVI w. (Brückner 1927: 117). Notowane znaczenia *fali* (‘woda wzburzona, napływająca w formie spiętrzenia na brzeg, niestabilne wypiętrzenie wody’ (Boryś 2005)) oznaczały zjawiska obserwowane przez człowieka. W słownikach współczesnego języka polskiego jednostka ta charakteryzuje się dziewięcioma znaczeniami, spośród których trzy mają kwalifikator środowiskowy, wiążą się ze zjawiskiem *fali* w wojsku czy też znęcaniem się nad młodszymi rocznikami uczniów w przestrzeni szkolnej³. Znaczenia nieposiadające kwalifikatorów zawężających występowanie omawianego rzeczownika odwołują się do zjawisk fizycznych lub cech obiektów – np. fala morska, zjawisko fizyczne. Większość jednak to przykłady metaforycznych użyc omawianego słowa w odniesieniu do obiektów (np. fale na włosach), osób/ zbiorowisk (*tłum*), emocji (*fala uczuć*) czy też określenia nasilenia różnego rodzaju zjawisk (zatem własności wertrykalnych związanych ze wzrostem lub spadkiem wartości liczbowej tego zjawiska)⁴.

Przejrzenie definicji słownikowych pozwala zauważyć, że *fala* jest rozumiana jako przede wszystkim *fala morska*, czyli „wzniesienie wody powstałe

³ SJP, <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/fala.html>>, dostęp: 25.10.2021.

⁴ Potwierdzeniem otrzymanych wyników jest również materiał dostępny w Słownosieci, <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/6527bc58-28e9-11eb-9b45-dbb77c5964d2>>, dostęp: 23.11.2021.

na skutek działania wiatru lub podwodnych ruchów sejsmicznych”⁵. Kolejna definicja natomiast wskazuje na wtórne terminologiczne użycie omawianej jednostki, które powszechne jest w fizyce i oznacza „zjawisko fizyczne polegające na rozchodzeniu się w przestrzeni zaburzenia, któremu towarzyszy przenoszenie energii”⁶. Widoczne jest tu horyzontalne postrzeganie fali.

Warto również zwrócić uwagę na to, że pojęcie *fali* odnosi się nie tylko do zaburzenia, które ma miejsce w określonej przestrzeni, charakteryzuje się większym lub mniejszym nasileniem, lecz także – metaforycznie jest postrzegane jako jednostka czasowa dla wydarzenia charakteryzującego się cyklicznością, powtarzalnością. Dziś już wiemy, że epidemia SARS-CoV-2 opisywana jest przede wszystkim za pomocą etapów, które określane są jako kolejne *fale* epidemii. Długość fali jako jedna z jej cech fizycznych jest zatem jednostką określaną na linii czasu.

Należy zaznaczyć, że wskazany do analizy przedział czasowy, trwający w Polsce od marca do lipca 2020 r., nazywany jest obecnie pierwszą falą epidemii. Określenie to zostało rozpowszechnione w dyskursie publicznym⁷ z narastaniem „drugiej fali” zachorowań. Stanowi zatem potoczną odmianę indukcyjnistycznego wnioskowania przez analogię. Sformułowanie to wywodzi się z języka modelowania matematycznego i pojawiło się w kontekście SARS-CoV-2 wraz z pierwszymi modelami predykcyjnymi dotyczącymi rozwoju epidemii (Breteau 2020; Mandal et al. 2020; Yang et al. 2021: 203–212).

4. Wyjaśnić nowe i nieznane za pomocą metafory wykorzystującej pojęcie *fali*

Na pytanie o to, dlaczego to właśnie *fala* stała się metaforycznym obrazem, swoistą ramą narracji o epidemii COVID-19, odpowiedzi można szukać w samym obrazie wirusa i powodowanych przez niego skutkach. Z prowadzonych wcześniejszych badań wynika, że jest on ukazywany jako *obcy*, *wróg*, a także przyrównywany do *żywołu* czy też nazywany *zarazą*, która dookreślana jest za pomocą różnego rodzaju przydawek (Rybka i in. 2021). Taki sposób przedstawiania koronawirusa przyczynił się do pojawiających

⁵ WSJP, <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/7489/fala/4231768/morska>>, dostęp: 25.10.2021.

⁶ <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/7489/fala/4231772/zjawisko-fizyczne>>, dostęp: 25.10.2021.

⁷ *Dyskurs publiczny* rozumiemy jako „całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski (red.) 2010: 21). Przedmiotem tak rozumianego dyskursu publicznego jest sfera publicznego komunikowania się, a w niej zarówno przekazy polityczne, medialne, instytucjonalne oraz praktyki komunikacyjne różnych wspólnot czy to kulturowych, czy też ideologicznych (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski (red.) 2010).

się od samego początku porównań rozwoju epidemii do żywiołów natury, z którymi trudno walczyć. Zatem już w marcu i kwietniu 2020 r. w publikowanych artykułach obecne były obrazy przyrównujące sytuację epidemiczną do zagrożenia falą tsunami:

- (2) Wie pani, jak wygląda fala tsunami? Zanim ruszy, woda w morzu się cofa. No i my wszyscy jesteśmy właśnie na etapie tej cofki. (GW 20.03.2020, Krzysztof Matyjaszczyk)
- (3) [...] wyobrażam sobie to tak, jakbyśmy wszyscy siedzieli na skale i czekali na gigantyczną falę tsunami. Widzimy ją, wiemy, że musi nas dopaść, i każdy z nas liczy na to, że akurat jego nie porwie... (GW 27.04.2020, *Pierwsza fala tsunami*)

Wykorzystanie w powyższych wypowiedziach metaforycznego obrazu tsunami pozwala nadawcy od razu wyeksponować skalę zjawiska, jakim jest epidemia COVID-19, choć definicje słownikowe przekonują, że już sam leksem *tsunami* w swym znaczeniu odwołuje się do pojęcia *fali* (zob. hasło *tsunami* w *Wielkim słowniku języka polskiego*: 1. 'olbrzymia fala' <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/80720/tsunami>>, dostęp: 10.05.2023), a sposób jej definiowania potwierdza postrzeganie tsunami jako podkategorii (hiponimu) *fali*: 1. 'olbrzymia fala na morzu lub oceanie wywołana ekstremalnymi i gwałtownymi zjawiskami, takimi jak m.in. podwodne trzęsienie ziemi lub wybuch podwodnego wulkanu, powodująca ogromne zniszczenia i śmierć wielu ludzi' (WSJP, <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/80720/tsunami/5200898/olbrzymia-fala>>, dostęp: 10.05.2023). W powyżej przytoczonym fragmencie artykułu pt. *Pierwsza fala tsunami* można zauważyć, że stopień jej nasilenia dookreślany jest także przez przymiotnik *gigantyczna*, który duplikuje semantyczną informację zawartą już w określeniu *tsunami*.

W tym miejscu podkreślić też trzeba, że przywołujący omawiane obrazowe porównanie nadawcy wybierają tę samą perspektywę oglądu, uwzględniają ten sam punkt widzenia – obserwatora tsunami, świadomego czyhającego i nadchodzącego niebezpieczeństwa, któremu nie umiemy przeciwdziałać także dlatego, że jego wielkość (skala) jest bardzo duża.

Obrazy pozwalające ujmować epidemię COVID-19 w ramy nadchodzącego żywiołu, a także obserwacje związane z narastającą liczbą chorych i zmarłych przyczyniły się do tego, że *fala* stała się jednym z najbardziej adekwatnych obrazów, za pomocą którego łatwo można było nie tylko wyjaśnić działanie nieznanego jeszcze wirusa, lecz również pokazać zmieniające się natężenie epidemii i wywoływane przez SARS-CoV-2 skutki. Można by zatem wnioskować, że metaforyczne przedstawianie epidemii COVID-19 jako *fali* stanowiło

swego rodzaju racjonalizację zdarzenia⁸, które dla większości ludzi było nieznane. Wyjaśnienie zatem, czym jest epidemia, jaki jest jej charakter oraz jak się rozprzestrzenia, było łatwiejsze właśnie dzięki porównaniu jej do zjawiska fali na morzu, sztormu czy tsunami⁹. Z nimi bowiem większość ludzi się zetknęła choćby w audiowizualnych przekazach medialnych.

- (4) Miniony rok pokazał słuszość obranej drogi, zrealizowaliśmy założone inwestycje i poprawiliśmy parametry produkcji. Zarazem w minionych kilkunastu miesiącach dostrzegaliśmy, jak ogromny wpływ na globalny rynek mają turbulencje makroekonomiczne i geopolityczne. Światowe rynki, w tym rynek surowców, dotąd były wrażliwe na takie wydarzenia, jak napięcia handlowe na linii USA–Chiny czy brexit. O ile to były wysokie fale, o tyle obecną sytuację związaną z koronawirusem można odbierać jako niespodziewany sztorm. (Rz 24.03.2020, *Optymistycznie o popycie na miedź*)

Z jednej strony ukonkretnienie wprowadzane za pomocą metafory przyczyniło się do tego, że rozwój epidemii mógł być porównywalny z doświadczeniem znanym człowiekowi. Jednak z drugiej – okazało się, że czekanie na *wypiętrzenie się fali*, jej *szczyt*, który stale nie nadchodził, stanowiło przyczynek do budowania narastającego nastroju lęku czy wręcz paniki¹⁰, co widoczne jest także w podtytułach, np. *Bać się fali?* (GW, 10.06.2020).

Charakterystyczne dla omawianego okresu było przede wszystkim występowanie kolokacji, które wskazywały na budowanie obrazu wzmagającej się jak fala epidemii, a także jej skutków – określanych mianem *fali* zachorowań, zakażeń, które przedstawiano liczbowo, najczęściej na wykresach ilustrujących zmieniającą się wysokość *fali*. Najczęstsze kolokacje pojawiające się w zgromadzonym materiale to: *fala koronawirusa*, *fala pandemiczna*, *fala wznosząca* (*wirus jest na fali wznoszącej*), *fala zachorowań na COVID-19*, *fala zachorowań nowym koronawirusem COVID-19*, *fala zachorowań na SARS-CoV-2*, *fala zakażeń*, *wzbierająca fala epidemii*, *fala majowego rozluźnienia*, *fala infekcji zaczęła opadać*, *fala wznosząca epidemii*, *gdy epidemia będzie już na fali schodzącej*.

⁸ Podobnie widzi to Elena Semino, wskazując, że: „in communication, metaphors are important rhetorical devices, especially when the aim is explanation or persuasion” (2021: 51). Przedstawia też badania, pokazujące, że konceptualizacja zjawiska za pomocą metafory wpływa nie tylko na emocjonalizację odbioru, lecz także na to, jaką ramę interpretacyjną przyjmie odbiorca i jak wpłynie ona na proces rozumowania i wnioskowania (Semino 2021: 51–52).

⁹ Można zauważyć, że w badaniach językoznawczych odnoszących się do doświadczeń innych kręgów kulturowych i językowych pojawiały się też określenia metaforyczne, przyrównujące rozprzestrzeniającą się epidemię COVID-19 nie tylko do tsunami (dla służby zdrowia), lecz również brokatu, maratonu, podróży czy ognia (zob. Semino 2021).

¹⁰ Potwierdza to choćby liczba jednostek odnoszących się do emocji negatywnych – zob. Rybka i in. 2021.

Gdy szczyt pierwszej fali minął, w omawianym materiale coraz częściej pojawiały się określenia, w których metafora *fali* pozwalała budować obraz epidemii, która jak fala wraca, zapowiadając niejako nadejście kolejnej fali. Obecne w prasie połączenia wyrazowe charakteryzują się występowaniem określeń odnoszących się do czasu: *następna/ kolejna/ pierwsza/ druga fala epidemii, kolejne fale epidemii, druga spodziewana fala epidemii koronawirusa, pierwsza fala, druga fala COVID-19, jesienna fala koronawirusa, pierwsza fala wirusa, ryzyko nadejścia drugiej fali pandemii narasta, druga fala rozwoju epidemii*. Podkreślenia wymaga fakt, iż w tych temporalnych kolokacjach znajdują się określenia wskazujące na swoiste wnioskowanie – *fala* bowiem jest *spodziewana*, a jej ryzyko jest szacowane. Wyraźne jest tu zatem eksponowanie obrazu, w którym podświetlany jest aspekt cyklicznie powtarzającego się ruchu fal morskich.

W pojedynczych wypowiedziach nadawcy odwołują się do bardziej lub mniej uświadamianej wiedzy na temat oddziaływania fal na siebie, czego przykładem może być poniższy fragment artykułu z GW:

- (5) Niespełna miesiąc temu Jarosław Pinkas chwalił się, że stara się poszerzyć program szczepień. – Chciałbym, aby zostały zrealizowane szczepienia przeciwko krztuścowi, rotawirusom. Chcemy, aby szczepili się seniorzy przeciwko grypie – mówił. – **Musimy szczepić się na grypę, ponieważ będzie jej fala w najbliższym czasie. Nie możemy tych dwóch fal grypy i koronawirusa, które prawdopodobnie nastąpią, ze sobą połączyć. Bo wtedy sobie nie poradzimy.** Jest to czas na wzmożone działania przeszczepionkowe. (GW 08.07.2020, *Duda się chwali, że się nie szczepi*) [zaznaczenie autorek]

W powyższym przykładzie zauważyć można implicytne wskazanie, że nałożenie się na siebie dwóch fal spowoduje zwiększenie liczby zachorowań, co przyczyni się do niewydolności systemu zdrowia, którą dziennikarze w materiałach medialnych nazywali *zapaścią*.

Odmienne u różnych nadawców imaginy fali (jako obserwowalna fizycznie zmiana temporalna, ruch wody, drgania akustyczne czy wykres statystyczny, itd.) wchodzi w interakcje z różnymi znaczeniami – logogenami, wśród których „nasilenie/ osłabienie danego zjawiska” jest tylko jedną z możliwości. Inny logogen fali – „rozchodzenie/ przenoszenie się zaburzenia w przestrzeni” może konotować z logogenem zmian horyzontalnych (lub imagenem okręgów pojawiających się na tafli wody przy jej mechanicznym naruszeniu) albo zmian wertykalnych (czemu może towarzyszyć imagen wysokiej fali morskiej), co jest wyraźnie widoczne w wypowiedziach dziennikarzy.

Metafora *fali* wykorzystywana była przez dziennikarzy do zobrazowania nasilenia epidemii i związanej z tym zmieniającej się liczby zachorowań. Ponadto za pomocą wyprofilowania jednej z cech fali, związanej z zalewa-

niem terenu, danej przestrzeni za pomocą tej metafory opisywali oni także wtórne skutki (inne niż dane dotyczące chorych, zmarłych czy ozdrowieńców) powodowane przez pandemię:

- (6) Bez odpowiedniego wsparcia kłopoty płynnościowe firm mogłyby zapoczątkować falę wtórnych, negatywnych efektów gospodarczych pandemii. Utrata płynności przez część przedsiębiorstw może doprowadzić do ich upadłości i utraty pracy przez zatrudnionych w nich pracowników. (Rz 20.03.2020, *NBP działa, by przejściowy szok nie zmienił się w kryzys*)

Liczba różnych kolokacji pojawiających się w analizowanym materiale pozwala zwrócić uwagę na eksponowany dzięki tym kontekstom obraz fali rozchodzącej się w różnych kierunkach, dotykającej wielu obszarów, zataczającej coraz szersze kręgi poprzez swoje negatywne oddziaływanie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że mimo zdecydowanej przewagi kolokacji nacechowanych ujemnie (jak np. *fala upadłości, fala protestów, fala zwolnień, fala akwizycji, fala bankructw, fala bankructw i masowych zwolnień, fala samobójstw, fala paniki na rynkach, fala rezygnacji z polis ubezpieczeniowych, fala nienawiści wobec osób pochodzenia azjatyckiego, fala protestów samorządowców przeciw organizacji wyborów w maju, fala spadkowa (na giełdzie), fala niewypłacalności firm, fala spektakularnych bankructw firm, fala „panicznego” kupna (złota), fala bezprecedensowego wzrostu kursów akcji, fala paniki, prawdziwa fala bezrobotnych dopiero przed nami, fala kryzysu, narasta fala niepokoju (wśród górników), fala wystawiania L4, fala upadłości firm transportowych, boi się kolejnych fal zachorowań i zgonów, fala ubytków, fala lęku i lockdownu poszła przez cały świat, fala bankructw galerii handlowych; nastąpiła fala zapaleń płuc, fala prywatyzacji; kolejne fale zarazy; wzrośnie najpewniej fala populizmów i nacjonalizmów; nadzieje fala deflacyjna; fala plajt, a w efekcie prawdopodobnie fala samobójstw, przemocy domowej, rozwodów; fala wznosząca, fala spadkowa (gospodarka, firmy); zalewa nas fala fałszywych informacji na temat zachorowań, sposobów walki z koronawirusem; fala rezygnacji z przekładanych wydarzeń; fala strachu (dotycząca zwierząt, obawy, że przenoszą wirusa); fale awersji do ryzyka; fala ksenofobicznych teorii spiskowych w polskim internecie; fala smrodu; druga fala problemów (w biznesie, dla firm)) w materiałach prasowych widoczne jest także postrzeganie pozytywnego lub nienegatywnego (nienacechowanego aksjologicznie) oddziaływania epidemii, które ukazwane jest również za pomocą metafory wzrastającej/ rozchodzącej się fali (np. *fala trendów sieciowych, fala aplauzu* (dla Kuby Błaszczykowskiego za pomoc), *druga fala badania* (ankietowego dotyczącego koronawirusa), *fala zwycięż* (dotycząca firm chińskich), *na fali popularności współdzielenia* (idea sharingu), *fala scenariuszy filmowych o tematyce pandemicznej, fala**

pokoronawirusowych oszczędności, cyfrowa fala, fala restrukturyzacji, internet zalała fala porad, jak przetrwać w domu z własnymi dziećmi, niszcząca fala, fala popularności (sklepów internetowych) to ogromna szansa, fala nowych rozwiązań, które będą korzystały z dobrodziejstw 5G, fala domysłów na temat stanu zdrowia (Trumpa), fala powrotów (po otwarciu galerii handlowych), fala globalnego boomu na zakupy internetowe, napływająca fala książek koronawirusowych, na fali uruchamiania środków na walkę z pandemią, druga fala prywatyzacji, obecna sytuacja uruchomiła falę innowacyjności, pierwsza fala powrotów (do pracy); fala boomu (w budowlance); fala zakupów na zapas; fala zamówień internetowych.

Zmiany i skutki powodowane przez epidemię, jej wpływ na codzienne życie był porównywalny do szybkości postępującej i nieuchronnej fali tsunami, o czym przekonują autorzy artykułów publikowanych przede wszystkim w „Rzeczpospolitej” i „Gazecie Wyborczej”:

- (7) Do tego dochodzi fala tsunami w postaci świeżo upieczonych aplikacji mobilnych. (Rz 01.07.2020, *Zmiana nawyków klientów to szansa dla pomysłowych firm*)
- (8) Po pierwszej fali epidemii nadeszła już druga fala jej konsekwencji w postaci znikania miejsc pracy. (GW 10.07.2020, *Francję czeka bardzo trudna jesień*)
- (9) Otóż po pierwszej fali sensacji dotyczących rozprzestrzeniania się wirusa Polacy zauważyli swoją gospodarkę. To znaczy przedsiębiorcy, którzy musieli zamknąć swe zakłady albo ograniczyć działalność, widzieli ją od razu, ale Polacy spoza tego kręgu zobaczyli ją dopiero teraz. Pracownicy takich przedsiębiorstw widzieli to trochę wcześniej, ale ogół ekscytował się maseczkami, rozległością zakazów oraz postępami epidemii. Niestety trzeba było koronawirusa, by Polacy zobaczyli polską gospodarkę jako drugi najważniejszy problem poza zachorowaniami. Ogół Polaków zauważa więc dziś ją po raz pierwszy, w dodatku w momencie jej kryzysu i to w stopniu nieznanym. A więc jako groźną i nieprzewidywalną. (Rz 03.04.2020, *Potrzeba nowej ustawy Wilczka*)

Popularność postrzegania różnych zjawisk za pomocą metafory *fali* jest w zebranych materiale spora. Mimo iż wyekscerpowane do analizy testy musiały zawierać słowa bezpośrednio wskazujące na pole semantyczne związane z epidemią COVID-19, to jednak w analizowanych artykułach wystąpiły także kolokacje, w których rzeczownik *fala* łączył się z innymi zjawiskami niż COVID-19. Podkreślić jednak trzeba, że każdorazowo wyrażenie to było nacechowane pejoratywnością, gdyż współwystępujący z rzeczownikiem *fala* leksem nazywał w zdecydowanej większości przypadków zjawisko kontekstowo akjologizowane negatywnie lub (rzadziej) neutralne pod względem znaku wartości. Jest to o tyle istotna konstatacja, że wskazuje na pewnego rodzaju spójność obrazu świata, w którym kolejne fale epidemii i jej skutków współistnieją wśród innych fal także negatywnie postrzeganych przez nadawców (np. *fala krytycznych komentarzy, fala uchodźców,*

migracyjna fala, fala gwałtownych protestów mieszkańców – dotyczących Francji i Macrona, homofobia nie tylko realnie istnieje, ale jak fala wzbiera, pierwsza fala zainteresowania PPK, fala eurosceptycznego populizmu, być na fali (o Ginczance), o rosnącej fali przybyszów z Europy, nowa fala eurosceptycyzmu, fala manifestacji po zabójstwie Floyda, „fala autokratyzacji”, fala medialnych ataków na..., fala ostrej propagandy chińskiej, fala hejtu, fala zbiorowych stosów i płonących domów z żywymi ludźmi, fala turystów (śmiecią itp.), fale upałów, fala niechęci do rządu, częstotliwość fali resentymentu, fala gniewu (z powodu rasizmu), niekontrolowana fala nagiej przemocy i załamania norm społecznych w amerykańskich miastach, rosnąca fala populizmów, fala memów, fale morskie, fale zmian, fala piracka (kasety itp.), fala eskalacji walk w Jemenie, fale marcowych buntów w więzieniach, fala potrzebujących darmowej żywności, (przybyli) na fali emigracji 2015 r., funkcje fal mózgowych; fala kryzysu gospodarczego w 2008 r., fala trendu, influencerzy czują falę, fale głodu, fale fake newsów; długość fal światła; kolejne fale ospy; ostatnia fala hiszpanki; fala dżumy; fala powodziowa; fala imigrantów; fala zamachów w kurortach). Wielość i różnorodność przykładów z jednej strony obrazuje to, jak postrzegane są skutki powodowane przez epidemię koronawirusa, a z drugiej pokazuje, że współwystępowanie metafory *fali* także w odniesieniu do innych zjawisk społecznych, politycznych, gospodarczych, które postrzegane są jako nacechowane pejoratywnie, wpływa na nacechowanie emocjonalne przekazu. Dzięki temu przekaz ten zamiast wyjaśniać – odwołuje się do emocji, wpływa na eskalację przerażenia, strachu i lęku¹¹.

5. Metafora *fali* w wypowiedziach polityków

Zastosowanie metafory *fali* w kontekście koronawirusa nabiera jeszcze większego znaczenia w sytuacji, w której metafora ta jest używana przez polityków. Analiza przyjętego korpusu tekstów pozwoliła dostrzec, że z tej metafory w opisie sytuacji epidemicznej korzystały zarówno osoby umocowane w ramach polityki instytucjonalnej (urzędnicy, parlamentarzyści koalicji rządzącej i opozycji), jak i podmioty funkcjonujące poza tymi ramami (przedstawiciele rozmaitych grup społecznych oraz grup interesów).

Chociaż metafora *fali* okazała się uniwersalnym narzędziem komunikacji, z którego równie chętnie korzystali wszyscy uczestnicy rzeczywistości

¹¹ Przekonują o tym także prowadzone na UAM badania, które wykazały przewagę emocji negatywnych w przekazach zarówno telewizyjnych, jak i prasowych w opisywanym okresie (Rybka i in. 2021).

politycznej, szczególnie istotne (z punktu widzenia badawczego) wydaje się stosowanie jej przez decydentów politycznych, czyli podmioty uczestniczące na różnych szczeblach w wypracowywaniu decyzji politycznych (o charakterze ustawowym lub administracyjnym). Sposób, w jaki metafora ta organizuje myślenie takich podmiotów, wpływa – bardziej lub mniej bezpośrednio – na regulacje normatywne obowiązujące całe społeczeństwo (lub poszczególne grupy społeczne). Metafora pełni w tym przypadku dodatkowe role: nie tylko interpretuje rzeczywistość, ale również kreuje tę rzeczywistość (*via* decyzje polityczne) oraz – pośrednio, poprzez rekonstrukcję sposobu myślenia decydenta – pozwala innym na prognozowanie kierunków zmian w niej zachodzących. Obok funkcji eksplanacyjnej metafora *fali* pełni również pośrednio funkcję przewidywczą oraz kreacyjną, będąc jednym z instrumentów retorycznych nadawcy.

W przypadku wspomnianych decydentów politycznych wskazać możemy na trzy – odmienne semantycznie – formy zastosowania metafory *fali* w kontekście epidemii SARS-CoV-2. Pierwszy, najbardziej rozpowszechniony sposób zastosowania tego narzędzia stylistycznego polega na **użyciu tej metafory w roli wyznacznika temporalnego, pozwalającego na identyfikację kolejnych okresów wzmożonej zachorowalności na COVID-19 w Polsce**. Stąd mowa o „pierwszej fali” lub „drugiej fali”, a w kolejnych miesiącach również o „trzeciej” i „czwartej”. Do tego temporalnego znaczenia, które zaskakująco wcześniej utrwaliło się w powszechnej świadomości, nawiązuje m.in. prezes PSL i ówczesny kandydat na prezydenta Władysław Kosiniak-Kamysz. W swojej wypowiedzi prócz przywołania fali jako temporalnej metafory odnoszącej się do kolejnego etapu epidemii, w którym prognozowany jest wzrost zachorowań, polityk umieszcza inną metaforę – *szczytu* i odnosi ją do ukazania intensyfikacji *krachu gospodarczego*. Oba określenia pozwalają obrazowo ukazać nasilenie zjawisk przy użyciu pojęć umożliwiających przedstawienie nasilenia cechy za pomocą odwołania do osi wertykalnej (*grzbiet fali, szczytu czegoś*)¹²:

- (10) Niektórzy eksperci twierdzą, że na jesieni będzie szczyt krachu gospodarczego. I może też być druga fala epidemii koronawirusa. Urządzenie wtedy wyborów nie wydaje mi się sensowne. Przychyłalbym się do terminu na wiosnę przyszłego roku. (GW 03.04.2020, Krystyna Nizkowska, *Wybory powinny być dopiero wiosną przyszłego roku*, s. 14)

W podobnym znaczeniu przywołuje *falę* Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, mówiąc w wywiadzie:

¹² Przywołuje ono także metaforę *góry*, przez co podkreśla natężenie, wielkość/wysokość spodziewanego krachu gospodarczego.

- (11) Lockdown przy pierwszej fali pandemii był niezbędny, żeby zapanować nad sytuacją pod względem zdrowotnym. Ludzie musieli się oswoić z tym, że trzeba żyć w nieco innej rzeczywistości, w systemie restrykcji sanitarnych. Natomiast koszty walki z pandemią dla gospodarki są gigantyczne. Szacuje się, że dług publiczny w większości krajów europejskich i w USA wzrośnie średnio o 15–20 proc. Jestem przekonany, że wszyscy będą robili, co możliwe, żeby do kolejnego lockdownu nie doszło. Trzeba się jednak przyzwyczaić, że przez kolejne miesiące i kwartały epidemia będzie z nami. (Rz 09.06.2020, Piotr Skwirowski, *Wszyscy będą robili, co możliwe, żeby nie było kolejnego lockdownu*, s. A23)

Wypowiedź ta wydaje się symptomatyczna z jeszcze jednego powodu: w opisach dotyczących gospodarki w czasie pandemii koronawirusa użycie *fali* w znaczeniu periodyzacyjnym wydaje się zabiegiem „naturalnym”, ponieważ przychodzi na myśl – fundamentalną dla wyjaśniania procesów gospodarczych – teorię cykli koniunkturalnych. *Fala pandemii* to w tym kontekście synonim, odpowiednik okresu spowolnienia bądź recesji. Potwierdza to zdanie zamieszczone w lidzie przywołanego wywiadu:

- (12) Ścieżka powrotu do ożywienia gospodarczego po pierwszej fali będzie miała kształt litery U. To oznacza, że nie będzie bardzo szybka. Zajmie co najmniej dwa–trzy kwartały. (Rz 09.06.2020, Piotr Skwirowski, *Wszyscy będą robili, co możliwe, żeby nie było kolejnego lockdownu*, s. A23)

Powyższe zdanie okazuje się interesujące nie tylko z powodu konotacji semantycznej z cyklami koniunkturalnymi, ale również z uwagi na odwołania do wykresów, które te cykle graficznie prezentują. „Recesja” jest pojęciem abstrakcyjnym, natomiast linia ją przedstawiająca uruchamia już myślenie metaforyczne.

Podobny trop pojawia się również w **drugim sposobie rozumienia fali pandemii**. Niektórzy politycy posługujący się tą metaforą mieli właśnie na myśli *falę jako histogram – fragment wykresu w postaci krzywej rosnącej, ilustrujący statystyczny przyrost potwierdzonych przypadków zakażeń na danym obszarze w czasie*. W tym przypadku metafora nie odnosi się do samej pandemii, ale do statystycznych analiz tego zjawiska, a ściślej – do graficznych form przedstawienia tychże analiz. To rozumienie w kategoriach „statystycznej fali pandemii” jest charakterystyczne dla decydentów politycznych, którzy definiowali swoją rolę jako „zarządzających epidemią”. Dlatego spotkamy je w wypowiedziach premiera Mateusza Morawieckiego, np.:

- (13) Od samego początku stawką przy zarządzaniu epidemią było wypłaszczenie krzywej zachorowań i przesunięcie szczytu epidemii tak, by nigdy nie zabrakło miejsc w szpitalach – i to się udało. (Rz 19.06.2020, Cezary Szymanek, *Trzaskowski to kandydat Tuska*, s. A4)

W podobnym tonie odpowiada na pytanie dziennikarza czy *Bać się fali?* rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz:

- (14) Niepokojące może wydawać się to, że w ostatnich dniach w liczbach ze Śląska widzimy wzrosty. Fala zakażeń, zamiast opadać, wznosi się. [...] [Jednak] biorąc pod uwagę, w jakich środowiskach wykonywane są testy, możemy przyjąć, że za wzrosty odpowiada ognisko, które już się pali, ale najwyraźniej jest pod kontrolą. Po wykryciu i izolowaniu wszystkich górników – co może jeszcze potrwać, zapewne ok. tygodnia – krzywa nowych zakażeń na Śląsku powinna opaść. (GW 10.06.2020, Jarosław Kopeć, *Śląsk to nie Lombardia ani Nowy Jork*, s. 7).

Do sytuacji epidemicznej na Śląsku nawiązuje również minister zdrowia Łukasz Szumowski:

- (15) Jesteśmy po szczycie, wskaźniki maleją. Na Śląsku sytuacja zmieniła się na lepsze. W pozostałych województwach mamy czasami po kilka, kilkanaście przypadków. W większości województw to jest bardzo ograniczona epidemia. (RZ 07.07.2020, Jacek Nizinkiewicz, *Epidemia jest teraz w odwrocie*, s. A5)

Jednocześnie w tym samym wywiadzie minister zdrowia przywołuje inny, **trzeci sposób pojmowania *fali* – jako nadciągającego poważnego zagrożenia:**

- (16) Przyjdzie na jesieni razem z sezonem grypowym. Staramy się na nią przygotować, kontynuujemy zakupy środków ochrony i sprzętu. Na pewno kolejnego lockdownu już nie będzie. Myślę, że zakażeń może być więcej niż obecnie. (RZ 07.07.2020, Jacek Nizinkiewicz, *Epidemia jest teraz w odwrocie*, s. A5)

Ten rodzaj zakorzenienia semantycznego *fali epidemicznej* jest często wykorzystywany przez polityków opozycji oraz byłych decydentów politycznych, krytykujących decyzje rządzących. W tych przypadkach *fala* przywołuje skojarzenie wręcz z tsunami, żywołem nie do opanowania, którego skutki dotkną przede wszystkim służbę zdrowia (zob. Semino 2021: 53¹³).

- (17) Czy na przykład szpital, którym pan kierował, jest przygotowany na to, by w sytuacji nagłej eksplozji epidemii przyjąć na SOR wszystkich zakażonych? – pyta dziennikarz marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. – To jest szpital, w którym jest największa pulmonologia na Pomorzu Zachodnim i co roku od lat jesienią i zimą jest problem z łózkami, ponieważ leży mnóstwo ludzi z infekcjami niekoronawirusowymi, tylko zwykłymi infekcjami grypowymi. Ale co, gdy nagle przyjdzie fala koronawirusa? Jeden szpital temu nie zaradzi. [...] Cieszę się, że Senat odgrywa pozytywną rolę w walce z tą epidemią, ale pierwsze tygodnie zostały przez rząd ewidentnie przespane z powodu fałszywej teorii, że sobie

¹³ Badaczka zauważa bowiem, że „Metaphors involving weather events or natural disasters tend to focus on the consequences of Covid-19 for health systems, but also background the role of the governments responsible for properly funding those health systems” (Semino 2021: 53).

poradzimy, że koronawirus dotrze wszędzie, tylko nie do naszej szczęśliwej krainy. (RZ 12.03.2020, Bogusław Chrabota, *Wirus nie ma barw politycznych*, s. A6)

Niekiedy *fala* wykorzystywana do krytyki rządzących przyjmuje ciekawą stylistycznie formę zapożyczenia lub parafrazy, użycia wypowiedzi cudzej, dzięki czemu cytujący wzmacnia, uprawdopodobnia swoje zdanie autorytetem innej osoby. Dzieje się tak choćby w przypadku wypowiedzi Antoniego Podolskiego, byłego dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i wiceministra spraw wewnętrznych, który w swej wypowiedzi przywołuje słowa Warrena Buffeta wypowiedziane dziewiętnaście lat wcześniej:

- (18) „Gdy fala kryzysu odpływa, wychodzi na jaw, kto pływał nago” – powiedział w 2001 r. Warren Buffett. Słowa te można świetnie odnieść do zarządzania kryzysem koronawirusa w Polsce i do stanu powołanych do tego struktur administracji. (GW 05.05.2020, Antoni Podolski, *Koronawirus zdemaskował stan bezpieczeństwa narodowego*, s. 12)

Najwyraźniej światowi decydenci wykorzystywali metaforę *fali* wiele lat przed pandemią COVID-19 i prawdopodobnie będą się do niej odwoływać wiele lat po niej.

Podsumowanie

Ogląd zgromadzonego materiału pozwala przede wszystkim dostrzec wysoką frekwencję występowania leksemu *fala*, a przedstawione analizy kontekstów użycia przekonują o tym, że jest ona metaforą, która pozwala zarówno wyjaśnić istotę epidemii COVID-19, jak i zrozumieć skalę skutków przez nią powodowanych. Potwierdzeniem wartości dobrze dobranej metafory mogą być słowa Bartosza Brożka, który zauważył, że stosowanie reprezentacji ucieleśnionych można postrzegać jako:

Z jednej strony [...] sposób na relatywnie „tanie” rozwiązywanie problemów: wyobrażamy sobie rozmaite sytuacje po to, by lepiej przygotować się na stawianie im czoła w rzeczywistości. Z drugiej strony, symulacje mentalne odgrywają też niezwykle istotną rolę w rozumieniu komunikatów językowych (Brożek 2021: 101).

Silne eksploatowanie metafory narastającej fali (postrzeganie wertykalne), jak i podkreślanie jej cykliczności (postrzeganie temporalne) oraz przestrzennego charakteru (postrzeganie horyzontalne) było próbą wyjaśnienia zjawiska epidemii SARS-CoV-2, a równocześnie możliwością oddziaływania na emocje (i postawy oraz zachowania) odbiorców. Specyficznym przykładem tego oddziaływania na odbiorców jest komunikowanie odbywające się między politykami a społeczeństwem (zapośredniczone przez media).

Funkcjonalne (instrumentalne) wykorzystanie metafory fali stanowiło bowiem w ustach polityków argument uwiarygadniający wprowadzane rozwiązania, którym podporządkować się mieli wszyscy obywatele. Zauważyć można, że w słowach polityków eksponowany jest aspekt wertykalny i temporalny epidemii ujmowanej za pomocą kategorii fali. Natomiast kategoryzacja obejmująca postrzeganie horyzontalne (zalewanie kolejnych przestrzeni, obejmowanie zasięgiem epidemii także wywoływanych przez nią skutków w kolejnych obszarach) była cechą charakterystyczną wypowiedzi dziennikarzy. Mimo tej różnicy zarówno w słowach polityków, jak i innych podmiotów wypowiadających się w mediach metaforyczne użycie *fali* pozwalało snuć tę samą opowieść, spójną narrację o epidemii COVID-19 w Polsce i na świecie. Jej spoistość i powtarzalność stała się jednak na tyle wyrazista, że instrumentalizacja metafory *fali* została przez odbiorców w pewnym sensie zdemaskowana. Jednym ze sposobów było choćby żartobliwe łączenie informacji o narastającej fali lub nadchodzących kolejnych falach epidemii z dobrze znanym utworem Dawida Podsiadły o symptomatycznym dla tego okresu tytule *Nie ma fal*. Potencjał memiczny tego utworu był wielokrotnie wykorzystywany i stworzył nową metarame postrzegania przedstawianej w mediach rzeczywistości.

Wykaz skrótów

- F – „Fakt”
SE – „Super Express”
GW – „Gazeta Wyborcza”
RZ – „Rzeczpospolita”
SJP – M. Szymczak: *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/>
WSJP – P. Żmigrodzki: *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/>

Literatura

- Barsalou L. (2010): *Grounded cognition. Past, present, and future*. „Topics in Cognitive Science” 2, s. 716–758.
- Boryś W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Breteau P. (2020): *Coronavirus: seconde vague reflux, maîtrise visualisez l'évolution de l'épidémie dans 140 pays*. „Le Monde”, <https://www.lemonde.fr/les-decodeurs/article/2020/03/27/coronavirus-visualisez-les-pays-qui-ont-aplati-la-courbe-de-l-infection-et-ceux-qui-n-y-sont-pas-encore-parvenus_6034627_4355770.html>, dostęp: 11.06.2021.
- Brożek B. (2021): *Umysł prawniczy. Nowe wprowadzenie do epistemologii prawniczej*. Kraków.
- Brückner A. (1927): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.) (2010): *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Wyd. 2. Warszawa.

- Duma J. (2018): *Fala i welna – pochodzenie polskich wyrazów oraz ich najstarsze przekształcenia semantyczne (z nazewnictwem w tle, np. nazwa rzeki Welna, nazwa miejscowości Wleń oraz nazwy miejsc Wawel i Bawół)*. „Prace Językoznawcze” XX/3, s. 43–50.
- Fodor J. (1980): *The Language of Thought*. Boston.
- Ganis G., Thompson W.M., Kosslyn S.M. (2004): *Brain areas underlying visual mental imagery and visual perception: an fMRI study*. „Cognitive Brain Research” 2 (vol. 20), s. 226–241.
- Lakoff G. (2011): *Nie myśl o słońcu! Jak język kształtuje politykę*. Przekład A.E. Nita, J. Wasilewski. Warszawa.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przekład T. Krzeszowski. Warszawa.
- Maćkiewicz J. (1990): *Metafora a językowy obraz świata (na przykładzie metafory morskiej)*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 3, s. 49–58.
- Mandal M., Soovoojeet J., Swapan N.K., Anupam K., Sayani A., Kar T.K. (2020): *A model based study on the dynamics of COVID-19: prediction and control*. „Chaos, Solitons & Fractals” no 136, <<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0966077920302897>>, dostęp: 20.05.2023.
- Paivio A. (2013): *Mind and Its Evolution. A Dual Coding Theoretical Approach*. New York.
- Prado J., Chadha A., Booth J.R. (2011): *The Brain Network for Deductive Reasoning: A Quantitative Meta-analysis of 28 Neuroimaging Studies*. „Journal of Cognitive Neuroscience” 11, s. 3483–3497.
- Rajandran K. (2020): *A Long Battle Ahead: Malaysian and Singaporean Prime Ministers Employ War Metaphors for COVID-19*. „Journal of Language Studies” Vol. 20(3), <<http://doi.org/10.17576/gema-2020-2003-15>>, dostęp: 10.05.2023.
- Rybka M., Kołodziejczak M., Świerkowska D., Wiatrowski P., Wrześniewska-Pietrzak M., Wszyński J., Zagórska K. (2021): *Covid-19 – Czarna seria ciągle trwa. Medialny obraz koronawirusa i jego oddziaływanie społeczno-polityczne. Raport*. Poznań.
- Semino E. (2021): *“Not Soldiers but Fire-fighters” – Metaphors and Covid-19*. „Health Communication” 36 (1), s. 50–58. DOI: 10.1080/10410236.2020.1844989, dostęp: 29.04.2023.
- Tabakowska E. (1995): *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Yang W., Kandula S., Huynh M., Greene Sh.K., von Wye G., Li W., Chan H.T., McGibbon E., Yeung A., Olson D., Fine A., Shamann J. (2021): *Estimating the infection-fatality risk of SARS-CoV-2 in New York City during the spring 2020 pandemic wave: a model-based analysis*. „Lancet InfectDis.” 2, s. 203–212.

Edyta Manasterska-Wiącek

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4998-9668>

e-mail: edyta.manasterska-wiacek@mail.umcs.pl

Marta Wójcicka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9846-9776>

e-mail: marta.wojcicka@mail.umcs.pl

Dziecięca wizja pandemii

A children's image of the pandemic

Abstrakt

Zagrożenie epidemiczne, z którym przyszło się mierzyć ludzkości, jest doświadczeniem wspólnym, ponadpokoleniowym. Dotyczy i dotyka każdego z nas, także dzieci. Celem artykułu jest próba rekonstrukcji obrazu pandemii w języku dzieci, które w wywiadzie opartym na kwestionariuszu odpowiedziały na pytanie: Co to jest pandemia? W analizie ponad 100 wywiadów przeprowadzonych na przełomie lat 2020/2021 wśród dzieci w wieku 6–13 lat, opartej na metodzie etnolingwistycznej, zastosowano następujące, wynikające z wypowiedzi badanych, fasety: pandemia jako choroba, wirus, koronawirus, zaraza, stan zagrożenia, czas/okres, kwarantanna oraz pandemia a epidemia. Analiza zebranego materiału pokazuje, że pandemia jest przez dzieci ujmowana głównie w perspektywie społecznej: jako czas, w którym obowiązują inne niż dotychczas zasady życia społecznego. Jest to punkt widzenia dziecka uczestniczącego nie tylko w świecie pandemicznych zakazów, ale także w rozmowach dorosłych interpretujących przyczyny „zarazy” oraz w odbiorze przekazów medialnych. Obraz pandemii jest wynikiem różnych aktywności dziecka, zawiera ich ślady. Ponadto, dziecięca wizja pandemii, zrekonstruowana na podstawie badań jakościowych, okazuje się spójna i wspólna dla dziewczynek i chłopców w różnym wieku, tak jak wspólnie było doświadczanie przejawów i skutków „zarazy” w życiu społecznym.

Słowa kluczowe: pandemia, epidemia, dziecko, definiowanie, językowy obraz świata

Abstract

The epidemic threat that humanity has had to face recently is a shared, multi-generational experience. It concerns and affects each and every one of us, including children. The aim of the article is to attempt at reconstructing the image of the pandemic in the language of children who, in an interview based on a questionnaire, answered the question: What is a pandemic? In the analysis of over 100 interviews conducted between 2020–2021

with children aged 6–13, using the ethnolinguistic method, the following facets were applied based on the participants' responses: a pandemic as a disease, virus, coronavirus, epidemic, state of emergency, time/period, quarantine, and pandemic versus an epidemic. The analysis of the collected material shows that children perceive the pandemic mainly from a social perspective: as a period when social rules that apply are different than before. This is the point of view of a child who participates not only in the world of pandemic prohibitions, but also in conversations with adults interpreting the causes of the "plague" and in the reception of media messages. The image of the pandemic is the result of various activities of the child and contains their traces. In addition, the children's vision of the pandemic reconstructed on the basis of qualitative research turns out to be consistent and shared among girls and boys of different ages, just as they shared the experience of symptoms and effects of the "plague" in social life.

Keywords: pandemic, epidemic, child, defining, linguistic image of the world

1. Wprowadzenie

W marcu 2020 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła pandemię koronawirusa. Życie w pandemii i z pandemią, z poczuciem zagrożenia zakażeniem, nakazami sanitarnymi, lockdownami i kolejnymi statystykami zachorowań i śmiertelności odcisnęło piętno na każdym aspekcie naszego życia społecznego, gospodarczego, edukacyjnego i in. Zagrożenie epidemiczne jest doświadczeniem wspólnym, ponadnarodowym, ponadśrodowiskowym, ponadpokoleniowym. Dotyczy i dotyka każdego z nas, także dzieci, które zapytałyśmy o ich doświadczenie pandemii. Wyniki przeprowadzonych badań pozwoliły przyjrzeć się zawartemu w języku dzieci obrazowi pandemii. W niniejszym tekście skupiłyśmy się na analizie odpowiedzi respondentów na pytanie: *Co to jest pandemia?* Celem badania jest próba odpowiedzi na pytanie, jaki językowy obraz pandemii mają badane dzieci. Aby odpowiedzieć na to pytanie, korzystamy z metody analizy etnolingwistycznej, której centralnym pojęciem jest językowy obraz świata, definiowany jako „widzenie i rozumienie organizacji świata” (Tokarski 2001: 366), wyobrażenie, interpretacja świata wyrażana poprzez język naturalny.

2. Językowy obraz świata i definicja kognitywna

Na potrzeby artykułu przyjmujemy definicję sformułowaną przez Jerzego Bartmińskiego, według którego językowy obraz świata¹ to:

¹ Funkcjonujący w językoznawstwie termin „językowy obraz świata” jest tłumaczeniem terminu zaproponowanego w 1930 r. przez Johanna Leo Weisgerbera. *Sprachliches Weltbild* oznacza dosłownie *językowy obraz świata* (niem. *sprachliches* – ‘językowy’, *Weltbild* – złożenie

zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy »utrwalone«, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (np. w przysłowiacz), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów (Bartmiński 2012: 12).

Interpretacja zakłada wielość i odmiennosć spojrzeń, uzależnionych od doświadczeń, wiedzy i kompetencji kulturowej i komunikatywnej członków danej grupy społecznej, w naszym przypadku – dzieci. Języki kodują interpretacje rzeczywistości oraz symbolizują, kształtują i konstruują kulturowe doświadczenia użytkowników (Głaz 2022).

Interpretacja rzeczywistości w języku i za pomocą języka odbywa się w wyniku procesów kategoryzacji rozumianej jako „naturalny sposób rozpoznawania rodzaju rzeczy lub doświadczenia poprzez uwypuklenie pewnych właściwości, pomniejszenie innych i ukrywanie dalszych” (Lakoff, Johnson 1988: 190–191). Kategoryzacja zmierza – w przyjętej przez nas metodologii – do wskazania prototypu (cech definicyjnych przedmiotu oraz jego cech charakterystycznych), a umożliwia to definicja kognitywna, której głównym celem jest przedstawienie sposobu pojmowania przedmiotu przez użytkowników danego języka, czyli utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji zjawisk, ich charakterystyki oraz wartościowania. W zakres definicji kognitywnej wchodzi zarówno cechy kryterialne, jak i charakterystyczne (Bartmiński 2012: 42). Proces poznawania rzeczywistości lub jej elementów związany jest, jak już wspomniano, z wyróżnianiem niektórych cech danego przedmiotu, a usunięciem w cień innych (Grzegorzczkowska 1998: 10). Proces ten Ronald Langacker określa mianem profilowania, które może mieć charakter kulturowy lub tekstotwórczy. Profilowanie kulturowe oparte jest na kulturowej interpretacji obrazu świata, utrwalonej w danej społeczności językowej, profilowanie tekstotwórcze wiąże się z kulturowo ukształtowanym obrazem konkretnego słowa (Tokarski 2013: 243–244). Profilowanie prowadzi do ukształtowania obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach – fasetach, podkategoriacz – takich jak: pochodzenie, wygląd, cechy, funkcje itp. (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212).

słów *Welt* – ‘świat’ i *Bild* – ‘obraz, wizerunek’) (Gicala 2018: 19). Jak podkreśla Ryszard Tokarski, język – jako istotny składnik kultury – odzwierciedla, kreuje oraz interpretuje świat zewnętrzny. Język odzwierciedla świat, ponieważ jest wtórny wobec rzeczywistości, którą stara się nazwać i opisać, a przez to także poznać i oswoić. Język kreuje świat, ponieważ jest jedną z form poznawania świata i wykreowanego przez niego obrazu rzeczywistości społecznej. Język interpretuje świat, ponieważ utrzuwa pewien sposób pojmowania istoty poszczególnych elementów świata i relacji między nimi (Tokarski 2013: 55).

Według Jerzego Bartmińskiego pojęcie językowego obrazu świata funkcjonuje w dwóch wariantach: podmiotowym i przedmiotowym, które badacz określa kolejno jako „wizję świata” i „obraz świata”. Naszym celem w niniejszym tekście jest próba wskazania dziecięcej wizji pandemii. Próbując ukazać wizję pandemii, korzystamy z terminów „punkt widzenia” oraz „perspektywa”. „Punkt widzenia” definiowany jest jako czynnik podmiotowo-kulturowy decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie (jego kategoryzacji oraz wyborze cech orzekanych w wypowiedziach dzieci). „Perspektywa” to z kolei zespół właściwości struktury semantycznej słów, powiązany z punktem widzenia oraz będący – w pewnym stopniu – jego efektem (Bartmiński 2012: 78).

3. Opis badania

Badanie na temat obrazu pandemii COVID-19 zostało przeprowadzone na przełomie 2020/2021 r. (grudzień 2020 – czerwiec 2021). Badaniami zostały objęte dzieci od 6 do 13 roku życia². Udział w anonimowym badaniu był dobrowolny. Zdecydowałyśmy się na zastosowanie metody kuli śnieżnej, polegającej na procesie akumulacji. Kilkanaścioro wyłonionych losowo rodziców zostało więc poproszonych o przekazanie prośby o przeprowadzenie wywiadu kolejnym znajomym rodzicom. Zależało nam na tym, by badania przeprowadzili sami rodzice, którzy – zakładamy – mają najlepszy wgląd w emocje dziecka, a ponadto badanie mogło przebiegać przy pełnej otwartości dzieci. Ponadto badanie było prowadzone w czasie trwania pandemii, dlatego chcieliśmy uchronić dzieci przed kontaktem z osobami spoza grona najbliższych. Wszyscy przeprowadzający badanie otrzymali od nas krótką instrukcję przeprowadzenia wywiadu z dzieckiem z prośbą o nagranie audio lub video. Przygotowany przez nas kwestionariusz wywiadu składał się z 20 pytań otwartych, dotyczących zarówno wiedzy dziecka o koronawirusie, pandemii, epidemii, zakazów sanitarnych, jak i jego oceny ostatniego roku życia (roku 2020), a także samopoczucia w czasie pandemii COVID-19. W wyniku badania zgromadziłyśmy korpus badawczy składający się ze 106 wywiadów³.

² Struktura wiekowa dzieci wygląda następująco: 6-latki (9 osób), 7-latki (12 osób), 8-latki (12 osób), 9-latki (12 osób), 10-latki (20 osób), 11-latki (17 osób), 12-latki (16 osób), 13-latki (8 osób), respondenci to w 80% mieszkańcy Lubelszczyzny, 20% – Kraków i Warszawa, rodziny inteligenckie.

³ Badania zostały oparte na przygotowanym przez autorki kwestionariuszu wywiadu, odpowiedzi dzieci zostały nagrane, następnie przetranskrybowane.

Przeprowadzone badanie pozwoliło m.in. ustalić, jak wybrana grupa dzieci rozumie pojęcie *pandemia*. W analizie pojmowania pandemii przez dzieci stosujemy następujące, wynikające z wypowiedzi badanych, fasety: pandemia jako choroba, wirus, koronawirus, zaraza, stan zagrożenia, czas/okres, kwarantanna oraz pandemia a epidemia⁴. Analiza ma na celu odpowiedź na pytanie: jaką wizję pandemii mają dzieci? Przyjmujemy – za ustaleniami pedagogów – następującą definicję dziecka: „człowiek w pierwszym okresie rozwoju osobniczego, od chwili urodzenia do zakończenia procesu wzrastania” (Milerski, Śliwerski 2000: 51), który określany jest także jako adolescencja (u dziewcząt to przedział pomiędzy 11 a 16 rokiem życia, u chłopców – 13 a 18 rokiem życia) (Milerski, Śliwerski 2000: 52). Wyłączamy zatem z naszych obserwacji dzieci w okresie wczesnego dzieciństwa (do 6 roku życia), skupiamy się na dzieciach w drugiej fazie rozwoju (od 6 do 13 roku życia), a przed okresem adolescencji, traktując ten przedział wiekowy jako etap kształtowania się obrazu świata i postaw życiowych. Jest to bowiem

etap psychologiczno-rozwojowy, wychowawczy oraz społeczno-historyczny w życiu człowieka; w szerszym znaczeniu obejmuje okres od urodzenia do adolescencji; jako suma doświadczeń dziecka stanowi fundament wspomagający okresy po nim następujące; realizuje się w określonych warunkach biologiczno-rozwojowych, społeczno-kulturowych, religijno-sakralnych wpływających na jakość i wartość życia człowieka; zjawisko historyczno-społeczno-kulturowe opisujące sytuacje oraz warunki społeczne życia dziecka w różnego typu środowiskach społecznych (Izdebska 2016: 305).

Uważamy zatem, że mimo zróżnicowania w obrębie tej kategorii wiekowej (związanego także z indywidualnymi predyspozycjami rozwojowymi), możemy mówić o wizji świata dziecka w okresie przed adolescencją, zwłaszcza że badane przez nas dzieci łączą inne cechy: warunki społeczno-kulturowe (wychowanie w Polsce, w dużych miastach, w rodzinach inteligentnych, nauka w szkołach publicznych) oraz – kluczowe dla badania – doświadczenie pandemii COVID-19.

3.1. Pandemia jako choroba

Pandemia to choroba – taki obraz tego zjawiska ma część (około 8%) badanych przez nas dzieci, które słowo *choroba* stosują jako definiens dla pandemii, wskazując jej cechy: duża zaraźliwość, złe samopoczucie, brak lekarstwa:

⁴ O leksyce w dobie pandemii zob. Bryła, Bryła-Cruz 2021: 59–110.

- (1) *Pandemia to choroba.* (Dz, 6)⁵
- (2) *Choroba.* (Ch, 10)
- (3) *To jest takie coś, że ludzie, jak chorują, to się źle czują.* (Dz, 7)
- (4) *To jakaś nowa choroba, na którą nie ma lekarstwa i zaraziło się nią dużo osób w danym regionie*⁶. (Ch, 11)

W części wypowiedzi dzieci podkreślają inne cechy pandemii: nieuleczalność, nowość (co świadczy o ujmowaniu jej w odniesieniu do COVID-19) oraz światowy zasięg:

- (5) *To jakaś choroba na całym świecie.* (Dz, 11)
- (6) *To coś, co jest na całym świecie.* (Ch, 7)
- (7) *Roznosi się na cały świat.* (Ch, 10)

Dzieci zestawiają pandemię z epidemią (o czym w dalszej części artykułu):

- (8) *Też choroba [jak pandemia], na którą nie ma lekarstwa, ale zaraziła mniejszy obszar ludzi, w Polsce na przykład jedno miasto zaraziła.* (Ch, 11)

Pandemia w oczach dzieci to choroba, która ma nie tylko wymiar przestrzenny – obejmuje cały świat, ale także ma charakter dynamiczny. Opisując ją, dzieci stosują czasowniki ruchu:

- (9) *Pandemia to jest choroba, która **rozprzestrzeniła** się na cały świat.* (Dz, 11)
- (10) *To jest **rozprzestrzanie** się wirusa po świecie.* (Dz, 14)
- (11) ***Roznosi** się na cały świat.* (Ch, 10)

Ruch oraz zasięg choroby, a także jej skutek budzą w dzieciach emocje:

- (12) *O Jezu, choroba zakaźna.* (Ch, 10)
- (13) *To gdy dużo ludzi choruje i umiera.* (Ch, 10)
- (14) *Jest najgorszą rzeczą świata.* (Ch, 11)

3.2. Pandemia jako wirus

Zdarza się, że dzieci utożsamiają pandemię z wirusem. Słowo *wirus* pojawia się w około 20% wypowiedzi dzieci.

- (15) *Wirus, choroba, co się rozprzestrzenił po całym świecie, ale pandemia **nie musi być na cały świat, ale też może być na jakiś mniejszy obszar niż świat.** W pandemii się choruje, zależy, jaka jest choroba, ale teraz na płuca zaraża się cały czas. Lekarze mają trochę roboty.* (Ch, 11)
- (16) *To jest wirus, który zagraża życiu i zdrowiu.* (Dz, 8)

⁵ Metryczki informujące o płci i wieku respondentów podajemy w celu zorientowania czytelnika w zakresie tych danych. Wszystkie wywiady zostały przeprowadzone w roku 2021, dlatego nie podajemy już tych danych; wypowiedzi dzieci zakodowane zostały według odpowiedzi na pytania – prezentowane w artykule dotyczą pytania nr 3.

⁶ Podajemy płeć i wiek dziecka bez podawania kodu zarchiwizowanego wywiadu z uwagi na przytaczanie tylko wybranych odpowiedzi.

- (17) *Pandemia to wirus.* (Dz, 12)
 (18) *Wirus, nie wiem, jak to wytłumaczyć.* (Ch, 10)
 (19) *Jakiś taki chyba wirus. Lub... no chyba taki wirus.* (Dz, 8)

Można przypuszczać, że niektóre wypowiedzi są pewnym skrótem myślowym, dzieci mogą bowiem kojarzyć pandemię z ekspansją wirusa i stąd definiują zjawisko na zasadzie styczności różnych poziomów asocjacji.

3.3. Pandemia jako koronawirus

Część badanych przez nas dzieci wyraźnie wiąże pandemię z aktualną sytuacją i utożsamia ją z koronawirusem. Zawężenie to jest wynikiem doświadczenia pandemicznego dzieci:

- (20) *To jest ten koronawirus, który ostatnio jakby przyszedł do całej planety Ziemi i on polega na tym, żeby były maseczki, żeby się szczepić.* (Dz, 9)

Bieżące doświadczenie wpływa na rozumienie zjawiska. Cytowane dziecko zna niektóre konsekwencje z nim związane, te, których doświadczyło.

Jak się okazało, utożsamianie przez dzieci pandemii z koronawirusem nie ma charakteru sferycznego. 15% ankietowanych zupełnie nie wiąże zjawiska pandemii z obszarem, ale traktuje je synonimicznie z koronawirusem lub z COVID-19:

- (21) *Pandemia to koronawirus, który zabija starszych. Nie można go złapać, choruje się i potem może się coś stać.* (Ch, 11)
 (22) *To znaczy jakby koronawirus.* (Ch, 7)
 (23) *COVID-19.* (Ch, 9)
 (24) *To jest koronawirus.* (Ch, 6)
 (25) *Pandemia to COVID-19.* (Dz, 8)
 (26) *To dni panowania koronawirusa, czyli inaczej COVID-19.* (Dz, 9)

Pandemia ujmowana jest w odniesieniu do konkretnego wirusa, dzieci podkreślają więc jej cechy: jest niebezpieczna dla ludzi starszych. Metonimia w wersji *pars pro toto* powoduje przeniesienie cech przedmiotu na hiperonim (cech koronawirusa na pandemię).

3.4. Pandemia to zaraza

Na drugim biegunie w stosunku do metonimicznego określenia pandemii jako koronawirusa w wypowiedziach dzieci pojawia się powiązanie jej z pojęciem *zaraza*:

- (27) *Pandemia to jest obszar, na którym występuje jakaś zaraza, jakiś wirus, tylko że to jest taki duży obszar, światowy. Na początku się mówiło, że koronawirus*

to tylko epidemia, bo był powiedzmy tylko w Chinach, a teraz jest pandemia, bo ten wirus już no jest na całym świecie, opanował cały świat tam, gdzie mieszkają ludzie. (Dz, 12)

(28) *Zaraza na całym świecie.* (Dz, 10)

(29) *Zjawisko zarazy wirusa występującego globalnie.* (Ch, 11)

Obserwacja powyższa każe szukać przyczyn używania niepopularnego przecież w języku dzieci słowa *zaraza* w stosunkowo częstym stosowaniu go w obserwowanej przez dziecko rzeczywistości w kontekście koronawirusa. Niektórzy respondenci mówią o „jakiejś” chorobie, obejmującej – odpowiednio – cały świat lub dany obszar.

3.5. Pandemia jako stan zagrożenia

Kolejne notowane przez nas znaczenie pandemii wiązane jest przez dzieci z pewnym stanem rzeczy, który wywołuje negatywne emocje: poczucie zagrożenia, lęku, strachu i niepewności:

(30) *Pandemia to stan jakiegoś zagrożenia, obejmujący całą Ziemię.* (Ch, 13)

(31) *Pandemia to czas, w którym jest duże zagrożenie zachorowania na zaraźliwą chorobę na całym świecie.* (Ch, 10)

(32) *Pandemia to stan, podczas którego na całym świecie panuje jedna bardzo groźna choroba.* (Ch, 12)

(33) *Taki groźny wirus.* (Dz, 9)

W tym ujęciu pandemii podkreślane są społeczne i emocjonalne skutki pandemii.

3.6. Pandemia to czas/okres

Pandemia w oczach dzieci ma wymiar przestrzenny (wirus rozprzestrzenia się i obejmuje jakieś terytorium), ale też czasowy. Dzieci widzą pandemię jako pewien okres w życiu społecznym, charakteryzujący się innymi zasadami funkcjonowania:

(34) *To dni panowania koronawirusa, czyli inaczej COVID-19.* (Dz, 9)

(35) *Pandemia to początek okresu, w którym jest wirus albo jakaś bakteria zaraża ludzi na skalę globalną oraz podczas pandemii jest kilka nowych zasad.* (Ch, 12)

(36) *Pandemia to okres, w którym siedzimy w domu, jesteśmy na zdalnym i czekamy aż minie COVID.* (Ch, 10)

Takie rozumienie pandemii nie zaskakuje, naturalne jest bowiem, że niespodziewane utrudnienia, wynikające z ogłoszenia pandemii, kojarzone są z granicami czasowymi – jej wprowadzeniem oraz wyczekiwaniem przez

wszystkich końcem. Pojęcie czasu, z którym wiązana jest pandemia, świadczy o jego wyłączeniu poza ramy normalnego funkcjonowania:

- (37) *Czas, w którym musimy szczególnie na siebie uważać.* (Ch, 13)
- (38) *Pandemia to czas, w którym jest duże zagrożenie zachorowania na zaraźliwą chorobę na całym świecie.* (Ch, 10)
- (39) *Czas, w którym dużo ludzi choruje.* (Ch, 13)

Jest to więc czas inny – musimy wtedy bardziej na siebie uważać, bo jesteśmy zagrożeni zachorowaniem. Zaznacza się tu świadomość pewnego odcięcia, odrębności, inności obecnego czasu w stosunku do tego, co dzieci znają, do czego przywykły.

3.7. Pandemia to kwarantanna

Z doświadczeniem pandemii w kategoriach czasu wiąże się także ujmowanie jej przez część dzieci w kategoriach kwarantanny:

- (40) *Pandemia to chyba to, że jesteśmy zamknięci w domu. To ogólnie kwarantanna.* (Ch, 9)
- (41) *Pandemia to jest takie coś, co nie można wychodzić z domu.* (Ch, 9)

W tym świetle zaznacza się kolejny element, który powtarza się w kilku wypowiedziach ankietowanych dzieci, a mianowicie definiowanie pandemii przez pryzmat jej faktycznych, obserwowanych lub doświadczanych przez dzieci, następstw (około 10% wypowiedzi):

- (42) *Trzeba zostać w domu i się nie ruszać.* (Ch, 11)
- (43) *Pandemia to dużo ludzi chorych i związane z tym ograniczenia.* (Dz, 10)
- (44) *Zamknięcie ludzi w domu.* (Dz, 8)
- (45) *Co? Mmm... uważać na ludzi.* (Ch, 6)
- (46) *Pandemia to takie coś, że ludzie są w domach, bo jest wirus.* (Ch, 7)
- (47) *Jakby coś takiego, jak na przykład nie można się spotykać z nikim, do sklepu żeby rzadko chodzić, chodzić w maskach i te odstępki utrzymywać.* (Ch, 11)
- (48) *Taka rzecz, która jest wprowadzona przez cały świat, że trzeba się chronić przed jakimś wirusem.* (Ch, 10)
- (49) *Jak się zaczęła pandemia, to ludzie wykupywali wszystkie rzeczy ze sklepów.* (Ch, 6)
- (50) *Że trzeba chodzić z maseczkami, dezynfekować ręce, dwa metry odstępki.* (Dz, 11)
- (51) *To jest wtedy jak dużo ludzi jest chorych, teraz to jest...* (Ch, 12)

Takie ujęcie pandemii może wynikać z przekazów medialnych dominujących w czasie pierwszego lockdownu, powtarzanych wielokrotnie w ciągu dnia nakazów: zostań w domu! Zachowaj dystans! itp. Dzieci kojarzą pandemię z ograniczeniami, zamknięciem, nakazami i zakazami. Definiują zjawisko poprzez opis i charakterystykę sytuacji pandemicznej.

3.8. Pandemia a epidemia

Pandemia jest często definiowana przez dzieci w zestawieniu z epidemią. Część dzieci utożsamia pandemię z epidemią:

- (52) *To też jest taka duża i groźna pandemia. Różni się nazwą.* (Dz, 9)
- (53) *To jest to samo [co pandemia] (...).* (Dz, 12)
- (54) *Myszę, że epidemia. A pandemia to jest dosłownie to samo.* (Dz, 9)
- (55) *Epidemia z pandemią mi się pomieszała.* (Dz, 12)

Większa część wypowiedzi dzieci świadczy jednak o próbie odróżnienia epidemii i pandemii, np.:

- (56) *Pandemia to jest koronawirus, to dużo osób na niego choruje, a epidemia to jest choroba, która jest w Chinach.* (Ch, 11)
- (57) *Epidemia to dużo chorych w jednym miejscu.* (Dz, 10)

Poniżej podajemy cechy różnicujące oba zjawiska, na które wskazywały badane przez nas dzieci. Są to:

3.8.1. Zasięg terytorialny

Mniej więcej połowa respondentów rozumie pandemię jako chorobę o zasięgu globalnym. Są to najczęściej dzieci powyżej dziesiątego roku życia, tylko kilkoro dzieci młodszych związało chorobę z danym obszarem:

- (58) *To jest, kiedy cały świat jest podczas choroby, bo epidemia to jest, kiedy tylko jeden kraj cały.* (Ch, 10)
- (59) *Cały świat jest chory.* (Dz, 9)
- (60) *Epidemia to jest to samo [co pandemia], tylko obejmuje mniejszy obszar.* (Dz, 9)
- (61) *Pandemia jest na całym świecie, a epidemia jest w jednym kraju albo w jednym rejonie.* (Ch, 10)

3.8.2. Rozmiar

- (62) *Nazwa epidemii o dużych rozmiarach.* (Dz, 13)
- (63) *Epidemia na wielką skalę.* (Ch, 13)
- (64) *Duża epidemia.* (Ch, 13)
- (65) *Epidemia jest mniejsza od pandemii.* (Ch, 10)
- (66) *Bardzo podobna rzecz, bo też to jest stan choroby na cały świat i ogólnie są obowiązki, żeby danej rzeczy w czasie epidemii nie robić, a co możemy, no i trzeba się pilnować. Epidemią złączono tak jakby czas w chorobie wielkością. Jest większa.* (Ch, 11)

Dzieci definiują doświadczane zjawisko metonimicznie (*świat jest chory, świat zachorował*). W ich wypowiedziach pojawiają się określenia *cały (świat), na całą Ziemię, światowa, globalnie, częsta, groźna, bardzo zaraźliwa,*

o dużych rozmiarach, na skalę globalną, na wielką skalę (choroba), dostrzegają zatem skalę zjawiska oraz wyrażają oceny wartościujące⁷.

Epidemię jako zachorowanie na chorobę zakaźną notowaną w określonym czasie i na określonym terenie, mniejszym niż pandemia, określa około 30% ankietowanych dzieci, np.:

- (67) *Miejscowa choroba.* (Ch, 11)
- (68) *Kiedy cały kraj jest w groźnej chorobie.* (Ch, 10)
- (69) *Epidemia to przypadki zachorowań wśród ludzi w określonym czasie na określonym terenie.* (Ch, 12)
- (70) *To wirus w danym kraju i obszarze.* (Ch, 11)
- (71) *Kiedy dużo ludzi ma tą samą chorobę.* (Dz, 8)
- (72) *Duża ilość zachorowań w określonym czasie.* (Dz, 13)
- (73) *To jest to, że trzeba leczyć dużo ludzi.* (Ch, 6)

3.8.3. Moc

W korpusie badawczym odnajdujemy w tym kontekście ciekawe wypowiedzi:

- (74) *Taka choroba, ale mocna.* (Dz, 6)
- (75) *Wirus mocniejszy od grypy.* (Ch, 7)

Dzieci nie tylko utożsamiają pojęcie pandemii z chorobą, ale też najpewniej z koronawirusem, uznając go za „mocną chorobę”, a więc groźną czy niebezpieczną. Różne choroby mają zatem w takim pojmowaniu charakter gradacyjny – jeżeli mowa o chorobie mocnej, to znaczy, że są i słabsze. Podobnie tutaj:

- (76) *Takie coś, że chorujesz, i to bardzo mocno.* (Ch, 6)

4. Posumowanie

Wypowiedzi na temat pandemii pokazują, że badani patrzą na to zjawisko z potocznego, doświadczalnego punktu widzenia, dziecka, które najczęściej w sposób bezpośredni nie zostało dotknięte chorobą COVID-19. Pandemia jest więc ujmowana głównie w perspektywie społecznej: jako czas, w którym obowiązują inne niż dotychczas zasady życia społecznego. Dzieci widzą wiele

⁷ Co ciekawe, okazało się, o ile dzieci podjęły się próby zdefiniowania słowa *pandemia*, to aż 24% dzieci na pytanie *Co to jest epidemia*, odpowiedziało: *nie wiem* (jedno dziecko: *nie pamiętam już*). W przypadku pandemii odnotowano tylko dwa takie sygnały. Powodem tak zróżnicowanego rozumienia przez dzieci obu słów jest zapewne statystycznie znacznie częstsze używanie rzeczownika *pandemia*, zwłaszcza w mediach.

elementów stycznych pandemii z epidemią. Poproszone o wyjaśnienie słowa *pandemia* i *epidemia*, skupiają się na tym, czego „przez nie” doświadczyły. Pandemia oznacza dla naszych respondentów konsekwencje dla innych – *zabija starszych*, ale też dla wszystkich: wykupywanie produktów spożywczych, które dzieci najpewniej pamiętają z pierwszej fali pandemii, noszenie maseczek, wcześniej przywoływane nauczanie zdalne, ograniczenia w spotkaniach i wyjściach do sklepów, zalecenia dotyczące dezynfekcji rąk oraz zachowania odstępów. Użycie w zacytowanej w materiale wypowiedzi określenia *te odstęp*y (cyt. 47) świadczy z jednej strony o oczywistości obostrzenia, z drugiej o notorycznym podkreślaniu w mediach (i najpewniej w otoczeniu dziecka) tego nakazu. Najczęściej powtarza się jednak konieczność pozostania w domu. Jedno z dzieci mówi wręcz: *i się nie ruszać*, czym wymownie podkreśla doskwierające zwłaszcza ruchliwym, aktywnym dzieciom ograniczenia. W podkreślanym przez dzieci zamknięciu w domach zaobserwować można dwie perspektywy – pozostanie w domu i zamknięcie w nim przez kogoś. O ile pierwsza z nich wydaje się neutralna i oznacza konieczność pozostania w domu – *ludzie są w domach, trzeba zostać w domach*, o tyle druga jest już nacechowana oceną – *jesteśmy zamknięci, zamknięcie ludzi w domach*. Warta uwagi jest też wypowiedź dziecka świadcząca o strachu, który czuło wielu spośród nas – dziecko mówi o tym, że ludzie *boją się wychodzić z domu*. Podobną, ale jeszcze bardziej wymowną obawę zauważamy w wypowiedzi *uważać na ludzi* – dziecko mówi o tym, że ludzie zaczęli się bać siebie nawzajem. Dzieci mają świadomość uczestniczenia w tej innej rzeczywistości, tego, że dzieje się to na ich oczach, teraz (*To jest wtedy, jak dużo ludzi jest chorych, teraz to jest...*) i wszyscy czekamy na nadejście znanych nam, „normalnych” czasów (*czekamy, aż minie covid*).

Jak można przypuszczać, wiele ocen wyrażanych przez dzieci wynika z tego, co słyszą w domach. Powszechnie wiadomo, że niecałe społeczeństwo popierało lockdown i decyzje o kwarantannie, a wszelkie obostrzenia były dyskutowane w rodzinach. Jeżeli spotykały się one z krytyką dorosłych, mogło to kształtować ocenę małych. Doskonałym tego przykładem jest włączenie chociażby takiego, jak zacytowany już, komentarza:

(77) *Pandemia to jest, że bardzo dużo osób choruje na jakąś chorobę. Jest groźna. Chińczycy chcieli zniszczyć cały świat.* (Dz 10)

Analiza materiału świadczy o udosławianiu przez dzieci obserwowanej rzeczywistości, zamykaniu w obrazach, niczym w ilustracjach, wrażeń i emocji. W definicjach dziecięcych *pandemia* przedstawiana jest np. tak:

(78) *To jest ten koronawirus, który ostatnio jakby przyszedł do całej planety Ziemi (...).* (Dz, 9)

(79) *To po prostu jak wirus wyjdzie na świat i zrobi niefajne rzeczy.* (Ch, 10)

Ogłoszenie pandemii było sytuacją nową dla nas wszystkich. Owo „niepoznanie” pojawiło się również w definiowaniu pojęcia *pandemia*:

(80) *Pandemia to początek okresu, w którym jest wirus albo jakaś bakteria zaraża ludzi na skalę globalną oraz podczas pandemii jest kilka nowych zasad.* (Ch, 12)

(81) *To jakaś nowa choroba.* (Dz, 12)

Konieczność dostosowania się do zewnętrznych wymogów stała się dla wszystkich czymś nowym.

Niektórym dzieciom było trudno prawidłowo sformułować to, co chciały przekazać w definiowaniu *pandemii*. Hasło *pandemia* przywołuje asocjacje ujmowane w postaci słów kluczowych: koronawirus, maseczki, szczepienie, wirus.

(82) *To taki jakby zbiór różnych krajów, gdzie dotarł jakiś wirus. I właśnie pandemia się robi wtedy, kiedy żadni lekarze nie umieją tego koronawirusa już tak zniszczyć.* (Dz, 9)

(83) *To jest ten koronawirus, który ostatnio jakby przyszedł do całej planety ziemi i on polega na tym, żeby były maseczki, żeby się szczepić.* (Dz, 9)

(84) *Taka rzecz, która jest wprowadzona przez cały świat, że trzeba się chronić przed jakimś wirusem.* (Ch, 10)

Naszą uwagę zwróciły próby definicji polegające na odtwarzalności zasłyszanym i znanych z mediów informacji. Dzieci bezrefleksyjnie powtarzają, „recytują”, a więc odtwarzają często stosowane połączenie:

(85) *To jest coś takiego, że jakby przyszedł jakiś wirus i to nazywamy pandemią koronawirusa.* (Dz, 7)

(86) *Pandemia koronawirusa.* (Dz, 6)

Wypowiedzi dzieci – utożsamianie pandemii z koronawirusem, powtarzanie wyuczonych definicji – świadczą też o tym, jak ogromny wpływ na obraz świata ma bieżące doświadczenie człowieka. Doświadczenie to zawarte jest w języku dziecka i kształtuje jego obraz analizowanego zjawiska. Jest to punkt widzenia dziecka uczestniczącego nie tylko w świecie pandemicznych zakazów, ale także w rozmowach dorosłych interpretujących przyczyny „zarazy” oraz w odbiorze przekazów medialnych. Obraz pandemii jest wynikiem tych różnych aktywności dziecka, zawiera ich ślady.

Zebrane przez nas wypowiedzi dzieci pokazują pewne tendencje, które należałoby zweryfikować, wykonując badania ilościowe. Spróbujmy wskazać pewne korelacje między obrazem pandemii a wiekiem i płcią dziecka. Zebrany przez nas materiał nie pokazuje dużych różnic w obrazie pandemii dzieci w wieku granicznym dla badanej grupy, czyli między 6- a 13-latkami. W każdej z wydzielonych przez nas, na podstawie odpowiedzi dzieci, kategorii

znajdują się wypowiedzi prezentujące każdy wiek z badanego przedziału. Najczęściej dzieci utożsamiają pandemię z chorobą. Wydaje się, że chłopcy powyżej 10 roku życia zwracają większą uwagę na emocjonalny aspekt pandemii, określając ją jako stan zagrożenia. Częściej także ukazują pandemię jako czas/okres w życiu człowieka wyróżniający się ze względu na zawieszenie dotychczasowych norm i wprowadzenie nowych zasad życia społecznego. Pandemia częściej zatem przez chłopców w różnym wieku utożsamiana jest z kwarantanną. Zarówno chłopcy, jak i dziewczynki próbują definiować pandemię w kontekście epidemii – tu także nie widać obrazu zróżnicowanego ze względu na wiek, co potwierdza przyjęte przez nas założenie badania dzieci w II fazie rozwoju dziecka, czyli po okresie wczesnego dzieciństwa, a przed adolescencją. Wskazane tendencje mają charakter jedynie wstępnych hipotez, które wymagają – jak już zaznaczyliśmy – pogłębionych badań ilościowych. Dziecięca wizja pandemii, zrekonstruowana na podstawie badań jakościowych, okazuje się spójna i wspólna dla dziewczynek i chłopców w różnym wieku, tak jak wspólne było doświadczanie przejawów i skutków „zarazy” w życiu społecznym.

Literatura

- Bartmiński J. (2012): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S. (1998): *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. [W:] *Profilowanie w języku i tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 211–224.
- Bryła W., Bryła-Cruz A. (2021): *Retoryka „okołokoronawirusowa”*. *Szkice językowo-kulturowe*. Lublin.
- Gicala A. (2018): *Przekładanie obrazu świata. Językowy obraz świata w przekładzie artystycznym*. Kraków.
- Głaz A. (2022): *Linguistic Worldview(s). Approaches and Applications*. New York.
- Grzegorzczkova R. (1998): *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*. [W:] *Profilowanie w języku i tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 9–18.
- Izdebska J. (2016): *Dzieciństwo*. [W:] *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Red. K. Chałas, A. Maj. Radom, s. 305–315.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przekład T. Krzeszowski. Warszawa.
- Milerski B., Śliwerski B. (red.) (2000): *Leksykon PWN. Pedagogika*. Warszawa.
- Tokarski R. (2001): *Słownictwo jako interpretacja świata*. [W:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 343–370.
- Tokarski R. (2013): *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin.

Katarzyna Liber-Kwiecińska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5621-5826>
e-mail: katarzyna.liber@uj.edu.pl

Opowiedzieć okrucieństwo – analiza zachowań niewerbalnych świadków zbrodni wojennych

**Telling the cruelty
– an analysis of nonverbal behaviours of war crimes witnesses**

Abstrakt

Przedmiotem zainteresowania autorki badania były zachowania niewerbalne świadków zbrodni wojennych towarzyszące werbalizacji traumatycznych wspomnień. Analizie poddano 55 zeznań złożonych przez świadków w sprawach dotyczących zbrodni popełnionych w Bośni i Hercegowinie w latach 1991–1995 oraz relacje zawarte w filmach dokumentalnych dotyczących wojny domowej w byłej Jugosławii. Celem badania było ustalenie, w których fragmentach zeznania gestykulacja świadków jest najintensywniejsza oraz wyodrębnienie głównych kategorii zachowań gestualnych, które przejawiają ofiary zbrodni wojennych, aby unaocznić odbiorcom swoje przeżycia i doprecyzować przekaz werbalny. Mając na uwadze ustalenia z zakresu psychologii traumy, autorka badania przyjęła, że w przypadku relacji dotyczących zbrodni wojennych gestykulacja może stanowić bezpośrednie przełożenie zakodowanych obrazów i wrażeń pozbawionych linearnej narracji oraz aktywnie wspomagać werbalizację urazowych doświadczeń, które ofiarom trudno ubrać w słowa. W artykule omówiono wyodrębnione w toku analizy kategorie gestów, które opatrzone materiałem fotograficznym z wybranych zeznań.

Słowa kluczowe: gestykulacja, gesty, komunikacja niewerbalna, zbrodnie wojenne, trauma, zachowanie niewerbalne, wojna, stresor traumatyczny

Abstract

The study focused on nonverbal behaviours of witnesses to war crimes accompanying their verbalization of traumatic memories. The undertaken analysis involved fifty-five testimonies given by witnesses of crimes committed in Bosnia and Herzegovina in the period 1991–1995, as well as testimonies in documentary films about the civil war in the former Yugoslavia. The purpose of the study was to determine in which parts of the testimony the witnesses' gestures are most intense, and to isolate the main categories of gestural behaviour exhibited by the victims of war crimes in order to

visualize their experiences for the audience and clarify the verbal message. Taking into consideration the findings in the field of trauma psychology, it is assumed that in the case of war crimes testimonies gestures may be a direct translation of coded images and impressions deprived of a linear narrative, and they may actively support the verbalization of traumatic experiences that victims find difficult to put into words. The article discusses the categories of gestures identified during the analysis, which are accompanied by photographic material from selected testimonies.

Keywords: gesticulation, gestures, nonverbal communication, war crimes, trauma, nonverbal behaviour, war, traumatic stressor

Ekstremalne doświadczenia odciskają na ludzkiej psychice piętno, które psychologowie nazywają traumą. Jest to stan będący skutkiem działań zagrożających zdrowiu i życiu człowieka oraz powodujących zmiany w jego funkcjonowaniu (Zawadzki, Strelau 2008: 45). Sam stresor traumatyczny rozumiany jest jako wyjątkowo niebezpieczne lub katastrofalne zdarzenie stanowiące głęboko przejmujące nieszczęście (Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10: 129). Psychologowie od lat przyglądają się skutkom traumatyzujących doświadczeń i problemów, z którymi zmagają się ofiary takich sytuacji. Jak pokazują badania, doświadczenia urazowe mają niebagatelny wpływ na funkcjonowanie mózgu, blokują integrację bolesnych wspomnień ze strukturami poznawczymi i włączenie ich do własnej autobiografii. Zdaniem specjalistów wspomnienie traumy kodowane jest w formie wyrazistych obrazów i wrażeń o dużym ładunku emocjonalnym, tym samym brakuje im linearnej narracji, a doświadczone zdarzenia nie podlegają werbalizacji (Gawinecka, Łucka, Cebella 2008: 67).

Zbrodnie wojenne niewątpliwie należą do stresorów traumatycznych, obejmują bowiem zabójstwa cywilów, niezgodne z przepisami międzynarodowymi traktowanie jeńców wojennych, niszczenie infrastruktury cywilnej, umyślne zadawanie wielkiego cierpienia lub ciężkich uszkodzeń ciała i zdrowia, przemoc seksualną oraz przymusowe przesiedlenia (Szpak 2010: 24), co stanowi doświadczenie ekstremalne i niezwykle bolesne. Procesy karne przeciwko zbrodniarzom wojennym opierają się w dużej mierze na zeznaniach ofiar, którym udało się przeżyć i które zmagają się z doświadczeniem traumy. Aby dowód osobowy w postaci zeznania mógł posłużyć do ukarania sprawców zbrodni i wymierzenia sprawiedliwości, świadkowie muszą odtworzyć urazowe wspomnienia i zwerbalizować swoje doświadczenia.

Przedmiotem zainteresowania autorki niniejszego artykułu były zachowania niewerbalne świadków przejawiane podczas składania zeznań w procesach karnych dotyczących zbrodni wojennych oraz relacjonowania doświadczeń dla potrzeb dokumentacji historycznej.

1. Rola komunikacji niewerbalnej

Przekaz niewerbalny może spełniać wiele funkcji, o czym świadczy mnogość opracowań, w których badacze starają się usystematyzować rolę zachowań niejęzykowych. W najczęściej przywoływanej typologii jej autor, Paul Ekman, wyodrębnił następujące funkcje: 1) powtarzanie – gdy przekaz niewerbalny wyraża to samo, co przekaz słowny; 2) zastępowanie – gdy zamiast słów pojawia się np. gest; 3) uzupełnianie – gdy przekaz niewerbalny nadaje określony sens wypowiedzi słownej; 4) akcentowanie – gdy zachowanie niewerbalne informuje o tym, który fragment przekazu werbalnego jest istotny; 5) sprzeczność – gdy istnieje niezgodność między komunikatem werbalnym i niewerbalnym oraz 6) regulacja – gdy interakcja regulowana jest zachowaniem niewerbalnym rozmówców (Knapp, Hall 1997: 35–43). Z perspektywy językoznawstwa kognitywnego dotarcie do sposobu konceptualizowania pojęć i rozumienia otaczającej nas rzeczywistości jest możliwe zarówno poprzez analizę komunikatu werbalnego, jak i towarzyszącym mu zachowaniom niewerbalnym, które stanowią jego semantyczne i pragmatyczne dopełnienie (Załaźńska 2000: 15). Najbardziej informacyjnym kodem niewerbalnym jest kod kinezyczny, człowiek bowiem najłatwiej percypuje ruch, tym samym uwaga odbiorcy komunikatu koncentruje się przede wszystkim na mimice, ruchach ciała i rąk.

Jak trafnie konstatuje Jolanta Antas (2006: 183): „ludziom nie wystarcza nazywanie otaczającej rzeczywistości”. Aby mieć pewność, że odbiorca właściwie rozumie mentalne wyobrażenie nadawcy o omawianych rzeczach lub zjawiskach, ilustruje je również za pomocą gestów (tamże: 184). Badaczka zaznacza, że „gesty nie są rysunkami rzeczy i stanów rzeczy – są raczej ich portretami mentalnymi” (tamże: 190) – to ikoniczno-mentalne reprezentacje, w których nadawca podkreśla wybrane przymioty ważne z punktu widzenia konkretnego komunikatu. Także Marcin Brocki (2001: 230) zauważa, że gest nie przenosi „czystego” znaczenia, gdyż zawiera w sobie interpretację, a sama komunikacja niewerbalna stanowi swoistą negocjację znaczeń. Gest obejmuje zatem pojęcie, które przechowywane jest w umyśle nadawcy, oraz obraz rozumiany jako układ przestrzenny i wyobrażeniowo-skojarzeniowy.

W literaturze przedmiotu można znaleźć różne typologie gestów. Najczęściej przywoływana jest semiotyczna typologia autorstwa Paula Ekmana i Wallace’a Friesena, którzy wyodrębnili: 1) emblematy, czyli gesty o konkretnym znaczeniu powszechnie przyjętym w danej kulturze; 2) ilustratory stanowiące komentarz do wypowiedzi słownej; 3) wskaźniki emocji, czyli świadome lub nieświadome oznaki stanów emocjonalnych partnerów rozmowy; 4) regulatory konwersacji, które porządkują tok rozmowy; 5) adaptatory,

czyli gesty pomagające rozmówcy osiągnąć najdogodniejszą sytuację konwersacyjną (Ekman, Friesen, za: Kubieniec 2021: 66).

Istotnym elementem zachowania narracyjnego nadawcy są ilustratory, które stanowią ikoniczny komentarz do przekazu werbalnego – najczęściej dostarczają dodatkowych informacji (Antas 2006: 46), a częstotliwość występowania ilustratorów ma wpływ na dynamikę wypowiedzi i jej wiarygodność (Osika 2008: 160). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że zwiększona liczba gestów łączona jest z wyższą wiarygodnością i sugestywnością komunikatu (Orzechowski 2007: 72). Z badania przeprowadzonego przez Katarzynę Liber (2012: 145) wynika, że w kategorii kompetencja, zaangażowanie i szczerowość najlepiej ocenianymi przez odbiorców nadawcami są osoby, u których występuje wyrazista i płynna gestykulacja. Co ciekawe, działa to również w drugą stronę – chęć zwiększenia własnej wiarygodności przekłada się na zwiększenie liczby gestów, w tym ilustratorów (Orzechowski 2007).

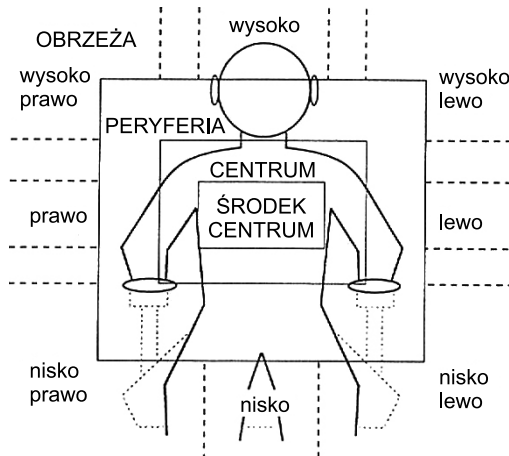
W ramach przedstawionej w niniejszym artykule analizy sprawdzono, w jaki sposób ofiary zbrodni wojennych wykorzystują gesty, przede wszystkim ilustratory, aby unaocznic odbiorcom swoje przeżycia. Analiza ta miała na celu ustalenie, w których fragmentach zeznania gestykulacja świadków jest najintensywniejsza, czyli – odwołując się do wypowiedzi Jolanty Antas – w których momentach świadkom zależy na tym, aby gestualnie uwypuklić znaczenie wypowiadanych słów i doprecyzować komunikat. Mając też na uwadze przywołane wyżej ustalenia z zakresu psychologii traumy, autorka badania przyjęła, że w przypadku relacji dotyczących zbrodni wojennych gestykulacja może stanowić bezpośrednie przełożenie zakodowanych obrazów i wrażeń pozbawionych linearnej narracji oraz aktywnie wspomagać werbalizację urazowych doświadczeń.

2. Opis badania i kategorie gestów

Celem przedstawionego badania było wyodrębnienie kategorii tematycznych występujących w zeznaniach składanych przez świadków i ofiary zbrodni wojennych, w których gestykulacja nadawców była najintensywniejsza, aby ustalić, które elementy urazowych wspomnień wymagają uzupełnienia o przekaz niewerbalny. Przedmiotem obserwacji były ilustratory z uwagi na to, że są to gesty towarzyszące wypowiedzi słownej, które są ikonicznym komentarzem do przekazu werbalnego, tym samym stanowią bezpośrednie przełożenie śladów pamięciowych urazowych zdarzeń przechowywanych w umyśle nadawcy. Materiałem wykorzystanym do analizy było 55 zeznań złożonych przez Bośniaków, Serbów i Chorwatów (łącznie

54 świadków) w sprawach dotyczących zbrodni wojennych w Bośni i Hercegowinie w latach 1991–1995, które sądzone były przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii, jak również relacje zawarte w filmach dokumentalnych dotyczących wojny domowej w byłej Jugosławii. W toku analizy wyodrębniono 234 ilustratory, które podzielono na pięć kategorii tematycznych. Podczas oceny intensywności gestykulacji autorka przyjęła następujące założenia, które musiały być spełnione łącznie:

- 1) podczas relacjonowania jednego zdarzenia rozumianego jako niezależna jednostka narracyjna nadawca przejawia przynajmniej trzy gesty;
- 2) gest składa się z sekwencji przynajmniej trzech ruchów;
- 3) gest występuje w środku centrum lub centrum przestrzeni gestykulacyjnej zgodnie z podziałem przestrzeni gestykulacyjnej zaproponowanym przez Davida McNeilla (rys. 1).



Rys. 1. Podział przestrzeni gestykulacji według Davida McNeilla

Źródło: McNeill, za: Załazińska 2000: 51.

W dalszej części artykułu omówiono poszczególne kategorie na wybranych przykładach opatrzonych materiałem fotograficznym, pochodzącym z niektórych analizowanych zeznań. Z uwagi na prawny obowiązek ochrony wizerunku świadków ich twarze zostały zamazane.

2.1. Zachowanie oprawców

W analizowanych zeznaniach istotnym elementem narracji jest cytowanie wypowiedzi oprawców, które często okraszone są niewerbalną inscenizacją ich zachowania. Ofiary zbrodni nie tylko gestualnie odtwarzają zachowanie

osób, które się nad nimi znęcały, ale również przybierają groźną lub szyderczą mimikę oraz odpowiednio modułują głos, co unaocznia cynizm i okrucieństwo, z jakim traktowano cywilów i pojmanych żołnierzy. Przekaz niewerbalny służy również do prezentowania działań podjętych przez zbrodniarzy.

Materiał 1



Ooooo... bisurman żyje!¹

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania udostępnionego w serwisie YouTube, wskazanego w wykazie źródeł pkt 7. Materiał wideo pochodzi z platformy REKOM sieci pojednania „Glas žrtava”.

W powyższym przykładzie świadek twierdzi, że wraz ze współwięźniami był bity do nieprzytomności. Cytuje on oprawcę i demonstruje jego reakcję na cucenie katowanych mężczyzn. Na twarzy świadka pojawia się ironiczny uśmiech, a ciało odtwarza szydercze zachowanie serbskiego żołnierza, który udawał zaskoczenie, że skatowani cywile jeszcze żyją. Twarz narratora skierowana jest ku dołowi, co pokrywa się z przekazem werbalnym – wedle słów zeznającego odgrywany przez niego żołnierz stał nad swoimi ofiarami, które leżały na ziemi.

Materiał 2



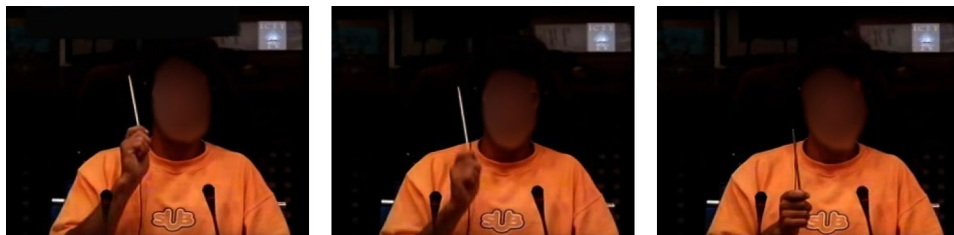
Jakaś siekiera była na trawie, on wziął tę siekiere i położył mi na czole

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 8 wykazu; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

¹ Tłumaczenie fragmentów wypowiedzi na polski – K.L.K.

Świadek relacjonuje sytuację, w której chorwacki żołnierz zmuszał bośniackich muzułmanów do przeżegnania się, a następnie maltretował tych, którzy nie potrafili tego zrobić prawidłowo. Na początku wskazuje miejsce, w którym znajdowała się przywołana w zeznaniu siekiera oraz gestem ilustruje jej wielkość. Następnie prawą ręką symbolicznie chwyta siekiere za rękojeść i demonstruje, w jaki sposób przyłożono mu ją do czoła, dopiero wtedy świadek cytuje słowa oprawcy.

Materiał 3

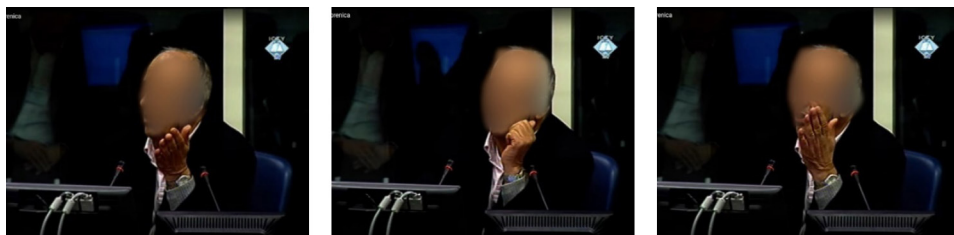


Teraz jak się pomylił, zetnął ci głowę

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 8 wykazu; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Wykonuje on ostrzegawcze batuty, poruszając trzymanym w ręce wskaźnikiem góra–dół, a następnie wykonuje zamaszysty ruch, jakby naśladując ścinanie głowy siekiere. Prawdopodobnie gesty wykonane przez świadka nie oddają zachowania oprawcy, ten bowiem (co wiemy z poprzedniego zdania) trzymał w ręce siekiere, jednak ruchy rąk zeznającego świadczą o kategoryczności i bezwzględności żołnierza. W tym przypadku gesty stanowią ikoniczną ilustrację wspomnień świadka i oddają sposób, w jaki konceptualizował on zachowanie swojego oprawcy.

Materiał 4



Świecili latarkami: „niech wstanie ten, na kogo poświeciłem latarką i niech wyjdzie”

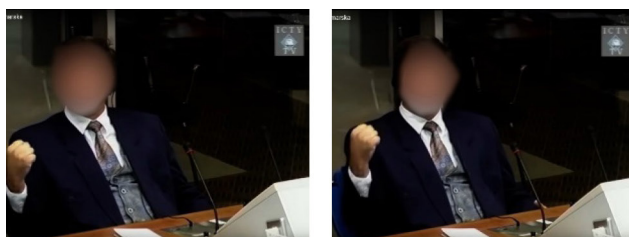
Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 12 wykazu; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Świadek gestualnie pokazuje, w jaki sposób żołnierze wchodzili do pomieszczenia z uwięzionymi cywilami i świecili im latarkami w twarz – dłoń „trzymająca” latarkę uniesiona jest wysoko i wycelowana w symbolicznych więźniów, których zeznający umieszcza w przestrzeni komunikacyjnej. Następnie wyprostowana dłoń wykonuje kategorię, wyprasający gest żołnierza wybierającego osobę, która zostanie niebawem rozstrzelana.

Material 5



Pociągnął mnie za włosy, obrócił, w lewo, w prawo...



..tak bardzo mocno

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 2 wykazu; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

W powyższym przykładzie zeznający opisuje, w jaki sposób znęcali się nad nim serbscy żołnierze. W swojej narracji przyjmuje perspektywę oprawcy, który chwycił go za włosy i szarpał na wszystkie strony – ręka świadka przemieszcza się gwałtownie w prawo, lewo, w górę i w dół, a na koniec płynnie przechodzi w demonstrację siły i zawziętości żołnierza, który szarpał go za włosy.

2.2. Wykonywanie rozkazów

Prawidłowe wykonywanie rozkazów było istotnym warunkiem przetrwania, gdyż wszelkie odstępstwa lub nieposłuszeństwo karane było bolesnym pobiciem. Byli więźniowie, relacjonując zdarzenia, które miały miejsce w obozach koncentracyjnych, często przywołują konkretne polecenia i prezentują je

niewerbalnie. Wykonywanie rozkazów było zawsze związane z bezpośrednią interakcją z oprawcami, tym samym były to niezwykle stresujące momenty, jednak świadkowie rzadko odwołują się do emocji, które im towarzyszyły – raczej koncentrują się na jak najprecyzyjniejszym przedstawieniu czynności, które musieli wykonać.

Material 6



Kazali nam spuścić głowy i położyć ręce tak... na oczy w ten sposób

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 15 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Narrator opisuje sytuację, w której serbscy żołnierze kazali bośniackim jeńcom wsiąść do autobusu, a następnie zasłonić oczy. Świadek spontanicznie ilustruje sposób, w jaki Bośniacy mieli zakryć twarz – ręce mieli trzymać tak, by nie widzieli, dokąd są wywożeni i którą trasą przemieszcza się autobus. Gest wykonany przez świadka uzupełnia wypowiedź słowną, w której nie został przedstawiony sposób zasłaniania oczu.

Material 7



Przy czym głowa miała być spuszczone w dół, a ręce musiały być na plecach

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 10 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Świadek relacjonuje, w jaki sposób miała się przemieszczać kolumna pojmanych cywilów. Z wypowiedzi słownej wynika, że mężczyźni musieli trzymać ręce na plecach i głowy spuszczone w dół. Z przekazu niewerbalnego

jednak jasno wynika, że kluczowe było maksymalne spuszczenie wzroku, co świadek podkreśla prostopadłym ruchem palca w dół. Gest ten może się wydawać nietypowy, gdyż można by raczej oczekiwać, że zeznający wykona stosowny ruch głową. Jednak jak wynika z dalszej części jego wypowiedzi, spuszczone w dół głowa była w tamtej chwili kluczowa, gdyż osoby, które nie wykonały prawidłowo rozkazu, były maltretowane przez żołnierzy, dlatego świadek największy nacisk kładł właśnie na gestualne przedstawienie sposobu, w jaki pojmami mieli trzymać głowy.

Material 8



To był dla nas znak, że mamy mieć głowy jak najbardziej spuszczone w dół (i ręce na plecach)

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 10 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Zeznający na początku wykonuje poziomy gest, którym sygnalizuje, że pobicie współpojmanych było dla pozostałych jasnym znakiem, że z żołnierzami nie ma dyskusji i że głowa ma być maksymalnie spuszczone w dół. Wypowiadając te słowa, świadek wykonuje „siekający” ruch dłoni z góry do dołu, a dopiero na koniec pokazuje głową, jaka była wymagana postawa ciała.

Material 9



Kazał nam wziąć wiadro z wodą i sphukać tę krew...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 4 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

W przykładzie 9 świadek relacjonuje, w jaki sposób żołnierze kazali więźniom usuwać krew ofiar z posadzki dziedzińca – ikonicznie chwytając znajdujące się na dole wiadro z wodą i chlusta jego zawartością. Z dalszej części zeznania wynika, że splukanie plam krwi nie dało oczekiwanego rezultatu, dlatego więźniom kazano usuwać ją za pomocą piasku. Świadek rękoma demonstruje, jak rozprowadzali piasek i wklepywali go w podłoże, aby wsiąknęła w niego znajdująca się na ziemi krew. W przykładzie 10 gestykulacja stanowi precyzyjne dopełnienie informacji zawartych w komunikacie słownym.

Material 10



...kazali wziąć piasek i rozrzucić po tej krwi, żeby to wsiąkło...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 4 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

2.3. Działania podjęte przez świadków

Świadcami zbrodni wojennych są zwykle osoby, którym udało się przeżyć sytuacje ekstremalnie niebezpieczne – najczęściej cudem uniknęli śmierci. Opis podjętych przez nich działań ma kluczowe znaczenie dla wiarygodności ich zeznań i ewentualne wymierzenie sprawiedliwości sprawcom.

Material 11



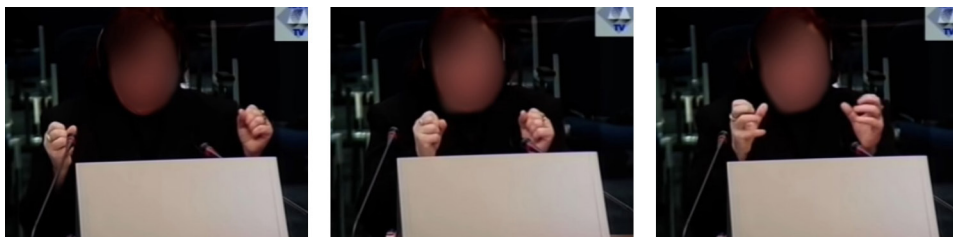
Kiedy zbliżyłem rękę do oczu i powoli ściągnąłem opaskę...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 15 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

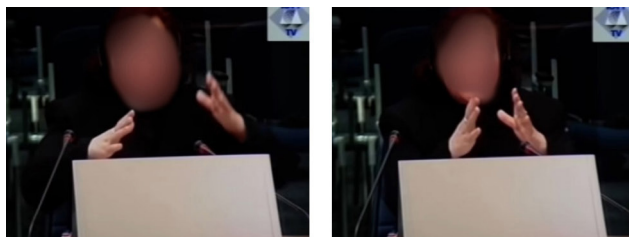
W takich momentach relacji słownej świadkowie posiłkują się gestami, aby precyzyjnie oddać czynności, które wykonali. Nierzadko były to bardzo ostrożne, precyzyjne ruchy, które zeznający prezentują głównie niewerbalnie, lub wręcz przeciwnie – gwałtowne działania podjęte w desperacji i przyplynie wewnętrznej siły.

Narrator, wypowiadając te słowa, podnosi rękę w górę i od spodu kciukiem unosi opaskę, którą w opisywanym momencie miał na oczach, następnie unosi wzrok w górę. Gest jest dość specyficzny – nie jest to typowe ściągnięcie opaski. Jako że w relacjonowanej sytuacji narrator nie wiedział, gdzie się znajduje i gdzie są oprawcy, opaskę musiał najpierw uchylić, aby rozeznąć się w sytuacji i ewentualnie szybko wycofać się z tego ruchu. Po zdjęciu opaski świadek spogląda w górę, co pokrywa się z treścią jego relacji, leżał bowiem dłuższy czas na ziemi, udając martwego.

Material 12



Wzięłam niemowlę i zebrałam całą siłę [...]



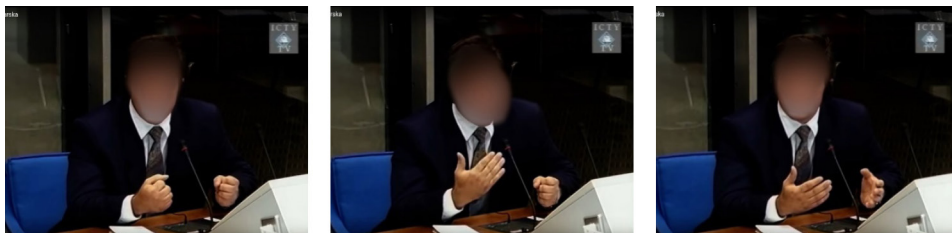
...niosłam niemowlę, przedzieralam się przez tłum...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 6 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Zeznająca na początku zaciska pięści symbolizujące siłę, którą zebrała w sobie, aby podjąć próbę wydostania się z obozu dla ludności cywilnej. Następnie demonstruje, w jaki sposób chwyciła niemowlę i z jaką determinacją próbowała pokonać tłum. Narratorka trzyma ramiona blisko ciała jak osoba, która z dzieckiem na rękach przechodzi przez stłoczonych w jednym miejscu

ludzi. Wyciągnięte wprzód dłonie symbolizują drogę, którą musiała sobie torować, aby wydostać się z opisywanego tłumu wzburzonych ludzi. Motyw siły, która była motorem działania, pojawia się również w innych zeznaniach.

Material 13

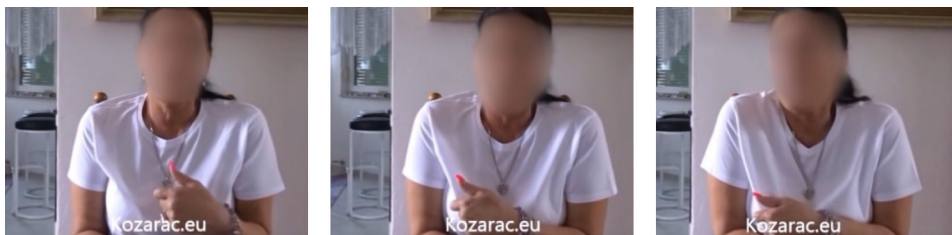


I w tym napadzie szalu wbiegłem po schodach... udało mi się...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 2 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Zaciśnięte pięści świadka stanowią dopełnienie przekazu słownego – „napad szalu” należy rozumieć jako gniew, który pchnął go do działania, czyli ucieczki z miejsca tortur. Z gestykulacji wynika również, że aby uciec, świadek musiał wbiec po schodach (dłoń wskazuje kierunek w górę), a samo wydostanie się z opisywanego pomieszczenia było dla mężczyzny niewiarogodnym osiągnięciem – w niedowierzaniu rozkłada dłonie i stwierdza: „udało mi się”.

Material 14



Krzyczałyśmy. Nie oddałyśmy dzieci...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne nagrania w serwisie YouTube, pkt 17 w wykazie; autor: Nijaz-Caja Huremović, Kozarac.eu

Świadek relacjonuje sytuację, w której żołnierze zebrali w jednym miejscu cywilów i próbowali rozdzielać rodziny, w tym dzieci od matek. Narratorka rękoma pokazuje, że wraz z innymi kobietami przytulała dziecko z całych sił, aby uchronić je przed żołnierzami. Pod koniec gestu

kobieta nieznacznie podnosi ramiona i odsuwa tułów jak osoba, która chce swoim ciałem zasłonić dziecko. Na twarzy świadka cały czas maluje się grymas przerażenia i desperacji.

Material 15



Sprawdziłem, czy mogę to zdjąć z rąk albo rozerwać (zdjąłem) i znowu nałożyłem na ręce

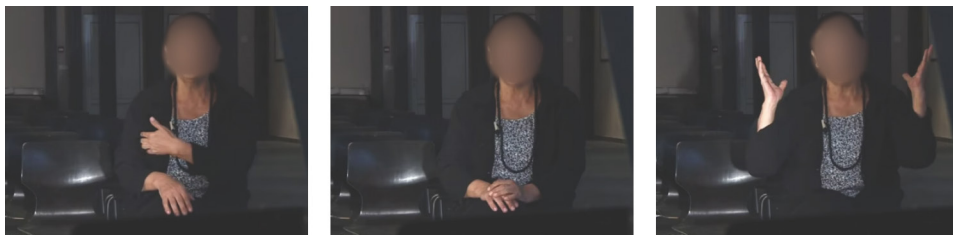
Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 11 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

W powyższym przykładzie świadek, który cudem przeżył masakrę w Srebrenicy, opisuje, w jaki sposób udało mu się uwolnić z więzów, choć znajdował się na terenie kontrolowanym przez żołnierzy. Na początku umieszcza ręce za plecami i wykonuje nieznaczne ruchy, jakby sprawdzając, czy uwolnienie dłoni jest możliwe, przy jednoczesnej świadomości, że każdy, nawet niewielki ruch może zostać dostrzeżony przez strażników i kosztować go życie. Gdy świadek stwierdza, że uwolnienie dłoni faktycznie się powiodło, jego ręce wracają do przodu, po czym znów je umieszcza za plecami i pokazuje, że prowizorycznie założył sznurek, aby żaden z oprawców nie zauważył, że udało mu się go zdjąć. Powyższa gestykulacja bardzo szczegółowo i sugestywnie dopełnia kluczowy moment zeznania, co świadczy o tym, że uwolnienie się z więzów było dla świadka ważnym i stresującym przeżyciem.

2.4. Opis obrażeń

Obrażenia będące skutkiem brutalnego i niehumanitarnego traktowania są przez świadków opisywane dość lakonicznie – zeznający rzadko odwołują się do swoich uczuć i bólu, którego doświadczyli. Opisy ograniczają się zwykle do stwierdzenia, które części ich ciała były okaleczone i jakie były fizyczne skutki znęcania się, a przekaz słowny zwykle uzupełniany jest gestami, za pomocą których zeznający wskazują konkretne miejsca. Punktem odniesienia jest zawsze ich ciało, niezależnie od tego, czy opisują swoje, czy cudze obrażenia.

Material 16

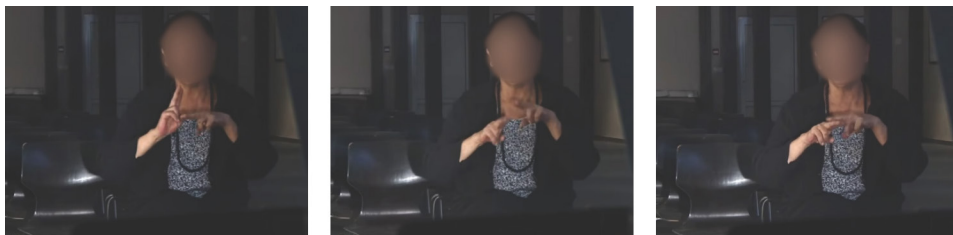


Siniaki miałam czarne jak mój sweter, a głowa taka... (szerokości ramion)

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 1 w wykazie; autorzy: Mirzet Lokmić, Azra Mešić; materiał emitowany w RTVTK w 2020 r.

W trzech krótkich ruchach rąk narratorka demonstruje, jak wyglądało jej ciało po dotkliwym pobiciu. Pierwszy gest wskazuje na ciało i jednocześnie sweter, którego kolor posłużył za punkt odniesienia w opisie rozmiarów obrażeń. Następnie spontanicznie rozkłada ramiona, informując o tym, jak wyglądała jej twarz i głowa. Gest ten istotnie wyprzedza przekaz werbalny, gdyż dopiero na koniec wypowiedzi dodaje, jak rozległa była opuchlizna, która pojawiła się wskutek pobicia.

Material 17

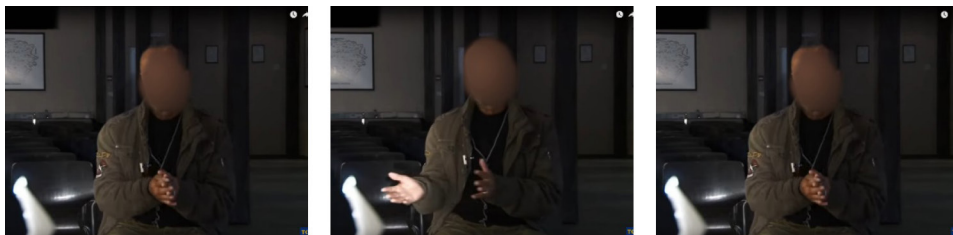


Na głowie miałam guzy jak ogórki

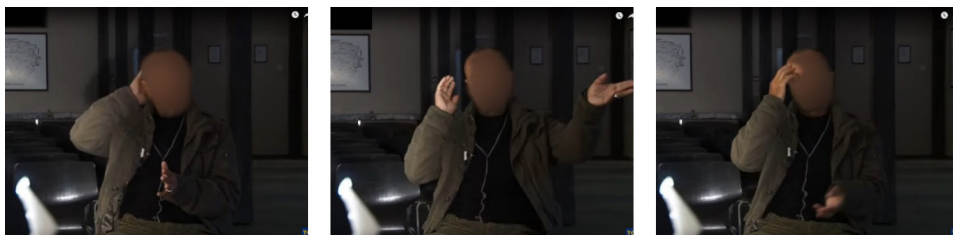
Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 1 w wykazie; autorzy: Mirzet Lokmić, Azra Mešić; materiał emitowany w RTVTK w 2020 r.

Świadek wykonuje naprzemienne ruchy rąk, kładąc palce jednej ręki na palcach drugiej i odwrotnie. Choć w warstwie werbalnej narratorka informuje tylko, że guzy na głowie były (wielkości, kształtu) ogórków, przekaz niewerbalny wskazuje, że guzów było bardzo dużo – praktycznie jeden na drugim.

Material 18



W tym momencie, kiedy odwróciłem się plecami...



... coś mnie uderzyło w głowę, przewróciłem się na drugą stronę i uderzyłem czołem w kant
 Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 5 w wykazie; materiał należący do RTVTK.

Świadek relacjonuje sytuację, w której został niespodziewanie zaatakowany przez swojego przyjaciela. Na początku nieznacznie odchyła tułów, jakby symbolicznie odwracając się tyłem do osoby, o której mówi, a dłonie ma złożone przed sobą, co wskazuje na spokój i pewność, że nic złego się nie stanie. Jako że cios w głowę był dla niego sporym zaskoczeniem, na twarzy świadka maluje się zdziwienie i ból wywołane nieoczekiwanym uderzeniem i upadkiem.

Material 19



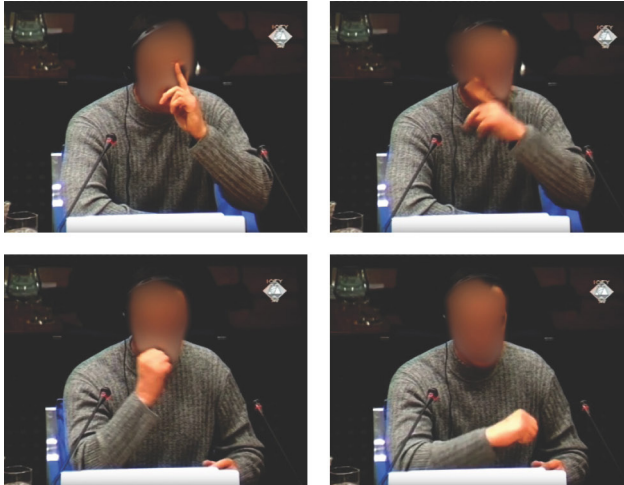
Widziałem, że ma wycięty znak krzyża nożem

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 13 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Składający zeznania niewerbalnie przełącza się z własnej perspektywy na perspektywę ofiary, której żołnierze wycięli na czole znak krzyża. Na początku świadek sygnalizuje, że widział siedzącą postać, a następnie na swoim czole kreśli krzyż – palce przesuwają się z góry do dołu i z lewej do prawej. Z przekazu słownego nie wynika, że znak krzyża został wycięty na czole ofiary – taka informacja pojawia się tylko gestualnie.

Motyw wyciętego na czole krzyża pojawia się też w innych zeznaniach. W przykładzie 20 świadek również kreśli na swoim czole znak krzyża, a następnie wykonuje gwałtowny, tnący ruch dłoni, która symbolicznie trzyma za rękojeść nóż. Warto zwrócić uwagę, że świadek nie pokazuje „ostrza”, o którym mówi. Jego gest oddaje raczej sposób, w jaki zraniono ofiarę – mianowicie ruch wykonany przez zeznającego wskazuje, że żołnierz dokonał okaleczenia pod wpływem impulsu, zamaszystymi ruchami.

Material 20



Wyciął mu krzyż na czole, ostrzem noża

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 3 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Material 21



I nóż, wojskowy nóż, przyłożyli mi pod brodę

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 13 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

W powyższym przykładzie świadek relacjonuje sytuację, w której żołnierze cięli go nożem i bili kolbą karabinu. Przyłożony prostopadłe do szyi palec symbolizuje nóż, który był narzędziem tortur. Zeznający doprecyzowuje, że był to nóż wojskowy, a następnie wsuwa nóż jeszcze głębiej pod brodę i nieznacznie odchyła twarz jak osoba, która próbuje uciec przed ostrzem. Powyższy przykład stanowi potwierdzenie tezy, że gesty nie są ilustracją rzeczy, tylko ilustracją mentalnego wyobrażenia o nich – zachowanie gestualne świadka koncentruje się na sposobie użycia noża (przyłożenie go do szyi i podcinanie gardła), a nie na jego kształcie, rozmiarze czy rodzaju. O ile w przykładzie 20 nóż został przedstawiony z perspektywy sprawcy (osoby trzymającej nóż), w przykładzie 21 nóż został pokazany jako narzędzie, które miało styczność z ciałem ofiary i którego użyto, aby zadać ból.

2.5. Opis sytuacji i miejsc

Pomiędzy nadawcą a odbiorcą istnieje niewerbalna przestrzeń interakcji, w której umownie umiejscowione są zjawiska, osoby i przedmioty opisywane w komunikacie słownym. Przestrzeń interakcji umożliwia przedstawienie relacji pomiędzy składowymi komunikatu oraz sposobu, w jaki nadawca oddziaływał na nie lub one oddziaływały na niego. Szczegółowy opis zdarzeń, w których uczestniczyli świadkowie oraz miejsc, w których przebywali, stanowi istotny element każdego zeznania. Jako że przekaz niewerbalny stanowi holistyczne przełożenie myśli i wspomnień nadawcy, gesty towarzyszące zeznaniu są wyrazem zakodowanych w umyśle świadka informacji. Z perspektywy ofiar zbrodni wojennych niezwykle istotne jest, aby odbiorcy (w tym wypadku przedstawiciele organów procesowych) dobrze zrozumieli przedstawiane w zeznaniu zdarzenia i sytuacje.

Material 22



On szedł z przodu, dwóch żołnierzy z boku i my

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 16 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Narrator prezentuje, w jaki sposób on i drugi więzień byli eskortowani przez żołnierzy. Zachowania gestualne dopełniają dokładny opis zachowań agresora i więźniów obozu koncentracyjnego: jeden z żołnierzy szedł na przodzie, dwóch obstawiało boki, a więźniowie podążali za pierwszym z nich. Prawdopodobnie żołnierze idący z boku trzymali osoby, które prowadzili, na co wskazują zwinięte w pięść dłonie świadka.

Material 25



Že mamy się obrócić w lewo w stronę zbrocza

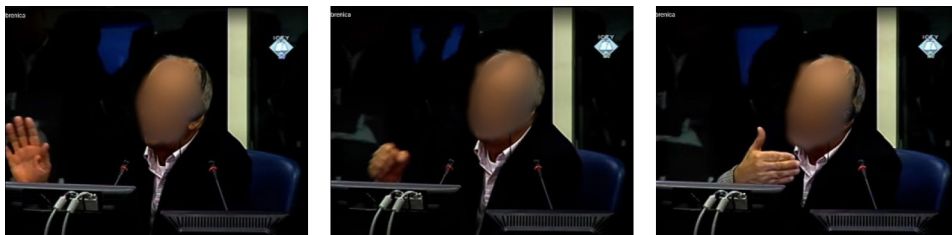


...i wystąpić dwa–trzy kroki

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 10 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Świadek opisuje sytuację, w której oprawcy doprowadzili pojmanych cywilów do stromego zbocza. Narrator w pełni wykorzystuje gestykulację, aby zobrazować ruchy wykonywane na polecenie żołnierzy oraz stromość zbocza, przy którym postawiono pojmanych. Przysuwające i oddalające się od siebie dłonie pokazują, że ostatnie wykonane kroki były bardzo ostrożne – dokładnie takie, jakie wykonuje człowiek stojący nad przepaścią.

Material 26



Kiedy nas puścili do wc (wtedy wyciągali ludzi). Kogo chwycili za ramię, ten szedł na lewo
 Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 12 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Zeznający przedstawia, w jaki sposób żołnierze wybierali ofiary, które były rozstrzeliwane. Prawą ręką wskazuje, że przy wychodzeniu z pomieszczenia, w którym przebywali, niektórzy więźniowie byli chwytni przez żołnierzy, co ilustruje zwinęta w pięść ręka wyciągająca symbolicznego więźnia. Następnie świadek wskazuje miejsce, do którego prowadzono przyszłe ofiary – było to pomieszczenie znajdujące się po lewej stronie korytarza, którym przemieszczali się więźniowie.

Material 27

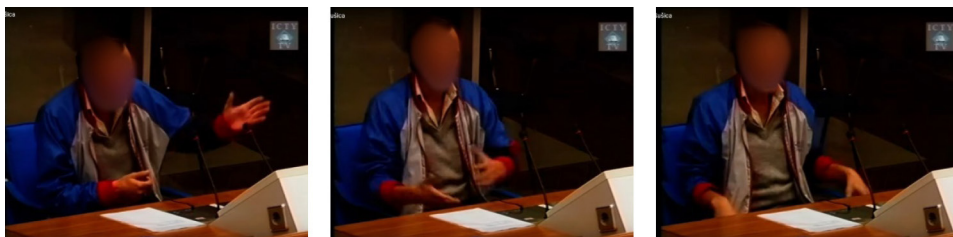


Narzucali mi kurtkę na głowę, gdy mnie prowadzili do biura, a z biura od razu do pokoju
 Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne z nagrania w serwisie YouTube, pkt 18 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

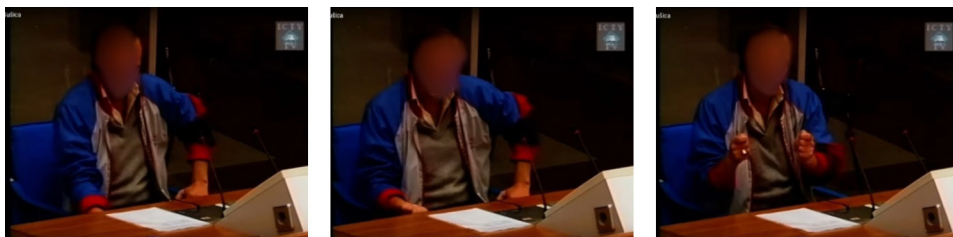
Świadek wykonuje ruch dłoni, jakby narzucał komuś kurtkę na głowę. Następnie dłoń jednoznacznie wskazuje kierunek w dół i w górę. Choć w przekazie słownym nie ma informacji o tym, gdzie znajdowały się poszczególne pomieszczenia, czyli biuro, w którym go przesłuchiowano, oraz pokój, w którym był przetrzymywany, z warstwy niewerbalnej jasno wynika, że biuro znajdowało się na dole (najprawdopodobniej w piwnicy), a pomieszczenie więźniów na wyższych kondygnacjach opisywanego budynku.

Szczegółowy rozkład pomieszczeń, wyrażany głównie gestualnie, jest istotnym elementem niemal każdego zeznania, co pokazuje, że topografia miejsc, w których przebywali świadkowie, została dobrze osadzona w ich wspomnieniach. Jako że gesty są bezpośrednim przełożeniem myśli na komunikat, pojawiają się one zawsze, gdy zeznający chce zilustrować miejsce, które widział i w którym przebywał.

Material 28



Wprowadzili mnie do biura i usiedliśmy przy biurku...



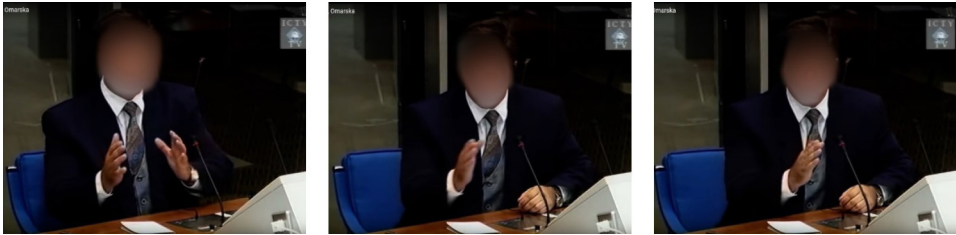
Otworzył szufladę i wyciągnął dokument

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 7 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Narrator, opowiadając o swojej wizycie u pełniącego funkcję administracyjną znajomego Serba, wskazuje, w którym miejscu znajdował się gabinet urzędnika (choć nie wyraża tego werbalnie), następnie symbolicznie zasiada przy biurku. W dalszej części wypowiedzi świadek odgrywa rolę rozmówcy

– rozsiada się w fotelu jak osoba postawiona wyżej w relacji hierarchicznej, otwiera szufladę znajdującą się po jego stronie biurka i chwytą w dłonie wyjęty z niej dokument.

Material 29

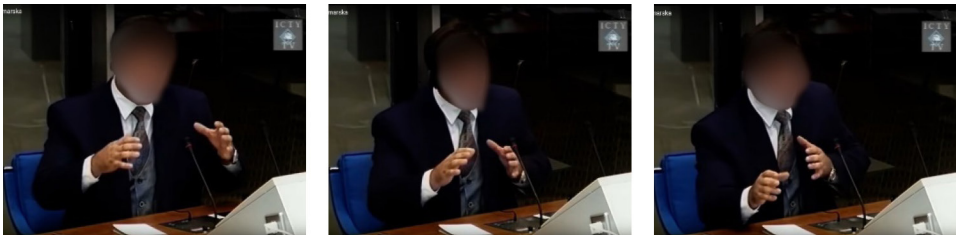


Drzwi były otwarte na tyle... na ile pamiętam... były przymknięte

Źródło: Zrzuty ekranu; opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 2 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Świadek próbuje doprecyzować, na ile otwarte były drzwi, przez które udało mu się uciec z sali tortur. Na początku obiema rękami pokazuje szerokość rozwarcia drzwi, następnie delikatnym ruchem prawej dłoni demonstruje, że drzwi były przymknięte. Co istotne, informacja o tym, jak wyglądało wyjście z pomieszczenia, z którego uciekł świadek, pojawia się dopiero w późniejszym fragmencie zeznania.

Material 30



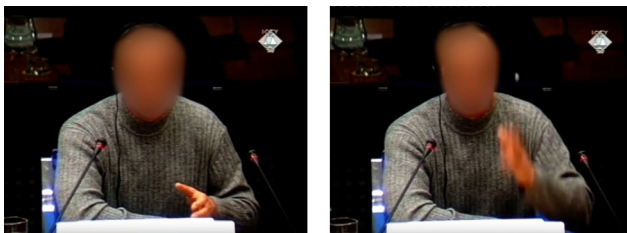
Przy wejściu, kiedy wpadłem przez drzwi...

Źródło: Zrzuty ekranu; opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 2 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Z powyższej gestykulacji jasno wynika, że świadkowi udało się uciec przez uchylone drzwi. Ręce zeznającego zamachują się jak u osoby, która bierze rozbieg, a następnie zbliżają i przesuwają dynamicznie do przodu, co wska-

zuje, że wpadł on z impetem w przejście i wybiegł przez uchylone drzwi do drugiego pomieszczenia. Stopień rozwarcia drzwi jest o tyle istotny, że jak sam świadek podkreśla – cudem udało mu się uciec i uniknąć dalszych tortur.

Material 31

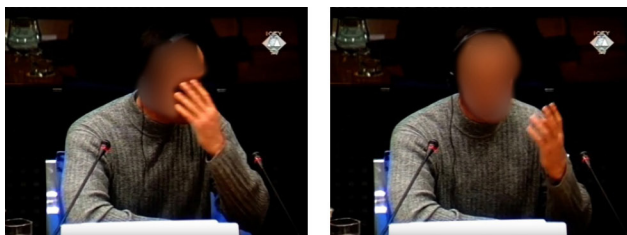


A on upadł...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 3 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Świadek, opisując sposób znechęcia się nad jednym ze współwięźniów, wykonuje szybki, siekający ruch dłoni z góry na dół i wskazuje, że zraniony przez żołnierzy mężczyzna upadł gwałtownie (zwałił się jak kłoda) po tym, jak zadano mu bolesne rany. O obrażeniach mężczyzny świadczy też kolejny gest, którym świadek sygnalizuje, że twarz ofiary zalana była krwią. Pokrywa się to z wcześniejszym fragmentem zeznania, w którym padło stwierdzenie, że ofierze wycięto nożem znak krzyża na czole.

Material 32



...cały zakrwawiony

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 3 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Material 33



Wziął zapalniczkę, podпалиł firanę...



...i poszedł jeszcze w kilka miejsc...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 14 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Narratorka opisuje sposób, w jaki żołnierze podpalili dom jej syna. W prawej dłoni ikonicznie trzyma zapalniczkę, która została użyta do podłożenia ognia. Ręka świadka wędruje w różne miejsca, oddając zachowanie sprawcy, który świadomie wywołuje pożar. Narratorka podnosi się i naciąga wraz z wyciągniętą ręką, tym samym całym swoim ciałem ilustruje zapałętą sytuację. Sposób podpalenia domu, jaki zaprezentowała zeznająca, wskazuje, że sprawca działał taktycznie, beznamyślnie i z pełną premedytacją: jego ruchy są spokojne i cyniczne.

Material 34



Jeden wziął bombę i wrzucił mojemu synowi...

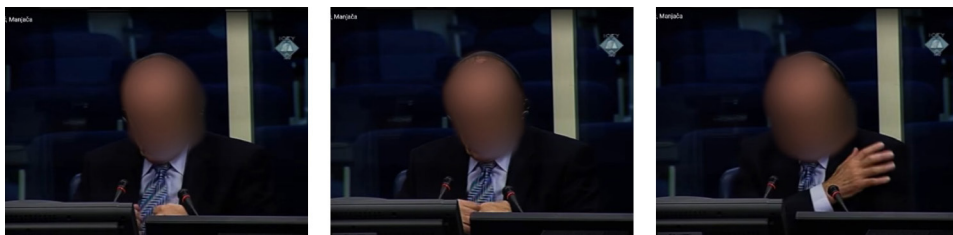


...do takiego małego pokoju...

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 14 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Przekaz niewerbalny stanowi doskonale uzupełnienie wypowiedzi świadka, bowiem gestualnie przedstawiono, skąd żołnierz wziął rzeczoną bombę (prawdopodobnie granat) i w jaki sposób wrzucił do pomieszczenia, które zeznająca na koniec również ilustruje rękoma jako ciasne pomieszczenie, w którym materiał wybuchowy wyrządził zapewne duże szkody.

Material 35



Zakładaliśmy marynarki, bo jak biją, to mniej boli (niż na gołe ciało)

Źródło: Zrzuty ekranu: opracowanie własne na podstawie nagrania w serwisie YouTube, pkt 9 w wykazie; platforma REKOM, sieć pojednania „Glas žrtava”.

Świadek ilustruje wypowiedziane słowa, przyciągając poły marynarki i kurcząc całe ciało jak człowiek, który wie, że zaraz otrzyma ciosy. Następnie zeznający poklepuje się po ramieniu jak po obolałym miejscu, w które został uderzony.

3. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej analizy wyodrębniono pięć zasadniczych kategorii tematycznych gestów, które przejawiają ofiary zbrodni wojennych podczas składania zeznań: gesty oddające zachowanie oprawców, ilustrujące sposób wykonywania rozkazów, gesty, za pomocą których świadkowie

przedstawiają obrażenia odniesione przez nich samych i przez inne osoby, gesty demonstrujące działania podjęte przez świadków, a także miejsca, zdarzenia, zachowania i relacje między poszczególnymi elementami opisywanego zdarzenia. Wszystkie przedstawione gesty nieznacznie wyprzedzały wypowiedane przez świadków słowa.

Inscenizacje zachowań oprawców, które świadkowie wyrażają gestualnie i mimicznie, mają oddać całe okrucieństwo i bezwzględność osób, które znęcały się nad bezbronnymi ludźmi. W tym przypadku przekaz niewerbalny stanowi uzupełnienie złożonego zeznania, bowiem samymi słowami trudno oddać bestialstwo, z jakim zetknęli się świadkowie. Bez przekazu niewerbalnego komunikat zawierałby wyłącznie fakty, bowiem w warstwie słownej świadkowie podają tylko konkretne dane, suche informacje odarte z uczuć, które towarzyszyły nadawcy podczas relacjonowanych zdarzeń – przeszłe i obecne emocje, okrucieństwo i zło, którego doświadczyły ofiary ze strony oprawców, widoczne są dopiero w zachowaniu zeznających. Komunikat niewerbalny pomaga oddać przede wszystkim strach, jaki towarzyszył świadkom podczas wykonywania rozkazów, co może świadczyć o tym, że zeznającym łatwiej jest pokazać niż opisać traumogenną sytuację. Gestykulacja jest też intensywniejsza podczas relacjonowania kluczowych dla losu świadków działań, które umożliwiły im ucieczkę lub zmianę ich położenia. Przekaz niewerbalny służy doprecyzowaniu wykonanych czynności lub uzasadnieniu podjętej decyzji, co jest kluczowe dla właściwego zrozumienia sytuacji przez odbiorców zeznania. Gesty wspomagają również przekaz dotyczący obrażeń, których doznały ofiary zbrodni wojennych. I choć w warstwie werbalnej informacje o doznanych urazach są dość lakoniczne, w zachowaniu niewerbalnym świadków odkryć można ikoniczny obraz cierpienia oraz siły i bezwzględności oprawców. Ciało świadka jest również punktem odniesienia dla opisu obrażeń, które zostały zadane innym ludziom. Ponadto, relacjonując przeżyte zdarzenia, świadkowie odtwarzają relacje przestrzenne między uczestnikami zdarzenia, przedmiotami lub obiektami. Precyzyjnie wskazują rozkład pomieszczeń na linii góra–dół, lewo–prawy oraz oddają trudne do opisanego szczegóły dotyczące zastanej rzeczywistości, przemieszczania się czy pomniejszych czynności wykonywanych przez nich lub innych uczestników sytuacji.

Z powyższe analizy wynika, że przekaz niewerbalny stanowi wsparcie dla werbalizacji urazowych wspomnień – pomaga świadkom zbrodni wojennych zobrazować to, co trudno im ubrać w słowa. Odwołując się znów do słów Jolanty Antas, można stwierdzić, że ofiarom zbrodni wojennych samo nazywanie okrucieństwa nie wystarcza, trzeba je jeszcze pokazać, gdyż trudno oddać słowami to, czego nie da się objąć umysłem – niewyobrazalne cierpienie.

Literatura

- Antas J. (2006): *Gesty – obrazy pojęć i schematy myśli*. [W:] *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*. Red. E. Tabakowska. Kraków, s. 181–212.
- Brocki M. (2001): *Język ciała w ujęciu antropologicznym*. Wrocław.
- Gawinecka M., Łucka I., Cebella A. (2008): *Pamięć zdarzeń traumatycznych*. „Psychiatria”. T. 5, nr 2, s. 65–69.
- Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne* (2000). Red. tłum. S. Pużyński, J. Wciórki. Kraków–Warszawa.
- Knapp M.L., Hall J.A. (1997): *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Przekład A. Śliwa. Wrocław.
- Kubieniec D (2021): *Komunikacja niewerbalna i wykorzystanie gestów w sporcie*. „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”. T. 2, nr 16, s. 65–76.
- Liber K. (2012): *Thumacz jako niewerbalny kłamca? Problem niewerbalnej wiarygodności tłumacza jako nadawcy komunikatu*. „Lingua ac Communia”. Vol. 22, s. 137–168.
- Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10)* (2008). T. I.
- Orzechowski S.W. (2007): *Komunikacja niejęzykowa a wiarygodność*. Lublin.
- Osika G. (2008): *Komunikacja niewerbalna*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie” z. 43, nr kol. 1777, s. 147–167.
- Szpak A. (2010): *Karanie zbrodni wojennych*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” z. 1, s. 13–29.
- Zalazińska A. (2000): *Schematy myśli wyrażane w gestach: gesty metaforyczne obrazujące abstrakcyjne relacje i zasoby podmiotu mówiącego*. Kraków.
- Zawadzki B., Strelau J. (2008): *Zaburzenia pourazowe jako następstwo kataklizmu*. „Nauka” nr 2, s. 47–55.

Przywołane materiały filmowe

- <https://www.youtube.com/watch?v=HKxhVGpeWfo>
- https://www.youtube.com/watch?v=U2j_vx_uVXw
- <https://www.youtube.com/watch?v=VweVRRShzE0>
- https://www.youtube.com/watch?v=C65B_iNmLbE
- <https://www.youtube.com/watch?v=J699czyI33k>
- <https://www.youtube.com/watch?v=dRMwjx1pGoY&t=115s>
- <https://www.youtube.com/watch?v=vFis2UPGo7Y>
- <https://www.youtube.com/watch?v=axV6Kl-X8mw>
- <https://www.youtube.com/watch?v=QM2Eh4aFUqk>
- <https://www.youtube.com/watch?v=gWlhrX2k9MM>
- <https://www.youtube.com/watch?v=RGWVhqEmSY0>
- <https://www.youtube.com/watch?v=y15lgzNeD2c&t=2s>
- https://www.youtube.com/watch?v=L5ypr1S0_1o
- https://www.youtube.com/watch?v=6AY1bkI_nw8
- <https://www.youtube.com/watch?v=noS55J5zRDI>
- https://www.youtube.com/watch?v=SPD_KMQQBfo&t=457s
- <https://www.youtube.com/watch?v=sznPHj0qAu4&t=1038s>
- <https://www.youtube.com/watch?v=ytWzGRYR3dY>

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Katarzyna Skrzypczak
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5059-8405>
e-mail: katarzyna.skrzypczak@uwm.edu.pl

Fenomen reklamy w językoznawstwie. Kilka uwag o monografii Aleksandry Radziszewskiej *Pragmalingwistyczne wyznaczniki skuteczności komunikacyjnej tekstów reklamowych*¹

**The role of language in advertising.
Several remarks on *Pragmalingwistyczne wyznaczniki skuteczności
komunikacyjnej tekstów reklamowych* by Aleksandra Radziszewska**

Reklama jako zjawisko wszechobecne i stymulujące gospodarkę stała się przedmiotem rozważań wielu poradników i podręczników. Ich autorzy, m.in. Brian Tracy, Stephen Covey, Philip Kotler, należą do grona najbardziej popularnych znawców reklamy. Język reklamy stał się przedmiotem rozważań językoznawców, socjolingwistów, psycholingwistów, medioznawców. Jedną z najbardziej znamienitych pozycji literatury poddającej analizie język reklamy jest książka autorstwa Jerzego Bralczyka (2004). Przedmiotem badań jest w niej język, ale nie w izolacji, lecz w głębokim osadzeniu w kontekście sytuacyjnym, komunikacyjnym, jaki tworzy reklama. Renata Grzegorzczkowska (1990) przedstawia reklamę w kontekście językowego obrazu świata. Ta perspektywa znajduje rozwinięcie i kontynuację w książce Rafała Zimnego (2008). O retoryce reklamy napisał Piotr Lewiński (1999). Wśród anglojęzycznych publikacji na szczególną uwagę zasługuje praca Roberta Cialdiniego (2016), który omawia reklamę w perspektywie psychosocjologicznej, tj. pod kątem wywierania wpływu na człowieka. Zaproponowana przez niego taksonomia sześciu zasad perswazji stanowi punkt wyjściowy wielu badań nad reklamą.

¹ A. Radziszewska: *Pragmalingwistyczne wyznaczniki skuteczności komunikacyjnej tekstów reklamowych*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2019, ss. 414.

Na tle prac poświęconych reklamie wyróżnia się monografia Aleksandry Radziszewskiej zawierająca wyważoną w proporcjach eklektykę ujęć i stanowi oryginalną próbę systematyzacji badań dotyczących pragmatyki językowej w reklamie w kontekście kulturowym. Badaczka przygląda się strukturze tekstów, ich stylistyce. Komunikaty reklamowe przedstawia w świetle teorii aktów mowy. Bierze również pod uwagę świat wartości w reklamie, analizując jej kontekst, bada ją w różnych językowych i kulturowych rzeczywistościach, przedstawia obraz świata reklamy w trzech różnych językach, obserwuje przenikanie się tych różnych wymiarów, dzięki czemu książka stanowi ciekawą pozycję wśród badań nad reklamą w Polsce.

Monografia Aleksandry Radziszewskiej stanowi *novum* wśród opublikowanych badań, bowiem nie tylko przedstawia reklamę jako narzędzie interesujące językoznawcę, ale także, z racji wykształcenia autorki, ekonomistę. Stworzony przez autorkę korpus tekstów reklamowych obejmuje przykłady w trzech językach: polskim, angielskim oraz niemieckim. Autorka podkreśla wieloaspektowość i złożoność charakteru reklamy, zaznacza brak możliwości analizy reklamy w izolacji, tj. bez wzięcia pod uwagę współczesnej kultury oraz norm życia społecznego, tak więc obszar badawczy został określony jako interdyscyplinarny. Analiza opisuje specyficzne cechy reklamy, a także określa skuteczność komunikacyjną poszczególnych jej elementów.

Opracowanie składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, podsumowania, streszczenia w języku angielskim oraz obszernej bibliografii.

Już w dość obszernym wstępie autorka definiuje reklamę, cytując źródła anglojęzyczne uznanych badaczy reklamy (Stanon 1994; Kotler 2003; Baker 2000) oraz organizacji związanych z marketingiem (American Marketing Association), prezentuje również dorobek polskich naukowców (m.in. Bralczyk 2004; Lewiński 1999; Szczęsna 2001; Tokarz 2010). W rozważaniach teoretycznych nad reklamą nie pojawiają się żadne źródła niemieckojęzyczne, co byłoby oczekiwanym tłem do wprowadzenia analizy tekstów reklam niemieckich, lecz biorąc pod uwagę uniwersalność źródeł anglojęzycznych w tym zakresie, pominięcie to można uznać za zrozumiałe. Radziszewska przedstawia reklamę jako jedną z najważniejszych form komunikacji z rynkiem, a jej istota ujawnia się pomiędzy bezpośrednimi uczestnikami procesu komunikacyjnego, tj. nadawcą komunikatu i jego odbiorcą. Analiza koncentruje się na określeniu cech języka, które realnie wpływają na skuteczność komunikacyjną. Skuteczność ta jest warunkowana i oparta na wywołaniu u odbiorcy pozytywnej emocji bądź stworzeniu i utrwaleniu pozytywnej konotacji z reklamowanym produktem bądź usługą. Stworzenie skutecznego komunikatu spełniającego pewne założenia i cele marketingowe jest zadaniem wymagającym wzięcia pod uwagę wielu czynników, a wśród

nich tych o naturze pragmatycznej. Do ich zbadania autorka wykorzystowała bogaty korpus tekstów reklamowych w języku polskim, angielskim i niemieckim, wyekscerpowany z gazet, czasopism, ulotek i broszur, a także ze stron internetowych oraz różnych form e-reklamy.

W rozdziale pierwszym autorka omawia pragmatyczne aspekty tekstów reklamowych. Wymienia funkcje i cele reklamy, wśród których oprócz najczęściej wymienianych funkcji autorka prezentuje ciekawą ich klasyfikację stworzoną przez Douglasa Johnsona (1978). Klasyfikacja ta obejmuje dwadzieścia cztery funkcje skategoryzowane w dziesięć funkcji prezentacyjnych, trzy funkcje kontrastujące, sześć funkcji perswazyjnych i pięć funkcji kwalifikacyjnych. Omawiane funkcje są poparte licznymi przykładami. W dalszej części rozdziału zwraca uwagę na przedstawienie zjawiska reklamy w świetle teorii aktów mowy zaproponowanej przez Johna Austina (1979), z wyodrębnieniem i opisem aktów: lokucyjnego, illokucyjnego i perlokucyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem istoty ostatniego z nich jako odpowiedzialnego za nakłanianie odbiorcy do konkretnego działania (Lewiński 1999: 23) lub wywołania u niego różnych stanów emocjonalnych (Bartmiński 1993: 263). Autorka podaje także klasyfikacje aktów mowy zaproponowane przez Johna Searla (1970), Dietera Wundelicha (1978), Eddy'ego Weiganda (1989), przywołuje również mikroakty wyodrębnione przez Katarzynę Skowronek (1993: 28). Leksyka wartościująca, słownictwo dyrektywne, normatywne i imperatywne, zaimki upowszechniające, zdania okolicznikowe celu, sposobu i warunku, zdania pytające zostały określone jako najważniejsze środki lingwistyczne będące wykładnikami funkcji perswazyjnej reklamy.

Rozdział drugi traktuje o pragmatycznej strukturze tekstów reklamowych, a więc przedstawia i charakteryzuje uczestników komunikatu reklamowego: nadawcę i odbiorcę, ale też określa lokalizację temporalną i przestrzenną reklamy. Badaczka zauważa, że choć w reklamie mają miejsce odniesienia do przeszłości, ich występowanie jest zdecydowanie rzadsze niż odniesienia do teraźniejszości i przyszłości. Następnie przedstawione są leksykalne kwantyfikatory pragmatycznej struktury tekstu reklamowego, a wśród nich zaimek *wszystko*, który kwantyfikuje w reklamie liczne elementy, m.in. zakres działania produktu, zakres użytkowników; zaimek *każdy*, który kwantyfikuje liczne elementy, takie jak miejsce lub okoliczności użycia produktu, użytkownika produktu oraz zakres i sposób działania produktu; zaimki *zawsze*, *wszędzie*, ale również zaimki złożone, np. *jakikolwiek*, *gdziekolwiek*, *kiedykolwiek*, *cokolwiek*.

W kolejnym, trzecim rozdziale autorka charakteryzuje slogan i podaje kilka jego klasyfikacji, w tym podział Jerzego Bralczyka (2004: 171–173).

Omawia narrację i styl w przekazie reklamowym, podkreślając wykształcenie się trzech rodzajów apeli reklamowych: racjonalny, emocjonalny i moralny (por. Dejnaka 2006: 41). Następnie wyodrębnia lingwistyczne środki wyrazu w reklamie, zwracając szczególną uwagę na leksykę. W jej zakresie zauważalne jest występowanie przymiotników wartościujących, rzeczowników i czasowników o pozytywnych konotacjach oraz zaimków wskazujących na adresata przekazu oraz licznych liczebników. Dla stylu reklamy charakterystyczne są porównania, antytezy, hiperbole, epitety, anafory, deminutywy, rymy i figury poetyckie oraz gry słowne, neologizmy, przysłowia, związki frazeologiczne i idiomatyczne, homofonia, polisemia, a w warstwie fonetycznej zastosowanie konsonansu, asonansu, eufonii i wyrażeń dźwiękonaśladowczych. Co do relacji syntaktycznych w reklamach i sloganach autorka jako typowe wskazuje: koniunkcję, alternatywę, dyzjunkcję, przeciwstawienie, relację równoznaczności, kauzację, wynikanie, relację celowości, tryb przypuszczający, pytania pozorne, przeczenia i zdania warunkowe.

Ostatni podrozdział rozdziału trzeciego poświęcony jest metaforze w reklamie. Aleksandra Radziszewska prezentuje przegląd ujęć tego środka stylistycznego, zaczynając od Arystotelesa, który określa metaforę jako stosowanie nazwy jednej rzeczy w odniesieniu do innej rzeczy na zasadzie analogii (Arystoteles 1988: 319), aż do przedstawienia teorii metafory konceptualnej wypracowanej na gruncie językoznawstwa kognitywnego, zapoczątkowanej przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona (1980, 1988). Autorka wyróżnia w reklamach i sloganach metafory orientacyjne, strukturalne i ontologiczne. Zauważa również obecność metonimii w reklamie. Wśród wyróżniających się w reklamie metafor wskazuje na personifikację (np. *Zakochasz się w nowej Corolli. Z wzajemnością* – Toyota Corolla; *Wagen mit sicherem Temperament* – Audi; *The king of beers* – Budweiser) i animizację (*Samochód pełen życia* – Fiat; *Die Bahn kommt* – Deutsche Bahn AG; *CITIGO says go* – Skoda). Przeciwnikami odbiorcy komunikatu reklamowego często stają się takie zjawiska jak choroba, szkodliwe promieniowanie słoneczne lub różnego rodzaju problemy (*Mildert alle spezifischen Alterungssymptome her Haut über 60* – Vichy). Produkt jest przedstawiany jako ekspert, specjalista (*Ludwik specjalista* – Ludwik), przyjaciel, obrońca lub nawet wybawca adresata reklamy (*Jeżeli Twoim żywiołem jest miejska dżungla, to potrzebujesz w niej sprawdzonych przyjaciół* – Suzuki Swift); może być mistrzem, liderem (*Der neue Renault Twingo: Meister der Alltags* – Renault), może być określony jako dzieło sztuki (*Dieses neue Modell zeigt, wie Infiniti beim Design ein neues Niveau erreicht: Mit einem Auge für wahre Handwerkskunst, fürs Detail und die präzise Umsetzung im Innenraum*

– Infinity) lub też wykazywać atrybuty władzy (*Król majonezu* – Hellmans). Wśród reklamowych personifikacji, za klasyfikacją Piotra Lewińskiego, autorka podaje przykłady takich metafor jak: SAMOCHÓD TO KOBIETA (*Całkowicie nowa Kia Soul jest pełna wigoru a zarazem elegancka* – Kia), NATURA TO LEKARZ (*Without exception, whatever its nature, each skin can be transformed to achieve its ideal beauty* – Vichy), SKÓRA TO KOBIETA (*Ihre Haut fühlt sich glatt, zart, angenehm an und wird den ganzen Tag über gepflegt* – Vichy). I właśnie w reklamach kosmetyków autorka odnajduje intrygujący materiał, jako że nakładają się w nim trzy uzupełniające się metafory: PERSONIFIKACJA, ŚRODOWISKO/STARZENIE SIĘ TO PRZECIWNİK, SKÓRA TO KOBIETA ORAZ KOSMETYK TO OBROŃCA.

W rozdziale czwartym omawiany jest świat wartości w reklamie. Szczególne miejsce zajmuje tu zdrowie, piękno, młodość, wygoda i komfort, bezpieczeństwo, jakość, siła i wytrzymałość, radość i przyjemność, marzenia, sukces, prestiż, luksus, ekskluzywność, doskonałość. Reklamowany produkt nierzadko jest połączeniem tradycji z nowoczesnością, niesie ze sobą potrzebę przynależności odbiorcy do grupy, do identyfikowania się z określoną grupą, często uwydatniane są starania i wysiłki producenta, które miały na celu stworzenie doskonałego produktu. Za Stanisławem Kamińskim (1986: 7–22) autorka podaje wartości racjonalne, w szczególności wartości użyteczne, które umożliwiają kształtowanie rzeczywistości materialnej zgodnie z oczekiwaniami odbiorcy. Wśród nich są wartości techniczne, czyli takie, które podkreślają nowoczesność i funkcjonalność produktu (*Innowacyjny Persil Black Expert z formułą Black Fix zapewnia ochronę kolorów ciemnych i czarnych tkanin oraz skutecznie usuwa nawet najbardziej uciążliwe plamy. Z nowym Persil Black Expert czerń pozostaje piękna* – Persil) oraz wartości ekonomiczne, czyli takie, które mówią o korzyściach, promocyjnych warunkach sprzedaży, oszczędności, itp. (*Save Money. Live better* – Walmart). Istotną wartością obecną w reklamie jest zaufanie budowane między uczestnikami sytuacji komunikacyjnej, jaką jest reklama. Reklamodawca pragnie zdobyć owo zaufanie poprzez prezentowanie i utożsamianie się z takimi wartościami, jak jakość, bezpieczeństwo, profesjonalizm, rzetelność, wieloletnie doświadczenie, wprowadzanie innowacyjnych nowoczesnych rozwiązań, otrzymane wyróżnienia i nagrody, ale też ekologia i poszanowanie środowiska naturalnego, społeczna odpowiedzialność itp. W ramach wykładników wartościowania autorka zwraca uwagę na epitety oraz wyrazy wartościujące, jak: *nowy, pierwszy, inny, nowoczesny, tradycyjny, innowacyjny, magiczny, czarodziejski*, terminy naukowe podkreślające autorytet nadawcy, leksemy jednoznacznie pozytywne, ale też pojawiają się leksemy nacechowane negatywnie – wtedy

konsument jest zapewniany, że produkt nie zawiera szkodliwych substancji ani nie wykazuje negatywnych cech. Typowym wartościowaniem jest użycie przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym. Ciekawym obszarem obserwacji materiału badań jest modalność w reklamie, która stanowi niezbędny składnik semantyczny zdania. Wśród trzech rodzajów modalności logicznej: aletycznej, epistemicznej i deontycznej, teksty reklamowe wykazują modalność epistemiczną (perswazyjną), która wartościuje wypowiedzenie jako pewne lub nie (Rytel-Kuc 1982: 9–14) (*Składniki preparatu utrzymują zdrowy wygląd włosów i skóry głowy, regulują wzrost i wypadanie włosów, chronią mieszki włosowe przed szkodliwym wpływem wolnych rodników – Vitapil*); modalność deontyczną, która wyraża istnienie obowiązku, nakazu, zakazu lub przyzwolenie, a forma trybu rozkazującego obecna w reklamie jest typowym przykładem narzucenia lub propozycji wykonania pewnej czynności bądź zachowania, sugerującej, że powinny być one urzeczywistnione (Lyons 1984: 391) (*Sprawdź nas!* – Provident); modalność aletyczną, która wyraża informację o obiektywnej konieczności lub możliwości zachodzenia zjawisk ustalanych przez nadawcę komunikatu (Grzegorzczkowska 1990: 152) (*We believe that all foods and beverages can be enjoyable and play an important role in a balanced and healthy diet and lifestyle* – Nestle). Zaobserwowane zostało współlistnienie modalności epistemicznej i deontycznej. Tę część pracy zamyka podrozdział o stereotypach w reklamie. Z uwagi na fakt, że współczesna reklama nierzadko korzysta z pewnych utartych sposobów prezentowania produktu, w reklamach można zauważyć liczne przykłady stereotypu. Autorka po wnikliwym przeglądzie literatury przedstawia najczęściej występujące w reklamie motywy sformułowane przez Piotra Lewińskiego (2000: 205–213); w przykładach widoczny jest motyw podróży, stereotyp kobiety-matki, stereotyp domu i rodziny, odwołania do natury, motyw laboratorium czy efekt kraju pochodzenia.

Rozdział piąty poświęcony jest przekazowi reklamowemu na rynku międzynarodowym. Omówiony został dyskurs interlingwalny w reklamie i jego podstawowe zagadnienie, jakim jest zapożyczenie. Zasygnalizowano również zjawisko zbliżania się do siebie języków, z których czerpane są zapożyczenia. Autorka przedstawia ujęcia teoretyczne dotyczące zapożyczeń proponowane przez Einara Haugena (1972), Kazimierza Polańskiego i Mariana Jurkowskiego (1993) i Władysława Cyrana (1974). Omawia i popiera przykładami dwa sposoby wprowadzania zapożyczeń: strategie eksplicytne, które bezpośrednio tłumaczą lub wyjaśniają znaczenie w tekście, oraz implicytne, które nastawione są na procesy rozumowania w kontekście. Oprócz zapożyczeń w reklamie obserwuje się liczne anglicyzmy, które związane są z wprowadzeniem innowacyjnych rozwiązań technologicznych (*technologia*

hydra-peeling – Normaderm Vichy), komponenty słowotwórcze, w szczególności używające prefiksów *ekstra*, *super*, *ultra* (*ultrabiel*, *supercienki notebook*) oraz występujące w nazwach własnych przedsiębiorstw sufiksy *-ox*, *-ix*, *-ex*, *-x* (*Marex*, *Elmex*). Autorka słusznie zaznacza, że współczesny marketing to nie tylko miejsce promocji danego produktu, ale również pewnych symboli, kultur i języka. Ciekawą obserwacją są występujące zapożyczenia z języka francuskiego i włoskiego. Swoiste miejsce zajmuje przekład tekstów reklamowych; autorka ukazuje różne klasyfikacje procedur translatorskich, m.in. Jeana-Paula *Vinaya* i Jeana *Darbelneta* (1977), Wolframa Willsa (1977), Petera Newmarka (1988). Praktyczne rozwiązania proponowane przez Mary Snell-Hornby (1999) i Karen Smith (2006) stanowią podstawę do syntezy strategii z koncentracją na ekwiwalencji formalnej i funkcjonalnej. Podane przykłady ukazują zapożyczenia (*I'm loving it* – McDonald's), kalkowanie sloganów reklamowych (*Always Coca-Cola* – *Zawsze Coca-Cola* – *Coca-Cola*), dosłowne ich tłumaczenie (*Red Bull will give you wings* – *Red Bull doda Ci skrzydeł* – Red Bull), modulacji (*Today Tomorrow Toyota* – *Zukunft zählt. Toyota* – Toyota), transpozycji (*Good Food. Good Life* – *Jedz smacznie, żyj zdrowo* – Nestle) oraz adaptacji (*Just ask for OXY* – *Gwiźdź na przyszc* – OXY). Rozdział kończy omówienie językowego obrazu świata wartości w kontekście różnic kulturowych. Autorka przedstawia podstawy teoretyczne zagadnienia i podaje występujące w tekstach reklamowych przykłady przysłów i związków frazeologicznych, przedstawia kilka typologii kultur oraz omawia model kreatywnej strategii reklamy, który ukazuje wpływ kultury na skuteczność przekazu komunikatu reklamowego. Przekład tekstu reklamowego wymaga znacznie większej wiedzy niż tylko wiedza lingwistyczna. Do wykonania tego zadania konieczna jest rozległa wiedza pozajęzykowa, ogromny wpływ na kształt języka mają tu uwarunkowania kulturowe, społeczne oraz ekonomiczne, gospodarcze.

Publikacja Aleksandry Radziszewskiej stanowi bardzo ciekawą pozycję w lingwistyce tekstu reklamowego z naciskiem na jego pragmalingwistyczne aspekty i wyznaczniki skuteczności komunikatu reklamowego. Autorka oferuje w monografii solidny przegląd literatury poszczególnych aspektów językoznawstwa, przedstawia liczne taksonomie i wspiera je wieloma przykładami.

Literatura

- Arystoteles (1988): *Retoryka. Poetyka*. Warszawa.
Austin J. (1979): *Zur Theorie der Sprachakte*. Stuttgart.

- Baker M.J. (2000): *International Marketing Communications Explained*. [W:] *The Handbook of International Marketing Communications*. Red. S.O. Monye. Oxford.
- Bartmiński J. (1993): *Współczesny język polski*. Wrocław.
- Bralczyk J. (2004): *Język na sprzedaż. Czyli o tym, jak służy reklamie i jak reklama używa języka*. Gdańsk.
- Cialdini R. (2016): *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Przekład B. Wojciszke. Sopot.
- Cyran W. (1974): *Mechanizm zapożyczania wyrazów w języku polskim*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”. T. 20, s. 23–37.
- Dejnaka A. (2006): *Strategia reklamy marki, produktów i usług*. Gliwice.
- Grzegorzczak R. (1990): *Pojęcie językowego obrazu świata*. [W:] *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 41–49.
- Haugen E. (1972): *The Analysis of Linguistic Borrowing*. [W:] *Language XXVI. The ecology of Language. Essays by Einar Haugen*. Stanford.
- House J. (1977): *A Model of Transition Quality Assessment*. Tübingen.
- Johnson D.J. (1978): *Advertising today*. Chicago.
- Kamiński S. (1986): *Jak uporządkować rozmaite koncepcje wartości? [W:] O wartościowaniu w badaniach literackich*. Red. S. Sawicki, W. Panas. Lublin, s. 7–22.
- Kotler Ph. (2009): *Marketing Management. Analysis, Planning, Implementation and Control*. New York.
- Lakoff G., Johnson M. (1980): *Metaphors We Live By*. Chicago.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przekład T. Krzeszowski. Warszawa.
- Lewiński P. (1999): *Retoryka reklamy*. Wrocław
- Lewiński P. (2000): *Obraz świata w reklamie*. [W:] „Język a Kultura”. T. 12: *Językowy obraz świata i kultura*. Red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 205–210.
- Lyons J. (1984): *Semantyka*, T. 1. Przekład A. Weinsberg. Warszawa.
- Newmark P. (1988): *A Textbook of Translation*. New York.
- Polański K., Jurkowski M. (1993): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław.
- Rytel-Kuc D. (1982): *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*. Wrocław.
- Searl J.R. (1970): *Speech Acts*. Cambridge.
- Skowronek K. (1993): *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*. Kraków.
- Smith K. (2006): *Rhetorical Figures and the Translation of Advertising Headlines*. “Language and Literature”. Vol. 15, No. 2, s. 158–171.
- Snell-Hornby M. (1999): *Handbuch Translation*. Tübingen.
- Stanon W.J., Etzel M.J., Walker B. J. (1994): *Fundamentals of Marketing*. New York.
- Szczęsna E. (2001): *Poetyka reklamy*. Warszawa.
- Tokarz M. (2010): *Argumentacja, perswazja, manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*. Gdańsk.
- Vinay P., Darbelnet J. (1977): *Stylistique comparee du francais et de l'anglais*. Paris.
- Weigand E. (1989): *Sprache als Dialog. Sprachakttaxonomie und kommunikative Grammatik*. Tübingen.
- Wills W. (1977): *Übersetzungswissenschaft. Probleme und Methoden*. Stuttgart.
- Wundelich D. (1978): *Studien zur Sprachakttheorie*. Frankfurt am Mein.
- Zimny R. (2008): *Kreowanie obrazów świata w tekstach reklamowych*. Warszawa.

Recenzenci
XXV tomu
„Prac Językoznawczych”
(zeszyty 1–4, 2023)
ISBN 1509-5304
eISSN 2450-0801

Elżbieta Awramiuk (Białystok)
Ewa Badyda (Gdańsk)
Urszula Bijak (Kraków)
Ewa Binkuńska (Gdańsk)
Elżbieta Bogdanowicz (Białystok)
Ewa Boksa (Kielce)
Patrik Borowiak (Poznań)
Małgorzata Bortliczek (Katowice)
Dorota Brzozowska (Opole)
Monika Buława (Kraków)
Halina Chodkiewicz (Biała Podlaska)
Jolanta Chojak (Warszawa)
Joanna Cholewa (Białystok)
Waldemar Czachur (Warszawa)
Anna Czapla (Lublin)
Magdalena Danielewiczowa (Warszawa)
Joanna Darda-Gramatyka (Kraków)
Izabela Domaciuk-Czarny (Lublin)
Volodymyr Dubichynskyi (Warszawa)
Izabela Duraj-Nowosielska (Toruń)
Gabriela Dziamska-Lenart (Poznań)
Anna Engelking (Warszawa)
Andrzej Feret (Kraków)
Dorota Filar (Lublin)
Ewa Gacka (Łódź)
Artur Gałkowski (Łódź)
Małgorzata Gębka-Wolak (Toruń)
Anna Ginter (Łódź)
Adam Głaz (Lublin)
Michał Głuszkowski (Toruń)
Joanna Góźdz (Katowice)
Tamara Graczykowska (Bydgoszcz)
Magdalena Graf (Poznań)
Monika Grzelka (Poznań)
Lubomir Hampł (Katowice)
Anna Hanus (Rzeszów)
Milena Hebal-Jezińska (Warszawa)
Ludmiła Janion (Warszawa)
Ewa Jarmołowicz-Nowikow (Poznań)
Danuta Jastrzębska-Golonka (Bydgoszcz)

Reviewers
of the 25th volume
of “Papers in Linguistics”
(issues 1–4, 2023)
ISSN 1509-5304
eISSN 2450-0801

Mariola Jaworska (Olsztyn)
Urszula Jęczeń (Lublin)
Anna Just (Warszawa)
Joanna Juszczyk-Rygallo (Częstochowa)
Agnieszka Kaliska (Poznań)
Barbara Kamińska (Gdańsk)
Ireneusz Kida (Katowice)
Aleksander Kiklewicz (Olsztyn)
Mikołaj Mateusz Kłagisz (Kraków)
Lidia Książ-Hunek (Lublin)
Ałła Krawczuk (Lwów)
Monika Kresa (Warszawa)
Werona Król-Gierat (Kraków)
Danuta Krzyżyk (Katowice)
Renata Kucharzyk (Kraków)
Małgorzata Latoch-Zielińska (Lublin)
Jarosław Liberek (Poznań)
Ewa Lipińska (Kraków)
Magdalena Lisiecka-Czop (Szczecin)
Monika Łaskiewicz (Lublin)
Magdalena Łomzik (Kraków)
Przemysław Łozowski (Lublin)
Oksana Łożyńska (Lwów)
Agnieszka Mac (Rzeszów)
Beata Mikołajczyk (Poznań)
Nawoja Mikołajczyk-Matyja (Poznań)
Ewa Młynarczyk (Kraków)
Paulina Mormol (Rzeszów)
Irena Mytnik (Warszawa)
Bernadeta Niesporek-Szamburska (Katowice)
Janusz Nowak (Opole)
Sabina Nowak (Kraków)
Agnieszka Ogonowska (Kraków)
Roman Opilowski (Wrocław)
Barbara Ostapiuk (Szczecin)
Małgorzata Pachowicz (Tarnów)
Anna Paluszak-Bronka (Bydgoszcz)
Maria Papierz (Kraków)
Kinga Paraskiewicz (Gdańsk)
Urszula Patocka-Sigłowy (Gdańsk)

Daniela Pelka (Opole)
Ewa Pilecka (Warszawa)
Ewa Pirogowska (Poznań)
Sebastian Przybyszewski (Olsztyn)
Magdalena Puda-Blokesz (Kraków)
Ewa Rajewska (Poznań)
Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska (Poznań)
Agnieszka Rypel (Bydgoszcz)
Małgorzata Rzeszutko (Lublin)
Zygmunt Saloni (Warszawa)
Anna Serenty (Kraków)
Andrzej Sieradzki (Poznań)
Adam Siwiec (Lublin)
Aldona Skudrzyk (Katowice)
Żanna Sładkiewicz (Gdańsk)
Daniel Słapek (Kraków)
Piotr Sobotka (Warszawa)
Piotr Stalmaszczyk (Łódź)
Joanna Szadura (Lublin)
Agnieszka Szczaus (Szczecin)
Jacek Szczepaniak (Bydgoszcz)
Joanna Szczęk (Wrocław)
Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (Łódź)

Małgorzata Świącicka (Bydgoszcz)
Anna Tyrpa (Kraków)
Jacek Wasilewski (Warszawa)
Krystyna Waszakowa (Warszawa)
Anna Wileczek (Kielce)
Justyna Winiarska (Kraków)
Alicja Witalisz (Kraków)
Agnieszka Woch (Łódź)
Maria Wojtak (Lublin)
Hubert Wolanin (Poznań)
Ewa Wolnicz-Pawłowska (Warszawa)
Monika Worsowicz (Łódź)
Tomasz Woźniak (Lublin)
Urszula Wójcik (Częstochowa)
Włodzimierz Wysoczański (Wrocław)
Marcin Zabawa (Katowice)
Maria Załęska (Warszawa)
Magdalena Zawisławska (Warszawa)
Piotr Zemszał (Toruń)
Agnieszka Zimmer (Warszawa)
Rafał Zimny (Bydgoszcz)
Piotr Żmigrodzki (Kraków)
Sebastian Żurowski (Toruń)

Informacja dla Autorów

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>.